

756
M132/18

SPRAWOZDANIE

UNII POLSKIEGO PRZEMYSŁU
GÓRNICZO-HUTNICZEGO

za rok 1937.



K A T O W I C E
1938.

SPRAWOZDANIE

UNII POLSKIEGO PRZEMYSŁU
GÓRNICZO-HUTNICZEGO

za rok 1937.



K A T O W I C E
1938.

217986.1437

11

k-78 / 11132
2.8. 60-



Spis rzeczy.

	str.
I. Gospodarstwo światowe w r. 1937.	5
II. Gospodarstwo polskie w r. 1937.	11
III. Polski przemysł węglowy w r. 1937.	17
Wstęp	17
Wydobycie	20
Zbyt	24
Zbyt w kraju	26
Eksport	36
Rynki bliskie	40
Rynki oddalone	44
Rynki pionierskie	49
Węgiel okrętowy	50
Stan zatrudnienia	50
Wydobycie na dzieńwkę odrobioną	57
Płace i zarobki	59
Świadczenia socjalne	67
Techniczny stan kopalń	68
Urabianie	70
Podsadzanie	71
Przewóz	75
Mechaniczna przerobka węgla	78
Przewietrzanie	79
Odwadnianie	80
Gospodarka energetyczna	80
Organizacja branżowa	84
Uwagi końcowe	89
IV. Inne działy przemysłu, zrzeszone w Unii, w r. 1937	95
Przemysł koksowy	95
„ brykietowy	98
„ produktów węgl pochodnych	99
„ materiałów wybuchowych i środków zapalczych	101
„ elektrochemiczny	102
„ cynkowy	103
„ ołowiu i srebra	108
V. Sprawozdanie z działalności Unii w r. 1937	111
A. Zagadnienia ogólnogospodarcze	111
B. „ legislatywne	112
C. „ podatkowe	113
D. „ handlu zagranicznego	116
E. „ komunikacyjne	120
F. „ statystyczne	121
G. „ socjalne	122
Spis członków Unii	127
Przedsiębiorstwa i zakłady członków Unii	129
Władze Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego	133

Gospodarstwo światowe w roku 1937.

W roku 1937 nastąpiła dalsza poprawa sytuacji gospodarczej w większości krajów na świecie. Począwszy od roku 1935 gospodarstwo światowe znajduje się pod przemożnym wpływem zbrojeń. Wojna abisyńska, wojna domowa w Hiszpanii, wojna chińsko-japońska, wreszcie remilitaryzacja Nadrenii i wprowadzenie powszechnej służby wojskowej w Niemczech były poważnym bodźcem dla wszystkich niemal krajów europejskich do podjęcia zakrojonej na szerszą skalę akcji zbrojeniowej. Zbrojenia stały się więc środkiem nakręcania koniunktury w skali europejskiej. Miało to niewątpliwie bardzo poważny wpływ, zarówno na charakter przeżywanego ożywienia gospodarczego, jak i na tempo poprawy koniunkturalnej w poszczególnych krajach.

Już w roku 1936 można było mówić o ożywieniu koniunktury w skali światowej. Z wyjątkiem Francji wskaźniki produkcji we wszystkich krajach na świecie miały tendencję zwykłą, podnosił się poziom cen i poprawiał stan zatrudnienia. Wzrost obrotów w handlu międzynarodowym wskazywał na ogólno-swiatowy charakter tendencji zwykłych. W roku 1936 nic zatem nie zapowiadało jeszcze mającego nastąpić pogorszenia się sytuacji. Tymczasem w końcu 1937 roku w całym szeregu krajów dało się zauważyć dosyć wyraźne osłabienie tętna życia gospodarczego, a w Stanach Zjednoczonych jesteśmy nawet świadkami zupełnie wyraźnej recesji koniunkturalnej. Jednak pogorszenie to nastąpiło zbyt późno, ażeby mogło zadecydować o ogólnych wynikach całego roku. Wskaźnik produkcji światowej (bez Rosji Sowieckiej) podniósł się o dalsze 6,7% do poziomu 101,9, a wskaźnik produkcji europejskiej (również bez Rosji Sowieckiej) o 9,2% do poziomu 108,7 (1929 = 100). Trzeba przy tym podkreślić, że wskaźnik produkcji światowej po raz pierwszy przekroczył w 1937 roku poziom z roku 1929.

Nie we wszystkich krajach poprawa koniunktury poczyniła te same postępy. W Holandii np. wskaźnik produkcji podniósł się o 26,4%, podczas gdy we Francji o 1,9%. W St. Zjednoczonych w pierwszej połowie 1937 roku wskaźnik produkcji przewyższał poziom z roku 1936 o mniej więcej 10%, jednak spadek w miesiącach jesiennych ohniżył średnią za

cały rok ubiegły do poziomu tylko o 4,7% wyższego niż w roku poprzednim. Spośród innych ważniejszych krajów europejskich wskaźnik produkcji w Anglii podniósł się o 6,8%, w Niemczech o 10,3%, w Austrii o 23,3%, w Belgii o 8%, we Włoszech o 13,8%, w Szwecji o 10,4%, w Czechosłowacji o 20,1% i w Polsce o 18,1%. W żadnym natomiast rok 1937 nie był gorszy, aniżeli 1936. Tym niemniej jednak w roku ubiegłym nie można mówić o równomiernym rozwoju gospodarczym wszystkich krajów na świecie. Jedne z nich pod koniec roku znalazły się już na fali koniunktury zniżkowej, inne utrzymały a nawet podwyższyły swój poziom ożywienia gospodarczego z pierwszego półrocza, inne wreszcie pozostawały nadal niemal na dnie kryzysu.

Pierwsze miesiące roku sprawozdawczego upłynęły pod znakiem spekulacji na rynkach surowcowych. Zapoczątkowana już w roku 1936 gwałtowna zwyżka cen metali na rynku londyńskim przybrała jeszcze poważnie na sile. Gwałtowny rozwój produkcji złota i detezauryzacja sprzyjały spekulacji nie tylko na rynku metali, lecz również na ważniejszych rynkach papierów wartościowych. Niebezpieczeństwo boom'u, które poczęło zagrażać już pod koniec roku 1936, przybrało zatem jeszcze bardziej wyraźne kształty. W związku z tym te kraje, którym spekulacja najbardziej się dała we znaki, zaczęły prze-myśliwać nad przedsięwzięciem odpowiednich środków, celem zahamowania nieokiełzanych tendencji zwykłych.

Celem zahamowania wzrastającej i groźnej w swych następstwach spekulacji Stany Zjednoczone przystąpiły w końcu 1936 roku do t. zw. sterylizacji złota, polegającej na tym, że Skarb Państwa począł zakupywać złoto z własnych środków i uniemożliwiał w ten sposób dalszą ekspansję kredytową banków. Zarządzenie to okazało się jednak zupełnie niewystarczające, gdyż banki Federal Reserve System'u rozporządzały poważną nadwyżką rezerw. Spekulacja na giełdach amerykańskich i rynkach towarowych trwała więc nadal i złoto płynęło szerokim strumieniem do Ameryki.

Rząd Stanów Zjednoczonych przedsięwziął więc dalsze środki, zmierzające do zahamowania spekulacji na giełdach amerykańskich. W marcu zostało podwyższone minimum re-

zerw w bankach federalnych, dzięki czemu nastąpiło bardzo poważne ograniczenie możliwości kredytowych banków amerykańskich. Niektóre z nich znalazły się nawet w konieczności upłynnienia części swoich aktywów, ulokowanych w papierach wartościowych. Jednocześnie zaś pojawiły się pogłoski o zamierzonej jakoby obniżce ceny złota, celem powstrzymania jego przypływu do Ameryki. Pod wpływem tych wszystkich czynników nastąpiło w marcu 1937 roku pierwsze załamanie się spekulacji na giełdach amerykańskich i na rynkach metali.

O ile jednak ceny metali nigdy już nie powróciły do poziomu z pierwszych miesięcy roku sprawozdawczego, o tyle spadek kursów papierów wartościowych okazał się tylko przejściowy. Pomimo, że Rząd Stanów Zjednocz. przeprowadził w maju drugą podwyżkę minimum rezerw w bankach federalnych, już w końcu czerwca kursy papierów wartościowych poczęły gwałtownie zwyczajować i w ciągu lipca odrobiły przeszło połowę poprzedniego spadku. Zwyczajka ta opierała się jednak na bardzo kruchych podstawach, a poziom kursów akcji był niewspółmiernie wysoki w porównaniu do poziomu zysków przemysłu. Liczne podwyżki zarobków, jakie związki robotnicze wywalczyły sobie w czasie zimowych i wiosennych strajków, nie pozostały bez wpływu na poziom kosztów produkcji. Tymczasem Rząd przeciwstawił się energicznie jakimkolwiek podwyżkom cen. To też rentowność przemysłu kształtowała się w rzeczywistości o wiele mniej korzystnie, niż by to wynikało z tendencji giełdowych. W związku z tym gdy tylko ukazały się pierwsze zamknięcia rachunkowe za drugi kwartał, a równocześnie po raz trzeci podwyższone zostało minimum rezerw w bankach federalnych, załamanie się tendencji zwyczajowych na giełdach amerykańskich okazało się nieuniknione. Krach nastąpił w połowie sierpnia i od tego czasu Stany Zjednoczone znalazły się na fali koniunktury zniżkowej. Wskaźnik produkcji obniżył się z 98,3 w sierpniu na 70,6 w grudniu (1929 = 100), wskaźnik cen z 91,8 na 85,7, a liczba bezrobotnych szacowana była w końcu roku na 8 — 12 milionów.

Rozwój sytuacji gospodarczej w St. Zjednoczonych nie pozostał bez wpływu na tendencje koniunkturalne w krajach europejskich. W Anglii obliczany przez „The Economist” wskaźnik natężenia działalności gospodarczej miał na początku 1937 roku tendencję rosnącą, jednak począwszy od września wykazuje stopniowy spadek. W styczniu ub. r. wynosił on 107½ (1935 = 100), w sierpniu 115½, w grudniu zaś 111. Jak zatem widać, spadek w miesiącach jesiennych był tam bardzo niewielki i natężenie działalności gospodarczej utrzymało się jeszcze na nieco wyższym poziomie, niż na początku roku. Niewielki spadek (w porównaniu z poziomem z sierpnia) nastąpił głównie na skutek zmniejszenia się obrotów w handlu zagranicznym, i to zarówno po stronie

eksportu, jak i importu. Gospodarstwo angielskie wykazuje jednak dosyć znaczną odporność na wahania koniunktury światowej, co tłumaczy się dużym zasobem bodźców wewnętrznych, których dostarcza mu wzmożona akcja zbrojeniowa. Wskazuje na to gwałtowny wzrost spożycia stali, którego wskaźnik podniósł się ze 124 w styczniu na 173½ w grudniu ub. r.

Wskaźnik produkcji w Anglii podniósł się w roku 1937 o 6,8 % w stosunku do roku 1936 i dalszej poprawie uległ stan zatrudnienia. Liczba osób zatrudnionych zwiększyła się z 10.912 tysięcy w roku 1936 na 11 496 tysięcy w 1937, natomiast liczba zarejestrowanych bezrobotnych spadła w tym czasie z 1.684 tys. na 1.413 tys. Stosunek bezrobotnych do zatrudnionych obniżył się z 13,0 % na 10,8 %. W ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego sytuacja na rynku pracy była nieco mniej zadowalająca, tym niemniej jednak znacznie jeszcze lepsza aniżeli przed rokiem. Poziom cen wykazywał mniej więcej te same zmiany co w Stanach Zjednoczonych. W pierwszej połowie 1937 roku miała miejsce dosyć łagodna zwyczajka, jednak począwszy od sierpnia wskaźnik cen hurtowych począł kierować się w dół. W stosunku do roku 1936 poziom cen w Anglii był w roku sprawozdawczym o 13,3 % wyższy. Na rynku pieniężnym nie podobna było dostrzec żadnych objawów ciasnoty, tak charakterystycznej dla ostatnich momentów koniunktury zwyczajowej. Stopa dyskonta Banku Anglii utrzymuje się od przeszło pięciu lat, a cena pieniądza dziennego od trzech lat — na tym samym poziomie.

Podobnie w krajach skandynawskich spadek produkcji, jaki można było zaobserwować w niektórych z nich w ostatnich miesiącach roku sprawozdawczego, nie przybrał większych rozmiarów. W Danii wskaźnik produkcji osiągnął najwyższy poziom już w maju 1937 roku, począwszy zaś od czerwca wykazuje stopniowy spadek, który w grudniu wyniósł — w stosunku do maja — niecałe 6 %. W Finlandii dopiero w listopadzie 1937 roku wskaźnik produkcji począł się kierować w dół, jednak już w grudniu był o 7 % niższy niż w październiku. Natomiast w Norwegii i w Szwecji cały ubiegły rok upłynął pod znakiem koniunktury zwyczajowej. Tym też tłumaczy się, że wskaźnik produkcji przemysłowej za cały rok sprawozdawczy był wyższy, w porównaniu z 1936 r., w Danii, która pierwsza zareagowała na pogorszenie się koniunktury światowej, o 3,0 %, w Finlandii, gdzie dopiero w dwóch ostatnich miesiącach można było dostrzec objawy recesji koniunkturalnej, o 8,5 %, a w Norwegii i Szwecji, które w ubiegłym roku pogorszenia się koniunktury w ogóle nie odczuły, o przeszło 10 %. Ceny podobnie jak i w innych krajach miały tam początkowo tendencję zwyczajową, która jednak w ostatnich miesiącach 1937 roku uległa zahamowaniu. Zmiany te najsilniej wystąpiły w Szwecji, najslabiej zaś w Danii.

Jednak pomimo spadku pod koniec roku poziom cen we wszystkich tych krajach był w roku sprawozdawczym o 12—16% wyższy, niż w roku 1936. We wszystkich tych krajach uległ też dalszej poprawie stan zatrudnienia.

Na załamanie się koniunktury w Ameryce silniej zareagowała natomiast Belgia. Pogorszenie się sytuacji przyszło tu od strony przemysłu żelaznego, który w Belgii stanowi trzon życia gospodarczego. Gwałtowny spadek zamówień w amerykańskim przemyśle żelaznym skłonił producentów w Stanach Zjednoczonych do szukania nowych rynków zbytu w krajach zagranicznych i zaostreżenia walki konkurencyjnej z przemysłem europejskim. W ostatecznym efekcie najwięcej ucierpiała więc Belgia, której przemysł żelazny jest najbardziej uzależniony od rozwoju sytuacji na rynku światowym. W czerwcu 1937 r. produkcja stali w Belgii i Luksemburgu sięgała 586 tys. ton, natomiast w grudniu spadła na 426 tys. ton, a w lutym 1938 na 212 tys. ton. W ślad za produkcją żelaza i stali obniżył się również ogólny wskaźnik produkcji przemysłowej. W listopadzie i w grudniu 1937 roku był on o 13% niższy, niż w pierwszej połowie tegoż roku. Podobnie i ceny mają od września tendencję zniżkową. Pomimo to jednak rok 1937 był w Belgii lepszy, niż rok 1936. Ogólne rozmiary produkcji były o 8% większe, poziom cen o 16% wyższy, a obroty w handlu zagranicznym zwiększyły się o blisko 30%.

Nie można tego natomiast powiedzieć o Francji. Francja jest bodaj jedynym krajem na świecie, w którym do tej pory nie można jeszcze dostrzec objawów poważniejszej poprawy koniunkturalnej. W roku 1937 wskaźnik produkcji pozostawał tam jeszcze na poziomie o blisko 20% niższym, niż w roku 1929 i zaledwie o 1,9% wyższym, niż w roku 1936. Porównanie z poprzednimi latami natrafia na poważne trudności, gdyż metoda obliczania wskaźnika w międzyczasie uległa zmianie.

W roku 1936 Francja weszła na drogę gwałtownych reform socjalnych w nadziei, że spowodowane tym podniesienie siły nabywczej najszerzych warstw społeczeństwa przyczyni się do ogólnej poprawy koniunktury. W drugiej połowie 1936 roku weszła więc w życie ustawa o płatnych urlopiach i czterdziestogodzinnym tygodniu pracy, oraz podwyższone zostały wydatnie zarobki. Natomiast rok 1937 był okresem pauzy i wyczekiwania na zapowiedzianą poprawę. Rachuby Frontu Ludowego okazały się jednak błędne. Rok 1937, zamiast być okresem ekspansji i ożywienia, przyniósł ze sobą tylko nowe trudności i przygotował grunt pod nieunikniony już w tej chwili odwrót od polityki Frontu Ludowego.

Najwięcej kłopotu sprawiała Francji fatalna sytuacja budżetowa. Rząd musiał się ustawicznie zadłużać na rynku pieniężnym i w Banku Francji. W połowie roku sprawozdawczego upadł rząd prem. Bluma i doszedł do władzy rząd prem. Chautemps'a o zabarwieniu

radikalno-socjalistycznym. Rząd ten rozpoczął walkę z deficytem budżetowym przy pomocy podwyżki podatków, jednak zupełnie bezskutecznie. Słabe tętno życia gospodarczego nie pozwalało wygospodarować takich dochodów dla Skarbu Państwa, które pozwoliłyby na zrównoważenie już od dłuższego czasu nadmiernie rozbudowanego budżetu. Ustawiczne zatargi z robotnikami i kosztowne reformy społeczne odstraszały bowiem kapitalistów od lokowania własnych środków w nowych inwestycjach. Wprawdzie po załamaniu się spekulacji na giełdach amerykańskich część kapitałów poprzednio wywiezionych powróciła do Francji, jednak była to część bardzo niewielka, która nie zdołała wywrzeć większego wpływu na bieg życia gospodarczego.

Skrócenie czasu pracy i liczne podwyżki zarobków doprowadziły w pierwszym rzędzie do gwałtownej zwyczajki cen. Wskaźnik cen hurtowych był w końcu roku 1937 o blisko 70%, a wskaźnik kosztów utrzymania o przeszło 30% wyższy, niż w połowie 1936 roku. Pomimo to więc, że od tego czasu frank został zdevaluowany mniej więcej do połowy parytetu sprzed 1936 roku, poziom cen był wciąż jeszcze we Francji wyższy, niż zagranicą. A ponieważ skrócenie czasu pracy i ustawiczne strajki nie pozwalały na pełne wykorzystanie zdolności wytwórczej francuskiego przemysłu, ujemne saldo bilansu handlowego musiało poważnie wzrosnąć. Podczas gdy eksport zwiększył się z 45,89 mil. dol. złotych miesięcznie w roku 1936 na 47,05 mil. dol. w roku 1937, a zatem zaledwie o niespełna 3%, podskoczył import w tym samym czasie z 75,20 mil. dol. na 83,62 mil. dol. dawgo parytetu, a więc o przeszło 11%. Oczywiście we frankach zmiany są znacznie większe i wynoszą przeszło 50% wzrostu po stronie eksportu i 70% po stronie importu. O ile więc ujemne saldo bilansu handlowego wynosiło w 1936 r. 827 mil. franków miesięcznie i już wtedy przedstawiało poważne niebezpieczeństwo dla równowagi bilansu płatniczego, to w roku sprawozdawczym osiągnęło 1531 mil. franków miesięcznie i stało się jedną z przyczyn dalszej dewaluacji franka.

Jak już wspomnieliśmy, rozmiary produkcji przemysłowej we Francji zwiększyły się w ciągu roku sprawozdawczego bardzo nieznacznie. Poprawie uległ natomiast stan zatrudnienia, chociaż nie w tych rozmiarach, jak to przypuszczali zwolennicy skrócenia czasu pracy. Liczba pobierających zasiłki bezrobotnych zmniejszyła się wprawdzie z 432,1 tys. w roku 1936 na 350,5 tys. w 1937 r., pozostaje jednak mniej więcej na tym samym poziomie, co w roku 1934. Podniosły się również nieco kursy papierów wartościowych, chociaż nie osiągnęły jeszcze nawet połowy poziomu z roku 1929. Osłabieniu uległa natomiast akcja budowlana. Jedynie przemysł żelazny, korzystający ze specyficznej koniunktury zbrojeniowej, zwiększył swoją produkcję o blisko 20%.

Spośród krajów środkowo-europejskich jedynie Polska nie odczuła jeszcze w roku

1937 pogorszenia się koniunktury światowej. W Austrii i na Węgrzech wskaźnik produkcji miał w drugiej połowie roku sprawozdawczego wyraźną tendencję zniżkową, a w Czechosłowacji nie wykazał zupełnie wzrostu, jaki pod wpływem zjawisk sezonowych powinien tam o tej porze nastąpić. Pomimo to jednak ogólne rozmiary produkcji przemysłowej były tam w roku sprawozdawczym znacznie wyższe, niż w roku 1936. W Austrii wskaźnik produkcji podniósł się o 23,3 %, w Polsce o 18,1 %, w Czechosłowacji o 20,1 %, a na Węgrzech o 6,8 %. Dalszej poprawie uległ też stan zatrudnienia. Natomiast poziom cen podniósł się stosunkowo nieznacznie, a w ostatnich miesiącach 1937 r. można nawet zaobserwować nieznaczny spadek. W Czechosłowacji i w Polsce miał miejsce dalszy wzrost produkcji żelaza i stali, znacznie przewyższający rozmiary zwiększenia się ogólnej produkcji przemysłowej.

W Niemczech natomiast, które coraz luźniej pozostają związane z gospodarstwem światowym, cały rok sprawozdawczy był okresem dalszej poprawy koniunktury. Ingerencja państwa w sprawy gospodarcze była przy tym jeszcze ostrzejsza, niż w latach poprzednich. Po ustąpieniu D-ra Schachta ze stanowiska ministra gospodarki, wszystkie agendy gospodarcze zostały podporządkowane komisarzowi planu czteroletniego, generałowi Göringowi. Szczególnie daleko idąca była ingerencja państwa w zakresie gospodarki surowcowej. Brak surowców i artykułów żywności, który sprawiał Niemcom wiele kłopotu już w latach poprzednich, przybrał jeszcze na sile. Niektórym gałęziom przemysłu, jak np. budownictwu, coraz bardziej dawał się przy tym we znaki brak siły roboczej, a koleje z trudem tylko mogły podołać swoim zadaniom. Gospodarstwo niemieckie zbliża się zatem niewątpliwie do granicy swej maksymalnej wydajności.

Rozmiary produkcji były tam w 1937 r. o 17 % większe niż w roku 1929 i przewyższają o 10 % poziom z roku 1936. Większy wzrost wykazała przy tym produkcja dóbr wytwórczych, niż dóbr spożycia. Wydobyte węgla zwiększyło się o 17 %, natomiast wzrost produkcji żelaza i stali wyniósł niespełna 4 %. Tłumaczy się to tym, że przemysł żelazny już w roku 1936 znajdował się na granicy swojej zdolności wytwórczej. W roku sprawozdawczym przejawiał się zatem bardzo poważny niedobór żelaza i stali i Rząd musiał przystąpić do ścisłej reglamentacji dostaw.

Na rynku pracy nastąpiła dalsza poprawa. Liczba bezrobotnych zmniejszyła się z 1.478 tys. osób w 1936 roku na 995 tysięcy osób w 1937 roku. Natomiast liczba zatrudnionych zwiększyła się w tym samym czasie z 17,1 mil. na 18,4 miliona osób. Poprawa stanu zatrudnienia była więc nieco mniejsza niż wzrost produkcji przemysłowej, co w pewnym stopniu tłumaczy się przedłużeniem średniego czasu pracy z 7,81 godzin na 7,87 godzin dziennie. Stawki płac pozostały na niezmiennym po-

ziomie. Podobnie i ceny, pozostające zresztą pod ścisłą kontrolą państwa, nie wykazały większych zmian. Wskaźnik cen hurtowych podniósł się o 1,7 %, a wskaźnik kosztów utrzymania o 0,5 %.

Od szeregu już lat najsłabszym punktem gospodarki niemieckiej jest bilans płatniczy. W roku sprawozdawczym system reglamentacji handlu zagranicznego nie uległ żadnym zmianom i podobnie, jak w poprzednich latach, przyczynił się do wygoształtowania dodatniego salda bilansu handlowego. Wynosiło ono 443 miliony RM wobec 550 milionów w roku 1936. Przyczyną spadku tego salda był poważny wzrost importu. W stosunku do roku 1936 import zwiększył się bowiem o blisko 30 %, eksport natomiast o 24 %. Znaczna część wzrostu eksportu przypada na wyroby przemysłu metalowego i mechanicznego, oraz na wywóz węgla.

Podobnie we Włoszech, gdzie w związku z wojną abisyńską nastąpiło poprzednio pewne osłabienie tętna życia gospodarczego, rok sprawozdawczy był okresem poważnej poprawy koniunkturalnej. Wskaźnik produkcji podniósł się o 13,8 % i osiągnął poziom z roku 1929. Najsilniej zwiększyły produkcję gazownie i elektrownie, oraz przemysł metalowy i maszynowy. Znacznie poniżej stanu z roku 1929 pozostaje natomiast produkcja przemysłu włókienniczego. We Włoszech możemy zatem zaobserwować to samo zjawisko, co w Niemczech. Wzrost spożycia nie podąża za wzrostem produkcji przemysłowej, która w coraz to większym stopniu służy potrzebom państwa na cele zbrojeniowe. Wskaźnik zatrudnienia podniósł się z 94,9 w roku 1936 na 104,5 w 1937 r.

W przeciwieństwie do Niemiec poziom cen podniósł się we Włoszech dosyć poważnie. Wzrost cen był jednak mniejszy, niż rozmiary dewaluacji w jesieni 1936 r. Wskaźnik cen hurtowych podniósł się bowiem o 17 %, a wskaźnik kosztów utrzymania o 10 %, podczas gdy kurs lira obniżył się o 28 %. Wywarło to niewątpliwie korzystny wpływ na zdolność konkurencyjną przemysłu włoskiego na rynku międzynarodowym. To też eksport zwiększył się z 462,2 mil. lirów miesięcznie w roku 1936 na 869,1 mil. lirów w 1937 r. Wzrost importu był jeszcze większy, co jednak w dużym stopniu tłumaczy się jego nienormalnie niskim poziomem w okresie wojny abisyńskiej. W roku sprawozdawczym przywóz do Włoch osiągnął poziom 1.153,1 mil. lirów miesięcznie wobec 503,3 milionów w roku 1936. Zapas złota w Banku Italii pozostał, po przerachowaniu po nowym kursie, taki sam jak w październiku 1936 r. i wynosił w grudniu ub. r. 4.022 mil. lirów.

Rozmiary międzynarodowych obrotów handlowych zwiększyły się w stosunku do roku 1936 bardzo poważnie. Wskaźnik nominalnych obrotów w handlu światowym podniósł się z 37,4 (1929 = 100) w roku 1936 na 46,2 w 1937 r., a zatem o blisko 24 %. Ponieważ

jednak w tym samym czasie podniósł się nieco wskaźnik cen, więc wzrost realnych obrotów w handlu światowym był mniejszy niż wzrost obrotów nominalnych i wynosił 14 %. Tym niemniej jednak wskaźnik obrotów realnych osiągnął poziom zaledwie o 2 % niższy niż w roku 1929.

Ogólnie zatem możemy powiedzieć, że pomimo załamania się koniunktury w Stanach Zjednoczonych i jego dosyć wyraźnych reperkusji na terenie większości krajów europejskich, rok 1937 był jeszcze okresem ożywienia gospodarczego w skali światowej. Tendencje nie były jednak tak jednolite, jak w 1936 r. O ile

bowiem w krajach ściśle związanych z rozwojem koniunktury światowej objawy pogorszenia się sytuacji w ostatnich miesiącach 1937 roku wystąpiły zupełnie wyraźnie, o tyle w Niemczech, Włoszech i innych krajach, w mniejszym stopniu uzależnionych od koniunktury światowej, cały rok sprawozdawczy znajdował się pod znakiem tendencji zwyżkowych. Cechą charakterystyczną ożywienia gospodarczego był przy tym poważny wzrost produkcji przemysłu metalowego i maszynowego, a w pierwszym rzędzie żelaza i stali w związku z wzmożoną akcją zbrojeniową.

Gospodarstwo polskie w roku 1937.

Rok 1937 był w Polsce okresem realizacji poprzednio wypracowanych koncepcji polityczno-gospodarczych. Konwersja pożyczek zagranicznych stanowiła ostatnie ogniwo łańcucha zarządzeń związanych z wprowadzeniem w roku poprzednim ograniczeń dewizowych, a rozbudowa Centralnego Okręgu Przemysłowego była jednym z przejawów wzmożonej ostatnio akcji inwestycyjnej Państwa i konsekwencją zaciągniętej we Francji pożyczki na obronę narodową. Zarówno działalność inwestycyjna Państwa jak i wprowadzenie ograniczeń dewizowych przyczyniły się niewątpliwie do wykorzystania bodźców koniunkturalnych, mających swe źródło w poprawie koniunktury światowej. Wskaźnik produkcji przemysłowej podniósł się w Polsce z 72 w roku 1936 na 85 w 1937 r. (średnia za cały rok). Wzrost wynosi zatem 18%, jednak poziom wskaźnika jest jeszcze znacznie niższy niż za granicą.

Załamaniu się koniunktury w Stanach Zjednoczonych nie pozostało bez wpływu na tempo poprawy koniunkturalnej w Polsce, chociaż wpływ jego był znacznie mniej wyraźny, niż w Anglii lub Belgii. Od stycznia do sierpnia wskaźnik produkcji podniósł się o 9%, natomiast od sierpnia do grudnia już tylko o 1%. Osłabienie tempa rozwoju produkcji w miesiącach jesiennych jest zatem zupełnie wyraźne. Należy je jednak przypisać nie tylko reakcji gospodarstwa polskiego na pogorszenie się sytuacji gospodarczej w skali światowej, lecz również sezonowemu osłabieniu nateżenia inwestycji publicznych, czego wskaźnik produkcji nie jest jeszcze w stanie uwzględnić.

Podobnie jak w większości krajów europejskich, największy wzrost produkcji zaznaczył się u nas w przemyśle żelaznym. Wskaźnik produkcji dziennej w hutnictwie żelaznym podniósł się o blisko 30% i przekroczył o 2% poziom z roku 1928. Produkcja surowki wzrosła z 48 tys. t miesięcznie w roku 1936 na 60 tys. t w 1937 r., a produkcja stali z 95 na 121 tys. t miesięcznie. Jeszcze silniej zwiększyło się wydobywanie rudy żelaznej, którego wskaźnik podniósł się w tym samym czasie o 68% i osiągnął poziom o 11% wyższy niż w roku 1929. W roku sprawozdawczym nastą-

piło zatem przesunięcie w zużyciu surowców hutniczych na korzyść rudy krajowej.

Spośród innych przemysłów górniczo-hutniczych jedynie przemysł węglowy wykazuje rozmiary produkcji, zbliżone mniej więcej do poziomu ogólnego wskaźnika produkcji przemysłowej. Natomiast zarówno hutnictwo cynkowe jak i kopalnictwo rud cynkowych i ołowianych pozostaje jeszcze — pomimo dosyć poważnej poprawy w roku sprawozdawczym — znacznie poniżej poziomu z roku 1929. Niski stan wydobywania rud cynkowych i ołowianych ma jednak raczej charakter strukturalny i spowodowany jest głównie wyczerpywaniem się złóż cynkowych. Spadek wydobywania ropy naftowej, który trwa nieprzerwanie od roku 1929 wyniósł w roku sprawozdawczym niecałe 2%.

Natomiast w grupie przemysłów przetwórczych wiele gałęzi przekroczyło już poziom produkcji z roku 1928. Wskaźnik produkcji przemysłu papierniczego wynosi 112,3, chemicznego 108,3, skórniego 102,4, a metalowego i maszynowego, aczkolwiek w całym roku 1937 wynosił dopiero 95,2, jednak w ostatnich miesiącach przekroczył już 100. Stosunkowo najmniej wzrósł wykazuje produkcja przemysłu włókienniczego, a najniższy poziom w stosunku do roku 1928 — produkcja przemysłu budowlanego. Są to jednak dwie gałęzie przemysłu, dla których rozmiary produkcji w zakładach zatrudniających powyżej 20 robotników, na jakich opiera się nasz wskaźnik produkcji przemysłowej, są stosunkowo najmniej miarodajne.

W roku sprawozdawczym po raz pierwszy od załamania się koniunktury w roku 1929 wskaźnik produkcji dóbr wytwórczych przewyższył poziom wskaźnika produkcji dóbr spożycia. Pierwszy podniósł się bowiem o 25%, podczas gdy drugi tylko o 10%. Szybszy rozwój produkcji dóbr wytwórczych niż dóbr spożycia jest normalnym zjawiskiem w okresach koniunktury zwykłej, jednak tak znaczne różnice, jakie mogliśmy w Polsce zaobserwować w ubiegłym roku, wskazują na pewne przesunięcia strukturalne, spowodowane ożywioną akcją inwestycyjną Państwa.

Wzrost produkcji pociągnął za sobą dalszą poprawę stanu zatrudnienia. Liczba robotników w wielkim i średnim przemyśle zwiększyła się o 74 tysiące osób, z czego na górnictwo i hut-

nictwo przypada 18 tysięcy, a na przemysł przetwórczy 56 tysięcy. Procentowy wzrost był mniej więcej jednakowy i wynosił około 13%. Pomimo to liczba zarejestrowanych bezrobotnych była o blisko 8 tysięcy osób większa niż w roku 1936, co tłumaczy się nie tylko szybkim przyrostem ludności, lecz również bardziej skrupulatną rejestracją w nadziei otrzymania pracy w związku z poprawą koniunktury. Dalszej redukcji uległo natomiast bezrobocie częściowe.

Wahania cen, jakich byliśmy świadkami nie tylko w roku sprawozdawczym, lecz również w 1936 r., były odbiciem tendencji na rynku światowym. Już w roku 1936 rozpoczęła się wyżka cen rolnych oraz importowanych surowców i półfabrykatów. Wyżka cen rolnych trwała mniej więcej do połowy roku sprawozdawczego i w stosunku do roku 1935 wyniosła przeszło 90% dla zbóż i 34% dla zwierząt rzeźnych. Natomiast ceny surowców i półfabrykatów uzależnionych od zagranicy osiągnęły swój najwyższy poziom już na wiosnę 1937 r., kiedy to wskaźnik ich przewyższył stan z roku 1935 o blisko 37%. Ceny surowców włókienniczych podniosły się o 23%, przedzwy o 21%, drzewa obrobionego o 43% i surowego o 71%.

Jednak na początku roku 1937 rząd wypowiedział zdecydowaną walkę jakimkolwiek tendencjom zwyżkowym cen. Utworzona została Komisja Kontroli Cen, której zadaniem było przeciwdziałanie dalszej zwyżce cen w Polsce. Zadanie to okazało się jednak niezbyt trudne do wykonania, gdyż już w marcu 1937 roku nastąpiło załamanie się spekulacji na międzynarodowym rynku surowcowym i poziom cen światowych zaczął się stopniowo obniżać. W marcu skończyła się zatem i wyżka cen w Polsce. Wskaźnik cen hurtowych osiągnął poziom 60,6 wobec 53,0 w roku 1935 i 54,0 w 1936. Podniosły się przy tym jedynie ceny surowców i półfabrykatów i to z wyjątkiem skartelizowanych. Ceny gotowych wyrobów przemysłowych już od trzech lat utrzymują się na niezmiennym poziomie, mniej więcej o 40% niższym niż w roku 1928. Charakterystyczne jest przy tym, że na wiosnę roku sprawozdawczego wskaźniki cen wyrobów gotowych, surowców, półfabrykatów i zbóż znajdowały się niemal ściśle na tym samym poziomie.

Spadek cen na rynku światowym, jaki można zaobserwować od wiosny ub. r., pociągnął za sobą obniżenie się wskaźnika cen surowców i półfabrykatów uzależnionych od zagranicy. Obniżyły się również nieco ceny drewna surowego. Natomiast ceny zbóż utrzymywały się jeszcze do lipca na mniej więcej niezmiennym poziomie, a ceny zwierząt rzeźnych miały nawet tendencję zwyżkową. W rezultacie więc ogólny wskaźnik cen hurtowych obniżył się bardzo nieznacznie. W miesiącach letnich spadek cen surowców i półfabrykatów uzależnionych od zagranicy przybrał jeszcze

większe rozmiary, a zarazem tendencje zniżkowe objęły i artykuły rolne. Jednak w połowie roku sprawozdawczego rząd zatwierdził podwyżkę cen żelaza, dzięki czemu wskaźnik surowców i półfabrykatów skartelizowanych podniósł się o przeszło 2 punkty i skompensował spadek innych elementów ogólnego wskaźnika cen. Dopiero zatem począwszy od jesieni roku sprawozdawczego, ogólny poziom cen w Polsce zaczął się stopniowo obniżać i w grudniu wskaźnik cen hurtowych osiągnął poziom o 4% niższy, niż w marcu.

Wskaźnik cen hurtowych za cały rok 1937 był o 10% wyższy niż w roku 1936. Pomimo to jednak rozpiętość pomiędzy wskaźnikami cen w kraju i zagranicą uległa zmniejszeniu. W roku 1936 wskaźnik cen w Anglii był niższy od wskaźnika cen w Polsce o 10%, natomiast w roku 1937 już tylko o 6%. We Francji wskaźnik cen (w złocie) był o 7% niższy niż w Polsce, w Belgii o 2% niższy, a w Holandii o 2% wyższy. Są to zatem różnice bardzo niewielkie i dzisiaj możemy właściwie już mówić o wyrównaniu poziomów cen w Polsce i zagranicą.

Podniosły się również koszty utrzymania. Wskaźnik kosztów utrzymania rodzin robotniczych osiągnął najniższy poziom na początku roku 1936, poczem zaczął się stopniowo podnosić. Największe nasilenie wzrostu przypadło na miesiące zimowe 1936/37 roku, kiedy najbardziej podniosły się ceny artykułów rolnych. W marcu roku sprawozdawczego wskaźnik kosztów utrzymania wyniósł 65 wobec 60 na początku roku 1936 i pozostawał na tym poziomie aż do końca roku. Głównym motorem zmian były tu wahania kosztów żywności, które w stosunku do roku 1936 podniosły się o 11%. Wzrost kosztów utrzymania rodzin pracowników umysłowych, gdzie koszty żywności mają stosunkowo mniejsze znaczenie, wynosi tylko 3%.

Wzrost kosztów utrzymania nie pozostał bez wpływu na poziom zarobków. Już na początku roku sprawozdawczego związki robotnicze rozpoczęły energiczną akcję, mającą na celu podwyżkę zarobków w całym szeregu gałęzi przemysłu. Początkowo jednak wyżka ogólnego poziomu płac była raczej niewielka. Wprawdzie w maju wskaźnik płac nominalnych w przemyśle podniósł się na 82,5, jednak w lipcu obniżył się z powrotem na 80,6. Dopiero od sierpnia można zaobserwować stopniowe podnoszenie się ogólnego poziomu zarobków nominalnych, który w grudniu przewyższał już stan z roku 1936 o przeszło 7%. Natomiast wskaźnik płac pracowników państwowych pozostawał przez cały rok sprawozdawczy na niezmiennym poziomie, blisko o 30% niższym niż w roku 1928.

Zwyżka ogólnego poziomu zarobków rozpoczęła się zatem z mniej więcej dziewięciomiesięcznym opóźnieniem w stosunku do zwyżki kosztów utrzymania. Tym też tłumaczy się, że wskaźnik zarobków za cały rok sprawo-

zdawczy był tylko o 2 % wyższy niż w roku 1936, podczas gdy w tym samym czasie wskaźnik kosztów utrzymania podniósł się o przeszło 6%. Wskaźnik zarobków realnych obniżył się zatem ze 132,1 w roku 1936 na 126,8 w roku 1937, a wczesną wiosną roku sprawozdawczego osiągnął nawet poziom 123.

Spadek ten był jednak tylko przejściowy. W następnych miesiącach roku sprawozdawczego koszty utrzymania przestały bowiem zwiększać a jednocześnie zaczął się podnosić poziom zarobków. Wskaźnik zarobków realnych stopniowo więc powracał do dawnego poziomu i w grudniu wynosił już 132,1, a więc dokładnie tyle samo, co średnia za rok 1936. Warto przy tym zaznaczyć, że jest to najwyższy poziom w całej historii Polski odrodzonej. W grudniu wskaźniki tak kosztów utrzymania jak i zarobków nominalnych w przemyśle były wyższe o 7 % niż w roku 1936.

Pomimo to, że realne zarobki robotnicze były w roku sprawozdawczym nieco niższe, niż w roku 1936, to jednak wskaźnik realnej wartości wypłat robotniczych w przemyśle podniósł się dosyć poważnie i osiągnął poziom z roku 1928. Wzrost ten tłumaczy się poprawą stanu zatrudnienia oraz likwidacją bezrobocia częściowego. Jeżeli porównamy grudzień roku sprawozdawczego ze średnią za rok 1936, a więc okresy, kiedy dniówkowe zarobki realne były zupełnie takie same, to okaże się, że realna wartość wypłat robotniczych w przemyśle wzrosła w tym czasie o 24 %. Tyle zatem wynoszą korzyści świata robotniczego, jakie przyniosła ostatnia poprawa koniunktury. Jeżeli zaś weźmiemy jeszcze pod uwagę, że wskaźnik produkcji podniósł się w tym samym czasie o 22 %, to jasne będzie, że udział świata robotniczego w dochodzie społecznym Polski prawdopodobnie nieznacznie się zwiększył, a w każdym razie nie uległ zmniejszeniu. W okresach ożywienia gospodarczego jest to zjawisko zupełnie wyjątkowe i znajduje wytłumaczenie jedynie w swoistym charakterze poprawy koniunkturalnej w Polsce.

Spośród wskaźników inwestycji, obliczanych przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen. za rok sprawozdawczy rozporządzamy jedynie wskaźnikiem inwestycji maszynowych. Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen zaprzestał natomiast obliczania zarówno wskaźnika inwestycji budowlanych jak i kolejowych. Bardziej ściśle wyznaczenie kierunków działalności inwestycyjnej napotyka więc na poważne trudności. Wskaźnik inwestycji maszynowych wykazuje w roku 1937 dość znaczny wzrost. Zwiększyły się przy tym nie tylko inwestycje w przemyśle, lecz również — w związku ze wzrostem cen rolnych — inwestycje maszynowe w rolnictwie. Wskaźnik tych pierwszych podniósł się o 37 %, tych drugich zaś o przeszło 50 %. Pomimo to jednak ogólny wskaźnik inwestycji maszynowych znajduje się jeszcze na poziomie o przeszło 44 % niższym, niż w roku 1928.

Słabe nateżenie działalności inwestycyjnej w zakresie maszyn przemysłowych tłumaczy się w pierwszym rzędzie niskim poziomem rentowności przemysłu. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że wskaźnik kursów akcji przemysłowych osiągnął w roku sprawozdawczym zaledwie 29,6, podczas gdy wskaźnik kursów 5 % pożyczki konwersyjnej przekroczył w ostatnich miesiącach 100, a wskaźnik kursów listów zastawnych wyniósł 128,2 za cały rok sprawozdawczy (1928 = 100). Podobnie zatem, jak w roku poprzednim, znaczna część nowych inwestycji w Polsce dokonywana była z funduszy publicznych. Były to przy tym nie tylko inwestycje budowlane i komunikacyjne, lecz również inwestycje maszynowe dokonywane przez przedsiębiorstwa państwowe i w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Natomiast inwestycje w przemyśle prywatnym sprowadzały się jeszcze w znacznej części do najbardziej niezbędnych renowacji i wyrównywania zaniedbań powstałych w czasie kryzysu. Dokonywane były przy tym przeważnie z własnych środków, zwalnianych stopniowo w miarę ogólnego rozwoju koniunktury i poprawy wypłacalności.

Zwiększenie się roli inwestycji publicznych znajduje wyraz w tendencjach na rynku pieniężnym. Począwszy od maja 1936 roku, a więc od momentu wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Polsce, jesteśmy świadkami dosyć szybkiego przyływu wkładów do banków. Przyływ ten trwał przez cały rok sprawozdawczy: w styczniu 1938 roku wkłady osiągnęły sumę 2.377,7 mil. zł, wobec 1.722,6 mil. zł w maju 1936 r. Przyływ wkładów jest z jednej strony objawem wzrostu zaufania do systemu pieniężnego w Polsce, na co miało niewątpliwie poważny wpływ zrównoważenie budżetu, z drugiej zaś rezultatem zwiększonej akumulacji oszczędności i kreowania nowej siły nabywczej w formie kredytów bankowych.

Spośród 421,7 mil. zł przyrostu wkładów w roku sprawozdawczym mniej więcej dwie piąte t. j. 170,2 mil. zł przypada na salda kredytowe rachunków bieżących, zaś trzy piąte t. j. 251,5 mil. zł na wkłady oszczędnościowe i terminowe. Znaczna przewaga wkładów oszczędnościowych i terminowych jest rezultatem niskiego poziomu zysków przemysłu w stosunku do dochodów z pracy, które są głównym źródłem przyrostu wkładów oszczędnościowych i terminowych. Przewaga ta byłaby z pewnością jeszcze większa, gdyby nie wzmożona działalność inwestycyjna państwa, dla której poziom rentowności nie jest najważniejszym kryterium celowości rozwoju. Łatwo się o tym przekonać, porównując dynamikę sald kredytowych rachunków bieżących w bankach państwowych, obsługujących w pierwszym rzędzie instytucje publiczne, oraz w bankach prywatnych, których klientelę stanowią na ogół przedsiębiorstwa prywatne. Okazuje się więc, że spośród 170,2 mil. zł przyrostu wkładów w formie sald kredytowych rachunków bieżących 137,6 mil. zł przypada na ban-

ki państwowe, a tylko 32,6 mil. zł na banki prywatne.

Banki państwowe są również główną zbiornicą wkładów oszczędnościowych i terminowych. W roku sprawozdawczym wkłady oszczędnościowe i terminowe w bankach państwowych zwiększyły się więc o 195 mil. zł, podczas gdy w bankach prywatnych zaledwie o 56,5 mil. zł. Jeszcze w roku 1929 suma wkładów oszczędnościowych i terminowych w bankach prywatnych przewyższała znacznie ich sumę w bankach państwowych. Z biegiem lat jednak na skutek specjalnej polityki rządu, zmierzającej do skierowania narastających oszczędności do instytucji kredytowych państwowych, banki państwowe prześcignęły instytucje prywatne i obecnie rozporządzają blisko trzykrotnie większą sumą wkładów oszczędnościowych i terminowych, niż banki prywatne. Różnica ta zwiększa się przy tym z każdym rokiem.

Nie ulega więc najmniejszej wątpliwości, że w ciągu roku sprawozdawczego z przyływu wkładów musiały w pierwszym rzędzie korzystać banki państwowe. Tak też było w rzeczywistości. Ogólna suma wkładów w bankach państwowych zwiększyła się w ciągu roku sprawozdawczego o 332,6 mil. zł, podczas gdy wkłady w bankach prywatnych wzrosły tylko o 89,1 mil. zł.

Zjawisko to miało niewątpliwie wielkie znaczenie dla kierunków rozwoju działalności kredytowej. Banki państwowe trudnią się bowiem przeważnie udzielaniem kredytów długoterminowych, głównie instytucjom publicznym, natomiast banki prywatne przede wszystkim obsługują przedsiębiorstwa prywatne, udzielając im kredytów krótkoterminowych. Fakt znacznie większego przyrostu wkładów w bankach państwowych sprzyjał więc dalszemu ożywieniu działalności inwestycyjnej instytucji publicznych, przy jeszcze stosunkowo niewielkich inwestycjach w przedsiębiorstwach prywatnych. W ciągu roku sprawozdawczego kredyty banków państwowych zwiększyły się o 271,9 mil. zł, natomiast kredyty banków prywatnych spadły o 4,3 mil. zł. Spośród tych 271,9 mil. zł przyrostu kredytów w bankach państwowych 185,9 mil. zł przypada na kredyty długoterminowe, a tylko 86 mil. zł na krótkoterminowe. Główną formą kredytów długoterminowych były przy tym lokaty w papierach wartościowych, których portfel w bankach państwowych zwiększył się o 238,7 mil. zł. Natomiast gotówkowe kredyty długoterminowe zmniejszyły się o 52,8 mil. złotych. Ostatecznie więc możemy powiedzieć, że spowodowany wysokim udziałem dochodów z pracy w ogólnym dochodzie społecznym Polski oraz niskim stosunkowo poziomem zysków w przemyśle szybki przyrost wkładów w bankach państwowych, przy nieporównanie mniejszym przyroście w bankach prywatnych, był w roku sprawozdawczym głównym powodem zwiększenia się lokat środków bankowych w

papierach wartościowych przy stosunkowo nieznacznej tylko poprawie na rynkach innych rodzajów kredytu. Spośród 271,8 mil. zł nowych kredytów, udzielonych przez banki w ciągu roku sprawozdawczego, 234,6 mil. zł przypada na lokaty w papierach wartościowych, a tylko 37,2 mil. zł na inne rodzaje kredytu.

Nie cały przyrost wkładów został przetworzony przez banki na nowe kredyty. Zwłaszcza banki prywatne, gdzie popyt na nowe kredyty utrzymywał się na stosunkowo niskim poziomie, zredukowały w znacznym stopniu swoje zadłużenie w stosunku do banku emisyjnego i banków zagranicznych. W ciągu roku sprawozdawczego redyskonto banków prywatnych zmniejszyło się o przeszło 10 mil. zł, a kredyty otrzymane od banków zagranicznych o 24 mil. zł. Banki prywatne zwiększyły również pogotowie kasowe. W bankach państwowych natomiast kredyty zagraniczne nie posiadają większego znaczenia, to też redukcji uległo jedynie redyskonto o przeszło 41 mil. zł. Poza tym zaś Skarb Państwa wycofał z banków państwowych część swoich lokat na sumę 52 mil. zł. W bankach państwowych rozwój działalności kredytowej był zatem nawet silniejszy, niż wzrost ich środków operacyjnych. To też w niektórych z nich znacznej redukcji uległo pogotowie kasowe.

Na skutek zmniejszenia się redyskonta dosyć poważnie zmniejszyły się kredyty Banku Polskiego. Suma kredytów udzielonych przez Bank Polski zmniejszyła się w ciągu roku sprawozdawczego o blisko 165 mil. zł. Pomimo to jednak obieg biletów bankowych zwiększył się o 25,7 mil. zł, a zobowiązania natychmiast płatne o 68,1 mil. zł. Dalszej poprawie uległ natomiast stan rezerw kruszcowych. Zapas złota zwiększył się o 42 mil. zł, a zapas dewiz i pieniędzy zagranicznych o 6,4 mil. zł.

Poprawa stanu rezerw Banku Polskiego nastąpiła pomimo ujemnego salda handlu zagranicznego. Jeszcze w roku 1936 bilans naszych obrotów towarowych z zagranicą zamknął się saldem dodatnim w wysokości 23 mil. zł. Natomiast w roku sprawozdawczym ujemne już saldo bilansu handlowego wyniosło 59 mil. zł. Zwiększyły się przy tym obroty zarówno po stronie importu jak i eksportu. Pierwsze o 251 mil. zł. (o 25 %), drugie zaś o 169 mil. zł. (o 16,5 %).

Ujemny bilans handlowy w okresie ożywienia gospodarczego nie jest w Polsce czymś wyjątkowym i można się było go z góry spodziewać. Nie mniej przeto niepoślednią rolę odegrał tu nieurodzaj zbóż i pasz, który spowodował zmniejszenie się naszego eksportu artykułów pochodzenia roślinnego o 69 mil. zł. Najsilniej skurczył się przy tym wywóz pszenicy, żyta i owsa. Spadek wywozu artykułów roślinnych został jednak w dużej części skompensowany przez wzrost eksportu artykułów hodowlanych, a w pierwszym rzędzie zwierząt rzeźnych, plectwa, przetworów mięsnych i nabiału. War-

tość wywozu artykułów hodowlanych zwiększyła się przy tym silniej, niż jego waga, a to na skutek dalszej poprawy cen.

W grupie artykułów przemysłowych najsilniej zwiększył się eksport węgla (o 55 mil. zł), wyrobów hutniczych (o 28 mil. zł), włókienniczych (o 15 mil. zł), cynku i blachy cynkowej (o 13 mil. zł). Eksport drzewa i wyrobów drzewnych zwiększył się o 36 mil. zł i osiągnął sumę około 200 mil. zł. Należy przy tym podkreślić, że w roku sprawozdawczym silniej się zwiększył wywóz towarów uszlachetnionych niż surowców i półfabrykatów. Największymi naszymi odbiorcami były Anglia, Niemcy i Stany Zjednoczone.

Po stronie przywozu zwiększeniu uległy prawie wszystkie pozycje. Największy wzrost wystąpił jednak w grupie metali nieszlachetnych i to nie tylko na skutek zwiększenia się ilości przywozu, lecz również na skutek wyżki cen. Przywóz żelastwa podniósł się więc o 50 mil. zł, a przywóz rud żelaznych o 10 mil. zł. Zwiększyła się również dość silnie wartość importowanej surówki, blachy żelaznej, rud cynkowych, miedzi, aluminium i cyny. W mniejszym stopniu natomiast zwiększył się przywóz surowców włókienniczych, które stanowią największą pozycję w naszym imporcie. Tłumaczy się to mniejszym rozwojem produkcji w przemyśle włókienniczym, aniżeli w hutnictwie żelaznym i innych przemysłach inwestycyjnych. Zato przywóz maszyn, aparatów i sprzętu elektrotechnicznego zwiększył się o 28 mil. zł. Zmiany, jakie nastąpiły w strukturze naszego przywozu, były więc głównie rezultatem ogólnych tendencji rozwojowych

produkcji przemysłowej w Polsce. Największymi dostawcami były dla Polski Niemcy, Anglia, Stany Zjednoczone, Holandia i Belgia.

Wzrost eksportu był niewątpliwie bardzo poważnym bodźcem dla ogólnego rozwoju koniunktury. Drogą zwiększonych wysyłek zagranicę przenikały do Polski zwykłe tendencje koniunkturalne, panujące w innych krajach na świecie. Z bodźców wewnętrznych, podobnie jak i w roku poprzednim, niepoślednią rolę grały inwestycje publiczne. Prywatna akcja inwestycyjna sprowadzała się jeszcze w znacznym stopniu — skutkiem małym, a w niektórych gałęziach jeszcze w ogóle nieodbudowanej rentowności przemysłu — do zakrojonych na szerszą skalę renowacji, dokonywanych z własnych środków przedsiębiorstw. Główną formą lokat narastających oszczędności były w dalszym ciągu papiery państwowe i listy zastawne. Popyt na akcje był w dalszym ciągu niewielki. Jest to niewątpliwie rezultatem specyficznej struktury przyrostu wkładów bankowych i celowej polityki państwowych instytucji kredytowych. Wzmożony popyt na papiery państwowe ze strony banków państwowych i Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wywarł korzystny wpływ na poziom ich kursów.

W Polsce trudno jest zatem mówić jeszcze o pełnym ożywieniu koniunkturalnym. W roku sprawozdawczym byliśmy raczej świadkami dalszej poprawy ogólnej sytuacji gospodarczej, odbywającej się w ramach procesów zwykłych na terenie gospodarki światowej i nie pozbawionej znamion koniunktury państwowej.

Polski przemysł węglowy w roku 1937.

1. WSTĘP.

Światowy rynek węglowy znajdował się w roku sprawozdawczym pod znakiem wzmożonego popytu. Składało się na to wiele przyczyn, z których najważniejszymi były ogólna poprawa koniunktury i spotęgowany ożywioną akcją zbrojeniową większości krajów europejskich poważny wzrost produkcji żelaza i stali. Hutnictwo żelazne jest bowiem na kontynencie europejskim jednym z największych

odbiorców węgla, to też rozwój produkcji, jaki tam można było zaobserwować w ciągu roku sprawozdawczego, wywarł bardzo korzystny wpływ na tendencję na światowym rynku węglowym.

Jak to widać z poniższej tablicy, światowe wydobycie węgla kamiennego zwiększyło się w roku sprawozdawczym o 5,83% i osiągnęło poziom 1292,5 mil. t. Wzrost wydobycia był zatem mniejszy, niż w roku poprzednim,

Tablica Nr. 1.

Światowe wydobycie węgla kamiennego w latach 1929, 1936 i 1937.

	1 9 2 9		1 9 3 6		1 9 3 7		1 9 3 7	
	w 1000		w 1000		w 1000		wzrost wzgl. spadek w porównaniu do roku	
	ton	w %%	ton	w %%	ton	w %%	1929	1936
	metr.		metr.		metr.		±	w %%
Ogólne wydobycie światowe .	1 325 822	100,00	1 221 356	100,00	1 292 529	100,00	— 2,51	+ 5,83
Europa	636 718	48,02	609 591	49,91	676 156	52,31	+ 6,19	+ 10,92
Anglia	262 045	19,76	232 191	19,01	245 042	18,96	— 6,49	+ 5,53
Niemcy	165 441	12,33	158 380	12,97	184 512	14,27	+ 4,23	+ 16,50
Zagłębie Saary	13 579	1,02						
Francja	53 780	4,06	45 227	3,70	45 334	3,51	— 15,70	+ 0,24
Polska	46 236	3,49	29 742	2,43	36 209	2,80	— 21,69	+ 21,74
Rosja Sowiecka	32 266	2,43	83 200	6,81	95 995	7,43	+ 197,51	+ 15,38
Belgia	26 940	2,03	27 873	2,28	29 654	2,29	+ 10,07	+ 6,39
Czechosłowacja	16 751	1,26	12 353	1,01	16 940	1,31	+ 1,13	+ 37,13
Holandia	11 613	0,88	12 805	1,05	14 320	1,11	+ 23,31	+ 11,85
Inne kraje europejskie	10 067	0,76	7 822	0,65	8 150	0,63	— 19,04	+ 4,19
Azja	98 173	7,41	128 636	10,53	128 939	9,98	+ 31,34	+ 0,24
Afryka	14 071	1,06	15 547	1,27	15 820	1,22	+ 12,43	+ 1,76
Ameryka	564 918	42,61	455 182	37,27	458 614	35,48	— 18,82	+ 0,75
Stany Zjednoczone	549 661	41,46	441 000	36,11	443 612	34,32	— 19,29	+ 0,59
Inne kraje amerykańskie	15 257	1,15	14 182	1,16	15 002	1,16	— 1,67	+ 5,78
Australia	11 942	1,90	12 400	1,02	13 000	1,01	+ 8,86	+ 4,84

kiedy wynosił 9,61%, co znajduje wytłumaczenie w tym, że w roku 1937 zwiększyło się wydobycie niemal wyłącznie w Europie, podczas gdy w 1936 r. znaczna część wzrostu przypadała na Stany Zjednoczone. Już od połowy roku sprawozdawczego produkcja przemysłowa w Stanach Zjednoczonych miała tendencję zniżkową, co ujemnie odbiło się na wydobyciu węgla. To też w całym roku 1937 było ono zaledwie o 2,6 mil. t. większe, niż w

roku 1936.

W Europie natomiast wydobycie węgla zwiększyło się o 10,92%, wobec 7,15% w roku 1936. W liczbach absolutnych wzrost ten wyraża się cyfrą 66,6 mil. ton, z czego 12,8 mil. ton przypada na Rosję Sowiecką. Zwiększyło się przy tym spożycie węgla nie tylko w krajach eksportujących, lecz również w importujących, dzięki czemu wzrosły poważnie międzynarodowe obroty węglem.

Spośród krajów eksportujących węgiel najsilniej zwiększyło się jego spożycie w Niemczech. Rozbudowa zakładów, wytwarzających surowce syntetyczne, oraz dalsza poprawa koniunktury były główną tego przyczyną. To też w roku sprawozdawczym spożycie węgla zwiększyło się tam o przeszło 16 mil. t., osiągając poziom 146 mil. ton rocznie.

W Anglii natomiast wzrost zapotrzebowania na węgiel był znacznie mniejszy niż w Niemczech. Tłumaczy się to tym, że już w latach poprzednich Anglia osiągnęła wysoki poziom ożywienia gospodarczego i rynek na węgiel opałowy był już wtedy niemal zupełnie nasycony. W tych warunkach wzrost dochodów, jaki miał miejsce w roku 1937, nie mógł pociągnąć już za sobą wzrostu popytu na węgiel, służący celom opałowym. To też niemal jedyną przyczyną zwiększania się zbytu węgla na rynku angielskim był dalszy rozwój produkcji przemysłowej, a w pierwszym rzędzie produkcji żelaza i stali, związanej z wzmoczoną akcją zbrojeniową. W ciągu roku sprawozdawczego spożycie węgla w Anglii zwiększyło się zatem tylko o 4 %, co w liczbach absolutnych wynosi około 7 mil. ton.

W Belgii i w Holandii wydobycie węgla zwiększyło się o przeszło 3,3 mil. ton. Wzrost spożycia był jednak większy, to też kraje te zwiększyły jeszcze swój przywóz węgla zagranicznego. W Holandii zapotrzebowanie na węgiel zwiększyło się głównie na skutek ogólnej poprawy koniunktury, której wyrazem jest wzrost wskaźnika produkcji o 26 %, w Belgii natomiast główną przyczyną był bardzo poważny wzrost produkcji hutniczej. Produkcja stali w Belgii i w Luksemburgu zwiększyła się w ciągu roku sprawozdawczego o 23 %.

Na wzrost spożycia węgla w Czechosłowacji złożyły się tak poważna poprawa koniunkturalna, jak też rekordowy rozwój produkcji hutniczej, spowodowany wzmocnionym zatrudnieniem przemysłów zbrojeniowych, pracujących na potrzeby rynku wewnętrznego i na eksport. W rezultacie zapotrzebowanie na węgiel zwiększyło się tam o blisko 3,7 mil. ton, co wobec 13,5 mil. t. ogólnego spożycia w roku 1936 jest cyfrą rekordową. Jeżeli uwzględnimy jeszcze 3,4 mil. ton wzrostu spożycia w Polsce, to okaże się, że spośród 53,8 mil. t. przyrostu wydobycia węgla w Europie, poza Rosją Sowiecką, przeszło 34 mil. ton skonsumowane zostały w granicach krajów eksportujących, natomiast międzynarodowe obroty węglem zwiększyły się o 19—20 mil. ton.

O ile w krajach eksportujących węgiel główną przyczyną zwiększenia się jego spożycia były zbrojenia i dalsza poprawa koniunktury, o tyle wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony krajów importujących spowodowany był w znacznej części wydarzeniami o wielkiej doniosłości dla ich życia gospodarczego, które pociągnęły za sobą cały szereg zmian o charakterze strukturalnym. Przede

wszystkim więc rok sprawozdawczy był pierwszym po zniesieniu sankcji anty-włoskich. W związku z tym zwiększył się bardzo poważnie import węgla do Włoch ze wszystkich prawie krajów eksportujących. Jedynie Belgia, gdzie wzrost zapotrzebowania na węgiel przewyższał znacznie wzrost jego wydobycia, zmniejszyła swoje wysyłki na rynek włoski. W sumie Włochy odebrały w roku 1937 o blisko 4,5 mil. ton węgla więcej, niż w roku 1936.

Drugim krajem, który zwiększył poważnie swój przywóz węgla zagranicznego nie tyle z przyczyn koniunkturalnych, co strukturalnych, była Francja. Przeprowadzone tam w końcu roku 1936 skrócenie czasu pracy do 40 godzin w tygodniu odbiło się bardzo niekorzystnie na zdolności produkcyjnej kopalń francuskich. Tymczasem charakterystyczny dla roku sprawozdawczego rozwój produkcji hutniczej, oraz tendencja do gromadzenia rezerw na wypadek spodziewanego niedoboru podaży węgla, dającego się niektórym gałęziom przemysłu, zwłaszcza w miesiącach zimowych i wiosennych, poważnie we znaki, spowodowały dosyć znaczne zwiększenie się zapotrzebowania na węgiel we Francji, które wobec niemożności zwiększenia wydobycia węgla w kraju w całości musiało zostać zaspokojone przywozem węgla zagranicznego. To też zapotrzebowanie na węgiel zagraniczny ze strony rynku francuskiego zwiększyło się w roku sprawozdawczym o mniej więcej 6 mil. ton i wywarło korzystny wpływ na eksport wszystkich bez wyjątku krajów produkujących węgiel.

Nie bez znaczenia dla tendencji na europejskim rynku węglowym było też skrócenie czasu pracy w Belgii. Ze względu jednak na mniejszą stosunkowo chłonność rynku belgijskiego na węgiel zagraniczny i mniejsze rozmiary skrócenia czasu pracy nie miało ono tak wielkiego znaczenia jak skrócenie czasu pracy we Francji. Główną przyczyną zwiększania się zapotrzebowania na węgiel w Belgii był — jak już wspomnieliśmy — poważny rozwój produkcji w przemyśle hutniczym. Skrócenie czasu pracy stanowiło zatem pewien hamulec dla rozwoju wydobycia węgla w kraju, chociaż bynajmniej nie w tym stopniu, jak to miało miejsce we Francji. W każdym bądź razie zapotrzebowanie na węgiel zagraniczny zwiększyło się w Belgii mniej więcej o 3 mil. ton.

Zwiększył się również przywóz węgla do Holandii, chociaż jedyną przyczyną wzrostu jego spożycia była tam dalsza poprawa koniunktury i zwiększenie się wydobycia w kraju wystarczałoby, żeby zaspokoić dodatkowe zapotrzebowanie. Holenderski przemysł węglowy wykorzystywał jednak koniunkturę we Francji i w Belgii i poważnie zwiększył swoje wysyłki do tych krajów. Stąd też na rynku krajowym powstał niedobór podaży węgla w wysokości blisko 1,5 mil. ton, który musiał zostać pokryty

przywozem węgla zagranicznego, w przeważającej części niemieckiego.

Jedynym rynkiem zbytu dla eksportu węgla w Europie, gdzie poważny wzrost zapotrzebowania był wyłącznie objawem dalszej poprawy koniunkturalnej, były kraje skandynawskie. Rozmiary produkcji przemysłowej zwiększyły się tam mniej więcej o 10 %, dzięki czemu przywóz węgla zagranicznego, a tym samym i spożycie węgla w ogóle osiągnęło poziom mniej więcej o 2 mil. ton wyższy niż w roku 1936.

Eksport do innych krajów, poza wyżej wymienionymi, oraz zbył węgla okrętowego w krajach eksportujących zwiększył się mniej więcej o 2 mil. ton z której to grupy trudno wyodrębnić pozycje o większym znaczeniu. Jest ona wyrazem zarówno dalszego rozwoju produkcji przemysłowej we wszystkich krajach europejskich, jak też zwiększenia się międzynarodowych obrotów towarowych.

Na skutek zwiększenia się zapotrzebowania w krajach importujących, przy jednoczesnym rozwoju zbytu na rynkach wewnętrznych, podniósł się nieco poziom cen. Średnia cena eksportowa węgla angielskiego, której zmiany najlepiej, chociaż bynajmniej nie ściśle, odzwierciedlają tendencje panujące na rynku europejskim, podniosła się w roku sprawozdawczym o blisko 10 % ponad poziom z roku 1936. Mniej więcej w tym samym stopniu podniosły się też ceny eksportowe węgla polskiego.

W sumie międzynarodowe obroty węglem zwiększyły się zatem o przeszło 19 mil. ton. Nie wszystkie oczywiście kraje eksportujące odniosły z tego jednakowe korzyści. Jak to widać z tablicy 2, najsilniej zwiększyły swój eksport Niemcy, które pokryły przeszło połowę dodatkowego zapotrzebowania na węgiel ze strony krajów importujących. W roku sprawozdawczym wywóz węgla z Niemiec wyniósł 38,6 mil. ton, wobec 28,6 mil. ton w roku 1936. Nie bez wpływu na tak korzystne wyniki była zapoczątkowana już w ubiegłych latach polityka forsowania eksportu za wszelką cenę, celem zdobycia dewiz na pokrycie zwiększającego się stale importu. Układy rozrachunkowe były również cennym narzędziem popierania eksportu węgla, gdyż cały szereg krajów w ten sposób tylko mógł przynajmniej częściowo odzyskać swoje należności zamrożone w Niemczech.

Anglia zwiększyła swój eksport węgla o 5,64 mil. ton, a zatem w mniejszym znacznie stopniu niż Niemcy. Tłumaczy się to w pierwszym rzędzie słabym zainteresowaniem eksportem — wobec wysokiej koniunktury na rynku wewnętrznym — ze strony producentów angielskich. W podobnej sytuacji znajdował się również przemysł belgijski i francuski, które zmniejszyły nawet swoje wysyłki zagranicę. Pierwszy mniej więcej o pół miliona ton, drugi zaś o dwieście tysięcy ton. Pomyślnie natomiast rozwijał się eksport holenderski i czechosłowacki.

Tablica Nr. 2.

Eksport najważniejszych krajów europejskich.

	1929	1936	1937	1937:1936
	w 1000 ton			%
W. Brytania (cargo)	61 231	35 087	40 998	116,85
„ „ bunkry	16 686	12 139	11 890	97,95
razem	77 917	47 226	52 888	111,99
Niemcy	27 027	28 650	38 629	134,85
Polska	14 371	8 826	11 313	128,18
Belgia	3 790	4 735	4 270	90,18
Holandia	6 687	3 539	4 262	120,43
Francja	5 060	882	676	76,64
Czechosłowacja .	1 854	1 318	2 247	121,20
razem	136 706	95 176	114 285	120,08

Polski przemysł węglowy w pełni wykorzystał wszystkie otwierające się przed nim możliwości rozwoju. Eksport węgla z Polski zwiększył się w roku sprawozdawczym o 2,5 mil. ton t. j. o 21,2 %. W tym samym czasie zbył węgla w kraju zwiększył się o przeszło 3,4 mil. t. Po raz pierwszy więc od załamania się koniunktury w roku 1929 wystąpiła zbieżność rozwoju eksportu i zbytu wewnętrznego, dzięki czemu rozmiary wydobycia uległy od razu poważnemu zwiększeniu. Tym niemniej jednak wydobycie węgla było jeszcze w roku sprawozdawczym o przeszło 20 % mniejsze, aniżeli w szczytowym momencie rozwoju koniunktury w roku 1929.

Tablica Nr. 3.

Zbyt w kraju i eksport.

Rok	Zbyt w kraju		E k s p o r t	
	w tys. ton	% zbytu ogólnego	w tys. ton	% zbytu ogólnego
1929	27 123	65,4	14 371	34,6
1935	16 889	64,8	9 175	35,2
1936	18 598	67,8	8 826	32,2
1937	22 031	66,1	11 313	33,9

W liczbach stosunkowych wzrost zbytu węgla zagranicę był większy, niż wzrost zbytu w kraju, dzięki czemu stosunek eksportu do zbytu ogólnego podniósł się z 32,2 % w roku 1936 na 33,9 % w r. 1937, a stosunek eksportu cargo do wydobycia z 27,4 % na 28,0 %. Pomimo to jednak — jak to widać z tablicy 4 — zmniejszyły się nieco różnice w strukturze zbytu węgla w Anglii, Niemczech i w Polsce. W porównaniu z rokiem 1929 zmniejszył się stosunek eksportu do wydobycia w Anglii i w Polsce, zwiększył się zaś — prawie dwukrotnie — w Niemczech. Jednak pomimo tych

zmian pozycja Polski jest jeszcze znacznie gorsza niż Anglii i Niemiec, które dzięki niskiemu stosunkowo udziałowi eksportu w zbycie ogólnym łatwiej mogą pokrywać zyskami ze zbytu wewnętrznego ewentualne straty ponoszone przy eksporcie. To też na tym większą uwagę zasługuje fakt, że polski przemysł węglowy, pomimo kilkuletniej walki konkurencyjnej z przemysłem angielskim i niemieckim, potrafił utrzymać swój eksport w niewiele co mniejszych rozmiarach, niż dziesięć lat temu.

Wymagało to jednak daleko idących zmian w geograficznej strukturze zbytu. Jak to widać z tablicy 5, udział rynków bliskich w całym eksporcie węgla z Polski zmniejszył się w ciągu ostatnich lat bardzo poważnie. W miarę zaś tego, jak przed naszym eksportem węgla zamykały się granice jego najbardziej naturalnych rynków zbytu, zmuszony on był kierować się na rynki oddalone i pionierskie. To też udział pierwszych zwiększył się z 53,1% w roku 1929 na 70,47% w 1937, drugich zaś z 7,65% na 19,09%. W ostatnim roku możemy już nawet zaobserwować spadek udziału rynków oddalonych na korzyść rynków pionierskich. Tym niemniej jednak w liczbach absolutnych eksport na wszystkie rynki uległ zwiększeniu. Na wszystkich też rynkach Polska musiała walczyć z ostrą konkurencją Anglii

Tablica Nr. 4.

Stosunek proc. wywozu węgla do jego wydobywania.

Rok	W. Brytania	Niemcy	Polska
1929	23,1	10,8	30,4
1930	22,2	14,2	33,3
1931	19,0	16,2	36,6
1932	18,6	15,2	35,0
1933	18,9	17,7	34,3
1934	17,9	17,5	34,1
1935	17,3	18,7	30,1
1936	15,1	18,1	27,4
1937	16,7	20,9	28,0

i Niemiec. Na rynku francuskim i włoskim Anglia i Niemcy zwiększyły swój wywóz mniej więcej w tym samym stopniu. Rynki skandynawskie były głównie terenem ekspansji węgla angielskiego. Natomiast w Belgii i Holandii największe korzyści odniosły Niemcy.

Poprawa, jaka nastąpiła w ciągu roku sprawozdawczego, miała jednak cechy wybitnie koniunktury ilościowej. Podniosły się jedynie ceny w eksporcie. Natomiast poziom cen w kraju pozostał bez zmiany. Rząd nadal sprzeciwiał się jakimkolwiek podwyżkom cen, a w pierwszym rządzie artykułów skartelizowanych, co niewątpliwie stało na przeszkodzie wyzyskaniu obecnej koniunktury w sen-

Tablica Nr. 5.

Eksport na poszczególne rynki zbytu.

Rok	R y n k i			Cały eksport
	Bliskie	Oddalone	Pionierskie	
	t o n			
1929	5 640 969	7 630 904	1 098 973	14 370 846
1935	1 459 051	6 504 500	1 211 295	9 174 846
1936	1 125 417	6 269 427	1 431 319	8 826 163
1937	1 181 028	7 972 388	2 159 945	11 313 359
w p r o c e n t a c h				
1929	39,25	53,10	7,65	100
1935	15,90	70,89	13,21	100
1936	12,75	71,03	16,22	100
1937	10,44	70,47	19,09	100

sie chociaż częściowego powetowania strat poniesionych w czasie kryzysu. Wprawdzie wzrost wydobywania działał w kierunku obniżenia się kosztów produkcji na jednostkę, jednak gwałtowna wyżka cen materiałów biegowych, a w pierwszym rzędzie cen drzewa, przeprowadzone w roku sprawozdawczym podwyżki zarobków oraz skrócenie czasu pracy o pół godziny dla robotników zatrudnionych pod ziemią skompensowały w znacznym stopniu korzystny wpływ zwiększenia się wydobywania. Pomimo to jednak polski przemysł węglowy wykonał w ramach swoich skromnych środków szereg robót inwestycyjnych, mających na celu chociaż częściowe nadrobienie zaległości, jakie nagromadziły się w czasie kryzysu.

2. WYDOBYCIE.

Od momentu załamania się koniunktury w roku 1929 wydobywanie węgla w Polsce miało przez szereg lat tendencję zniżkową. Jedynie w r. 1934 podniosło się bardzo nieznacznie, jednak już w roku następnym ponownie spadło. Dopiero od jesieni 1936 r. można byłoby zaobserwować wyraźniejszą poprawę, dzięki czemu wydobywanie węgla w Polsce osiągnęło w roku sprawozdawczym 36.209 tys. ton, przewyższając poziom z roku 1936 o 6.467 tys. ton t. j. o 21,74%. Jak już wspomnieliśmy we wstępie, było to rezultatem korzystnego rozwoju zarówno eksportu jak i zbytu wewnętrznego. Jednak wobec niepewnych perspektyw co do przyszłego rozwoju koniunktury światowej, trudno przewidzieć, jak będzie się kształtowało wydobywanie węgla w Polsce już w najbliższej przyszłości.

Pomimo tak znacznego zwiększenia się wydobywania węgla w roku sprawozdawczym, utrzymuje się ono jeszcze na poziomie znacznie niższym, niż w roku 1929. Wskaźnik wydobywania przy 1929=100 wyniósł w roku sprawozdawczym 78,3, wobec 64,3 w roku 1936. Przemysł węglowy w dalszym ciągu pozosta-

je więc w tyle za ogólnym rozwojem produkcji przemysłowej w Polsce, wskaźnik produkcji przemysłowej przekroczył bowiem w roku sprawozdawczym 85.

Tablica Nr. 6.

Wydobycie węgla w Polsce.

Rok	w tysiącach ton	W porównaniu do r. 1929 %	W porównaniu do r. 1936 %
1929	46 236	100	
1936	29 742	64,33	104,21
1937	36 209	78,31	121,74

We wszystkich miesiącach roku sprawozdawczego wydobyte było znacznie większe niż w analogicznych miesiącach roku 1936. Największy wzrost można jednak zaobserwować w miesiącach letnich, na które przypada szczytowy punkt rozwoju koniunktury światowej. Stosunkowo mniejsze różnice w miesiącach jesiennych nie są jednak wyłącznie rezultatem pogorszenia się ogólnej sytuacji gospodarczej, lecz również stosunkowo wysokiego poziomu wydobycia na jesieni 1936 r., kiedy to rozpoczęła się właśnie bardziej wyraźna poprawa w przemyśle węglowym. Wzrost zapotrzebowania w pierwszym półroczu miał też po części charakter spekulacyjny, gdyż dosyć ostre w tym czasie zatargi pomiędzy pracodawcami i robotnikami, oraz wysuwane przez tych ostatnich hasło strajku generalnego groziły niedoborem podaży.

Jak widać z tablicy Nr. 8, najsilniej zwiększyło się wydobyte na Śląsku (o 24,0%), naj-

Tablica Nr. 7.

Wydobycie węgla kamiennego.

Miesiące	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w tysiącach ton			
Styczeń . . .	—	4 039	2 555	2 982
Luty	—	3 295	2 260	2 861
Marzec . . .	—	3 808	2 147	2 747
Kwiecień . .	—	3 734	2 055	2 738
Maj	—	3 402	2 059	2 486
Czerwiec . .	—	3 503	2 064	2 946
Lipiec	—	4 024	2 339	3 219
Sierpień . . .	—	3 942	2 387	3 109
Wrzesień . .	—	3 951	2 692	3 197
Październik .	—	4 402	3 157	3 354
Listopad . .	—	4 115	3 047	3 232
Grudzień . .	—	4 023	2 978	3 338
Razem .	40 972	46 236	29 742	36 209
Przec. mies. .	3 414	3 853	2 479	3 017
%	—	100	64,3	78,3

ślabiej zaś w Zagłębiu Dąbrowskim (o 14,4%). Wzrost wydobycia w Zagłębiu Krakowskim wyniósł 17,5%. O ile zatem jeszcze w roku 1936 poziom wskaźników wydobycia na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim był przy podstawie 1929 = 100 mniej więcej jednakowy, to w roku sprawozdawczym Śląsk znacznie przewyższył Zagłębie Dąbrowskie. Pomimo to jednak najwyższy wskaźnik wydobycia wykazuje wciąż jeszcze Zagłębie Krakowskie, chociaż różnica z Zagłębiem Śląskim jest już nieznaczna. Na Śląsku zato najbardziej skurczyło się wydobyte w latach kryzysu.

Tablica Nr. 8.

Wydobycie węgla w poszczególnych zagłębiach.

Miesiąc	Śląsk				Dąbrowa				Kraków			
	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w t y s i ą c a c h t o n											
Styczeń . . .	—	3 008	1 911	2 234	—	771	492	560	—	259	153	187
Luty	—	2 407	1 673	2 146	—	654	445	529	—	234	142	186
Marzec	—	2 830	1 617	2 134	—	732	406	460	—	246	125	153
Kwiecień . . .	—	2 771	1 556	2 098	—	731	364	482	—	232	134	159
Maj	—	2 534	1 558	1 867	—	652	370	453	—	215	132	166
Czerwiec . . .	—	2 641	1 554	2 246	—	655	370	528	—	207	141	172
Lipiec	—	3 028	1 755	2 422	—	777	424	582	—	219	160	215
Sierpień . . .	—	2 971	1 779	2 329	—	742	450	567	—	229	158	213
Wrzesień . . .	—	2 959	1 965	2 417	—	763	534	572	—	229	193	208
Październik . .	—	3 285	2 256	2 558	—	852	660	567	—	266	240	228
Listopad . . .	—	3 034	2 244	2 447	—	822	585	565	—	260	220	220
Grudzień . . .	—	2 976	2 217	2 495	—	797	567	611	—	250	194	233
Razem .	32 182	34 444	22 086	27 392	6 819	8 948	5 663	6 475	1 971	2 844	1 992	2 341
Przec. miesięcz.	2 682	2 870	1 841	2 283	568	746	472	54,0	164	237	166	195
%	—	100	64,1	79,5	—	100	63,3	72,4	—	100	70,0	82,3
W % % całej Polski .	78,6	74,5	74,3	75,6	16,6	19,4	19,0	17,9	4,8	6,1	6,7	6,5

Odpowiednio zmienił się zatem udział poszczególnych zagłębi w ogólnym wydobyciu Polski. udział Zagłębia Śląskiego podniósł się

z 74,20 % na 75,65 %, natomiast udział Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego spadł z 19,04 na 17,88 w pierwszym i z 6,70 % na 6,47 %

Tablica Nr. 9.

Wydobycie w latach 1929 i 1932—1937.

R o k	P o l s k a		Ś l ą s k		D ą b r o w a		K r a k ó w	
	w tysiącach ton	%	w tysiącach ton	%	w tysiącach ton	%	w tysiącach ton	%
1929	46 236	100	34 444	100	8 948	100	2 844	100
1932	28 835	62,36	21 501	62,42	5 500	61,47	1 834	64,49
1933	27 351	59,16	19 952	57,93	5 577	62,33	1 822	64,06
1934	29 267	63,30	21 976	63,80	5 405	60,40	1 886	66,32
1935	28 541	61,73	21 132	61,35	5 428	60,66	1 981	69,66
1936	29 741	64,32	22 086	64,12	5 663	63,29	1 992	70,04
1937	36 208	78,31	27 392	79,53	6 475	72,36	2 341	82,31

w drugim wypadku. W stosunku do roku 1929 zwiększył się udział Śląska i Zagłębia Krakowskiego kosztem udziału Zagłębia Dąbrowskiego. Należy przy tym podkreślić, że wydobycie węgla w Zagłębiu Krakowskim przewyższało w roku sprawozdawczym poziom przedwojenny o 370 tys. ton i 19 %. W Zagłębiu Dąbrowskim wydobycie było mniejsze niż w roku 1913 mniej więcej o 5 % i na Śląsku o 31 %.

Jak widać z tablicy Nr. 11, wydobycie na dzień roboczy zwiększyło się z 98 tys. ton w roku 1936 na 121 tys. ton w 1937 r. Wzrost wynosi zatem 23,5 % i jest nieco większy niż

Tablica Nr. 10.

Udział poszczególnych zagłębi w wydobyciu ogólnym.

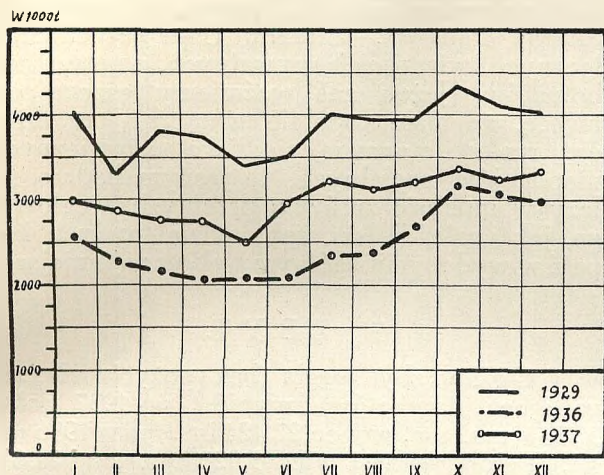
R o k	Śląsk %	Dąbrowa %	Kraków %	Polska %
1929	74,50	19,55	6,15	100
1932	74,57	19,07	6,36	100
1933	72,95	20,39	6,66	100
1934	75,09	18,47	6,44	100
1935	74,04	19,02	6,94	100
1936	74,26	19,04	6,70	100
1937	75,65	17,88	6,47	100

Tablica Nr. 11.

Wydobycie na dzień roboczy.

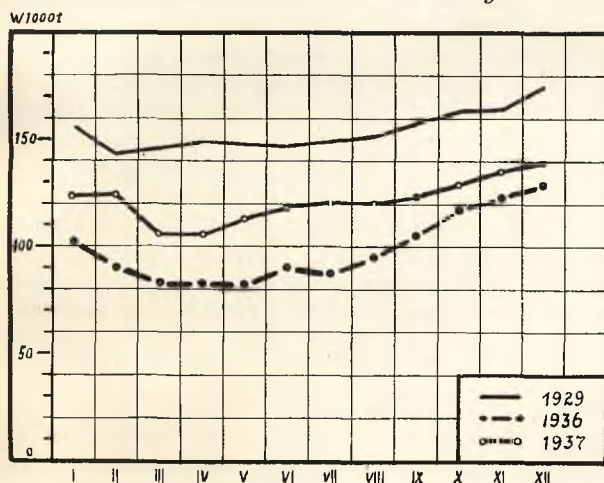
Miesiące	P o l s k a				Ś l ą s k				D ą b r o w a				K r a k ó w			
	1913	1929	1936	1937	1913	1929	1936	1937	1913	1929	1936	1937	1913	1929	1936	1937
	w t y s i ą c a c h t o n															
Styczeń . . .	—	156	102	124	—	116	76	93	—	30	20	23	—	10	6	8
Luty . . .	—	143	90	124	—	104	67	93	—	28	18	23	—	10	6	8
Marzec . . .	—	146	85	106	—	109	62	82	—	28	16	18	—	9	5	6
Kwiecień . . .	—	149	82	105	—	111	62	81	—	29	15	19	—	9	5	6
Maj . . .	—	148	82	113	—	110	62	85	—	28	15	21	—	9	5	8
Czerwiec . . .	—	146	90	118	—	110	68	90	—	27	16	21	—	9	6	9
Lipiec . . .	—	149	87	120	—	112	65	90	—	29	16	22	—	8	6	8
Sierpień . . .	—	151	95	120	—	114	71	90	—	29	18	22	—	9	6	8
Wrzesień . . .	—	158	104	123	—	118	76	93	—	31	21	22	—	9	7	8
Październik . . .	—	163	117	129	—	121	84	98	—	32	24	22	—	10	9	9
Listopad . . .	—	164	122	135	—	121	90	102	—	33	23	24	—	10	9	9
Grudzień . . .	—	175	129	139	—	129	96	104	—	35	25	25	—	11	8	10
Przeciętnie miesięcznie	137	154	98	121	107	115	73	92	23	30	19	22	7	9	7	9
% . . .	—	100	63,6	78,6	—	100	63,5	80,0	—	100	63,3	73,3	—	100	77,8	88,9

Wydobycie węgla kamiennego.



wzrost wydobycia rocznego. Tłumaczy się to mniejszą liczbą dni roboczych w roku 1937 (299), niż w 1936 (302). Spośród 121 tys. ton wydobycia dziennego w całej Polsce 92 tys. ton przypada na Zagłębie Śląskie, 22 tys. ton na Dąbrowskie i 8 tys. ton na Krakowskie.

Wydobycie na dzień roboczy.



Wydobycie węgla na jednego robotnika zwiększyło się z 435,5 ton w roku 1936 na 483,6 ton w 1937 r. Największy wzrost wykazuje przy tym Zagłębie Śląskie (11 %), najmniejszy zaś Dąbrowskie (9 %). W stosunku do roku 1929 wydobycie przypadające na jednego robotnika zwiększyło się na Śląsku o 40 %, natomiast w Zagłębiu Dąbrowskim o 8 % i w Krakowskim o 11 %. Tak poważne różnice tłumaczą się w znacznej części większą ilością świetówek w Zagłębiach Dąbrowskim i Krakowskim, podczas gdy Śląsk w większej mierze stosował zwolnienia turnusowe. Sam wzrost wydobycia w przeliczeniu na jednego robotnika tłumaczy się natomiast koncentracją wydobycia na najlepiej urządzonych kopalniach i najbardziej wydajnych pokładach, a także poważnym ograniczeniem robót przygotowawczych. Na skutek kurczenia się zbyt

Tablica Nr. 12.

Roczne wydobycie węgla na 1 robotnika.

R o k	Śląsk	Dąbrowa	Kraków	Polska
	t	t	t	t
1929	391,6	320,8	313,0	370,1
1930	340,2	259,0	260,3	316,2
1931	385,1	272,4	284,3	350,3
1932	352,6	219,1	234,4	307,0
1933	414,4	258,4	271,9	357,8
1934	466,8	271,4	279,9	397,0
1935	470,6	298,8	299,2	409,5
1936	495,2	326,3	314,6	435,5
1937	549,0	355,0	347,4	483,6

w czasie kryzysu oraz spadku utargów tak w eksporcie jak i na rynku krajowym, polski przemysł węglowy zmuszony był przedsięwziąć jak najdalej idące środki, zmierzające

Tablica Nr. 13.

K o p a l n i e P. K. W.				
	Śląsk	Dąbrowa	Kraków	Razem
1. IV. 1935 .	34	16	6	56
31. III. 1936 .	34	14	6	54
31. III. 1937 .	34	14	6	54
31. III. 1938 .	35	14	7	56
K o p a l n i e p ł y t k i e				
1. IV. 1935 .	3	5	1	9
31. III. 1936 .	3	4	1	8
31. III. 1937 .	3	3	1	7
31. III. 1938 .	3	2	—	5

do obniżenia kosztów własnych. Otóż jednym z nich była właśnie koncentracja wydobycia i poważne ograniczenie robót przygotowawczych, a przede wszystkim robót w kamieniu.

W roku sprawozdawczym natomiast po raz pierwszy od momentu załamania się koniunktury można było zaobserwować zjawisko zwiększenia się liczby czynnych kopalń głębokich na terenie Państwa Polskiego; we wrześniu została uruchomiona kopalnia „Charlotte”, należąca do Rybnickiego Gwarectwa Węglowego. Poza tym zaś w styczniu 1938 r. kopalnia „Zbyszek” w Zagłębiu Krakowskim, dotychczas traktowana statystycznie jako kopalnia mała, zaliczona została w poczet kopalń dużych. W następstwie tych zmian liczba kopalń głębokich, czynnych na terenie polskich zagłębi węglowych, zwiększyła się z 54 w końcu marca 1937 roku na 56 w końcu marca 1938 roku. Ponieważ jednak w tym samym czasie unieruchomiona została jedna odkrywka w Zagłębiu Dąbrowskim, więc ogólna liczba kopalń czynnych na terenie Państwa Polskiego pozostała bez zmiany i wynosiła 61.

Tablica Nr. 14.

Wydobycie kopalń głębokich i odkrywek.

	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w tysiącach ton		
Kopalnie głębokie (członk. P. K. W.)	45 786	29 287	35 729
Małe kopalnie i odkrywki (nieależące do P. K. W.)	450	455	480
Ogółem . .	46 236	29 742	36 209

Tablica Nr. 15.

Udział w wydobyciu w % %.

W roku	Kopalnie głębokie	Kopalnie płytkie	Razem
1920	99,03	0,97	100
1936	98,47	1,53	100
1937	98,67	1,33	100

Jak widać z tablicy 14 i 15, wydobycie małych kopalń, nie należących do Polskiej Konwencji Węglowej i niezrzeszonych w Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, jest raczej niewielkie. Tym niemniej jednak udział ich w wydobyciu ogólnym miał wyraźną tendencję rosnącą. Dopiero w roku 1937 można było zaobserwować zjawisko odwrotne. Trzeba przy tym podkreślić, że zmniejszenie się udziału małych kopalń w wydobyciu ogólnym jest zjawiskiem nad wyraz pocieszającym. Gospodarka małych kopalń nierzadko bowiem pozostawiała wiele do życzenia. Powszechnie

znane są wypadki wdzierania się małych kopalń na cudze nadania, zarywania przez nie Skarbu Państwa, Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, wierzycieli prywatnych, a nawet i robotników. Jeżeli zaś weźmiemy jeszcze pod uwagę, że małe kopalnie utrudniają organizację rynku i stanowią siedlisko ustawicznych niepokoików socjalnych, to jasnym będzie, że leży w interesie zarówno przemysłu węglowego, jak i całej Polski, żeby udział małych kopalń w wydobyciu ogólnym był jak najmniejszy.

3. Z B Y T.

Ogólny zbyt węgla (bez spożycia własnego i bez deputatów) wyniósł w 1937 roku 53.344 tys. ton, wobec 27.424 tys. ton w 1936 roku. Wzrost wynosi więc 5.920 tys. ton i 21,6%. Był on zatem niemal identyczny ze wzrostem wydobycia. Jednak w porównaniu z rokiem 1929 zbyt węgla zmniejszył się w nieco mniejszym stopniu niż wydobycie. Wskaźnik zbytu ogólnego wynosi bowiem 80,4 podczas gdy wskaźnik wydobycia 78,3. Tłumaczy się to silniejszym znacznie spadkiem własnego zużycia kopalń na skutek redukcji załogi i koncentracji wydobycia. Tablica 16 przedstawia nam rozmiary zbytu w poszczególnych miesiącach i w poszczególnych zagłębiach. We wszystkich miesiącach roku sprawozdawczego zbyt był znacznie większy, niż w analogicznych miesiącach 1936 roku. Cyfr tych nie potrzebujemy uzupełniać żadnymi komentarzami, gdyż wszystkie niezbędne wyjaśnienia podaliśmy już przy analizie dynamiki wydobycia.

Jak widać z tablicy Nr. 17, mniej więcej 4/5 wysyłek odbywa się kolejami normalnotorowymi. Najmniejszą pozycję zajmuje natomiast zbyt drogą wodną. W roku sprawozdawczym rozpoczęte zostały prace, zmierzające do

Tablica Nr. 16.

Zbyt ogółem.

Miesiące	P o l s k a			Ś l ą s k			D a b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
w t y s i ą c a c h t o n												
Styczeń . .	3 627	2 291	2 624	2 701	1 733	2 008	709	430	465	216	128	151
Luty . . .	2 838	1 993	2 569	2 057	1 503	1 959	580	369	464	201	121	146
Marzec . .	3 238	1 917	2 474	2 393	1 453	1 928	643	356	423	202	109	124
Kwiecień . .	3 423	1 856	2 520	2 584	1 406	1 942	648	334	446	190	116	133
Maj	3 290	1 896	2 352	2 509	1 427	1 777	601	353	426	180	116	150
Czerwiec . .	3 141	1 928	2 717	2 389	1 447	2 069	576	354	492	176	127	156
Lipiec . . .	3 613	2 159	2 886	2 741	1 625	2 188	680	394	506	192	141	192
Sierpień . .	3 640	2 204	2 882	2 765	1 641	2 168	674	427	524	201	136	190
Wrzesień . .	3 597	2 495	2 967	2 706	1 860	2 226	692	462	543	199	172	188
Październik .	3 906	3 075	3 168	2 944	2 275	2 418	743	585	548	219	215	202
Listopad . .	3 663	2 849	3 043	2 727	2 141	2 305	722	519	540	214	190	198
Grudzień . .	3 518	2 761	3 153	2 641	2 088	2 383	673	522	574	204	151	196
R a z e m .	41 494	27 424	33 344	31 159	20 598	25 369	7 941	5 105	5 950	2 394	1 721	2 026
Przec. mies. .	3 458	2 285	2 779	2 597	1 717	2 114	662	425	496	200	143	169
%	100	66,1	80,4	100	66,1	81,4	100	64,3	74,9	100	71,9	84,6

Tablica Nr. 17.

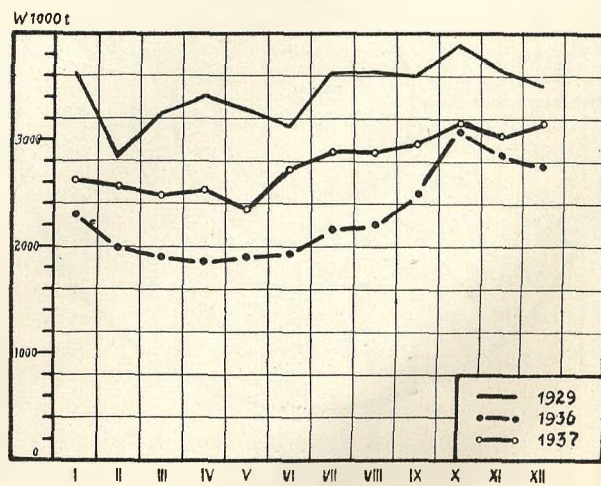
Zbyt węgla według sposobów przewozu.

	Śląsk				Dąbrowa				Kraków				Polska			
	1929 r. t	1936 r. t	1937 r. t		1929 r. t	1936 r. t	1937 r. t		1929 r. t	1936 r. t	1937 r. t		1929 r. t	1936 r. t	1937 r. t	
Kolejami normalnotorowymi	25 148 303	16 197 951	20 079 322		7 425 394	4 829 646	5 596 761		2 145 637	1 403 843	1 652 828		34 719 334	22 431 440	27 258 911	
" wąskotorowymi:																
państwowymi	4 881 293	977 660	1 224 548		130 262	4 185	3 567		135 759	—	—		5 147 314	981 845	1 228 115	
prywatnymi		557 360	679 000			58 730	95 806			102 583	132 243			698 673	907 049	
Samochodami i furmankami	827 003	639 620	707 947		377 753	164 110	214 998		88 441	84 035	114 401		1 293 197	887 765	1 037 346	
Drogą wodną	75 252	41 468	56 532		7 584	7 098	11 620		23 697	53 202	64 218		106 533	101 768	132 370	
Inną drogą	227 152	2 184 036	2 691 302		—	61 297	26 961		—	77 509	62 314		227 152	2 322 842	2 780 577	
O g ó ł e m	31 159 003	20 598 095	25 368 651		7 940 993	5 105 066	5 949 713		2 393 534	1 721 172	2 026 004		41 493 530	27 424 333	33 344 368	

uszlachetnienia Przemszy i górnego biegu Wisły ażeby w ten sposób połączyć Śląsk z Centralnym Okręgiem Przemysłowym. Jak dotąd jednak, żaden z wielu projektów połączenia drogą wodną zagłębi węglowych z Centralnym Okręgiem Przemysłowym nie został zatwierdzony i tym samym nie jest realizowany. Transport wodą kosztuje przy obecnym stanie rzeczy drożej, aniżeli koleją. To też zbyt drogą wodną utrzymuje się, nawet w tych szczytłych rozmiarach, jedynie dzięki pewnym przywilejom, z jakich korzysta w statucie Polskiej Konwencji Węglowej.

W myśl specjalnych postanowień statutu Polskiej Konwencji Węglowej, nie wszystkie wysyłki, dokonywane drogą wodną, zaliczane są na poczet kontyngentu danego przedsiębiorstwa. Przy wysyłkach węgla do punktów, położonych pomiędzy Krakowem a Sandomierzem, na poczet kontyngentu zalicza się zamiast 100 ton wysłanych w rzeczywistości, 70 ton w miesiącach letnich i 80 ton w miesiącach jesiennych. Stawki przeliczeniowe zmniejszają się jeszcze przy wysyłkach powyżej Sandomierza, przy wysyłkach własnym taborzem (odpowiednio do wysokości zainwestowanego w nim kapitału) i przy posługiwaniu się własnymi składami portowymi o minimalnym obrocie 500 t w stosunku rocznym. Jak zatem widać, przywileje z jakich korzysta transport drogą wodną są bardzo poważne i skłaniają poszczególne towarzystwa węglowe do wykorzystania Wisły jako arterii węglowej w granicach maksymalnych możliwości. To też przemysł węglowy przywiązuje duże znaczenie do realizacji projektu uregulowania górnego biegu Wisły. Niektóre przedsiębiorstwa już teraz zajmują poważną pozycję w żegludze na Wiśle i Przemszy. Inne natomiast stopniowo do tej pozycji się podciągają. Budowane są zatem stacje załadunkowe, uzupełniany tabor rzeczny i usprawniane połączenia pomiędzy portami

Zbyt ogółem.



i kopalniami. W roku 1937 cały przemysł węglowy wydał na ten cel z górą 1 milion złotych. Dalszy rozwój zbytu węgla Wisłą i Przemszą

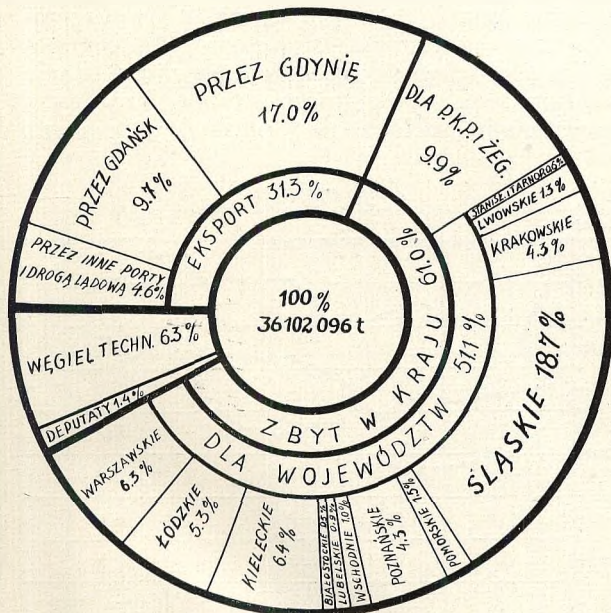
Tablica Nr. 18.
Stan zapasów.

Miesiące	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w t y s i ą c a c h t o n											
Styczeń . . .	899	1 159	877	584	702	456	251	348	319	65	110	103
Luty	960	1 194	934	660	715	486	240	374	332	60	106	116
Marzec . . .	1 126	1 194	975	822	730	536	240	366	318	63	99	121
Kwiecień . .	1 062	1 196	972	748	747	539	242	353	309	72	96	123
Maj	828	1 167	906	540	750	499	222	325	299	66	92	108
Czerwiec . .	859	1 119	914	559	736	518	231	296	298	69	87	98
Lipiec	914	1 111	1 024	597	744	595	251	281	334	67	86	95
Sierpień . . .	874	1 083	1 039	564	736	607	244	260	337	67	87	95
Wrzesień . . .	885	1 073	1 064	576	705	647	240	283	325	69	85	92
Październik .	993	908	1 007	648	529	615	263	296	299	82	82	94
Listopad . . .	1 054	860	943	679	475	580	280	301	274	95	83	89
Grudzień . .	1 108	790	825	725	410	488	316	284	241	67	96	96
% . . .	100,0	71,3	74,5	100,0	56,6	67,3	100,0	89,9	76,3	100,0	143,3	143,3

będzie jednak zależał od przeprowadzenia robót regulacyjnych, które dopiero pozwolą na obniżenie kosztów transportu.

Zapasy na zwalach były w końcu roku sprawozdawczego nieco większe, aniżeli przed rokiem. Tym niemniej jednak w stosunku do roku 1929 zmniejszyły się mniej więcej o 1/4. W ciągu roku sprawozdawczego zapasy węgla w Zagłębiu Krakowskim pozostały bez zmiany, zmniejszyły się w Zagłębiu Dąbrowskim, a powiększyły na Śląsku.

Rozchód węgla kamiennego w roku 1937.



Jak już wspomnieliśmy na wstępie, w roku sprawozdawczym silniej zwiększył się eksport, aniżeli zbyt w kraju. To też stosunek zbytu wewnętrznego do zbytu ogólnego zmniejszył się z 67,8% w roku 1936 na 66,1 w 1937,

natomiast stosunek eksportu do zbytu ogółem podniósł się w tym samym czasie z 32,2% na 33,9%. W porównaniu z rokiem 1929 zmiany są raczej niewielkie. Zwiększył się nieco udział zbytu wewnętrznego, zmniejszył się zaś udział eksportu.

Tablica Nr. 19.

Zbyt w kraju i eksport.

R o k	Zbyt w kraju		Eksport	
	t	%	t	%
1929 . . .	27 122 684	65,37	14 370 846	34,63
1935 . . .	16 889 160	64,80	9 174 846	35,20
1936 . . .	18 598 170	67,82	8 826 163	32,18
1937 . . .	22 031 009	66,07	11 313 359	33,93

A. Zbyt w kraju.

Jak już wspomnieliśmy, stosunek eksportu do zbytu w kraju jest w Polsce znacznie mniej korzystnie niż w innych ważniejszych krajach, eksportujących węgiel. Anglia wywoziła w roku sprawozdawczym 17% swojego wydobycia, Niemcy 21%, natomiast w Polsce stosunek eksportu do wydobycia wynosił w tym czasie 28%. Zdolność wytwórcza polskiego przemysłu węglowego jest zatem znacznie większa, niż chłonność rynku wewnętrznego. Jednak troska o możliwie korzystny bilans handlowy, w którym eksport węgla gra rolę niemal decydującą, każe traktować utrzymywanie tej nadmiernej zdolności wytwórczej jako korzystne z ogólnego gospodarczego punktu widzenia i eksport węgla otaczać opieką. Za utrzymaniem eksportu na wysokim poziomie, bez względu na wyniki finansowe, przemawiają także i względy kalkulacyjne, z uwagi na wysoki udział kosztów stałych w ogólnych kosztach

Tablica Nr. 20.

*Spożycie węgla na jednego mieszkańca
w kilogramach.*

Rok	Anglia	Stany Zjedno- czone	Fran- cja	Niem- cy	Czecho- słow- acja	Polska
1929	4 367	4 388	2 285	2 648	2 022	1 040
1930	4 213	3 876	2 311	2 296	1 755	789
1931	3 984	3 095	1 796	1 886	1 534	734
1932	3 664	2 502	1 757	1 710	1 324	569
1933	3 583	2 665	1 567	1 799	1 218	534
1934	3 870	2 898	1 549	2 001	1 209	555
1935	3 907	2 916	1 581	2 041	1 229	568
1936	4 120	3 356	1 605	2 393	1 335	601
1937	—	—	—	—	—	690

produkcji w górnictwie węglowym. Wreszcie troska o możliwie wysoki stan zatrudnienia

zmusza do utrzymania wydobycia na możliwie wysokim poziomie i do zbywania nadmiaru węgla zagranicą. Duży udział eksportu w zbycie ogólnym tłumaczy się także małym spożyciem węgla na głowę ludności, które w Polsce—jak to widać z tablicy Nr. 20—jest blisko 7 razy mniejsze niż w Anglii i 4 razy mniejsze niż w Niemczech. Dysproporcje te są rezultatem stosunkowo małego przemysłowienia Polski.

Nie wszystkie zagłębia węglowe są w jednakowym stopniu zainteresowane w eksporcie. Z tablicy Nr. 21 widać, że największą część swojego wydobycia wywozi Zagłębie Śląskie, mniejszą nieco Zagłębie Dąbrowskie, natomiast Zagłębie Krakowskie nie bierze udziału w eksporcie niemal zupełnie. W roku 1937 kopalnie Zagłębia Krakowskiego wywiozły zaledwie 1,5 tysięcy ton, co stanowi niecałe 0,1% ich zbytu ogólnego. Udział rynku wewnętrznego w ogólnym zbycie węgla był w roku sprawozdawczym mniejszy niż w roku 1936 zarówno na

Tablica Nr. 21.

Stosunek zbytu w kraju do zbytu ogólnego.

Zagłębie	1 9 3 5 r.			1 9 3 6 r.			1 9 3 7 r.		
	Zbyt ogólny	Zbyt w kraju	Stosunek %-owy zbytu w kraju do zbytu ogólnego	Zbyt ogólny	Zbyt w kraju	Stosunek %-owy zbytu w kraju do zbytu ogólnego	Zbyt ogólny	Zbyt w kraju	Stosunek %-owy zbytu w kraju do zbytu ogólnego
	w tys. ton			w tys. ton			w tys. ton		
Śląskie	19 534,8	11 710,8	59,95	20 598	13 083	63,51	25 368,7	15 686,2	61,83
Dąbrowskie . .	4 859,7	3 512,8	72,28	5 105	3 795	74,34	5 949,7	4 320,3	72,61
Krakowskie . .	1 669,5	1 665,5	99,76	1 721	1 720	99,94	2 026,0	2 024,5	99,93
Razem . .	26 064,0	16 889,2	64,80	27 424	18 598	67,82	33 344,4	22 031,0	66,07

Śląsku, jak i w Zagłębiu Dąbrowskim. Tym niemniej jednak wysyłki na rynek krajowy z kopalń położonych na terenie Górnego Śląska zwiększyły się w roku sprawozdawczym o 2,6 mil. ton t. j. o 20%, z kopalń Zagłębia Dąbrowskiego o 525 tys. ton t. j. o 14% i Krakowskiego o 305 tys. ton t. j. o 18%.

Zbyt w kraju wszystkich zagłębi razem wyniósł w roku sprawozdawczym 22 031 tys. ton wobec 18 598 tys. ton przed rokiem. Wzrost wynosi zatem 3 433 tys. ton t. j. 18,5%. Największą część zapotrzebowania Polski na węgiel (71,2%) pokrywa Zagłębie Śląskie, mniejszą znacznie Zagłębie Dąbrowskie (19,61%) i najmniejszą Krakowskie (9,19%). Ponieważ w roku sprawozdawczym silniej zwiększył się zbyt krajowy na Śląsku niż w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, więc też udział tych ostatnich w ogólnym zbycie na rynku krajowym zmniejszył się na korzyść Śląska. Natomiast w porównaniu z rokiem 1929 zmniejszył się jedynie dosyć nieznacznie udział Zagłębia Dąbrowskiego na korzyść Krakowskiego, a udział Ślą-

Tablica Nr. 22.

Udział poszczególnych zagłębi w zbycie w kraju.

R o k	Śląsk %	Dąbrowa %	Kraków %	Polska %
1929	71,11	20,14	8,75	100,00
1932	68,74	21,56	9,70	100,00
1934	69,97	20,30	9,73	100,00
1935	69,34	20,80	9,86	100,00
1936	70,35	20,40	9,25	100,00
1937	71,20	19,61	9,19	100,00

ska pozostał niemal zupełnie bez zmiany. Ponieważ, jak to przed chwilą wspomnieliśmy, Zagłębie Śląskie najbardziej jest zaangażowane w eksporcie, więc udział jego w zbycie krajowym jest mniejszy niż udział w wydobyciu. Natomiast w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakow-



skim możemy zaobserwować zjawisko odwrotne.

Ciekawy jest również stosunek dostaw węgla dla instytucji państwowych do zbytu ogólnego (tabl. Nr. 23). Udział dostaw dla kolei, wojska i innych instytucji państwowych w zbycie ogólnym, wynosi dla całej Polski 12,31% i w porównaniu z rokiem 1936 bardzo nieznacznie się zmniejszył. O ile jednak dostawy do instytucji państwowych stanowią na Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim mniej więcej 10% zbytu ogólnego, to w Zagłębiu Krakowskim

stosunek ten wynosił w ostatnim trzyleciu około 44%. Cyfra ta wskazuje dobitnie, jak wielkie znaczenie dla kopalń Zagłębia Krakowskiego posiadają dostawy dla instytucji państwowych. Stosunek ich do zbytu ogólnego ma tam jednak lekką tendencję zniżkową, podobnie zresztą, jak i w Zagłębiu Dąbrowskim. Jedynie na Śląsku stosunek dostaw dla instytucji państwowych do zbytu ogólnego utrzymuje się ostatnio na mniej więcej niezmiennym poziomie.

Tablica Nr. 23.

Stosunek dostaw dla instytucji państwowych do zbytu ogólnego.

Zagłębie	1 9 3 5 r.			1 9 3 6 r.			1 9 3 7 r.		
	Zbyt ogólny	Dostawy państw.	Stosunek procentowy dostaw państw. do zbytu ogóln.	Zbyt ogólny	Dostawy państw.	Stosunek procentowy dostaw państw. do zbytu ogóln.	Zbyt ogólny	Dostawy państw.	Stosunek procentowy dostaw państw. do zbytu ogóln.
	w tys. ton			w tys. ton			w tys. ton		
Śląskie . . .	19 534,8	2 105,1	10,78	20 598,1	2 112,1	10,25	25 368,7	2 632,9	10,38
Dąbrowskie . .	4 859,7	588,9	12,12	5 105,1	590,1	11,56	5 949,7	595,4	10,01
Krakowskie . .	1 669,5	747,8	44,79	1 721,2	758,2	44,05	2 026,0	877,5	43,31
Razem . .	26 064,0	3 441,8	13,21	27 424,3	3 460,4	12,62	33 344,4	4 105,8	12,31

Poniżej zamieszczamy jeszcze zestawienie zbytu węgla ogółem i w kraju z podziałem na sortymenty. Cyfry te opierają się na danych statystycznych Polskiej Konwencji Węglowej, nie obejmują więc małych kopalń i dlatego różnią się nieco od cyfr podawanych przez nas w innych tablicach, opartych na danych statystycznych Unii. Stosunek zbytu sortymentów grubych do drobnych ma ogromne znaczenie dla kształtowania się przeciętnego utargu kopalń, gdyż różnice pomiędzy cenami sorty-

mentów grubych a pozostałych są znacznie większe, niż różnice pomiędzy cenami węgla klasyfikowanego według jakości i gatunku.

Na Śląsku stosunek sortymentów grubych do sortymentów drobnych jest mniej korzystny, niż w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. W roku 1937 na sortymenty grube przypadało na Śląsku 41,3%, podczas gdy w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim 61,1%. Przeciętna dla całej Polski pozostała w roku sprawozdawczym bez zmiany.

Tablica Nr. 24.

Zbyt ogólny i zbyt w kraju według sortymentów w tysiącach ton).*

Zagłębie	Z B Y T O G Ó L N Y				Z B Y T W K R A J U			
	Sortymenty grube	Inne sortymenty	Razem	Stosunek procentowy sortymentów grubych do innych	Sortymenty grube	Inne sortymenty	Razem	Stosunek procentowy sortymentów grubych do innych
R o k 1 9 3 7								
Śląskie . . .	10 400,6	14 812,3	25 212,9	41,25 : 58,75	4 747,0	10 783,4	15 530,4	30,57 : 69,43
Dąbrowskie . .	4 753,7	2 896,0	7 649,7	62,14 : 37,86	3 394,4	2 624,3	6 018,8	56,40 : 43,60
Krakowskie . .								
Razem . .	15 154,3	17 708,3	32 862,6	46,11 : 53,89	8 141,4	13 407,7	21 549,2	37,78 : 62,22
R o k 1 9 3 6								
Śląskie . . .	8 368,5	12 118,3	20 486,8	40,85 : 59,15	3 923,4	9 053,0	12 976,4	30,23 : 69,77
Dąbrowskie . .	4 069,3	2 414,6	6 483,9	62,76 : 37,24	2 921,7	2 251,4	5 173,1	56,48 : 43,52
Krakowskie . .								
Razem . .	12 437,8	14 532,9	26 970,7	46,12 : 53,88	6 845,1	11 304,4	18 149,5	37,72 : 62,28

*) Cyfry obejmują tylko kopalnie należące do Polskiej Konwencji Węglowej.

Różnice te występują jeszcze wyraźniej, jeżeli weźmiemy pod uwagę tylko zbył w kraju. Udział sortymentów grubych w zbyciu krajowym wynosi na Śląsku 50,6 %, natomiast w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim 56,4%.

Przyczyn odmiennego kształtowania się stosunku sortymentów grubych do pozostałych należy szukać z jednej strony w różnej strukturze naszych złóż węglowych, które na Śląsku dają znacznie większy odsetek sortymentów drobnych, niż w zagłębiu Dąbrowskim i Kra-

kowskim, z drugiej zaś w tej okoliczności, że węgiel dąbrowski jest jako węgiel opałowy poszukiwany w wielu dzielnicach kraju w sortymentach grubych. Jak widać z wyżej przytoczonych danych, różnice te są znaczne, to też kwestia udziału stosunkowego różnych sortymentów w produkcji poszczególnych zagłębi jest czynnikiem dość dużej wagi w całej naszej gospodarce opałowej, gdyż wywiera znaczny wpływ na wysokość przeciętnych utargów i odgrywa niepoślednią rolę w wywozie.

Tablica Nr. 25.

Zużycie własne.

(Węgiel techniczny i deputatowy).

M i e s i a c	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w t y s i ą c a c h t o n											
Styczeń . . .	416	242	267	288	168	178	89	49	59	40	25	30
Luty	393	225	234	274	152	157	82	48	50	37	25	27
Marzec . . .	399	211	231	277	143	157	84	46	50	38	22	25
Kwiecień . .	367	192	218	259	129	150	76	42	45	32	21	23
Maj	325	188	196	230	124	138	68	44	37	28	20	21
Czerwiec . .	323	181	208	230	118	150	66	44	36	27	19	22
Lipiec	351	192	215	248	127	153	73	45	39	29	20	23
Sierpień . . .	337	191	210	237	127	148	71	43	39	28	21	24
Wrzesień . . .	338	205	213	239	133	152	72	47	39	27	23	22
Październik .	383	243	240	269	155	171	81	60	45	33	28	24
Listopad . . .	390	242	252	275	155	175	81	58	49	33	29	27
Grudzień . .	404	262	273	286	172	192	84	62	51	34	28	30
Razem	4 426	2 573	2 758	3 113	1 704	1 921	927	588	538	387	281	299
Przec. mies. .	369	214	230	259	142	160	77	49	45	32	23	25
%	100	58,1	62,3	100	54,7	61,7	100	63,4	58,0	100	72,6	77,3

Tablica Nr. 26.

Węgiel techniczny kopalń.

M i e s i ą c e	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w t y s i ą c a c h t o n											
Styczeń . . .	345	196	218	240	138	148	72	39	47	33	19	23
Luty	329	186	192	232	128	130	67	39	41	30	19	21
Marzec . . .	341	173	192	238	118	131	71	37	40	32	18	21
Kwiecień . .	317	156	181	225	105	125	64	34	36	27	17	20
Maj	284	156	164	201	102	116	58	36	29	25	17	18
Czerwiec . .	280	150	173	200	97	125	57	37	29	24	16	19
Lipiec	303	161	180	216	106	129	62	38	32	25	17	19
Sierpień . . .	296	158	175	210	105	124	61	36	31	25	17	20
Wrzesień . .	293	167	178	208	109	128	61	39	32	24	19	19
Październik .	326	197	194	231	124	139	68	50	35	27	23	19
Listopad . . .	324	197	201	230	126	142	67	47	38	26	24	21
Grudzień . .	332	212	217	233	139	154	71	50	39	28	22	24
Razem	3 770	2 108	2 265	2 665	1 398	1 590	779	483	430	326	227	244
Przec. mies.	314	176	189	222	117	133	65	40	36	27	19	20
%	100	55,9	60,1	100	52,5	59,7	100	62,0	55,2	100	69,6	74,8

Zużycie własne (tablica Nr. 25) węgla na cele techniczne i deputaty wynosiło w roku sprawozdawczym 2.758 tys. ton, wobec 2.573 tys. ton w roku 1936. Wzrost wynosi zatem 185 tys. ton i 7,2%. Należy przy tym zaznaczyć, że wzrost zużycia własnego można było zaobserwować w roku sprawozdawczym po raz pierwszy od momentu załamania się koniunktury w roku 1929. Jednak w stosunku do przeciętnej roku 1929 zużycie własne znajduje się jeszcze na bardzo niskim poziomie.

Jest to rezultatem zarówno koncentracji wydobycia i najdalej posuniętych oszczędności w gospodarce opałowej, jak też zmniejszenia się stanu liczebnego załóg. Jak to widać z tablic Nr. 26 i 27 wskaźnik zużycia węgla na cele techniczne wynosił w roku sprawozdawczym zaledwie 60, natomiast wskaźnik rozchodu węgla na deputaty przeszło 75. W ostatnim roku podniósł się przy tym zarówno pierwszy, jak i drugi.

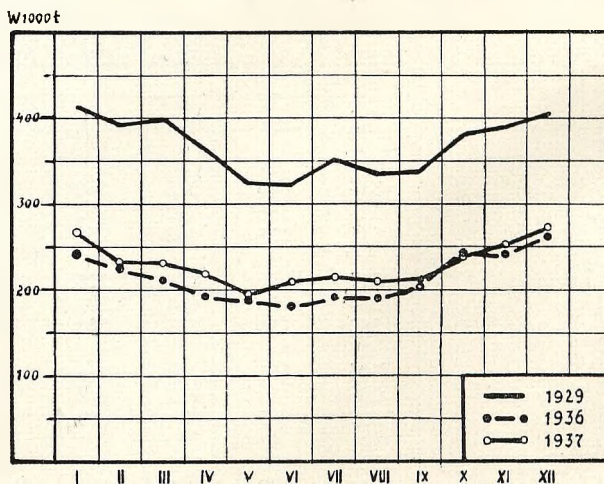
Tablica Nr. 27.
Deputaty dla robotników i urzędników

Miesiące	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w t y s i ą c a c h t o n											
Styczeń . . .	71	46	49	48	30	30	16	10	12	7	6	7
Luty	64	39	45	42	24	28	15	9	10	7	6	5
Marzec . . .	58	38	39	39	25	25	13	9	10	6	4	4
Kwiecień . .	50	36	38	34	23	25	12	8	9	4	4	3
Maj	42	33	32	29	22	22	10	7	7	4	3	3
Czerwiec . .	43	32	35	30	21	24	10	7	7	3	3	4
Lipiec	47	32	35	33	21	24	11	7	7	4	4	4
Sierpień . . .	41	33	35	27	22	24	10	7	8	3	3	4
Wrzesień . . .	45	36	35	31	24	24	11	8	7	3	4	4
Październik .	57	46	46	38	30	32	13	11	10	6	5	5
Listopad . . .	66	45	50	45	29	34	14	10	11	6	5	6
Grudzień . . .	72	50	56	53	33	39	13	11	11	6	6	6
Razem	656	465	493	448	306	331	148	105	107	60	54	54
Przec. mies. .	55	39	41	37	26	28	12	9	9	5	5	5
%	100	70,9	75,2	100	68,3	73,9	100	70,9	72,3	100	90,0	90,0

W stosunku do roku 1929 najmniej skurczyło się zużycie własne w zagłębiu Krakowskim, gdzie proces koncentracji wydobycia i redukcji załóg przybrał stosunkowo najmniej rozmiary. Natomiast na Śląsku i w zagłębiu Dąbrowskim wskaźnik deputatów znajduje się mniej więcej na tym samym poziomie, a wskaźnik zużycia węgla na cele techniczne jest nieco niższy w zagłębiu Dąbrowskim. W przeliczeniu na tonę wydobycia zużycie własne wynosi w zagłębiu Śląskim, rozporządzającym największymi kopalniami, 70 kg, w zagłębiu Dąbrowskim 83 kg i w zagłębiu Krakowskim, gdzie kopalnie są stosunkowo najmniejsze, 128 kg. Przeciętna dla całego przemysłu węglowego zmniejszyła się z 87 kg w roku 1936 na 76 kg w roku 1937.

Jak już wspomnieliśmy, zbyt węgla w kraju zwiększył się w ostatnim roku o 18,5 %. Jednak w porównaniu z rokiem 1929 spożycie węgla w Polsce jest jeszcze dużo mniejsze. Poprawa koniunktury postępuje w Polsce znacznie wolniej, niż zagranicą i ogólne rozmiary

Zużycie własne (węgiel techniczny i deputaty).



produkcji przemysłowej nie osiągnęły jeszcze poziomu z roku 1929. To też i uzależnione od nich zapotrzebowanie na węgiel utrzymuje się jeszcze na stosunkowo niskim poziomie.

W miarę dalszej poprawy koniunktury zbyt węgla na rynku krajowym będzie nadal z pewnością wzrastał i osiągnie poziom przedkryzysowy mniej więcej wtedy, kiedy ożywienie koniunktury przybierze takie rozmiary, jak w roku 1929 wzgl. niedługo później. Jak dotąd, jesteśmy w rozwoju koniunkturalnym w tyle poza większością krajów na świecie, nie więc dziwnego, że i spożycie węgla jest u nas stosunkowo niższe. Co prawda, również

i w skali światowej spożycie węgla nie osiągnęło jeszcze poziomu z roku 1929, a to na skutek rozwoju innych, zastępczych źródeł energii, jednak w Polsce spożycie węgla powinno wzrastać znacznie szybciej, niż w innych krajach, jeżeli kiedykolwiek mają się zatrzeć różnice pomiędzy nami i zachodem w stopniu uprzemysłowienia kraju i związanego z tym spożycia węgla na głowę ludności.

Tablica Nr. 28.

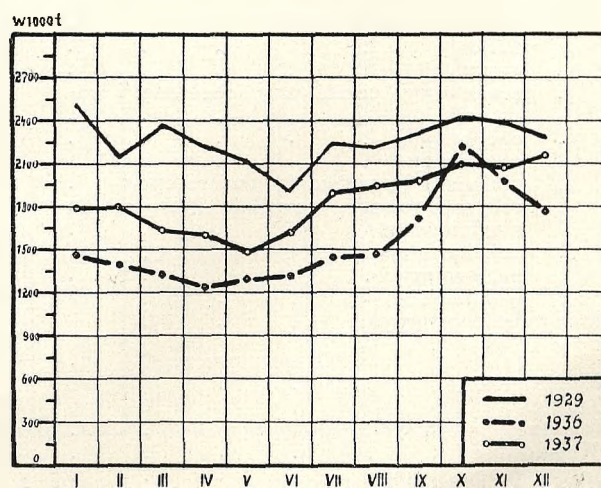
Z b y t w k r a j u.

M i e s i a c	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
w t y s i ą c a c h t o n												
Styczeń . . .	2 516	1 464	1 786	1 793	1 047	1 283	508	289	351	215	128	151
Luty	2 148	1 391	1 795	1 495	983	1 300	453	287	349	200	120	146
Marzec . . .	2 357	1 317	1 634	1 654	939	1 195	503	269	316	201	109	124
Kwiecień . .	2 219	1 234	1 600	1 577	866	1 143	453	252	324	189	116	133
Maj	2 123	1 293	1 488	1 526	918	1 043	418	259	295	179	116	150
Czerwiec . .	1 908	1 311	1 618	1 361	920	1 143	373	264	318	175	127	156
Lipiec	2 238	1 436	1 885	1 600	999	1 326	447	297	367	191	140	192
Sierpień . . .	2 212	1 470	1 932	1 567	1 025	1 359	444	310	383	200	136	190
Wrzesień . . .	2 315	1 719	1 974	1 663	1 197	1 398	455	351	389	198	172	188
Październik .	2 414	2 233	2 100	1 711	1 563	1 497	487	456	401	215	215	202
Listopad . . .	2 390	1 975	2 067	1 704	1 384	1 463	476	401	406	210	190	197
Grudzień . . .	2 284	1 756	2 152	1 636	1 243	1 536	446	362	421	202	151	196
Razem .	27 123	18 598	22 031	19 287	13 083	15 686	5 461	3 795	4 320	2 374	1 720	2 025
Przec. mies. .	2 260	1 550	1 836	1 607	1 090	1 307	455	316	360	198	143	169
% . .	100	68,6	81,2	81,4	67,8	81,4	100	69,5	79,1	100	72,5	85,3

Wspomnieliśmy już, że wzrost zbyt węgla w kraju dotyczył wszystkich trzech zagłębi, w największym jednak stopniu zagłębia Śląskiego, w najmniejszym zaś Dąbrowskiego. Pomimo to jednak wskaźnik zbytu wewnętrznego przy 1929 = 100 osiągnął w roku sprawozdawczym najwyższy poziom w zagłębiu Krakowskim. Nie bez znaczenia był tutaj omówiony już na stronach poprzednich wysoki udział stosunkowo mniej czułych na wahania koniunkturalne dostaw dla instytucji państwowych. Ogólny wskaźnik zbytu węgla na rynku krajowym był w roku sprawozdawczym o blisko 19% niższy, niż w roku 1929. Na tym samym poziomie znajdował się też wskaźnik zbytu krajowego w Zagłębiu Śląskim. Jesteśmy przy tym świadkami dającej się zauważyć już w roku ubiegłym tendencji do wyrównania się wskaźników zbytu w poszczególnych zagłębiach. Udział ich w zbycie krajowym powraca do takiego stanu, jaki istniał w roku 1929.

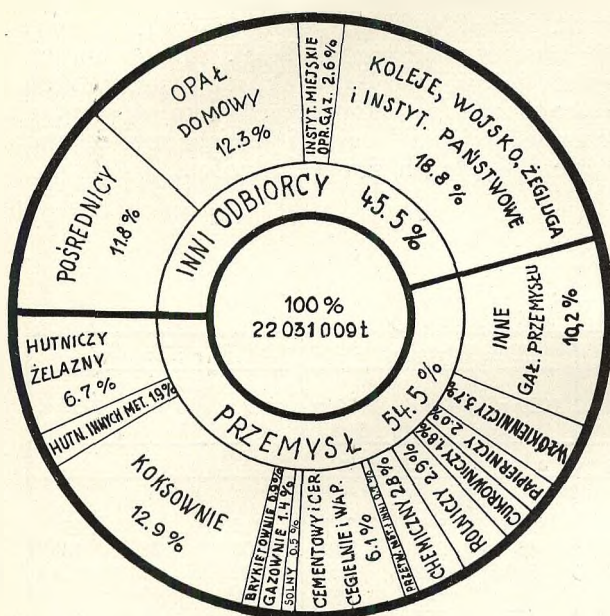
Porównyując wskaźnik zbytu ogólnego (tablica Nr. 16) ze wskaźnikiem zbytu węgla w kraju (tablica Nr. 28), widzimy, że różnice są bardzo nieznaczne. Jeszcze w roku 1934

Z b y t w k r a j u.



zbyt w kraju pozostawał w tyle poza zbytem ogólnym, natomiast począwszy od roku 1935 wskaźnik zbytu na rynku wewnętrznym przewyższa wskaźnik zbytu ogólnego. Jednak w roku 1937 różnica wynosi już tylko 0,8 punktu, co jest rezultatem poważnego zwiększenia się

Żyzycie węgla kamiennego w kraju według grup odbiorców w roku 1937.



zbytu zagranicznego, jakie można było zaoszczędzić w ciągu roku sprawozdawczego. Rozbieżność ta dotyczy przy tym niemal wyłącznie Zagłębia Dąbrowskiego, gdyż na Śląsku wskaźnik zbytu wewnętrznego i ogólnego znajduje się dokładnie na tym samym poziomie (81,4), natomiast w Zagłębiu Krakowskim eksport nigdy nie miał większego znaczenia.

Jak to widać z tablicy Nr. 28, we wszystkich miesiącach (wyjątek stanowi jedynie październik) roku sprawozdawczego zbył węgla w kraju był większy, niż w odpowiednich miesiącach 1936 roku. Różnice są przy tym większe w pierwszej połowie roku, kiedy poprawa koniunktury większe robiła postępy i miało miejsce gromadzenie zapasów w obawie przed niedoborem podaży, niż w drugim półroczu. Cyfry poszczególnych miesięcy zostały przy tym zniekształcone przez zamówienie większą część swojego zapotrzebowania w miesiącach letnich, aniżeli w poprzednich latach. Pomimo to jednak w grudniu ub. r. zbył węgla w kraju był zaledwie o 5,8 % mniejszy, niż w roku 1929.

Tablica Nr. 29.

Zbyt węgla w kraju według grup odbiorców.

	1929 r.	1936 r.	1937 r.	Rok 1937 w porówn. z r. 1936	
	w t o n a c h			w %	
Przemysł hutniczy żelazny	1 772 032	1 260 536	1 477 994	+ 217 438	+ 17,25
Przemysł hutniczy innych metali	1 059 733	362 153	417 646	+ 55 493	+ 15,32
Koksiarnie	2 478 907	2 166 481	2 851 700	+ 685 219	+ 31,63
Brykielniarnie	349 990	2 163 989	200 635	+ 36 646	+ 22,35
Gazownie	417 615	274 686	311 846	+ 37 160	+ 13,53
Przem. górniczy bez wł. węgla	168 444	64 666	90 423	+ 25 757	+ 39,83
„ naftowy	232 178	54 837	59 846	+ 5 009	+ 9,13
„ solny	177 013	103 808	98 285	— 5 523	— 5,32
„ cementowy, ceramiczny, cegielnie i wapienniki	1 322 414	1 133 055	1 342 758	+ 209 703	+ 18,51
„ obróbczy	230 322	125 377	152 431	+ 27 054	+ 21,58
„ chemiczny	618 410	485 998	613 438	+ 127 440	+ 26,22
„ garbarski i przetworów zwierzęcych	45 803	37 995	44 926	+ 6 931	+ 18,24
„ rolny (browary, gorzelnie itd.) łącznie z rolnictwem	1 142 896	562 228	645 077	+ 82 849	+ 14,74
„ cukrowniczy	721 180	334 099	394 016	+ 59 917	+ 17,93
„ papierniczy	343 303	405 655	434 820	+ 29 165	+ 7,19
„ włókienniczy	971 309	850 965	823 612	— 7 353	— 0,88
Inne gałęzie przemysłu	2 367 226	1 783 135	2 055 640	+ 272 505	+ 15,28
Razem przemysł	14 418 775	10 149 683	12 015 093	+ 1 865 410	+ 18,38
Koleje żelazne	5 035 157	3 010 739	3 579 742	+ 569 003	+ 18,90
Żegluga	10 005	18 897	16 373	— 2 524	+ 13,36
Instytucje miejskie	722 068	501 793	572 333	+ 70 540	+ 14,06
Wojskowość	324 424	277 645	322 010	+ 44 365	+ 15,98
Instytucje państwowe	196 106	172 060	204 023	+ 31 963	+ 18,58
Opał domowy	3 094 723	2 293 684	2 714 639	+ 420 955	+ 18,35
Pośrednicy	3 321 426	2 173 669	2 606 796	+ 433 127	+ 19,93
Razem inni odbiorcy	12 703 909	8 448 487	10 015 916	+ 1 567 429	+ 18,55
Razem zbył w kraju	27 122 684	18 598 170	22 031 009	+ 3 432 839	+ 18,46

Tablica Nr. 30.
Zużycie węgla w przemyśle.

Miesiące	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w t y s i ą c a c h t o n											
Styczeń . . .	1 289	752	864	1 014	612	706	230	109	123	46	32	35
Luty	1 091	709	858	830	574	695	216	105	129	44	31	33
Marzec . . .	1 228	742	934	948	591	763	239	114	139	41	37	31
Kwiecień . .	1 181	731	950	942	570	764	204	111	143	35	50	43
Maj	1 141	776	886	917	616	693	196	121	137	27	40	55
Czerwiec . .	1 093	779	925	882	615	728	180	116	143	31	48	54
Lipiec	1 260	843	1 054	1 006	663	842	209	126	151	44	54	62
Sierpień . . .	1 225	849	1 091	983	669	860	198	129	171	45	51	61
Wrzesień . .	1 258	932	1 108	1 008	735	874	208	140	172	42	56	62
Październik .	1 290	1 125	1 136	1 019	880	900	229	178	171	42	67	65
Listopad . . .	1 222	1 013	1 118	975	802	882	212	159	174	35	52	63
Grudzień . .	1 140	899	1 090	917	723	866	191	140	170	33	36	54
Razem .	14 419	10 150	12 015	11 441	8 048	9 573	2 511	1 547	1 823	465	554	619
Przec. mies. .	1 202	846	1 001	953	671	798	209	129	152	39	46	52
% . .	100	70,4	83,3	100	70,3	83,7	100	61,6	72,6	100	119,1	133,1

Tablica Nr. 31.
Zużycie węgla w przemyśle hutniczo-żelaznym.

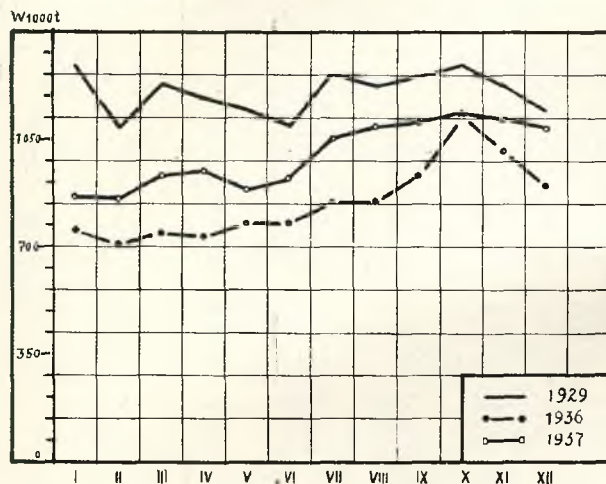
Miesiące	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w t y s i ą c a c h t o n											
Styczeń . . .	182	95	118	141	65	83	50	30	35	0	—	—
Luty	186	91	117	134	65	82	52	27	34	0	—	—
Marzec	182	95	142	118	65	102	63	31	40	1	—	—
Kwiecień . . .	150	91	122	99	62	85	49	29	37	1	—	—
Maj	132	101	101	94	70	68	38	31	33	1	—	—
Czerwiec . . .	119	93	111	85	67	74	34	26	35	0	—	—
Lipiec	136	108	121	102	77	86	33	31	35	0	—	—
Sierpień . . .	131	106	122	94	75	85	36	31	37	1	0	—
Wrzesień . . .	131	112	127	96	81	90	35	31	36	1	—	0
Październik .	140	135	131	99	94	92	41	41	40	1	0	0
Listopad . . .	143	119	130	106	85	90	37	35	40	0	0	0
Grudzień . . .	131	113	137	93	79	95	37	34	41	0	0	0
Razem .	1 772	1 261	1 478	1 261	884	1 035	506	376	442	6	0	1
Przec. mies. .	148	105	123	105	74	86	42	31	37	1	0	0
%	100,0	71,2	83,4	100,0	70,1	82,1	100,0	74,3	87,4	100,0	0	16,7

Jak widać z tablicy Nr. 29, największym odbiorcą węgla w Polsce jest przemysł. Dostawy dla przemysłu zwiększyły się z 10,1 mil. ton w roku 1936 na 12,0 mil. ton w roku 1937 i stanowią obecnie 54,5% całego zbytu węgla na rynku wewnętrznym. Nieznaczny spadek wykazały przy tym dostawy dla przemysłu

solnego i włókienniczego. Najwięcej węgla spożywają koksownie, hutnictwo żelazne i przemysł mineralny. Jeżeli dodamy jeszcze przemysł chemiczny, który w ubiegłym roku odebrał o przeszło 127 tys. ton węgla więcej niż w roku 1936, to przekonamy się, że wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony tych czte-

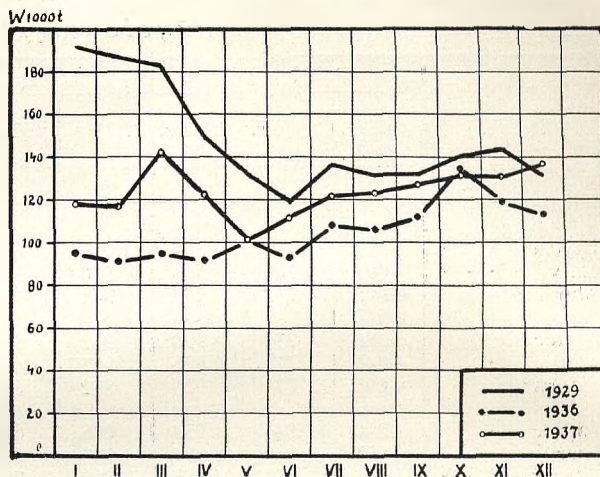
rech gałęzi przemysłu wyniósł 1,24 mil. ton, a więc mniej więcej $\frac{2}{3}$ wzrostu zapotrzebowania ze strony wszystkich gałęzi przemysłu.

Przemysł odebrał.



Tablica Nr. 30 przedstawia nam zbyt węgla dla przemysłu w poszczególnych miesiącach i w poszczególnych Zagłębiach. Jeżeli chodzi o zmiany, jakie wykazuje zużycie węgla w przemyśle w porównaniu z odpowiednimi miesiącami poprzedniego roku, to podobnie jak i przy całym zbycie krajowym, większe róż-

Przemysł żelazny odebrał.



nice na korzyść roku sprawozdawczego możemy zaobserwować w pierwszym półroczu, niż w drugim. Ciekawsze są jednak zmiany, jakie dają się zauważyć w udziale poszczególnych zagłębi w dostawach dla przemysłu. Okazuje się bowiem, że zbyt węgla dla przemysłu z kopalń Zagłębia Krakowskiego przewyższa poziom z roku 1929 o przeszło 33%, podczas gdy wskaźnik zbytu węgla dla przemysłu ze wszystkich kopalń w Polsce wynosi dopiero 83,3. W ostatnich latach nastąpiło więc dosyć poważne przesunięcie w udziale poszczegól-

Tablica Nr. 32.

Wskaźnik produkcji i spożycia węgla w poszczególnych gałęziach przemysłu.

	1928/29	1930	1931	1932	1933	1934	1935	1936	1937
Przemysł ogółem	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Produkcja	100,0	81,9	69,4	53,8	55,5	62,9	66,5	72,1	85,1
Spożycie węgla	100,0	82,5	70,2	54,8	56,4	60,5	63,4	73,3	86,7
Kopalnie węgla									
Produkcja	100,0	86,4	28,1	66,4	63,0	67,3	65,7	68,5	83,4
Spożycie węgla	100,0	95,9	88,2	75,9	69,0	66,3	66,4	61,9	66,9
Huty żelaza									
Produkcja	100,0	87,7	71,1	38,3	57,5	61,0	65,8	81,3	104,7
Spożycie węgla	100,0	78,2	64,6	44,2	53,7	54,3	62,9	71,2	83,4
Przemysł mineralny									
Produkcja	100,0	74,4	54,8	40,6	45,2	58,0	65,6	74,2	85,6
Spożycie węgla	100,0	67,4	49,8	37,9	39,9	58,0	66,9	84,3	100,0
Przemysł włókienniczy									
Produkcja	100,0	73,8	69,7	60,1	62,7	70,5	74,3	76,3	83,6
Spożycie węgla	100,0	70,1	75,7	68,0	78,6	71,6	80,0	87,8	87,0
Przemysł chemiczny									
Produkcja	100,0	99,0	86,6	73,4	71,9	80,1	85,3	90,2	106,4
Spożycie węgla	100,0	83,6	64,9	58,5	53,5	60,2	65,4	81,2	102,5
Przemysł papierniczy									
Produkcja	100,0	96,8	85,2	80,9	79,1	89,2	93,1	100,9	112,7
Spożycie węgla	100,0	97,8	83,4	79,6	85,5	96,2	97,7	120,6	129,2
Koleje żelazne									
Wskaźnik przewoz.	100,0	84,2	76,8	59,0	59,6	66,1	69,0	70,5	86,1
Spożycie węgla	100,0	80,0	79,6	63,9	63,4	66,2	65,5	65,7	78,2

nych zagłębi w dostawach dla przemysłu na korzyść Zagłębia Krakowskiego, a kosztem Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie odpowiedni wskaźnik osiągnął dopiero poziom 72,6. Na Śląsku wskaźnik zbytu węgla dla przemysłu jest niemal zupełnie równy wskaźnikowi dla całej Polski.

Zapotrzebowanie na węgiel ze strony przemysłu uzależnione jest od rozmiarów jego produkcji. Jak to jednak widać z tablicy Nr. 32, rozbieżność pomiędzy wskaźnikami produkcji niektórych gałęzi przemysłu a odpowiednimi wskaźnikami spożycia węgla jest w niektórych wypadkach dość znaczna. Za podstawę wskaźników umieszczonych w tablicy Nr. 32 przyjęliśmy nie rok 1929, jak w innych tablicach, lecz średnią z lat 1928 i 1929. Niektóre bowiem gałęzie przemysłu osiągnęły swój szczytowy punkt rozwoju w roku 1928, inne zaś w 1929. Natomiast ogólne rozmiary produkcji przemysłu

były w obydwu latach niemal zupełnie takie same. Jak widać z obliczonych w ten sposób wskaźników, wskaźnik zapotrzebowania na węgiel ze strony przemysłu węglowego, chemicznego i hutnictwa żelaznego był w roku sprawozdawczym znacznie niższy, niż ich wskaźnik produkcji. Natomiast przemysł: mineralny, włókienniczy i papierniczy zwiększył swoje zapotrzebowanie na węgiel w stosunku do rozmiarów produkcji. Dla innych gałęzi przemysłu porównanie takie jest niemożliwe, gdyż klasyfikacja zbytu węgla nie da się już uzgodnić z klasyfikacją wskaźnika produkcji. W każdym bądź razie oszczędności na węglu w jednych gałęziach przemysłu kompensowane są zwiększeniem się jego spożycia w innych, tak, że wskaźnik całego zbytu węgla dla przemysłu odpowiada niemal zupełnie ściśle ogólnemu wskaźnikowi produkcji.

Tablica Nr. 33.

Zbyt węgla dla kolei żelaznych.

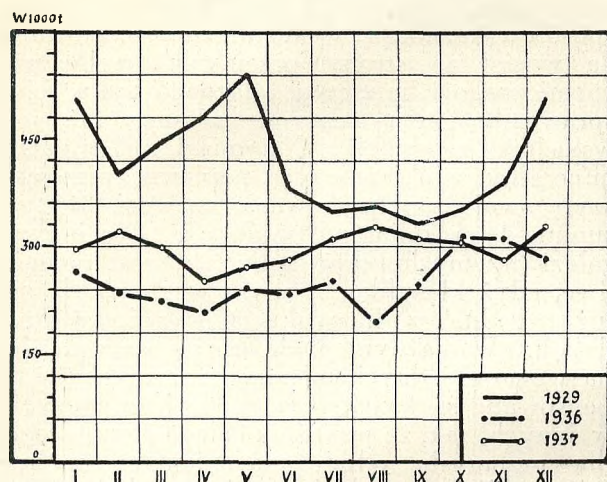
Miesiące	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
w t y s i ą c a c h t o n												
Styczeń . . .	507	266	297	313	164	198	85	44	42	110	57	57
Luty	401	236	320	235	142	219	75	44	42	91	51	59
Marzec . . .	443	225	299	257	137	197	86	39	40	100	49	63
Kwiecień . .	480	208	253	283	124	155	88	38	38	100	46	59
Maj	541	241	271	333	145	166	95	44	42	112	53	63
Czerwiec . .	381	233	281	210	137	178	73	43	43	98	53	60
Lipiec	348	251	309	192	150	188	70	44	49	86	56	72
Sierpień . . .	356	205	327	190	119	205	71	37	49	95	48	73
Wrzesień . . .	332	245	309	181	150	202	64	42	45	86	52	63
Październik .	352	309	305	193	197	205	67	49	42	92	62	57
Listopad . . .	387	309	282	227	189	185	67	49	40	93	71	56
Grudzień . . .	506	284	327	332	182	215	78	44	36	97	59	76
Razem . . .	5 035	3 011	3 580	2 946	1 835	2 313	918	517	508	1 171	659	759
Przec. mies. .	420	251	298	246	153	193	77	43	42	98	55	63
%	100	59,8	71,1	100	62,3	78,5	100	56,3	55,3	100	56,3	64,8

Zbyt węgla dla kolei żelaznych wyniósł w roku sprawozdawczym 3,58 mil. ton wobec 3,01 mil. ton w roku 1936. Wzrost wynosi zatem 569 tys. ton i 18,9%. Wysokość zapotrzebowania na węgiel ze strony kolei żelaznych uzależniona jest od stanu ich zatrudnienia. Porównanie wskaźnika ładunków kolejowych z wskaźnikiem zbytu węgla dla kolei żelaznych wykazuje, że od roku 1929 koleje żelazne zaprowadziły poważne oszczędności kosztem spożycia węgla. Jak widać z tablicy Nr. 33, najbardziej zainteresowane w dostawach dla kolei żelaznych jest Zagłębie Krakowskie, które dostarcza im mniej więcej $\frac{1}{3}$ dostaw ze Śląska, chociaż wydobycie węgla w Zagłębiu

Krakowskim stanowi tylko $\frac{1}{12}$ wydobycia na Śląsku. Jednak w ostatnim roku dostawy ze Śląska zwiększyły się w znacznie większym stopniu, aniżeli z Zagłębia Krakowskiego. Natomiast w Zagłębiu Dąbrowskim zbyt węgla dla kolei żelaznych ma tendencję zniżkową. W stosunku do roku 1929 wskaźnik jego wynosi 55, wobec 65 w Zagłębiu Krakowskim i 78,5 na Śląsku. Zagłębie Dąbrowskie coraz bardziej więc specjalizuje się w produkcji węgla opałowego.

Jak widać z tablicy Nr. 29, na uwagę zasługują jeszcze pozycje: opał domowy i pośrednicy. Obydwie obejmują przeważnie zbyt węgla opałowego. W roku sprawozdawczym

Zbyt węgla dla kolei żelaznych.



zwiększył się on, w związku z ogólną poprawą koniunktury i wzrostem dochodów, o przeszło 854 tys. ton t. j. o 19%. Inne grupy odbiorców nie posiadają już większego znaczenia i zapotrzebowanie na węgiel ze strony tych wszystkich grup razem nieznacznie tylko przekroczyło w roku sprawozdawczym 1 mil. ton. Charakterystyczne jest przy tym, że wzrost zapotrzebowania na węgiel ze strony wszystkich ważniejszych odbiorców, jaki można było zaobserwować w ostatnim roku, jest niemal zupełnie jednakowy i wynosi 18 — 19%.

Tablica Nr. 34.
Zbyt węgla według województw.

Zbyt według województw	1937 r. t	1936 r. t	Różnica w porówn. z 1936 r. w %	Spżycie na głowę w 1937 r. w kg.
M. st. Warszawa	1 120 650	1 022 651	+ 9,6	942
Warszawskie . .	928 242	819 514	+ 13,3	347
Łódzkie	1 825 573	1 754 095	+ 4,1	652
Kieleckie . . .	2 223 731	1 749 208	+ 27,1	696
Lubelskie . . .	296 806	224 571	+ 32,2	110
Białostockie . .	195 637	132 270	+ 47,9	109
Wileńskie . . .	118 377	79 932	+ 48,1	86
Nowogródzkie .	30 240	10 553	+ 186,6	26
Poleskie	43 463	19 806	+ 119,4	34
Wołyńskie . . .	163 104	76 893	+ 112,1	71
Poznańskie . . .	1 532 696	1 376 703	+ 11,3	679
Pomorskie . . .	527 595	466 734	+ 13,0	449
Śląskie	6 732 010	5 517 092	+ 22,0	4 840
Krakowskie . .	1 526 563	1 318 363	+ 15,8	613
Lwowskie . . .	461 600	381 134	+ 21,1	138
Stanisławowskie	70 602	69 930	+ 1,0	44
Tarnopolskie . .	156 217	95 488	+ 63,6	92
Ogólny zbyt w kraju bez węgla dla P. K. P. i żeglugi	17 953 106	15 114 937	+ 18,8	521

Tablica Nr. 34 zawiera cyfry spożycia węgla w poszczególnych województwach. Różnice pomiędzy nimi są bardzo znaczne i zależą nie tyle od obszaru i gęstości zaludnienia poszczególnych województw, co od stopnia ich uprzemysłowienia. Najwięcej węgla zużywa województwo śląskie (6 732 tys. ton). Z kolei idzie województwo kieleckie, jednak spożycie węgla wynosi tam już tylko 2 224 tys. ton. Stosunkowo poważne ilości węgla odbiera jeszcze województwo łódzkie, poznańskie, krakowskie, m. st. Warszawa, warszawskie i pomorskie. W sumie te ośm województw, położonych w zachodnich częściach Polski, odbiera przeszło 90% całego zbytu węgla w Polsce (bez węgla dla kolei żelaznych i żeglugi). W innych okolicach Polski spożycie węgla jest już znikome. W województwach położonych na wschodzie kraju nie ma prawie zupełnie przemysłu, który jest zawsze największym odbiorcą węgla, a na opał używa się prawie wyłącznie drzewa. Znajdujące się w tych częściach Polski ogromne lasy dostarczają go w dostatecznych ilościach. To też spożycie węgla na głowę ludności waha się tam od 26 kg rocznie w województwie nowogródzkim do 138 kg w województwie lwowskim, podczas gdy w krakowskim, poznańskim, kieleckim i łódzkim wynosi 600 — 700 kg, a na Śląsku 4 840 kg.

Nie jest jednak wykluczone, że w miarę poprawy sytuacji gospodarczej wsi spożycie węgla w okręgach wiejskich będzie się zwiększało. To też przemysł węglowy, żeby wyzyskać wszystkie otwierające się przed nim możliwości zbytu węgla na wsi, utworzył w roku sprawozdawczym specjalną placówkę handlową pod firmą „Paliwo” Sp. z ogr. odp., mającą za zadanie zwiększenie zbytu węgla właśnie w okręgach typowo wiejskich i to w takich, które dotąd albo wcale węgla nie używały albo tylko w minimalnych ilościach. Ażeby skutecznie zwalczać konkurencję drzewa, które zwłaszcza we wschodnich częściach kraju sprzedawane jest po bardzo niskich cenach, „Paliwo” dostarcza węgiel, przeznaczony dla wsi w takich okręgach, po cenach znacznie niższych od konwencyjnych.

B. Eksport.

Już poprzednio scharakteryzowaliśmy pokrótce zasadnicze tendencje, jakie przejawiały się w ciągu 1937 r. na europejskim rynku węglowym. Jak widzieliśmy, rok ten upłynął pod znakiem zwiększonego zapotrzebowania na węgiel ze strony ważniejszych krajów importujących. Przed krajami eksportującymi otworzyły się zatem nowe możliwości zbytu, które każdy z nich starał się skwapliwie wyzyskać. Zarówno więc angielski, jak i niemiecki i polski przemysł węglowy dążyły do zagarnięcia dla siebie jak największego udziału w zwiększonych dostawach do krajów importujących.

Najbardziej zażartą walkę toczyły jednak ze sobą przemysł niemiecki z jednej strony, a angielski i polski z drugiej. Te ostatnie bowiem zawarły w roku 1934 porozumienie węglowe, które wreszcie położyło kres długoletniej walce konkurencyjnej pomiędzy nimi. Ustalony został pewien stosunek pomiędzy rozmianami eksportu polskiego i angielskiego i stworzone podstawy pod wspólną politykę cen. Wprawdzie już w roku 1936 i 1937 porozumienie to przeżywało bardzo ciężki okres, gdyż niekorzystny rozwój eksportu angielskiego groził zahamowaniem wywozu z Polski, gdyby ustalony w układzie stosunek eksportu z obydwu krajów był ściśle przestrzegany, jednak dzięki zrozumieniu ze strony eksporterów angielskich najbardziej żywotnych interesów prze-

mysłu polskiego i przyznaniu mu dodatkowych kwot zbytu na rynkach objętych porozumieniem, układ węglowy polsko-angielski stał się cennym instrumentem w polityce eksportowej obydwu krajów.

Układ ten obowiązywał do końca 1937 roku. To też jeszcze w ciągu roku sprawozdawczego rozpoczęły się pertraktacje nad jego przedłużeniem. Ale już przedtem było wiadome, że wymaga on pewnych modyfikacji, któreby pozwoliły uniknąć tych trudności, jakie powstały w roku 1936. Po dłuższych pertraktacjach delegacje obu przemysłów doszły jednak w końcu do porozumienia i po wprowadzeniu koniecznych modyfikacji w dniu 15 grudnia 1937 r. układ węglowy przedłużony został na dalsze dwa lata.

Tablica Nr. 35.

Eksport węgla w 1929, 1936 i 1937 r.

Miesiące	P o l s k a			Ś l a s k			D a b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
w t y s i ą c a c h t o n												
Styczeń . . .	1 111	827	838	908	687	724	202	141	114	1	0	0
Luty	689	602	774	562	520	659	126	82	115	1	0	0
Marzec	881	600	840	739	514	735	141	87	107	1	0	0
Kwiecień . . .	1 204	623	920	1 008	540	799	196	83	121	1	—	0
Maj	1 167	603	865	983	509	734	183	94	130	1	0	0
Czerwiec . . .	1 233	617	1 099	1 029	527	925	203	90	174	1	0	0
Lipiec	1 375	723	1 000	1 141	626	861	233	97	139	1	0	0
Sierpień . . .	1 429	734	930	1 198	617	809	229	117	141	1	0	0
Wrzesień . . .	1 282	775	983	1 044	664	828	238	111	154	1	0	0
Październik .	1 493	842	1 067	1 233	712	921	256	130	147	4	0	0
Listopad . . .	1 273	875	976	1 024	757	842	246	118	134	3	0	0
Grudzień . . .	1 234	1 005	1 001	1 005	844	847	227	160	153	2	0	0
Razem . . .	14 371	8 826	11 313	11 874	7 515	9 682	2 479	1 310	1 629	20	1	1
Przec. mies. .	1 198	736	943	989	626	807	207	109	136	2	0	0
% . . .	100	61,4	78,7	100	63,3	81,5	100	52,8	65,7	100	5,0	5,0

Tablica Nr. 36.

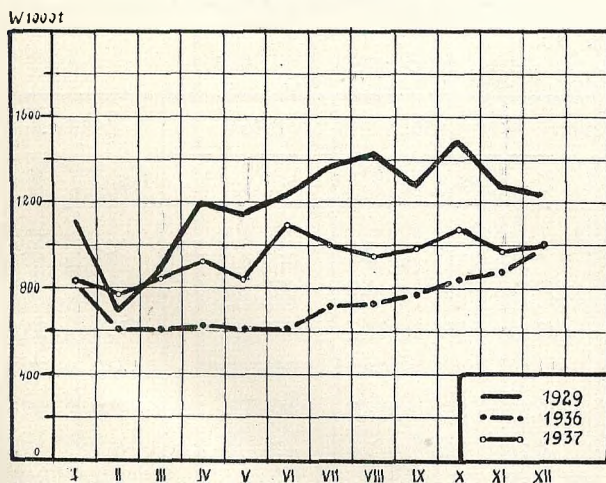
Zmiany w kierunkach wywozu węgla z Polski.

R y n k i	1924 r.		1929 r.		1935 r.		1936 r.		1937 r.	
	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%
W. M. Gdańsk	338	2,9	413	2,9	296	3,2	293	3,3	324	2,9
Rynki bliskie*)	10 875	94,3	5 068	35,3	1 163	12,7	832	9,4	857	7,6
Rynki skandynaw. i bałtyckie . . .	44	0,4	6 196	43,1	3 555	38,7	3 317	37,6	3 730	33,0
Rynki zachodnio-europ. i Włochy .	76	0,7	1 585	11,0	3 042	33,2	3 105	35,2	4 447	39,3
Inne rynki europejskie	199	1,7	294	2,0	212	2,3	165	1,9	150	1,3
Rynki pozaeuropejskie	—	—	95	0,7	328	3,6	428	4,8	617	5,4
Węgiel okrętowy	—	—	720	5,0	579	6,3	686	7,8	1 188	10,5
R a z e m . . .	11 532	100,0	14 371	100,0	9 175	100,0	8 826	100,0	11 313	100,0
*) W tym Niemcy	6 777	58,8	5	—	6	0,1	—	—	13	0,1

Jak widać z tablicy Nr. 35, wywóz węgla z Polski wyniósł w 1937 roku 11 313 tys. ton wobec 8 826 tys. ton w roku 1936. Wzrost wynosi zatem 2 487 tys. ton wzgl. 28,2%. Zwiększył się przy tym zarówno eksport ze Śląska, jak i Zagłębia Dąbrowskiego. Zagłębie Krakowskie nie bierze natomiast prawie wcale udziału w eksporcie. Rok 1937 był zatem do pewnego stopnia rokiem przełomowym. Po długim okresie spadku po raz pierwszy eksport nasz wykazał wzrost i to od razu tak znaczny.

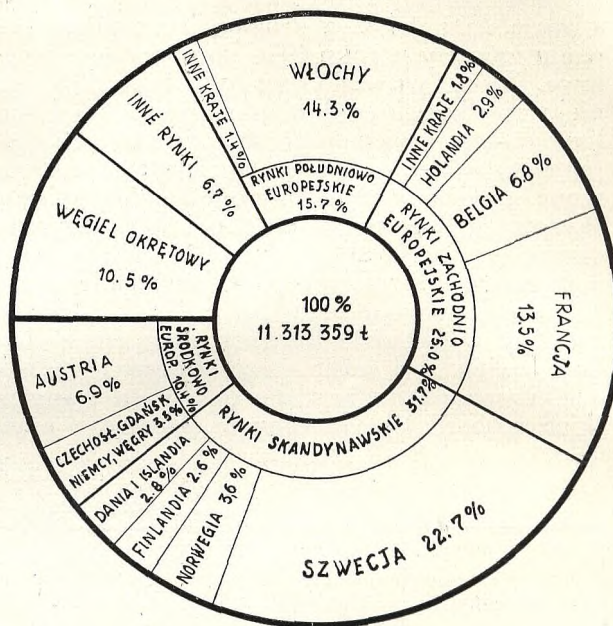
Tablica Nr. 36 przedstawia zmiany kierunku eksportu węgla polskiego, jakie przeszedł on w ciągu ostatnich trzynastu lat. W roku 1924 prawie 98% eksportu kierowało się na rynki bliskie i do W. M. Gdańska, t. j. na najbardziej naturalne tereny ekspansji eksportowej węgla polskiego. Wojna celna z Niemcami zmusiła polski przemysł węglowy do szukania nowych rynków zbytu w dalej położonych krajach skandynawskich. W roku 1929 do krajów skandynawskich kierowało się już 43% eksportu, a na rynki bliskie i do W. M. Gdańska tylko 35%. W następnych latach pod wpływem konkurencji Niemiec kurczył się coraz bardziej eksport do krajów środkowo-europejskich, a na skutek konkurencji Anglii zmniejszał się także wywóz na rynki skandynawskie. Przemysł polski musiał znów szukać nowych, jeszcze bardziej oddalonych, rynków zbytu dla swojego węgla. Znalazł je w Europie zachodniej i we Włoszech, które w roku 1934 odebrały 42% całego eksportu węgla z Polski. Natomiast udział krajów skandynawskich spadł do 33%, a rynków bliskich (wraz z W. M. Gdańskiem) do 16%. Od tego czasu zmiany nie są już tak zasadnicze. W ciągu czterech następnych lat zmniejszył się nieco udział rynków bliskich i zachodnio-europejskich (łącznie z Włochami) na korzyść rynków zamorskich i zbytu węgla okrętowego.

Eksport węgla.



Widać stąd najlepiej, że przemysł polski nie szczędził wysiłków, ażeby utrzymać eksport na możliwie wysokim poziomie. To też prze-

Eksport węgla kamiennego w/g krajów w 1937 r.



żywany obecnie jego ponowny wzrost jest nie tylko objawem pomyślnej sytuacji koniunkturalnej, lecz zarazem dowodem, że wysiłki ubiegłych lat nie poszły na marne.

Tablica Nr. 37.

Wywóz węgla z W. Brytanii, Niemiec i Polski w latach 1929 — 1937 (bez węgla okrętowego).

Rok	W. Brytania		N i e m c y		P o l s k a	
	w mil. ton	udział %-owy	w mil. ton	udział %-owy	w mil. ton	udział %-owy
1929	61,2	66,0	17,6	18,9	14,0	15,1
1930	55,8	63,0	20,3	22,9	12,5	14,1
1931	43,8	56,7	19,2	25,0	14,0	18,3
1932	39,5	60,3	15,9	24,3	10,1	15,4
1933	39,7	58,8	18,4	27,3	9,4	13,9
1934	40,3	55,8	21,9	30,3	10,0	13,9
1935	39,3	52,6	26,8	35,9	8,6	11,5
1936	35,1	48,9	28,6	39,8	8,1	11,3
1937	41,0	45,7	38,6	43,0	10,1	11,3

Jak widać z tablicy Nr. 37, udział Polski w ogólnym eksporcie Anglii, Polski i Niemiec miał przez szereg lat tendencję zniżkową, podobnie zresztą jak i udział Anglii. Zwiększył się natomiast udział eksportu niemieckiego. W ostatnim roku udział Polski ustabilizował się już na poziomie 11,3%, a dalszy wzrost udziału Niemiec odbywał się już tylko kosztem eksportu angielskiego. Cyfry eksportu polskiego, zamieszczone w tablicy Nr. 37, różnią się nieco od podanych w tablicy Nr. 38, a to z tego względu, że nie obejmują one zbytu węgla okrętowego.

Tablica Nr. 38.

Eksport węgla z Polski, Anglii i Niemiec w r. 1937 w porównaniu z rokiem 1936.

D o	P o l s k a		A n g l i a		N i e m c y	
	1937 r. 1000 t.	+ % w stos. do r. 1936	1937 r. 1000 t.	+ % w stos. do r. 1936	1937 r. 1000 t.	+ % w stos. do r. 1936
Skandyn. i państw, bałtyckich . . .	3 730	+ 12,5	9 876	+ 8,3	1 932	+ 48,2
Holandii	328	+ 89,6	1 108	— 16,8	6 835	+ 23,8
Francji	1 528	+ 20,6	9 008	+ 24,0	8 045	+ 35,4
Włoch	1 613	+ 57,4	2 244	+ 3578,6	7 930	+ 31,7
Belgii	772	+ 58,5	940	+ 76,7	5 325	+ 46,1
innych państw zachodnich . . .	205	+ 34,9	3 925	+ 42,3	880	— 0,3
państw Europy środkowej . . .	1 181	+ 5,0	3 337	+ 7,8	1 904	+ 20,7
innych państw	1 956	+ 54,2	22 450	— 2,7	5 778	+ 53,8
Razem	11 313	+ 28,2	52 888	+ 12,0	38 629	+ 34,8

Tablica Nr. 38 przedstawia nam rozmiary eksportu węgla z Polski, Anglii i Niemiec na najważniejsze rynki zbytu. W stosunku do roku 1936 najsilniej zwiększył się eksport niemiecki, najsłabiej zaś angielski. Jak widać, wszystkie ważniejsze kraje importujące zwiększyły swój przewóz węgla zarówno z Niemiec, jak i z Anglii i Polski. Na wstępie zwróciliśmy już przy tym uwagę, że zwiększył się wywóz polski na rynki oddalone i pionierskie; natomiast eksport na rynki bliskie pozostał na mniej więcej niezmiennym poziomie. Szczegółowe dane o eksporcie na poszczególne rynki zbytu z podziałem na poszczególne zagłębia zawierają tablice Nr. 42 i 43.

Polska eksportuje w $\frac{2}{3}$ wysoko wartościowe sortymenty grube, a tylko w $\frac{1}{3}$ sortymenty drobne. Udział sortymentów grubych jest znacznie wyższy w eksporcie z Zagłębia Dąbrowskiego, gdzie wynosi blisko 88%, niż ze Śląska, gdzie mniej więcej 37% całego wywozu przypada na drobne sortymenty przemysłowe.

Jak widać z tablicy Nr. 40 mniej więcej 85% eksportu węgla w roku 1937 przechodzi-

Tablica Nr. 39.

Wymów węgla według sortymentów)
w tysiącach ton.*

Zagłębie	Gatunki grube	Inne gatunki	Razem	Stosunek %owy gatunk. grub. do innych
1 9 3 5 r.				
Śląskie . . .	4.680,4	3.143,5	7.823,9	59,8 : 40,2
Dąbrowskie }	1.207,8	143,2	1.351,0	89,4 : 10,6
Krakowskie }				
Razem . . .	5.888,2	3.286,7	9.174,9	64,2 : 35,8
1 9 3 6 r.				
Śląskie . . .	4.445,1	3.065,3	7.510,4	59,19 : 40,81
Dąbrowskie }	1.147,6	163,3	1.310,9	87,54 : 12,46
Krakowskie }				
Razem . . .	5.592,7	3.228,6	8.821,3	63,40 : 36,60
1 9 3 7 r.				
Śląskie . . .	5.653,6	4.028,9	9.682,5	58,4 : 41,6
Dąbrowskie }	1.359,3	271,6	1.630,9	83,3 : 16,7
Krakowskie }				
Razem . . .	7 012,9	4.300,5	11.313,4	62,0 : 38,0

Tablica Nr. 40.

Eksport węgla według rodzaju przewozu.

R o k	Ogółem 1 000 t	Drogą lądową		D r o g ą m o r s k ą					
		1 000 t	w % całego eksportu	R a z e m		przez Gdynię		przez Gdańsk	
				1 000 t	w % całego eksportu	1 000 t	w % całego eksportu morzem	1 000 t	w % całego eksportu morzem
1931	14 326	3 775	26,3	10 551	73,7	4 372	41,4	6 179	58,6
1936	8 826	1 142	12,9	7 684	87,1	5 324	69,3	2 364	30,7
1937	11 313	1 669	14,8	9 644	85,2	6 133	63,6	3 511	36,4

*) Cyfry obejmują tylko kopalnie należące do Polskiej Konwencji Węglowej.

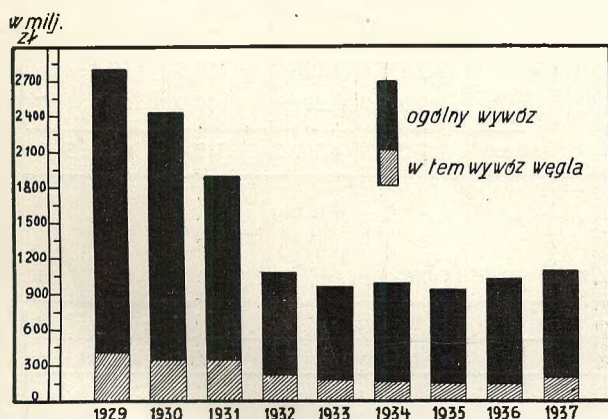
ło przez Gdynię i Gdańsk, a tylko 15% przez granicę lądową. Jeszcze w roku 1931, pierwszym, za który rozporządzamy odpowiednimi cyframi, udział eksportu drogą lądową wynosił przeszło 26%. Zmiany, jakie nastąpiły w ostatnich latach, są rezultatem omówionych już poprzednio zmian w geograficznej strukturze wywozu węgla polskiego. Na podkreślenie zasługuje przy tym rozwój polskiej floty handlowej, znajdującej się w dyspozycji przemysłu węglowego. W roku 1937 linia „Polskarob” posiadała już 7 statków, trudniących się w pierwszym rzędzie eksportem węgla. Charakterystyczne jest przy tym, że linia „Polskarob”, na którą przypadało w latach 1933 — 1937 mniej więcej 11% całego roboczego tonażu polskiej floty handlowej, dokonała w tym samym czasie około 40% wszystkich przewozów.

Tablica Nr. 41.

Wymów węgla w bilansie handlowym.

Rok	Wywóz ogólny	Wywóz węgla	Saldo aktywne bilansu handl.	Udział % węgla w wywozie
	w m i l i o n a c h z ł o t y c h			
1928	2 508	370	— 854	14,7
1929	2 813	391	— 298	13,9
1930	2 433	343	+ 187	14,1
1931	1 879	349	+ 411	18,6
1932	1 084	218	+ 222	20,1
1933	960	167	+ 133	17,4
1934	976	158	+ 176	16,2
1935	925	131	+ 65	14,2
1936	1 026	130	+ 23	12,7
1937	1 196	185	— 59	15,5

Wartość wywozu węgla w bilansie handlowym.



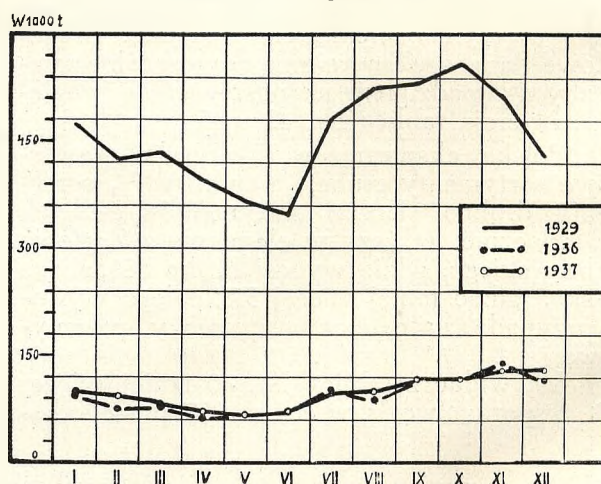
Jak widać z tablicy Nr. 41, przypływ dewiz do Polski z tytułu eksportu węgla wyniósł w roku sprawozdawczym 185 mil. zł, wobec 130 mil. zł w roku 1936. Wzrost wartości eksportu jest zatem większy, niż wzrost jego ilości, co znajduje wytłumaczenie w zwykłej tendencji cen.

Jednak w porównaniu z rokiem 1929 wpływy z tytułu eksportu węgla zmniejszyły się więcej niż o połowę. Pomimo to jednak eksport węgla odgrywa bardzo poważną rolę w naszym bilansie handlowym i udział jego w ogólnym eksporcie z Polski wynosi 15,5%, przewyższając nawet udział z roku 1929. Widać stąd najlepiej, jak wielką rolę odgrywa polski przemysł węglowy w kształtowaniu się naszych stosunków gospodarczych z innymi krajami na świecie.

1. Rynki bliskie.

Eksport na rynki bliskie, które były kiedyś i ze względu na swoje położenie geograficzne powinny być nadal głównym rynkiem zbytu dla węgla polskiego, wyniósł w 1937 roku 1181 tys. ton wobec 1127 tys. ton w 1936 roku. Jeszcze w 1929 roku, a więc już w cztery lata po wybuchu wojny celnej z Niemcami, rynki środkowo-europejskie odbierały blisko 5,5 mil. ton węgla polskiego, z czego 3,2 mil. ton przypadało na Austrię, po przeszło 900 tys. ton na Czechosłowację i Węgry i 400 tys. ton na W. M. Gdańsk. Dzisiaj natomiast eksport na Węgry i do Czechosłowacji zredukowany został do kilkudziesięciu zaledwie tysięcy ton tak, że spośród krajów środkowo-europejskich jedynie Austrię i Gdańsk można jeszcze zaliczyć do poważniejszych odbiorców węgla z Polski.

Eksport na rynki bliskie.



Wywóz węgla do Austrii wyniósł w 1937 roku 779 tys. ton wobec 791 tys. ton w 1936 roku. Spadek jest zatem bardzo nieznaczny, tym niemniej jednak, wobec niewątpliwego zwiększenia się spożycia węgla w Austrii, oznacza dalsze osłabienie pozycji węgla polskiego w stosunku do niemieckiego i czeskiego. Kurczenie się udziału Polski w zaopatrywaniu rynku austriackiego w węgiel kamienny możemy przy tym zaobserwować już od dłuższego czasu. Najsilniej daje nam się we znaki konkurencja węgla czeskiego, który dzięki swojej jakości (węgiel gazowy z Zagłębia Karwińskiego), jak

Tablica Nr. 42.

Eksport węgla według krajów w roku 1937.

	Śląsk		Dąbrowa		Kraków		Polska	
	t	%	t	%	t	%	t	%
1. Rynki bliskie (dawniej licencyjne)								
Austria	669 575	6,92	108 522	6,66	1 045	71,58	779 142	6,89
Czechosłowacja	43 505	0,45	5 605	0,34	320	21,92	49 250	0,44
Gdańsk	313 154	3,23	10 697	0,66	65	4,45	323 916	2,86
Niemcy	12 845	0,13	—	—	—	—	12 845	0,11
Węgry	15 795	0,16	100	0,01	—	—	15 895	0,14
R a z e m	1 054 674	10,89	124 924	7,67	1 430	97,95	1 181 028	10,44
2. Rynki oddalone (objęte dawniejszą Konwencją Eksportową)								
Belgia	705 140	7,28	67 223	4,13	—	—	772 363	6,83
Dania	236 124	2,44	67 366	4,13	—	—	303 490	2,68
Estonia	11 841	0,12	—	—	—	—	11 841	0,10
Finlandia	292 079	3,02	2 800	0,17	—	—	294 879	2,61
Francja	1 012 917	10,46	515 202	31,62	—	—	1 528 119	13,51
Holandia	315 668	3,26	12 476	0,77	—	—	328 144	2,90
Islandia	8 490	0,09	7 410	0,45	—	—	15 900	0,14
Łotwa	124 423	1,29	—	—	—	—	124 423	1,10
Norwegia	389 278	4,02	17 420	1,07	—	—	406 698	3,60
Szwecja	1 993 948	20,59	579 196	35,55	—	—	2 573 144	22,74
Włochy	1 544 542	15,95	68 845	4,22	—	—	1 613 387	14,26
R a z e m	6 634 450	68,52	1 337 938	82,11	—	—	7 972 388	70,47
3. Rynki pionierskie Inne rynki europejskie								
Anglia	60	0,00	—	—	—	—	60	0,00
Grecja	95 417	0,99	—	—	—	—	95 417	0,84
Malta	47 521	0,49	—	—	—	—	47 521	0,42
Jugosławia	5 965	0,06	—	—	—	—	5 965	0,05
Portugalia	5 497	0,06	—	—	—	—	5 497	0,05
Rumunia	75	0,00	300	0,02	—	—	375	0,00
Szwajcaria	199 007	2,05	525	0,03	—	—	99 532	1,77
R a z e m	353 542	3,65	825	0,05	—	—	354 367	3,13
4. Rynki pozaeuropejskie								
Afryka	106 722	1,10	—	—	—	—	106 722	0,94
Algier	105 145	1,09	16 750	1,03	—	—	121 895	1,08
Argentyna	247 407	2,55	4 520	0,28	—	—	251 927	2,23
Egipt	84 113	0,87	12 400	0,76	—	—	96 513	0,86
Brazylia	21 640	0,22	—	—	—	—	21 640	0,19
Wenezuela	2 455	0,03	—	—	—	—	2 455	0,02
Tunis	5 050	0,05	6 400	0,39	—	—	11 450	0,10
Syria	4 800	0,05	—	—	—	—	4 800	0,04
R a z e m	577 332	5,96	40 070	2,46	—	—	617 402	5,46
Węgiel okrętowy	1 062 447	10,98	125 697	7,71	30	2,05	1 188 174	10,50
Razem eksport	9 682 445	100,00	1 629 454	100,00	1 460	100,00	11 313 359	100,00

Tablica Nr. 43.

Wymóz węgla z poszczególnych zagłębi na poszczególne grupy rynków w latach 1935 — 1937.

R y n k i	1 9 3 5 r o k						1 9 3 6 r o k						1 9 3 7 r o k					
	Zagłębie śląskie		Zagłębie dąbrowskie		Zagłębie krakowskie		Zagłębie śląskie		Zagłębie dąbrowskie		Zagłębie krakowskie		Zagłębie śląskie		Zagłębie dąbrowskie		Zagłębie krakowskie	
	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %	w tys. ton	w %
Gdańsk	283,8	96,0	11,2	3,8	0,6	0,2	286,7	97,7	6,8	2,3	—	—	313,2	96,7	10,7	3,3	0,0	0,0
Rynki konwencyj- ne bliskie ¹⁾ . . .	991,6	85,2	168,4	14,5	3,4	0,3	715,8	86,1	115,0	13,8	1,1	0,1	741,5	86,5	114,2	13,3	1,4	0,2
Rynki oddalone, objęte dawniej- szą Konwencją Eksportową ²⁾ . .	5 387,4	82,8	1 117,1	17,2	—	—	5 147,8	82,1	1 121,7	17,9	—	—	6 634,5	83,2	1 337,9	16,8	—	—
Inne rynki europej- skie ³⁾	325,5	99,6	1,2	0,4	—	—	316,3	99,8	0,5	0,2	—	—	353,5	99,8	0,8	0,2	—	—
Rynki pozaeuropej- skie	305,7	100,0	0,0	0,0	—	—	428,0	100,0	—	—	—	—	577,3	93,5	40,1	6,5	—	—
Węgiel okrętowy .	530,0	91,6	48,9	8,4	—	—	620,7	90,4	65,8	9,6	—	—	1 062,4	89,4	125,7	10,6	0,0	0,0
OGÓŁEM . .	7 824,0	85,3	1 346,9	14,7	4,0	0,0	7 515,3	85,1	1 309,8	14,9	1,1	0,0	9 682,4	85,6	1 629,5	14,4	1,5	0,0
W tym Francja ⁴⁾ .	617,9	58,1	446,5	41,9	—	—	765,9	60,4	501,2	39,6	—	—	1 012,9	66,3	515,2	33,7	—	—

¹⁾ Austria, Czechosłowacja, Niemcy i Węgry.

²⁾ Kraje skandynawskie i bałtyckie oraz Belgia, Francja, Holandia i Włochy.

³⁾ Rumunia, Szwajcaria, Irlandia, Jugosławia, Grecja oraz Hiszpania, Portugalia, Malta i Anglia.

⁴⁾ Dane, dotyczące Francji, weszły również do liczb w rubryce „Rynki oddalone, objęte dawniejszą Konwencją Eksportową”.
Rubryka „Francja” służy do zobrazowania naszego wywozu do tego kraju.

Tablica Nr. 44.

Wyrówz węglu do poszczególnych krajów w latach 1929, 1936 i 1937.

	1929 r.	1936 r.	1937 r.	Zmiana w % w stos. do	
	w tysiicach ton			1936 r.	1929 r.
1. Rynki bliskie (dawniej licencyjne)	5 481	1 127	1 181	+ 5	— 78
Austria	3 196	791	779	— 2	— 76
Węgry	927	12	16	+ 33	— 98
Czechosłowacja	940	30	49	+ 63	— 95
Niemcy	5	0	13	—	+ 160
W. M. Gdańsk	413	294	324	+ 10	— 22
2. Rynki oddalone (objęte dawniejszą Konwencją Eksportową)	7 630	6 269	7 971	+ 27	+ 4
a. Rynki skandynawskie	5 437	3 265	3 594	+ 10	— 34
Szwecja	2 595	2 303	2 573	+ 12	— 1
Norwegia	616	402	407	+ 1	— 34
Dania z Islandią	1 790	317	319	+ 1	— 82
Finlandia	436	243	295	+ 21	— 32
b. Rynki bałtyckie	758	52	136	+ 162	— 82
Łotwa	583	51	124	+ 143	— 79
Litwa z Kłajpedą	163	—	—	—	— 100
Estonia	12	1	12	—	100
c. Rynki zach.-europejskie i Włochy	1 435	2 952	4 241	+ 44	+ 196
Francja	763	1 267	1 528	+ 21	+ 100
Belgia	10	487	772	+ 59	—
Holandia	87	173	328	+ 90	+ 277
Włochy	575	1 025	1 613	+ 57	+ 181
3. Rynki pionierskie	522	744	973	+ 31	+ 86
a. Inne rynki europejskie	428	317	355	+ 12	+ 17
Hiszpania	—	5	—	— 100	—
Szwajcaria	150	153	200	+ 31	+ 33
Portugalia	—	4	5	+ 25	—
Jugosławia	161	14	6	— 57	— 96
Rumunia	117	7	0	— 100	— 100
Grecja	—	97	95	— 2	—
Malta	—	37	48	+ 30	—
b. Rynki pozaeuropejskie	94	427	618	+ 45	+ 557
Algier	24	37	122	+ 230	+ 408
Egipt	—	55	97	+ 76	—
Syria	—	13	5	— 62	—
Pozostała Afryka	—	6	107	—	—
Tunis	—	5	11	+ 120	—
Argentyna	—	259	252	— 3	—
Brazylia	70	28	22	— 21	— 69
Wenezuela	—	3	2	— 33	—
Ameryka południowa	—	5	—	— 100	—
Ameryka środkowa	—	9	—	— 100	—
Poza kanałem Sueskim	—	7	—	— 100	—
4. Węgiel okrętowy	720	686	1 188	+ 73	+ 65
5. Inne kraje	17	—	—	—	— 100
Ogółem	14 371	8 826	11 313	+ 28	— 21

też dzięki specjalnej polityce taryfowej czeskich kolei wyrugował prawie zupełnie węgiel polski z dostaw dla gazowni wiedeńskiej, będącej dawniej obok kolei związkowych największym odbiorcą węgla polskiego na terenie Austrii. To też Polska zbywa swój węgiel przeważnie na t. zw. „wolnym rynku” (po wyłączeniu spożycia kolei związkowych, gazowni wiedeńskiej i niektórych innych grup spóżywców), gdzie spożycie węgla najsilniej skurczyło się w latach kryzysu. Po wprowadzeniu ścisłej reglamentacji przywozu, rząd austriacki nie przepuścił przy tym żadnej okazji do ograniczenia przywozu węgla polskiego na korzyść niemieckiego lub czeskiego.

Nie tylko jednak zmniejszenie się udziału Polski w pokrywaniu ogólnego zapotrzebowania na węgiel w Austrii było powodem kurczenia się naszego eksportu. Zmniejszało się też i samo zapotrzebowanie na skutek specjalnej polityki rządu austriackiego, zmierzającej do pobudzenia produkcji krajowej. Zarówno rygorystyczna reglamentacja przywozu, jak i przymus spożywania węgla pochodzenia krajowego (specjalna ustawa, wprowadzona przed paru laty, zmusza każdego spóżywcę węgla obcego pochodzenia do zakupywania węgla krajowego w wysokości 28% zapotrzebowania) miały na celu zwiększenie wydobycia węgla w kraju. Jeżeli chodzi o węgiel kamienny, to usiłowania te nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Wydobycie węgla kamiennego w Austrii przekracza zaledwie 200 tys. ton i w ostatnich latach ma nawet lekką tendencję zniżkową. Jednak wydobycie węgla brunatnego stopniowo wzrasta i stanowi poważną konkurencję dla przywozu węgla zagranicznego.

Polski przemysł węglowy starał się wszelkimi siłami utrzymać na możliwie najwyższym poziomie wysyłki węgla na rynek austriacki. W tym celu też Austria podzielona została na szereg rewirów, dla których, w zależności od kosztów transportu, ustalane są odrębne ceny. Eksport do niektórych rewirów korzysta przy tym ze specjalnych przywilejów w statucie Polskiej Konwencji Węglowej. Pomimo to jednak wywóz do Austrii stale się kurczył i w roku sprawozdawczym stanowił już niespełna $\frac{1}{4}$ wywozu z roku 1929. Trudno przewidzieć, jak się ułożą stosunki w przyszłości. Po przyłączeniu Austrii do Niemiec przemysł niemiecki będzie dążył do pokrycia całego zapotrzebowania na węgiel na rynku austriackim węglem pochodzenia niemieckiego. Niewątpliwie jednak i Rząd polski dążyć będzie w toczących się rokowaniach handlowych z Niemcami jak najusilniej do utrzymania polskiego eksportu węgla na teren b. Austrii przynajmniej na dotychczasowym poziomie. Rynek austriacki jest bowiem już jedynym naturalnym rynkiem eksportowym, na który węgiel polski był jeszcze wysyłany w stosunkowo poważnych ilościach.

Jak już wspomnieliśmy, eksport na inne rynki środkowo-europejskie (tabl. Nr. 44) zamy-

ka się już w bardzo wąskich granicach. Odbywa się on na drodze transakcji kompensacyjnych. W roku sprawozdawczym wywieźliśmy do Czechosłowacji 49 tys. ton węgla, na Węgry 16 tys. ton i do Niemiec 13 tys. ton. Wywóz do wszystkich tych krajów wykazuje poważny wzrost w stosunku do roku 1936. Wobec bardzo jednak niewielkich absolutnych rozmiarów eksportu, wzrost ten nie przedstawia większego znaczenia. Wszystkie te kraje były kiedyś poważnymi odbiorcami węgla polskiego. Stopniowo jednak granice ich zamykały się coraz bardziej dla naszego eksportu, a nadzieja, że obecny układ stosunków może w przyszłości zmienić się poważniej na naszą korzyść, jest bardzo nikła. Jedyne na Węgrzech spadek przywozu węgla z Polski został spowodowany nie tylko zmniejszeniem się naszego udziału w przywozie ogólnym, lecz również skurczeniem się w ogóle przywozu węgla zagranicznego. W ostatnich latach przywóz węgla na Węgry wynosił wszystkiego około 200 tys. ton rocznie wobec mniej więcej miliona ton w 1929 roku. Strata rynków środkowo-europejskich (z wyjątkiem części rynku austriackiego) dla eksportu węgla polskiego jest tym bardziej bolesna, że w krajach tych przemysł węglowy uzyskiwał stosunkowo najwyższe ceny, co nie było bez wpływu na kształtowanie się przeciętnych utargów w eksporcie.

Do grupy rynków bliskich należy jeszcze W. M. Gdańsk, położone w granicach polskiego obszaru celnego. W związku z ogólną poprawą koniunktury i rozwojem obrotów handlowych wywóz węgla do Gdańska zwiększył się w roku sprawozdawczym o 30 tys. ton i osiągnął poziom 324 tys. ton.

2. Rynki oddalone.

a. Rynki skandynawskie.

Kraje skandynawskie są już od dłuższego czasu największym odbiorcą węgla polskiego. Jeszcze przed 1925 rokiem, t. j. zanim jeszcze wybuchła wojna celna z Niemcami, polski przemysł węglowy rozpoczął starania, zmierzające do ulokowania w krajach skandynawskich większych ilości polskiego węgla. Już w bardzo krótkim czasie starania te zostały uwieńczone znacznym sukcesem i Polska stała się niebawem głównym dostawcą węgla do krajów skandynawskich. Począwszy jednak od 1932 roku, eksport nasz wykazuje tendencję zniżkową, tracąc stopniowo odbiorców na rzecz węgla angielskiego. Główną tego przyczyną była dewaluacja funta, która dla angielskiego przemysłu węglowego była równoznaczna z blisko 40%-wą premią eksportową, oraz porzucenie przez Anglię polityki wolnego handlu i wprowadzenie systemu reglamentacji przywozu. Dzięki niej bowiem Anglia potrafiła zmusić kraje skandynawskie do zawarcia z nią w 1933 roku nowych traktatów handlowych, w których zobowiązały się one do pokrywania znacz-

Tablica Nr. 45.

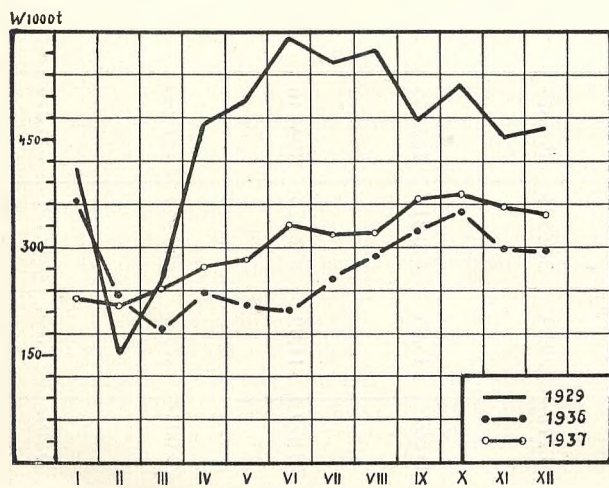
Udział Polski w imporcie węgla do krajów skandynawskich w latach 1929—1957.

	D a n i a			S z w e c j a			N o r w e g i a			F i n l a n d i a			R a z e m		
	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski	Przywóz ogółem t	Przywóz z Polski t	% stos. Polski
Średnio na m-c (24) w latach 1929/30	321 509	142 124	44,20	407 181	217 746	53,48	196 219	66 005	33,64	78 750	40 835	51,86	1 003 659	466 710	46,64
Średnio na m-c (12) w roku 1931	305 321	163 780	54,29	376 918	261 387	69,35	157 631	85 367	54,15	73 170	48 434	66,20	913 040	560 968	61,45
Średnio na m-c (12) w roku 1932	299 497	115 448	38,54	378 121	227 877	60,26	168 596	76 474	45,35	73 285	30 495	41,61	936 149	450 294	48,10
Średnio na m-c (12) w roku 1933	307 486	61 772	20,09	382 524	196 875	51,47	172 064	68 774	39,97	77 899	36 420	46,75	939 973	363 841	38,71
Średnio na m-c (12) w roku 1934	316 626	43 897	13,86	438 417	187 245	42,71	171 299	35 037	20,45	90 579	16 564	18,29	1 016 921	282 743	27,80
Średnio na m-c (12) w roku 1935	324 153	38 859	11,99	437 673	194 716	44,49	176 215	39 122	22,20	84 313	16 802	19,95	1 022 354	289 499	28,32
Średnio na m-c (12) w roku 1936	342 409	25 002	7,30	468 950	191 289	40,79	188 281	33 502	17,79	120 070	20 214	16,85	1 119 710	270 007	24,11
Średnio na m-c (12) w roku 1937	349 667	24 981	7,14	549 797	213 214	38,78	220 754	34 286	15,53	158 977	24 320	17,50	1 259 195	296 801	23,57

nej, bo od 47 do 80% sięgającej, części swojego zapotrzebowania na węgiel importem węgla angielskiego. Dopiero zatem począwszy od 1934 roku, t. j. od chwili dojścia do skutku wspomnianego już poprzednio porozumienia pomiędzy polskim i angielskim przemysłem węglowym, wywóz nasz do krajów skandynawskich utrzymuje się na mniej więcej niezmiennym poziomie.

Jak widać z tabl. Nr. 45, udział Polski w zaopatrywaniu w węgiel rynków skandynawskich ma jednak nadal tendencję zniżkową i w roku sprawozdawczym osiągnął poziom 23,57% wobec 24,11% w roku 1936 i 61,43% w 1931 r. Tym niemniej jednak w liczbach absolutnych zwiększył się z 3 265 tys. ton w 1936 roku na 3 594 tys. ton w 1937 r. Wzrost wynosi zatem 329 tys. ton wzgl. 10%. Jednak w porównaniu z rokiem 1929 wywóz na rynki skandynawskie zmniejszył się o 34%. Jak widzimy zatem, spadek eksportu jest tu znacznie mniejszy, aniżeli na rynki środkowo-europejskie. Nie bez znaczenia były tu specjalne umowy z importerami, w których zobowiązali się oni do pokrywania pewnej części swojego zapotrzebowania węglem pochodzenia polskiego. Umowy te, aczkolwiek oparte niemal wyłącznie na dobrej woli kontrahentów, były cennym instrumentem polityki eksportowej polskiego przemysłu węglowego. Pierwszą tego rodzaju umowę zawarł przemysł węglowy z importerami szwedzkimi w 1934 roku, a w ślad za nią poszły dopiero umowy z importerami innych krajów skandynawskich.

Eksport do krajów skandynawskich.



Spośród wszystkich krajów skandynawskich największe ilości węgla wywozimy do Szwecji. W roku sprawozdawczym eksport nasz do tego kraju (tabl. Nr. 44 i 46) wyniósł 2 573 tys. ton wobec 2 303 tys. ton w 1936 roku, a zatem zwiększył się o 270 tys. ton wzgl. o 12%. Na uwagę zasługuje też fakt, że w roku sprawozdawczym wywóz do Szwecji był zaledwie o 22 tys. ton t. j. o 0,8% mniejszy, niż w 1929 r.

Tablica Nr. 46.

Przywóz węgla do Szwecji.

R o k	Ogólny import (cyfry szwedzk.)	Udział Polski*)		Udział Anglii*)		Udział Niemiec*)	
	1000 t	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1933	4 667	2 370	51	2 016	43	348	7
1934	5 261	2 255	43	2 652	50	295	6
1935	5 252	2 347	45	2 567	49	427	8
1936	5 627	2 303	41	2 736	49	531	9
1937	6 598	2 573	39	3 360	51	632	10

Jak widać z tablicy Nr. 46, udział Polski w ogólnym imporcie węgla do Szwecji ma w ostatnich latach tendencję zniżkową, udział Anglii utrzymuje się na mniej więcej niezmiennym poziomie, natomiast udział Niemiec zwiększa się stopniowo. Ekspansja Niemiec na rynki skandynawskie ma swoje źródło tak w ogólnej tendencji do forsowania eksportu, celem zdobycia dewiz na pokrycie zwiększającego się stale importu, jak też w dążeniu do zajęcia jak najmocniejszej pozycji w ewentualnych pertraktacjach o międzynarodowe porozumienie węglowe. Zaniechanie walki konkurencyjnej pomiędzy Polską i Anglią, które nastąpiło po zawarciu polsko-angielskiej umowy węglowej w 1934 roku, ułatwiło im tę ekspansję. Jak dotąd jednak, przywóz węgla niemieckiego do Szwecji jest przeszło czterokrotnie mniejszy, niż przywóz węgla polskiego i w roku sprawozdawczym stanowił niespełna 10% ogólnego przywozu. Należy jednak podkreślić, że tempo jego wzrostu jest znacznie szybsze, aniżeli tempo zwiększania się przywozu węgla polskiego. Szczególnie ostra jest przy tym konkurencja niemieckiego Górnego Śląska.

W zawartej w 1934 roku umowie z importerami szwedzkimi zobowiązali się oni do pokrywania 47% swojego zapotrzebowania przywozem węgla z Polski, z tolerancją 5%. Jednak w 1936 roku nastąpiła—pod presją rządu szwedzkiego, pragnącego wywiązać się w pełni ze swoich zobowiązań w stosunku do Anglii—redukcja tego udziału do 42%. W rzeczywistości jednak przywóz węgla polskiego wynosił tam w obydwu następnych latach średnio tylko 40% przywozu ogólnego, przy wyraźnej tendencji spadkowej.

Trudno przewidzieć, jak będzie się nadal kształtował eksport węgla polskiego do Szwecji. Wobec rygorystycznych postanowień traktatu handlowego szwedzko-angielskiego co do przywozu węgla z Anglii, oraz ostrej konkurencji Niemiec, Polska ma stosunkowo niewielkie szanse zwiększenia swojego udziału w imporcie ogólnym. Rozmiary naszego eksportu będą więc zależały od tego, czy przeżywana obec-

*) Cyfry krajów eksportujących.

nie recesja koniunkturalna w skali światowej okaże się jedynie przejściowym i krótkotrwałym intermezzo w długofalowym rozwoju wyższym, czy też dotrze do wszystkich elementów gospodarki światowej i spowoduje ograniczenie produkcji przemysłowej, a tym samym i przywozu węgla zagranicznego do Szwecji.

Eksport węgla do Danii miał w ostatnich latach tendencję wybitnie zniżkową. Z 1 790 tys. ton w 1929 r. spadł na 317 tys. ton w 1936 roku. Natomiast w roku sprawozdawczym spadek został opanowany i wywóz węgla podniósł się nawet nieco do 319 tys. ton. Zmiany w porównaniu z 1936 rokiem są zatem minimalne.

Tablica Nr. 47.

Przywóz węgla do Danii.

R o k	Ogólny import (cyfry Danii)	Udział Polski*)		Udział Anglii*)		Udział Niemiec*)	
	1000 t	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1933	3 690	745	20	2 903	78	113	3
1934	3 800	527	14	3 137	82	196	5
1935	3 890	468	12	3 226	83	247	6
1936	4 109	300	7	3 586	82	522	13
1937	4 196	303	7	3 356	80	648	15

Przyczyny spadku w poprzednich latach zostały już omówione na innym miejscu. Była to dewaluacja funta i specjalny traktat handlowy duńsko-angielski, w którym Anglia zagwarantowała sobie aż 80%-owy udział w ogólnym przywozie węgla do Danii. Eksporterzy polscy zawarli wprawdzie układ z importerami duńskimi, wzorowany na układzie z importerami szwedzkimi, jednak wobec niewielkiej marży, jaka pozostaje po odliczeniu z przywozu ogólnego do Danii eksportu angielskiego, ma on stosunkowo mniejsze znaczenie. Szczególnie ostro daje się tam natomiast we znaki konkurencja Niemiec, które w oparciu o specjalne układy clearingowe i zwiększający się stale przywóz towarów duńskich do Niemiec potrafiły w roku sprawozdawczym ulokować na rynku duńskim ilości węgla przeszło dwa razy większe, niż wynosił przywóz węgla polskiego.

Tak samo nieznaczny bardzo zmianom uległ nasz wywóz węgla do Norwegii. W roku sprawozdawczym osiągnął on poziom 407 tys. ton wobec 402 tys. ton w 1936 roku i 616 tys. ton w 1929 r. Jak to jednak widać z tablicy Nr. 48, udział Polski w ogólnym przywozie węgla do Norwegii miał nadal tendencję zniżkową. Zwiększył się natomiast udział Niemiec i w mniejszym nieco stopniu udział Anglii.

Na specjalną uwagę zasługuje fakt, że zagwarantowany Anglii w specjalnym trakta-

*) Cyfry krajów eksportujących,

Tablica Nr. 48.

Przywóz węgla do Norwegii.

R o k	Ogólny import	Udział Polski*)		Udział Anglii*)		Udział Niemiec*)	
	1000 t	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1933	2 063	829	40	999	48	18	1
1934	2 056	425	21	1 393	68	22	1
1935	2 115	465	22	1 332	63	96	5
1936	2 259	402	18	1 348	60	251	11
1937	2 649	407	15	1 624	61	305	12

cie handlowym udział w przywozie ogólnym węgla do Norwegii wynosi 70%, podczas gdy w rzeczywistości osiągnął on w roku sprawozdawczym zaledwie 61%. Zjawisko to można zresztą zaobserwować od kilku lat. Pochodzi ono stąd, że przemysł angielski nie jest w stanie wykorzystać całego przyznanego mu udziału w przywozie węgla do Norwegii.

W traktacie handlowym polsko-norweskim zobowiązała się Norwegia do odbioru 200 tys. ton węgla polskiego rocznie. Eksporterzy starali się jednak utrzymać swój wywóz na jak najwyższym poziomie przy pomocy specjalnych układów z importerami. Jak to widać z tablicy Nr. 48, starania te zostały uwieńczone sukcesem, gdyż rzeczywisty wywóz węgla do Norwegii przekracza przeszło dwukrotnie ilości zagwarantowane w traktacie handlowym.

W porównaniu z wywozem do Danii i Norwegii zwiększył się natomiast bardzo poważnie nasz wywóz do Finlandii. W 1937 roku wywieźliśmy tam bowiem 285 tys. ton, podczas gdy wywóz w 1936 roku wynosił tylko 243 tys. ton. Wzrost wynosi zatem 52 tys. ton wzgl. 21%. Jak widać przy tym z tablicy Nr. 49, udział Polski w ogólnym przywozie węgla do Finlandii zwiększył się z 17% w 1936 roku na 18% w 1937 r. W umowie z importerami fińskimi przemysł polski miał zagwarantowane 200 tys. ton przywozu węgla w stosunku rocznym. Ilość ta została przekroczona w roku sprawozdawczym o blisko 50%. Należy przy tym podkreślić, że rezultat ten został osiągnięty jedynie dzięki wysiłkom polskich eksporterów, gdyż w polsko-fińskim traktacie handlowym Finlandia zobowiązała się tylko, że po odliczeniu 75%-owego udziału Anglii węgiel polski nie będzie gorzej traktowany, niż węgiel innego pochodzenia.

Ogólne tendencje na rynkach skandynawskich stają się najbardziej widoczne, jeżeli z całego przywozu węgla do tych krajów wyeliminujemy ilości przyznane Anglii w zawartych z nią traktatach handlowych. Jak już bowiem wspomnieliśmy, Szwecja zobowiązała się do pokrywania swojego zapotrzebowania na węgiel w 47% węglem angielskim, Norwegia

Tablica Nr. 49.
Przywóz węgla do Finlandii.

R o k	Ogólny import (cyfry Finlandii)	Udział Polski*)		Udział Anglii*)		Udział Niemiec*)	
	1000 t	1000 t	%	1000 t	%	1000 t	%
1933	935	439	47	480	51	40	4
1934	1 087	205	19	844	78	23	2
1935	1 012	200	20	757	75	37	4
1936	1 441	243	17	1 080	75	96	7
1937	1 668	295	18	1 407	84	181	11

w 70%, Dania w 80% i Finlandia w 75%. Po odliczeniu tych kwot zapotrzebowanie na węgiel w krajach skandynawskich wynosiło 4 842 tys. ton w 1936 roku i 5 548 tys. ton w 1937 r. Okazuje się przy tym, że udział w nim węgla polskiego zmniejszył się z 67,4% w 1936 roku na 64,8% w 1937 r., na korzyść zarówno eksportu angielskiego jak i niemieckiego.

b. Rynki bałtyckie.

Kraje bałtyckie zostały, podobnie jak i skandynawskie, zmuszone do pokrywania znacznej części swojego zapotrzebowania na węgiel przywozem z Anglii. Na Łotwie minimalny kontyngent przywozu angielskiego wynosi 75% ogólnego zapotrzebowania, na Litwie 80% i w Estonii 85%. Nic zatem dziwnego, że przywóz węgla z Polski zamyka się tam w bardzo wąskich granicach, pomimo że jeszcze kilka lat temu Polska pokrywała przeszło 85% ich zapotrzebowania na węgiel. Obecnie w rachubę wchodzi jedynie rynek łotewski, gdzie w roku sprawozdawczym wysłaliśmy 124 tys. ton węgla. Należy jednak podkreślić, że w 1936 roku eksport nasz do Łotwy wynosił zaledwie 51 tys. ton, a zatem zwiększył się w ostatnim roku przeszło dwukrotnie. Odbywa się on w drodze transakcji kompensacyjnych, co wobec niewielkiego przywozu towarów z Łotwy do Polski jest poważnym hamulcem dla naszego eksportu węgla.

c. Rynki zachodnio-europejskie i Włochy.

W roku sprawozdawczym wywóz węgla z Polski do krajów zachodnio-europejskich i Włoch wyniósł 4 241 tys. ton wobec 2 952 tys. ton w 1936 roku (p. tabl. Nr. 44). Wzrost wynosi zatem 1 289 tys. ton wzgl. 44%. W przeciwieństwie do krajów środkowo-europejskich, skandynawskich i bałtyckich eksport na rynki zachodnio-europejskie zwiększył się poważnie także w stosunku do 1929 roku.

Jedną z największych pozycji zajmuje tu eksport do Francji, który zwiększył się z

1 267 tys. ton w 1936 roku na 1 528 tys. ton w 1937 r. Przy charakterystyce ogólnych tendencji na europejskim rynku węglowym podaliśmy już główne przyczyny, jakie spowodowały ogólne zwiększenie się importu węgla zagranicznego na rynek francuski. Były nimi skrócenie czasu pracy do 40 godzin tygodniowo i szybki rozwój produkcji hutniczej. Wzrost popytu na węgiel zagraniczny dotyczył przy tym głównie gatunków przemysłowych. Ogólny import węgla zagranicznego do Francji zwiększył się z 18 655 tys. ton w 1936 roku na 24 616 tys. ton w 1937 r., a udział w nim węgla polskiego zmniejszył się z 6,8% na 6,2%.

Wzrost eksportu węgla do Francji spowodowany został zwiększeniem się wysyłek na poczet kontyngentu portowego i poza kontynentem, które to pozycje połączono zresztą w roku sprawozdawczym w jedną pozycję. Natomiast kontyngent normalny zmniejszył się z 348 tys. ton w 1936 roku, na 315 tys. ton w 1937 roku. Wysyłki na poczet kontyngentu portowego i poza kontyngentem przewyższały znacznie już w latach poprzednich wysyłki na poczet kontyngentu normalnego. W roku sprawozdawczym wyniosły one 1 216 tys. ton wobec 914 tys. ton 1936 roku. W następstwie tych zmian udział kontyngentu normalnego w całym eksporcie węgla do Francji zmniejszył się z 27,61% w roku 1936 na 20,58% w 1937 r. Wysokość tego udziału ma pierwszorzędne znaczenie, jeżeli chodzi o przeciętny poziom uzyskiwanych cen. Ceny węgla w kontyngencie portowym i poza kontyngentem są bowiem znacznie niższe, niż ceny w kontyngencie normalnym. Czym mniejszy zatem udział kontyngentu normalnego w ogólnym eksporcie, tym niższy jest przeciętny poziom cen.

Całokształt zagadnienia cen i warunków sprzedaży na rynku francuskim regulowany był, podobnie jak i w krajach skandynawskich, w drodze specjalnych układów z importerami. Dewaluacja na jesieni 1936 r. i ustawiczny później spadek franka, trwający przez cały rok sprawozdawczy, dały niejedną okazję do nowych pertraktacji, zwłaszcza na temat wysokości cen. Niejednokrotnie ceny ustalane były z miesiąca na miesiąc.

Drugi poważny rynek zbytu dla węgla polskiego w Europie zachodniej stanowi Belgia. Jak już wspomnieliśmy poprzednio, zapotrzebowanie na węgiel ze strony rynku belgijskiego zwiększyło się w roku sprawozdawczym bardzo poważnie. Przywóz węgla z Polski zwiększył się jednak jeszcze bardziej, niż przywóz ogółem. Jak widać z tablicy Nr. 44, w roku sprawozdawczym wysłaliśmy do Belgii 772 tys. ton wobec 487 tys. ton w 1936 roku. Wzrost wynosi zatem 285 tys. ton wzgl. 59%. Należy przy tym podkreślić, że wywóz do Belgii jest jeszcze eksportem stosunkowo młodym. W 1929 roku Polska wywoziła bowiem do Belgii zaledwie 10 tys. ton węgla.

W Belgii, podobnie jak i we Francji, mamy do czynienia z wysyłkami na poczet kon-

*) Cyfry krajów eksportujących.

tyngentu normalnego i poza kontyngentem. Stosunek wielkości obydwu pozycji jest jednak znacznie korzystniejszy, aniżeli we Francji. W roku sprawozdawczym pierwsze wynosiły bowiem 341 tys. ton, a drugie 423 tys. ton wobec 128 tys. ton. i 359 tys. ton w 1936 roku. Jak z tego widać stosunek dostaw na poczet kontyngentu normalnego do dostaw poza kontyngentem uległ nawet dość znacznej poprawie.

Nie mniej korzystnie rozwijał się nasz wywóz do Holandii. W roku sprawozdawczym Polska wywiozła tam 328 tys. ton węgla wobec 173 tys. ton w 1936 roku. Wzrost eksportu spowodowany był zwiększeniem się w Holandii ogólnego zapotrzebowania na węgiel zagraniczny, przy zmniejszonym stosunkowo zainteresowaniu rynkiem holenderskim ze strony eksporterów angielskich. Przywóz węgla z Anglii nawet się zmniejszył, tym większe więc możliwości otworzyły się przed eksporterami polskimi i niemieckimi. Największe korzyści odnieśli Niemcy, dla których, a przede wszystkim dla zagłębi zachodnio-niemieckich, Holandia jest naturalnym rynkiem zbytu. Tym niemniej jednak — jak to widzieliśmy — także i eksport polski zwiększył się dosyć poważnie.

Włochy wysunęły się w roku ubiegłym, pod względem rozmiarów przywozu węgla z Polski, na drugie miejsce po Szwecji. W 1936 roku eksport węgla do Włoch wynosił 1267 tys. ton, natomiast w roku sprawozdawczym zwiększył się o 588 tys. ton t. j. o 57% i osiągnął poziom 1613 tys. ton. Jak widać z tablicy Nr. 50, było to rezultatem gwałtownego zwiększenia się ogólnego przywozu węgla na rynek włoski, w związku ze zniesieniem sankcji, nałożonych w okresie wojny abisyńskiej. Pod wpływem sankcji najsilniej ucierpiał przemysł angielski, który w 1936 roku nie wywoził niemal wcale węgla do Włoch. To też wysyłki węgla angielskiego na rynek włoski zwiększyły się w roku sprawozdawczym blisko 35-krotnie. Tym niemniej jednak Anglia nie odzyskała jeszcze swojej pozycji sprzed wojny abisyńskiej. Największy udział w przywozie węgla do Włoch mają nadal Niemcy, chociaż w roku ubiegłym zmniejszył się on dosyć poważnie.

Tablica Nr. 50.

Wywóz z Polski, W. Brytanii i Niemiec do Włoch.

Kraje	1936 r.		1937 r.		Różnica w stos. do 1936 r.	
	w tys. t	udział % wy	w tys. t	udział % wy	w tys. t	w %
Polska . .	1 025	14,4	1 613	13,7	+ 588	+ 57,4
W. Brytania	61	0,9	2 244	19,0	+ 2 183	+ 3578,7
Niemcy .	6 021	84,7	7 930	67,3	+ 1 909	+ 31,7
Razem	7 107	100,0	11 787	100,0	+ 4 680	+ 65,8

Przywóz węgla do Włoch regulowany jest przez monopol węglowy, który zawiera zbiorowe kontrakty z eksporterami. Trudno więc tutaj mówić o normalnej konkurencji pomiędzy Niemcami, Anglią i Polską. Węgiel polski zdobył sobie od kilku lat poważną pozycję na rynku włoskim, perspektywy eksportu na przyszłość przedstawiają się jednak nader niekorzystnie. Wywóz węgla do Włoch odbywa się od kilku lat na podstawie umów kompensacyjnych (w zamian za budowę statków „Piłsudski” i „Batory” oraz za transakcje z „Fiatem”) lub w clearingu na podstawie międzypaństwowych umów finansowych, zawieranych każdego roku między rządami Polski i Włoch w celu realizacji spłaty długów polskich. Do roku 1938 płatności zobowiązań finansowych, tak państwowych jak i prywatnych na rzecz Włoch, na podstawie których odbywały się dostawy węgla polskiego, zabezpieczały utrzymanie eksportu tego węgla na rynku włoskim w odpowiedniej wysokości. Na rok 1939, oprócz wykończenia resztki z dostaw węgla z tytułu zakupu statków „Piłsudski” i „Batory” w wysokości około 72 000 ton, przemysł węglowy nie mógł zawrzeć dotychczas jeszcze żadnego nowego kontraktu. Płatne w 1939 r. zobowiązania finansowe wobec Włoch w ogólnej sumie około 8 milionów zł umożliwiałyby w najlepszym razie, gdyby cała ta kwota została przeznaczona na dostawy węgla do Włoch, eksport w wysokości około 400 000 ton (prócz wspomnianych poprzednio 72 000 t). Należy się jednak spodziewać, że Rząd Polski przedsięwzięcie wszystkie możliwe środki, ażeby nie dopuścić do tak gwałtownego zmniejszenia się wywozu węgla na rynek włoski, gdyż zmniejszenie to musiałoby się odbić katastrofalnie na sytuacji gospodarczej polskich zagłębi węglowych.

Wzrost wywozu węgla do krajów Europy zachodniej był zatem bardziej powszechny, aniżeli wzrost eksportu do krajów skandynawskich. Ten ostatni opierał się bowiem niemal wyłącznie na zwiększeniu wysyłek do Szwecji, natomiast w Europie zachodniej wszystkie bez wyjątku kraje odebrały w roku sprawozdawczym znacznie większe ilości węgla polskiego, niż w 1936 roku.

3. Rynki pionierskie.

a. Inne rynki europejskie.

Jak to widać z tablicy Nr. 44, spośród krajów południowo-europejskich największe ilości węgla eksportujemy do Szwajcarii. Inne kraje natomiast odbierają już ilości stosunkowo niewielkie. Łączna suma eksportu na rynki południowo-europejskie wynosiła w roku sprawozdawczym 355 tys. ton wobec 317 tys. ton w 1936 roku. W stosunku do 1929 r. eksport do tych krajów zmniejszył się blisko o połowę.

Wywóz do Szwajcarii zwiększył się w roku sprawozdawczym o 47 tys. ton. W roku

1937 wysłaliśmy tam bowiem 200 tys. ton węgla wobec 153 tys. ton w roku 1936. Jednak i te 47 tys. ton wzrostu — wobec piętrzących się przed naszym eksportem trudności — są nielada sukcesem. Cały bowiem nasz wywóz na rynek szwajcarski odbywa się w drodze transakcji kompensacyjnych, i to przy tak ograniczonej liście towarów, mogących być wymienionymi na węgiel, że każdorazowa wysyłka węgla na rynek szwajcarski napotyka na nieprzewidywane niemal trudności. W lecie 1936 roku nie wywoziliśmy tam węgla nawet zupełnie, gdyż na skutek wprowadzenia ograniczeń dewizowych w Polsce i powstałych stąd pewnych zamrożeń należności szwajcarskich, Szwajcaria wstrzymała wypłatę należności za przywóz z Polski.

Wywóz do innych krajów europejskich zmniejszył się ze 164 tys. ton w 1936 roku na 155 tys. ton w 1937 roku. Spadek wynosi zatem 9 tys. ton i nie ma większego znaczenia. Nie we wszystkich oczywiście krajach tendencje były te same. Jednak wobec niewielkich bardzo rozmiarów eksportu do każdego z tych krajów z osobna trudno jest tendencje te należycie oświetlić. Jak to widać z tablicy Nr. 43, zwiększył się nasz wywóz do Portugalii i na Malte, zmniejszył do Hiszpanii, Jugosławii, Grecji, a zupełnie ustał do Rumunii. Jedynie Jugosławia i Rumunia odbierały kiedyś nieco większe ilości węgla polskiego. W 1929 r. wywóz nasz do obydwu tych krajów wynosił 278 tys. ton.

b. Rynki pozaeuropejskie.

Eksport na rynki pozaeuropejskie ma stałą tendencję do wzrostu. W 1929 r. wynosił on zaledwie 94 tys. ton, z czego 24 tys. ton przypadało na Algier i 70 tys. ton na Brazylię. Natomiast w roku sprawozdawczym kraje pozaeuropejskie odebrały już 618 tys. ton węgla polskiego. W stosunku do 1936 r. eksport do tej grupy krajów zwiększył się o 191 tys. ton wzgl. o 45%.

Stosunkowo najpoważniejsze ilości węgla polskiego odbiera Argentyna, dokąd w roku sprawozdawczym wysłaliśmy 252 tys. ton. Rynek argentyński nie jest chroniony żadnymi kontyngentami; to też wysokie stosunkowo rozmiary eksportu węgla polskiego do tego kraju były rezultatem wysiłków polskich eksporterów, którzy — jak dotąd — zwycięsko wychodzą z walki konkurencyjnej z innymi eksporterami. W 1929 r. do Argentyny nie wywoziiliśmy węgla zupełnie.

Stosunkowo najlepiej spośród krajów zamorskich wprowadzony jest węgiel polski w Algierze, który obecnie można już śmiało zaliczyć do jego stałych rynków zbytu. Jednak wobec niewielkiej chłonności tego rynku na węgiel w ogóle, eksport polski utrzymuje się w bardzo wąskich granicach. W roku sprawozdawczym wywieźliśmy do Algieru 122 tys. ton wobec 37 tys. ton w 1936 r.

Zwiększył się też w roku sprawozdawczym wywóz węgla do Egiptu, a mianowicie z 55 tys. ton na 97 tys. ton. Natomiast wysyłki do Tunisu i Syrii wyniosły zaledwie 16 tys. ton. Spośród innych krajów w Afryce, zwiększył się dosyć poważnie wywóz węgla bunkrowego do Dakaru, dzięki czemu eksport do krajów pozostałej Afryki podskoczył z 6 tys. ton na 107 tys. ton (p. tablica Nr. 44). Natomiast poza Afryką i Argentyną ułokowaliśmy w roku sprawozdawczym 22 tys. ton w Brazylii i 2 tys. ton w Wenezueli. Należy przy tym zaznaczyć, że — z wyjątkiem Afryki — eksport do wszystkich krajów pozaeuropejskich miał tendencję zniżkową. Znaczenie poszczególnych rynków w ramach tej grupy krajów ulega jednak z roku na rok ciągłym wahaniom, gdyż wyparci przez konkurencję z jednego rynku, staramy się opanować inny, by po pewnym czasie powrócić znowu, gdy tylko sytuacja na to pozwoli, na rynek poprzednio utracony.

4. Węgiel okrętowy.

Zbyt węgla okrętowego nie podpada pod układ polsko-angielski, to też przemysł polski stara się go forsować wszelkimi siłami i w pełni wykorzystał wszystkie, otwierające się przed nim możliwości rozwoju. W roku sprawozdawczym niektóre koncerty węglowe uruchomiły specjalne pływające stacje węglowe (statki, zaopatrzone w odpowiednie urządzenia do ładowania węgla okrętowego), ażeby umożliwić dostarczanie węgla okrętowego nawet tym statkom, które nie zawijają do portu. W rezultacie zbyt węgla okrętowego wyniósł w roku sprawozdawczym 1 188 tys. ton, wobec 686 tys. ton w 1936 roku.

4. STAN ZATRUDNIENIA.

Żałoga zapisana w górnictwie węglowym wynosiła przeciętnie w roku sprawozdawczym 74 935 osoby wobec 68 298 osób w roku 1936. Po raz pierwszy zatem od momentu załamania się koniunktury w roku 1929 liczba zatrudnionych w przemyśle węglowym uległa zwiększeniu. Wzrost wynosił 6 635 osób i 9,7%, był zatem mniejszy, aniżeli wzrost wydobywania. Można było jednak z góry przewidzieć, że liczba zatrudnionych w przemyśle węglowym nie będzie się zwiększała w tym samym stopniu co wydobywanie, gdyż w latach kryzysu przemysł ten zatrudniał znacznie większą liczbę robotników, niż tego wymagały rzeczywiste potrzeby kopalń. Liczne świętówki (dni wolne od pracy) z powodu braku zbytu i zwolnienia turnusowe (2—3 miesięczne okresy bezrobocia, przez które przechodzili kolejno wszyscy członkowie żalogi) były tego najlepszym dowodem. Można się było zatem spodziewać, że w miarę zwiększania się wydobywania, nie tylko zwiększy się stan żałóg, lecz również redukcji ulegną świętówki, wobec czego wzrost liczby zatrudnionych nie będzie tak wielki jak wzrost wydobywania.

Tablica Nr. 51.
Całkowita załoga zapisana z końcem miesiąca.

Miesiące	P o l s k a				Ś l a s k				D a b r o w a				K r a k ó w			
	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
Styczeń .	—	119 874	69 789	71 783	—	84 590	45 280	47 035	—	26 149	18 014	18 088	—	9 135	6 496	6 660
Luty .	—	120 461	68 628	72 253	—	84 648	44 311	47 540	—	26 543	18 248	18 094	—	9 271	6 066	6 619
Marzec .	—	120 757	67 578	72 048	—	85 008	44 136	47 525	—	26 534	17 402	17 820	—	9 215	6 040	6 703
Kwiecień .	—	121 344	66 896	72 054	—	85 898	43 885	47 646	—	26 487	17 049	17 855	—	8 959	5 962	6 553
Maj .	—	122 398	66 741	72 511	—	86 572	43 803	48 059	—	26 786	16 950	17 758	—	9 040	5 988	6 694
Czerwiec .	—	123 239	66 883	74 462	—	86 334	43 910	49 795	—	27 039	16 994	17 979	—	8 866	5 979	6 688
Lipiec .	—	124 993	67 198	75 431	—	88 558	43 881	50 142	—	27 453	17 323	18 471	—	8 982	5 994	6 818
Sierpień .	—	125 805	67 097	75 351	—	89 316	43 772	50 223	—	27 531	17 179	18 458	—	8 958	6 146	6 670
Wrzesień .	—	128 046	68 060	76 897	—	90 746	44 042	51 912	—	28 046	17 669	18 253	—	9 254	6 349	6 732
Październik .	—	131 458	68 934	78 071	—	92 731	44 734	52 788	—	29 902	17 690	18 524	—	9 525	6 510	6 759
Listopad .	—	133 992	70 263	78 814	—	94 266	45 955	53 117	—	29 229	17 705	18 740	—	9 797	6 603	6 957
Grudzień .	—	134 602	71 493	79 518	—	94 760	47 241	53 655	—	30 051	17 896	18 846	—	9 791	6 356	7 017
Przec. mies. .	121 201	125 582	68 298	74 933	90 666	88 703	44 579	49 953	23 560	27 646	17 510	18 241	6 975	9 233	6 207	6 739
%	—	100,0	54,4	59,7	—	100,0	50,3	56,3	—	100,0	63,3	66,0	—	100,0	67,2	73,0

Tablica Nr. 52.

Dniówki odrobione i opuszczone w roku 1937.

	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla	ogółem	na 1 zatrudnionego robotnika	na 1 t wydobytego węgla
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Ilość kalendarzowych dni roboczych	299			299			299			299		
1. Ogólna ilość odrobionych dniówek normalnych	19 479 917	259,84	0,54	13 217 862	264,59	0,48	4 534 923	249,61	0,70	1 727 132	252,32	0,73
2. Dniówki nadliczbowe	603 184	8,05	0,02	454 407	9,10	0,02	132 136	7,27	0,02	16 641	2,43	0,01
3. R a z e m dniówki odrobione	20 083 101	267,89	0,56	13 672 269	273,69	0,50	4 667 059	256,88	0,72	1 743 773	254,75	0,74
4. W tym: dniówek ugodowych	7 056 852	94,13	0,20	4 812 778	96,54	0,18	1 541 662	84,86	0,24	702 412	102,62	0,30
5. Ogólna ilość dniówek opuszczonych z tego wskutek:	2 935 484	39,16	0,08	1 718 794	34,41	0,06	897 234	49,39	0,14	319 456	46,67	0,14
a) braku zbytu	1 093 621	14,59	0,03	472 027	9,45	0,02	477 857	26,30	0,07	143 737	21,00	0,06
b) braku wagonów	313	0,00	0,00	—	—	—	137	0,01	0,00	176	0,02	0,00
c) przyczyn technicznych	45 309	0,61	0,00	16 102	0,32	0,00	27 310	1,51	0,01	1 897	0,28	0,00
d) urlopów płatnych	829 219	11,06	0,02	571 718	11,45	0,02	172 643	9,50	0,03	84 858	12,40	0,04
e) strajków	79 742	1,06	0,00	56 121	1,12	0,00	11 586	0,64	0,00	12 035	1,76	0,01
f) choroby	629 034	8,59	0,02	442 880	8,87	0,02	130 681	7,19	0,02	55 473	8,10	0,02
g) innych powodów usprawiedliwionych	191 178	2,55	0,01	123 571	2,47	0,00	52 505	2,89	0,01	15 102	2,21	0,01
h) powodów nieusprawiedliwionych	67 068	0,90	0,00	36 375	0,73	0,00	24 515	1,35	0,00	6 178	0,90	0,00

Tablica Nr. 53.

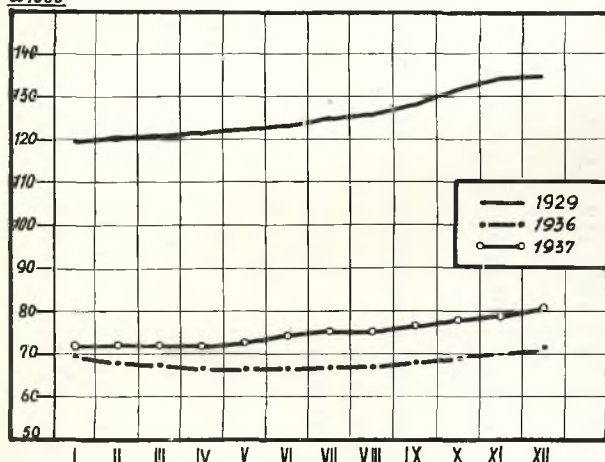
Dniówki odrobione i opuszczone w roku 1936.

	P o l s k a			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	ogółem	na 1 za- trudnio- nego robotnika	na 1 t wydo- byte- go węgla	ogółem	na 1 za- trudnio- nego robotnika	na 1 t wydo- byte- go węgla	ogółem	na 1 za- trudnio- nego robotnika	na 1 t wydo- byte- go węgla	ogółem	na 1 za- trudnio- nego robotnika	na 1 t wydo- byte- go węgla
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13
Ilość kalendarzowych dni roboczych	302			302			302			302		
1. Ogólna ilość odrobionych dniówek normalnych	16 032 127	234,77	0,54	10 686 098	239,59	0,49	3 897 588	224,60	0,69	1 448 441	228,71	0,73
2. Dniówki nadliczbowe	393 976	5,77	0,01	296 888	6,66	0,01	85 164	4,90	0,01	11 924	1,88	0,00
3. R a z e m dniówki odrobione	16 426 103	240,54	0,55	10 982 986	246,25	0,50	3 982 752	229,50	0,70	1 460 365	230,59	0,73
4. W tym: dniówek ugodowych	5 649 212	82,73	0,19	3 790 527	84,98	0,17	1 298 784	74,84	0,23	560 101	88,44	0,28
5. Ogólna ilość dniówek opuszczonych z tego wskutek:	4 590 773	67,23	0,16	2 783 425	62,41	0,13	1 343 229	77,40	0,24	464 119	73,29	0,23
a) braku zbytu	2 886 572	42,27	0,10	1 610 326	36,10	0,07	950 950	54,80	0,17	325 296	51,37	0,16
b) braku wagonów	679	0,01	0,00	679	0,02	0,00	—	—	—	—	—	—
c) przyczyn technicznych	53 627	0,49	0,00	23 144	0,52	0,00	9 846	0,57	0,00	637	0,10	0,00
d) urlopów płatnych	864 190	12,66	0,03	601 818	13,49	0,03	174 213	10,04	0,03	88 159	13,92	0,03
e) strajków	53 637	0,79	0,00	19 458	0,44	0,00	33 382	1,92	0,01	797	0,13	0,00
f) choroby	544 502	7,97	0,02	409 949	9,19	0,02	98 065	5,65	0,02	36 488	5,76	0,02
g) innych powodów usprawiedliwionych	153 177	2,24	0,01	85 168	1,91	0,01	59 441	3,42	0,01	8 568	1,35	0,00
h) powodów nieusprawiedliwionych	54 389	0,80	0,00	32 883	0,74	0,00	17 332	1,00	0,00	4 174	0,66	0,00

Spośród mniej więcej 75 tys. robotników zatrudnionych w polskim przemyśle węglowym 50 tys. przypada na Śląsk, przeszło 18 tys. na Zagłębie Dąbrowskie i blisko 7 tys. na Zagłębie Krakowskie. Wzrost wystąpił przy tym we wszystkich trzech zagłębiach: najmniejszy w Zagłębiu Dąbrowskim, a największy na Śląsku.

Całkowita załoga zapisana z końcem miesiąca.

do 1000



We wszystkich miesiącach roku sprawozdawczego załoga zapisana w przemyśle węglowym była większa niż w analogicznych miesiącach 1936 roku. Nowi robotnicy przyjmowani byli głównie spośród przebywających na turnusie, chociaż nie zawsze było to możliwe. Na niektórych kopalniach zwolnienia turnusowe w ogóle zostały zlikwidowane. W całym polskim przemyśle węglowym na turnusie przebywało jeszcze w końcu roku sprawozdawczego 2057 robotników wobec 6318 w 1936 roku. Na Śląsku liczba robotników zwolnionych turnusowo zmniejszyła się z 5516 w końcu 1936 roku na 1748 osób w końcu 1937 r., w Zagłębiu Dąbrowskim z 547 na 309 i w Zagłębiu Krakowskim z 253 na 0.

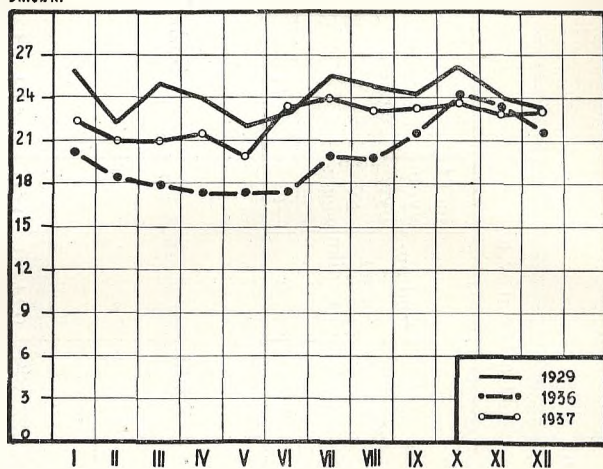
Jak widać z tablicy Nr. 52, liczba dniówek odrobionych w całym polskim przemyśle węglowym wyniosła w roku sprawozdawczym ponad 20 milionów, ogólna zaś ilość dniówek opuszczonych blisko 3 mil. Na jednego robotnika przypadało w roku sprawozdawczym 267,89 dniówek odrobionych, wobec 240,54 w 1936 roku. Odpowiednio więc musiały się zmniejszyć dniówki opuszczone. W roku 1936 przypadało ich na jednego robotnika 67,23, natomiast w roku sprawozdawczym 39,16. Nie wszystkie oczywiście dniówki opuszczone są rezultatem braku zbytu. Obok świętówek z tego powodu, przemysł ponosi jeszcze poważne obciążenia z tytułu dniówek opuszczonych z innych przyczyn, jak urlopy, choroby itp. Przeciętnie wynoszą one około 8% dniówek należnych.

Same dniówki opuszczone z powodu bra-

ku zbytu zmniejszyły się z 42,27 w 1936 roku na 14,59 w 1937 r. Jak zatem widać, spadek jest bardzo poważny i niewątpliwie musiał się

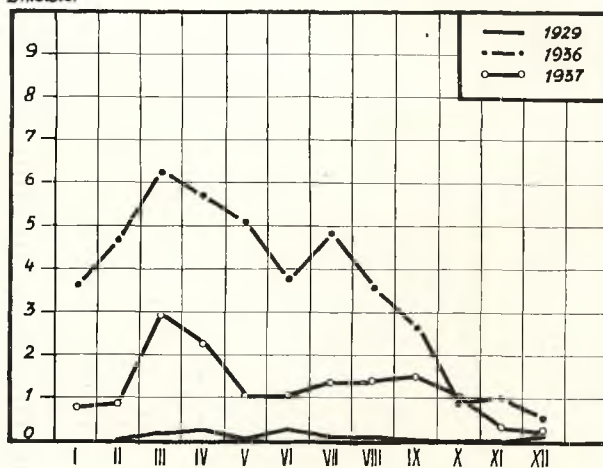
Dniówki odrobione na 1 robotnika.

Dniówki



Dniówki opuszczone z powodu braku zbytu na 1 robotnika.

Dniówki



odbić bardzo korzystnie na miesięcznych zarobkach górników. Oczywiście nie wszystkie zagłębia stosują świętówki w tej samej ilości. Na Śląsku przypadało ich na jednego robotnika i rok 9,45, w Zagłębiu Dąbrowskim 26,3 i w Krakowskim 21,0. Znaczna różnica pomiędzy Śląskiem a pozostałymi zagłębiami tłumaczy się tym, że odmienne ustawodawstwo o ubezpieczeniu społecznym zmuszało kopalnie śląskie do stosowania w większym zakresie zwolnień turnusowych, aniżeli świętówek. To też jeszcze w końcu ubiegłego roku robotnicy przebywający na turnusie stanowili na Śląsku 3,3% załogi, podczas gdy w Zagłębiu Dąbrowskim 1,6% i w Krakowskim 0%.

Jak widać z tabl. Nr. 54, dniówki opuszczone z powodu braku zbytu stanowiły jeszcze w 1936 roku 14% dniówek należnych. Natomiast w roku sprawozdawczym stosunek ten

Tablica Nr. 54.

Stosunek dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu do należnych w 1936 i 1937 r.

	P o l s k a				Ś l ą s k				D ą b r o w a				K r a k ó w			
	1936 r.	1937 r.	1937 do 1936 r.		1936 r.	1937 r.	1937 do 1936 r.		1936 r.	1937 r.	1937 do 1936 r.		1936 r.	1937 r.	1937 do 1936 r.	
			+	%			+	%			+	%			+	%
Ogólna liczba dniówek odrobionych normalnych	16 032 127	19 479 917	+ 3 447 790	+ 21,5	10 686 098	13 217 862	+ 2 531 764	+ 23,7	3 897 588	4 534 923	+ 637 335	+ 16,4	1 448 441	1 727 132	+ 278 691	+ 19,2
Ogólna liczba dniówek opuszczonych w tym z powodu braku zbytu	4 590 773	2 935 484	— 1 655 289	— 36,1	2 783 425	1 718 794	— 1 064 631	— 38,2	1 343 229	897 234	— 445 995	— 33,2	464 119	319 456	— 144 663	— 31,2
	2 886 572	1 093 621	— 1 792 951	— 62,1	1 610 326	472 027	— 1 138 299	— 70,7	950 950	477 857	— 473 093	— 49,7	325 296	143 737	— 181 559	— 55,8
Ogólna liczba dniówek należnych . . .	20 622 900	22 415 401	+ 1 792 501	+ 8,7	13 469 523	14 936 656	+ 1 467 133	+ 10,9	5 240 817	5 432 157	+ 191 340	+ 3,7	1 912 560	2 046 588	+ 134 028	+ 7,0
% ogólnej liczby dniówek opuszczonych do dniówek należnych	22,3	13,1	—	—	20,7	11,5	—	—	25,6	16,5	—	—	24,3	15,6	—	—
% dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu do dniówek należnych . .	14,0	4,9	—	—	12,0	3,2	—	—	18,1	8,8	—	—	17,0	7,0	—	—

Tablica Nr. 55.

Dniówki opuszczone na jednego robotnika w polskim górnictwie węglowym.

Miesiące	P o l s k a						G ó r n y Ś l ą s k						D ą b r o w a						K r a k ó w					
	1929 r.		1936 r.		1937 r.		1929 r.		1936 r.		1937 r.		1929 r.		1936 r.		1937 r.		1929 r.		1936 r.		1937 r.	
	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu	O g ó ł e m	z tego brak zbytu
Styczeń . . .	1,98	—	5,31	3,58	2,47	0,78	1,93	—	4,76	2,71	2,02	0,15	1,95	—	6,13	4,86	3,17	1,74	2,55	0,05	7,39	6,40	3,32	2,07
Luty	2,60	0,02	6,89	4,69	2,66	0,86	2,80	—	6,51	4,40	2,27	0,33	2,13	0,06	7,82	5,04	3,54	1,93	2,39	—	7,47	6,27	2,85	1,41
Marzec . . .	2,96	0,15	8,31	6,24	5,45	2,96	3,02	0,04	7,89	5,58	4,54	1,98	2,69	0,46	9,18	7,38	7,08	4,57	3,21	0,14	9,63	8,29	7,54	5,44
Kwiecień . .	2,65	0,24	7,75	5,68	4,86	2,26	2,68	0,24	7,36	5,34	4,11	1,20	2,41	0,15	8,81	7,24	6,18	4,00	2,98	0,17	8,11	6,28	6,53	4,77
Maj	2,83	0,05	7,75	5,10	2,99	1,06	2,69	0,04	7,27	4,71	2,57	0,57	3,07	0,07	8,52	6,86	3,97	2,15	3,38	0,02	8,72	3,49	3,17	1,40
Czerwiec . .	3,00	0,24	5,78	3,76	3,35	1,05	2,89	0,21	5,47	3,26	2,62	0,55	3,25	0,26	6,85	5,20	4,33	2,37	3,40	0,48	5,51	3,67	5,61	0,94
Lipiec	2,94	0,11	7,31	4,86	3,54	1,37	2,92	0,06	6,88	4,15	3,18	1,00	2,75	0,12	8,57	6,60	4,57	2,38	3,89	0,64	7,29	5,27	3,01	0,89
Sierpień . . .	3,01	0,11	5,54	3,54	3,55	1,39	2,93	0,07	5,10	3,08	3,30	1,16	3,13	0,10	6,45	4,39	4,28	1,98	3,42	0,38	6,29	4,63	3,18	1,13
Wrzesień . .	2,69	0,04	4,71	2,68	3,53	1,49	2,65	—	4,49	2,38	3,28	1,26	2,56	0,07	5,34	3,29	4,05	1,89	3,41	0,31	4,76	3,15	3,97	1,92
Październik .	2,59	0,02	3,29	0,87	2,96	1,01	2,63	—	3,29	0,87	2,55	0,59	2,47	0,07	3,48	1,56	3,87	2,00	2,66	—	2,70	1,12	3,13	1,13
Listopad . . .	2,76	0,01	2,78	1,00	2,02	0,29	3,03	—	2,37	0,48	1,75	0,06	2,17	0,04	3,69	2,06	2,40	0,95	2,77	0,02	2,92	1,49	2,53	0,03
Grudzień . .	2,03	0,07	2,27	0,50	2,01	0,26	2,03	0,06	1,87	0,11	1,92	0,11	1,86	0,04	2,89	0,88	2,16	0,54	2,26	0,06	3,13	1,85	2,00	0,15
Razem . .	32,03	1,05	67,23	42,27	39,16	14,59	32,19	0,73	62,79	36,37	33,89	8,86	30,34	1,41	77,40	54,80	49,39	26,30	36,21	2,22	73,29	51,37	46,67	21,00
Przec. mies.	2,67	0,08	5,60	3,52	3,26	1,22	2,68	0,06	5,23	3,02	2,82	0,74	2,53	0,12	6,45	4,57	4,12	2,19	3,02	0,19	6,11	4,28	3,89	1,75
%	100	100	209,9	402,5	122,1	152,5	100	100	195,1	498,2	105,3	123,0	100	100	255,1	388,5	162,8	182,5	100	100	202,4	231,0	128,8	92,1

obniżył się na 4,9%. Największą poprawę można zaobserwować na Śląsku, gdzie stosunek dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu do dniówek należnych obniżył się z 12% w 1936 r. na 3,2% w 1937. Tłumaczy się to tym, że na Śląsku najsilniej zwiększyło się wydobycie.

Polski przemysł węglowy, znalazłszy się w obliczu zwiększającego się zbytu i wydobycia, rozdzielał zatem mniej więcej równomiernie płynące stąd korzyści dla świata robotniczego pomiędzy posiadających pracę i bezrobotnych. Z jednej strony bowiem poważnej redukcji uległy świętówki, dzięki czemu zwiększyły się miesięczne zarobki górników, z drugiej zaś blisko 7 tysięcy dotychczas bezrobotnych górników zostało przyjętych do pracy. Gdyby przemysł ten dążył w pierwszym rzędzie do zlikwidowania kosztownych dla niego świętówek, to liczba zatrudnionych nie zwiększyłaby się na pewno w tym stopniu, jak to miało miejsce w rzeczywistości.

Tablica Nr. 55 przedstawia nam jeszcze dniówki opuszczone ogółem i z powodu braku zbytu, przypadające na jednego robotnika w poszczególnych miesiącach. Okazuje się, że jedynie z wyjątkiem października, który był wyjątkowo korzystny w 1936 roku, mniej było w roku sprawozdawczym dniówek opuszczonych z powodu braku zbytu, aniżeli w 1936 roku.

5. WYDOBYCIE NA DNIÓWKĘ ODOBIONĄ.

Szczegółowe dane o rozwoju wydobycia na dniówkę odrobioną w polskim przemyśle węglowym z podziałem na poszczególne zagłębia, w latach 1927—1937 w porównaniu z rokiem 1913, oraz porównawcze dane z najbardziej nas interesujących zagłębi niemieckich, t.j. z Górnego Śląska niemieckiego i Zagłębia Ruhry, zawierają tablice 56, 57 i 58.

Wynika z nich, że wydobycie na odrobioną dniówkę jest w kopalniach polskiego Śląska wyższe, niż na Śląsku niemieckim i w Zagłębiu Ruhry, a tym samym najwyższe w całej Europie. Nie można tego oczywiście przypisać większej mechanizacji kopalń polskiego Śląska ani nadmiernym jakoby wysiłkom robotnika. Przyczyn tego zjawiska szukać należy przede wszystkim w pomyślniejszych, niż gdzie indziej, geologicznych warunkach kopalń polskiego Górnego Śląska oraz w nieustannych wysiłkach polskiego przemysłu węglowego do obniżenia, drogą ulepszenia organizacji i daleko posuniętej koncentracji wydobycia, swych kosztów własnych, a tym samym przynajmniej do zrównania ich z osiągalnym w danej chwili poziomem utargów.

Wydobycie całej załogi na odrobioną dniówkę w polskim przemyśle węglowym systematycznie wzrastało. W 1929 roku wynosiło ono 1283 kg na dniówkę i jednego robotnika,

Tablica Nr. 56.

Wydobycie na dniówkę odrobioną na G. Śląsku Niemieckim i w Zagłębiu Ruhry.

	Górny Śląsk Niemiecki		Zagłębie Ruhry		Górny Śląsk Niemiecki		Zagłębie Ruhry	
	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%
Załoga na dole								
Przeciętna roczna 1913	1 636	100,0	1 161	100,0	1 139	100,0	943	100,0
1927	1 725	105,4	1 386	119,4	1 341	117,7	1 132	120,0
1928	1 735	106,1	1 463	126,0	1 344	118,0	1 191	126,3
1929	1 775	108,5	1 558	134,2	1 377	120,9	1 271	134,8
1930	1 888	115,4	1 678	144,5	1 434	125,9	1 352	143,4
1931	2 103	128,5	1 891	163,9	1 579	138,6	1 490	158,0
1932	2 249	137,5	2 093	180,3	1 678	147,3	1 628	172,6
1933	2 348	143,5	2 166	186,6	1 754	154,0	1 677	177,8
1934	2 367	144,8	2 163	188,3	1 764	154,9	1 678	177,9
1935	2 435	148,8	2 183	188,0	1 811	159,0	1 692	179,4
1936	2 523	154,2	2 199	189,4	1 897	166,5	1 711	181,4
Cała załoga								
1 9 3 7								
Styczeń	2 553	156,1	2 134	183,8	1 941	170,4	1 691	179,3
Luty	2 536	155,0	2 127	183,2	1 930	169,4	1 688	179,0
Marzec	2 553	156,1	2 123	182,9	1 942	170,5	1 685	178,7
Kwiecień	2 560	156,5	2 096	180,5	1 958	171,9	1 656	175,6
Maj	2 527	154,5	2 072	178,6	1 938	170,1	1 630	172,9
Czerwiec	2 540	155,3	2 062	177,6	1 949	171,1	1 631	173,0
Lipiec	2 514	153,7	2 042	175,9	1 933	169,7	1 615	171,3
Sierpień	2 472	151,1	2 023	174,3	1 907	167,4	1 599	169,6
Wrzesień	2 477	151,4	2 021	174,1	1 908	168,4	1 602	169,9
Październik	2 457	150,2	1 999	172,2	1 908	167,5	1 584	168,9
Listopad	2 443	149,3	1 998	172,1	1 906	167,3	1 588	168,4
Grudzień	2 414	147,6	1 989	171,3	1 875	164,6	1 577	167,2
Przeciętna roczna 1937	2 501	152,9	2 054	176,9	1 924	168,9	1 627	172,5

Tablica Nr. 57.

Wydobycie na odrobioną dniówkę w poszczególnych zagłębiach i w całym polskim górnictwie węglowym.

A. Cała załoga.

	Polska ogółem		G. Śląsk		Dąbrowa		Kraków	
	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%
Przeciętna roczna 1913	1 143	100,0	1 202	100,0	965	100,0	994	100,0
1927	1 205	105,4	1 287	107,1	1 002	103,8	1 055	105,9
1928	1 285	112,4	1 336	113,6	1 076	111,5	1 122	112,9
1929	1 283	112,2	1 356	112,8	1 107	114,7	1 105	111,2
1930	1 274	111,5	1 369	113,9	1 035	107,3	1 073	107,9
1931	1 395	121,9	1 520	126,5	1 100	114,0	1 164	117,1
1932	1 428	124,9	1 635	136,0	1 054	109,2	1 107	111,4
1933	1 586	138,8	1 817	151,2	1 204	124,9	1 229	123,6
1934	1 703	149,0	1 957	162,8	1 245	129,0	1 288	129,6
1935	1 772	155,0	2 026	168,6	1 333	138,1	1 381	138,9
1936	1 838	160,8	2 073	172,5	1 439	149,1	1 385	139,3
1 9 3 7								
Styczeń	1 880	164,5	2 130	177,2	1 453	150,6	1 335	134,3
Luty	1 906	166,8	2 154	179,2	1 471	152,4	1 376	130,4
Marzec	1 841	161,1	2 094	174,2	1 355	140,4	1 240	124,7
Kwiecień	1 788	156,4	2 019	168,0	1 356	140,5	1 246	125,4
Maj	1 748	152,9	1 972	164,1	1 352	140,1	1 270	127,8
Czerwiec	1 804	157,8	2 026	168,6	1 394	144,5	1 275	128,3
Lipiec	1 803	157,7	2 024	168,4	1 404	145,5	1 316	132,4
Sierpień	1 799	147,4	2 017	167,8	1 392	144,2	1 368	137,6
Wrzesień	1 827	159,8	2 048	170,4	1 402	145,3	1 385	139,3
Październik	1 834	160,5	2 057	171,1	1 363	141,2	1 444	145,3
Listopad	1 804	157,8	2 023	168,3	1 366	141,6	1 397	140,5
Grudzień	1 834	160,5	2 034	169,2	1 449	150,2	1 442	145,1
Przeciętna roczna 1937	1 823	159,5	2 049	170,5	1 397	144,8	1 351	135,9

Tablica Nr. 58.

Wydobycie na odrobioną dniówkę w poszczególnych zagłębiach i w całym polskim górnictwie węglowym.

B. Załoga na dole.

	Polska ogółem		G. Śląsk		Dąbrowa		Kraków	
	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%	kg	1913 = 100%
Przeciętna roczna 1913	1 711	100,0	1 789	100,0	1 469	100,0	1 501	100,0
1927	1 836	107,3	1 865	104,1	1 764	120,1	1 673	111,5
1928	1 933	113,0	1 964	109,8	1 844	125,5	1 805	120,3
1929	1 889	110,4	1 917	107,2	1 832	124,7	1 735	115,6
1930	1 906	111,4	1 966	109,9	1 737	118,2	1 718	114,2
1931	2 088	122,0	2 170	121,3	1 885	128,3	1 837	122,4
1932	2 198	128,5	2 363	132,1	1 897	129,1	1 841	122,7
1933	2 457	143,6	2 652	148,2	2 115	144,0	2 092	139,4
1934	2 611	152,6	2 825	157,8	2 167	147,5	2 239	149,2
1935	2 733	159,7	2 934	164,0	2 335	159,0	2 416	161,0
1936	2 801	163,7	2 998	167,6	2 437	165,9	2 426	161,6
1 9 3 7								
Styczeń	2 816	164,6	3 030	169,4	2 393	162,9	2 360	157,2
Luty	2 847	166,4	3 052	170,6	2 437	165,9	2 397	159,7
Marzec	2 782	162,6	3 001	167,7	2 283	155,4	2 274	151,5
Kwiecień	2 691	157,3	2 890	161,5	2 246	152,9	2 256	150,3
Maj	2 647	154,7	2 839	158,7	2 246	152,9	2 265	150,9
Czerwiec	2 702	157,9	2 883	161,2	2 304	156,8	2 303	143,4
Lipiec	2 684	156,9	2 872	160,5	2 292	156,0	2 268	151,1
Sierpień	2 665	155,8	2 848	159,2	2 282	155,3	2 285	152,2
Wrzesień	2 709	158,3	2 900	162,1	2 295	156,2	2 313	154,1
Październik	2 718	158,9	2 913	162,8	2 240	152,5	2 389	159,2
Listopad	2 635	155,2	2 853	159,5	2 199	149,7	2 299	153,2
Grudzień	2 694	157,5	2 872	160,5	2 317	157,7	2 350	156,6
Przeciętna roczna 1937	2 715	158,7	2 910	162,7	2 294	156,2	2 315	154,2

a w 1936 roku 1838 kg. Jednak w 1937 roku możemy zaobserwować tendencję odwrotną — wydobyte zmniejszyło się na 1823 kg. Spadek jest wprawdzie bardzo nieznaczny, tym niemniej jednak stanowi logiczne następstwo poprawy sytuacji w przemyśle węglowym. Z jednej strony bowiem byliśmy już w roku sprawozdawczym świadkami dekoncentracji produkcji, kiedy poszczególne towarzystwa węglowe zmuszone były rozszerzyć eksploatację na pokłady mniej stosunkowo wydajne, ażeby zwiększyć wydobyte w tym samym stopniu, w jakim zwiększało się zapotrzebowanie. Z drugiej zaś strony w roku sprawozdawczym nastąpiło też pewne ożywienie działalności inwestycyjnej kopalń, wprawdzie jeszcze bardzo skromne w porównaniu z ich rzeczywistymi potrzebami, niemniej jednak obniżające w czasie jej trwania uzyskiwaną wydajność. Tak, jak znaczna część wzrostu wydobywania na dniówkę odrobioną, który można było zaobserwować w poprzednich latach, była rezultatem ograniczenia robót przygotowawczych, zwłaszcza zaś robót w kamieniu, które obniżają przeciętną wydajność całej załogi, tak też podjęcie tych robót w szerszym nieco zakresie musiało za sobą pociągnąć spadek wydobywania na odrobioną dniówkę. Obydwie te przyczyny działały w pierwszym rzędzie na wydobyte załogi zatrudnionej na dole. To też spadek jego był nieco większy, aniżeli spadek wydobywania na dniówkę odrobioną całej załogi. W 1936 roku wydobyte na dniówkę odrobioną załogi zatrudnionej na dole wynosiło 2801 kg, natomiast w 1937 roku 2715 kg.

W poziomie wydobywania na dniówkę odrobioną zarówno całej załogi jak i załogi na dole można zauważyć poważne różnice pomiędzy Śląskiem z jednej strony a Zagłębiem Dąbrowskim i Krakowskim z drugiej. Tłumaczy się to w pierwszym rzędzie odmiennymi metodami eksploatacji w związku z przymusem stosowania podsadzki w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Poza tym zaś Śląsk rozporządza większymi kopalniami i w latach kryzysu proces koncentracji wydobywania został tam

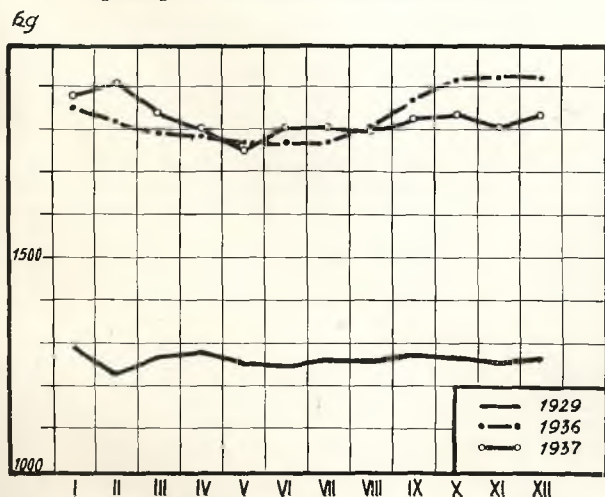
posunięty najdalej, to też zarówno wydobyte na odrobioną dniówkę całej załogi jak i załogi na dole kształtuje się tam znacznie wyżej, niż w pozostałych zagłębiach. Pierwsze wynosiło tam w roku sprawozdawczym 2049 kg na dniówkę odrobioną i jednego robotnika, drugie zaś 2910 kg, podczas gdy w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim pierwsze wynosiło 1397 kg i 1351 kg, drugie zaś 2294 kg i 2315 kg.

Przy analizie zmian, jakim uległo w ostatnim roku wydobyte w przeliczeniu na dniówkę odrobioną całej załogi, trzeba jeszcze zwrócić uwagę na brak jakiegokolwiek reakcji na skrócenie czasu pracy. Wydobyte w przeliczeniu na dniówkę odrobioną załogi na dole, jako przeciętna dla wszystkich kopalń, która w tym wypadku jest z tego względu najbardziej miarodajna, że skrócenie czasu pracy do 45 godzin w tygodniu jej tylko dotyczyło, obniżyło się jedynie przejściowo w listopadzie, natomiast już w grudniu powróciło do poprzedniego poziomu. Ten pozornie niemożliwy fakt tłumaczy się tym, że przemysł przygotował się do narzuconej mu reformy bardzo starannie, tak pod względem organizacyjnym, jak i pod względem technicznym, dokonując niejednokrotnie bardzo kosztownych inwestycji, umożliwiających oszczędności na ilości wykonywanej dotychczas pracy fizycznej, a w efekcie końcowym pomniejszających ciężary narzucone skróceniem czasu pracy.

6. PŁACE I ZAROBKI.

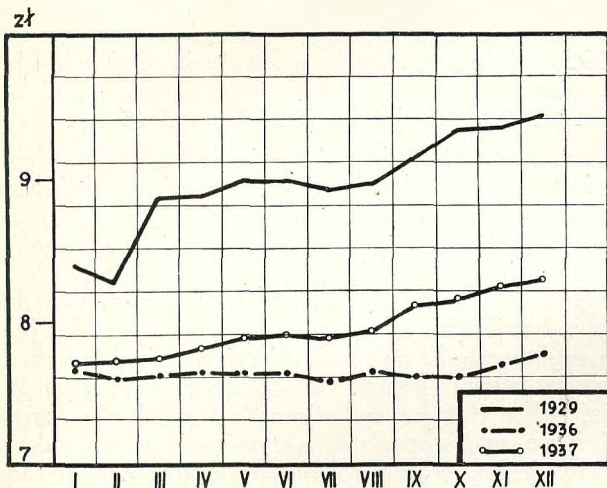
Przeciętne zarobki dniówkowe wynosiły w roku sprawozdawczym 7,99 zł, wobec 7,68 zł w 1936 roku. Wzrost wynosi zatem 32 gr na dniówkę wzgl. 4%. Natomiast w grudniu 1937 r. przeciętne zarobki dniówkowe wynosiły już 8,32 zł i przewyższały poziom z grudnia 1936 r. o 6,7%. W roku sprawozdawczym miała miejsce jedna generalna podwyżka zarobków w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Poza tym zaś było kilka podwyżek częściowych, dotyczących pewnych tylko kategorii robotników (patrz sprawozdanie z działalności Unii. Zagadnienia socjalne). Porównyując ze sobą zarobki dniówkowe w grudniu 1936 i 1937 r., zobaczymy, że najsilniej podniosły się one w Zagłębiu Dąbrowskim (8,9%), słabiej nieco na Śląsku (6,4%) i nieznacznie zupełnie w Zagłębiu Krakowskim (1,0%). Z drugiej strony jednak należy podkreślić, że w czasie kryzysu najbardziej obniżyły się zarobki dniówkowe w Zagłębiu Dąbrowskim, najmniej zaś na Śląsku. To też w roku sprawozdawczym nastąpiło częściowe wyrównanie wskaźników zarobków dniówkowych we wszystkich zagłębiach. W Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim zrównały się one całkowicie i wynoszą 84,5 (1929=100), na Śląsku natomiast, gdzie w mniejszym stopniu obniżyły się w stosunku do 1929 roku koszty utrzymania, wskaźnik zarobków dniówkowych utrzyma-

Wydobyte na dniówkę odrobioną.



muje się na nieco wyższym poziomie i wynosi 90,9.

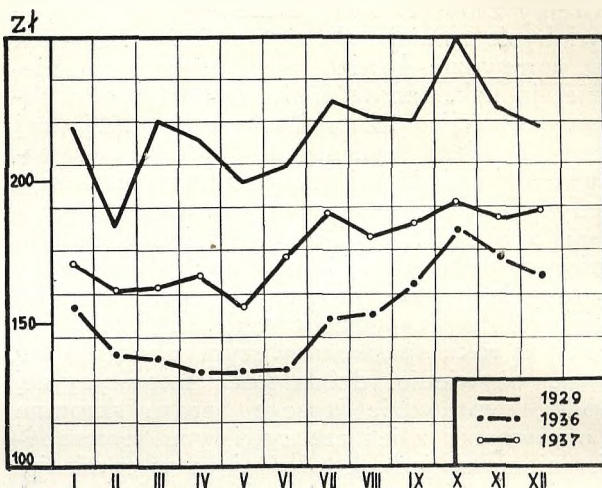
Zarobek w gotówce na dniówkę odrobioną.



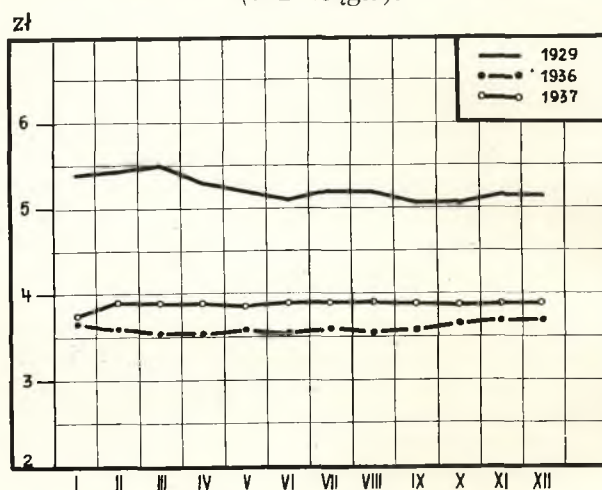
Tym niemniej jednak absolutne różnice pomiędzy wysokością zarobków dniówkowych w poszczególnych zagłębiach są dosyć znaczne. Są one rezultatem niższych kosztów utrzymania w Zagłębiu Dąbrowskim, aniżeli na Śląsku.

Dla sytuacji materialnej robotnika decydujące są jednak nie zarobki dniówkowe, lecz zarobki miesięczne, które kształtują się nie tylko pod wpływem tych pierwszych, lecz przede wszystkim w zależności od liczby dniówek odrobionych w ciągu miesiąca. Poprzednio już stwierdziliśmy, że liczba świętówek na kopalniach w Polsce uległa w roku sprawozdawczym poważnemu ograniczeniu, to też zarobki miesięczne musiały się zwiększyć nie tylko na

Miesięczny zarobek w gotówce na 1 robotnika.



Dzienny koszt utrzymania na Śląsku (bez węgla).



Tablica Nr. 59.

Zarobki w gotówce na dniówkę odrobioną.

Miesiące	P o l s k a			Ś l ą s k				D ą b r o w a				K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w z ł o t y c h													
Styczeń	8,43	7,70	7,74	—	8,80	8,28	8,35	—	7,75	6,65	6,66	6,92	6,12	6,07
Luty	8,38	7,64	7,76	—	8,79	8,25	8,37	—	7,69	6,56	6,68	6,87	6,12	6,09
Marzec	8,91	7,66	7,78	—	9,39	8,27	8,34	—	8,04	6,53	6,69	7,08	6,07	6,04
Kwiecień . . .	8,92	7,68	7,83	—	9,36	8,26	8,42	—	8,14	6,58	6,67	7,05	6,15	6,10
Maj	9,02	7,68	7,91	—	9,49	8,27	8,50	—	8,09	6,59	6,90	7,30	6,16	6,19
Czerwiec . . .	8,99	7,68	7,92	—	9,42	8,27	8,48	—	8,15	6,60	6,87	7,28	6,10	6,22
Lipiec	8,94	7,61	7,91	—	9,36	8,18	8,49	—	8,15	6,53	6,86	7,18	6,14	6,19
Sierpień	8,98	7,68	7,94	—	9,39	8,27	8,52	—	8,17	6,60	6,91	7,31	6,18	6,26
Wrzesień	9,17	7,66	8,12	—	9,64	8,27	8,68	—	8,24	6,63	7,16	7,37	6,14	6,23
Październik . .	9,38	7,66	8,18	—	9,77	8,24	8,70	—	8,63	6,68	7,28	7,84	6,23	6,39
Listopad	9,40	7,73	8,28	—	9,79	8,29	8,88	—	8,68	6,70	7,29	7,88	6,30	6,19
Grudzień	9,45	7,80	8,32	—	9,86	8,38	8,92	—	8,67	6,71	7,31	7,89	6,22	6,28
Przec. mies. . .	9,01	7,68	7,99	8,12	9,43	8,27	8,57	6,46	8,22	6,62	6,95	7,34	6,17	6,20
%	100	85,2	88,7	—	100	87,7	90,9	—	100	80,5	84,5	100	84,1	84,5

Tablica Nr. 60.

Dzienny koszt utrzymania (bez węgla).

M i e s i a c e	Górny Śląsk (na rodzinę składającą się z 5 osób)			Dąbrowa (na rodzinę składającą się z 4 osób)		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w z ł o t y c h					
Styczeń	5,43	3,67	3,75	5,45	2,90	3,11
Luty	5,46	3,60	3,91	5,54	2,88	3,20
Marzec	5,50	3,55	3,92	5,56	2,85	3,21
Kwiecień	5,33	3,57	3,89	5,43	2,87	3,16
Maj	5,22	3,59	3,87	5,48	2,94	3,09
Czerwiec	5,12	3,55	3,92	5,47	2,92	3,07
Lipiec	5,22	3,60	3,89	5,42	2,92	3,20
Sierpień	5,19	3,56	3,92	5,30	2,89	3,13
Wrzesień	5,08	3,62	3,90	5,21	2,90	3,19
Październik	5,09	3,67	3,87	5,27	3,01	3,18
Listopad	5,15	3,69	3,88	5,33	3,06	3,18
Grudzień	5,15	3,68	3,89	5,35	3,08	3,21
Przeciętnie	5,24	3,61	3,88	5,40	2,93	3,16
%	100	68,9	74,0	100	54,5	58,5

Tablica Nr. 61.

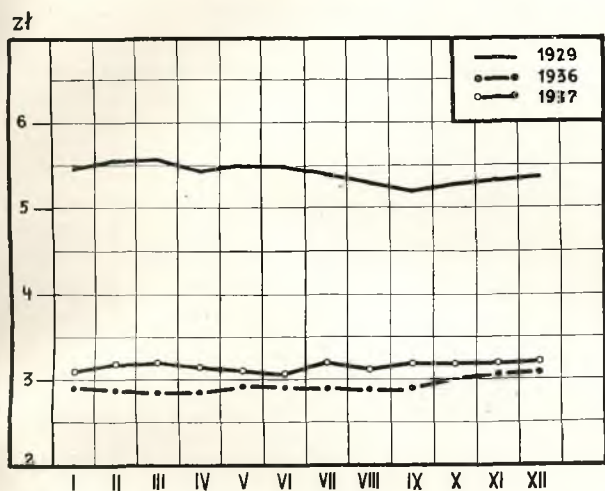
Miesięczny koszt utrzymania (bez węgla).

M i e s i a c e	Górny Śląsk (na rodzinę składającą się z 5 osób)			Dąbrowa (na rodzinę składającą się z 4 osób)		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w z ł o t y c h					
Styczeń	162,81	111,80	112,41	163,50	88,14	93,30
Luty	163,75	109,66	117,39	166,20	87,68	96,00
Marzec	164,93	108,08	117,74	166,80	86,74	96,30
Kwiecień	159,85	108,70	116,76	162,90	87,36	94,80
Maj	156,72	109,13	116,16	164,40	89,39	92,70
Czerwiec	153,47	108,15	117,64	164,10	88,77	92,10
Lipiec	156,50	109,55	116,63	162,60	88,77	96,00
Sierpień	155,84	108,25	117,54	159,00	87,83	93,90
Wrzesień	152,45	110,19	117,00	156,30	88,14	95,70
Październik	152,73	111,65	116,08	158,10	91,57	95,40
Listopad	154,47	112,22	116,43	159,90	93,13	95,40
Grudzień	154,47	111,95	116,86	160,50	93,75	96,30
Przeciętnie	157,33	109,95	116,55	162,00	89,08	94,80
%	100	69,9	74,1	100	55,0	58,5

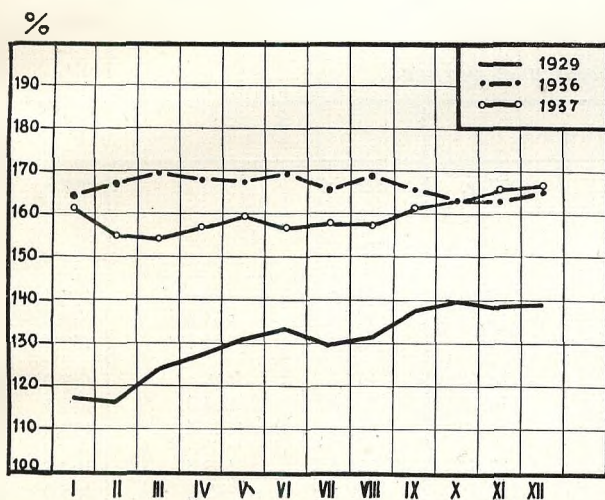
Tablica Nr. 62.
Miesięczny zarobek w gotówce na zatrudnionego robotnika.

M i e s i ą c e	P o l s k a			Ś l ą s k (duże kopalnie)			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	w z ł o t y c h											
Styczeń	221.—	156.—	173.—	233.—	174.—	192.—	204.—	128.—	144.—	178.—	108.—	127.—
Luty	187.—	141.—	163.—	196.—	158.—	182.—	177.—	115.—	134.—	153.—	108.—	124.—
Marzec	223.—	139.—	164.—	236.—	155.—	185.—	206.—	112.—	129.—	175.—	100.—	112.—
Kwiecień	215.—	135.—	169.—	226.—	151.—	190.—	200.—	109.—	135.—	167.—	105.—	119.—
Maj	200.—	136.—	157.—	212.—	152.—	174.—	181.—	111.—	130.—	155.—	101.—	118.—
Czerwiec	206.—	136.—	176.—	217.—	151.—	197.—	188.—	110.—	146.—	162.—	108.—	122.—
Lipiec	231.—	152.—	190.—	243.—	169.—	209.—	214.—	122.—	154.—	175.—	122.—	150.—
Sierpień	225.—	153.—	183.—	238.—	171.—	200.—	205.—	125.—	157.—	174.—	117.—	144.—
Wrzesień	224.—	166.—	187.—	238.—	183.—	204.—	205.—	140.—	161.—	169.—	131.—	138.—
Październik	250.—	185.—	194.—	262.—	201.—	212.—	234.—	160.—	166.—	203.—	152.—	147.—
Listopad	227.—	176.—	189.—	240.—	195.—	207.—	219.—	146.—	163.—	188.—	141.—	134.—
Grudzień	222.—	169.—	191.—	234.—	188.—	209.—	206.—	140.—	166.—	177.—	125.—	139.—
R a z e m	2 631.—	1 848.—	2 136.—	2 775.—	2 052.—	2 361.—	2 439.—	1 519.—	1 785.—	2 076.—	1 422.—	1 574.—
%	100	70,2	81,2	100	73,9	85,1	100	62,3	73,2	100	68,5	75,8
Przeciętnie	219.—	154.—	178.—	232.—	171.—	197.—	204.—	127.—	149.—	173.—	119.—	131.—
%	100	70,3	81,3	100	73,7	84,9	100	62,3	73,0	100	68,8	75,7

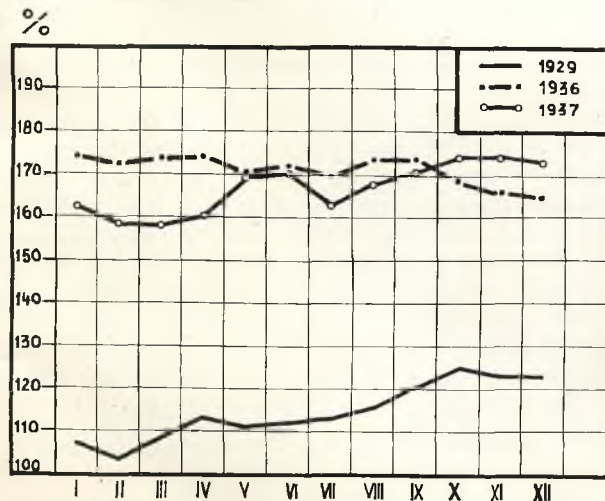
*Dzienny koszt utrzymania w Dąbrowie
(bez węgla).*



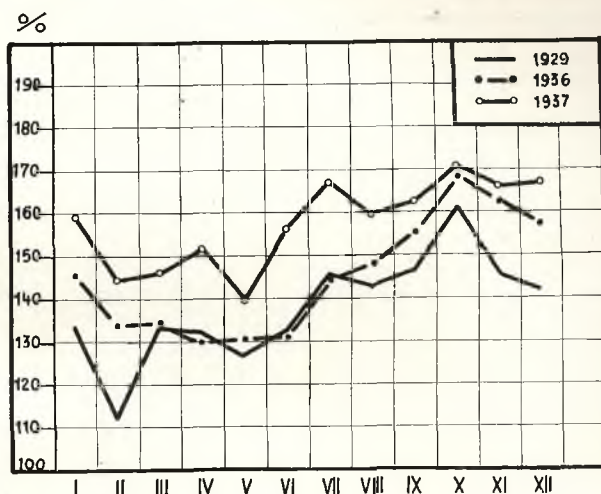
*Wskaźnik zarobku realnego dniówkowego na
Śląsku (1927 = 100).*



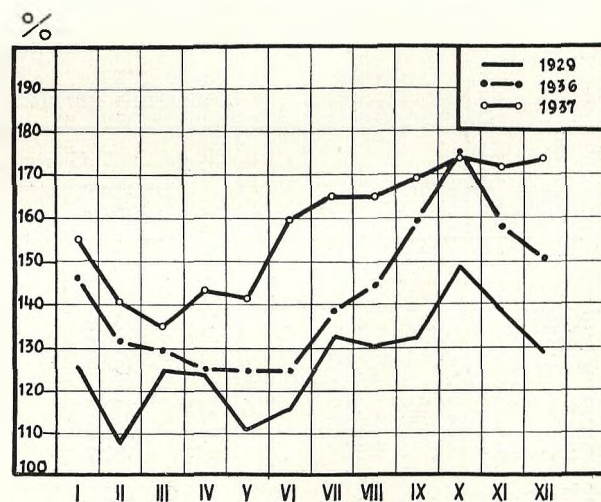
*Wskaźnik zarobku realnego dniówkowego
w Dąbrowie (1927 = 100).*



*Wskaźnik zarobku realnego miesięcznego
na Śląsku (1927 = 100).*



*Wskaźnik zarobku realnego miesięcznego
w Dąbrowie (1927 = 100).*



skutek podwyżek zarobków dniówkowych, lecz również pod wpływem zwiększenia się liczby dniówek odrobionych w ciągu miesiąca. Jak widać z tablicy Nr. 62, zarobki miesięczne w przemyśle węglowym wynosiły w roku sprawozdawczym przeciętnie 178 zł na jednego robotnika, wobec 154 zł w 1936 roku. Wzrost wynosi zatem 24 zł wzgl. 15,6%. Nie ulega więc wątpliwości, że materialna sytuacja robotników, zatrudnionych w polskim przemyśle węglowym, doznała w roku sprawozdawczym poważnej poprawy.

Podobnie jak zarobki dniówkowe, również i zarobki miesięczne są znacznie wyższe na Śląsku, aniżeli w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim. Różnice są nawet większe, niż przy zarobkach dniówkowych, a to z tego powodu, że na Śląsku w mniejszym zakresie stosowane były świętówki. Wpływ ich redukcji na poziom zarobków miesięcznych najlepiej można zaobserwować w Zagłębiu Krakowskim, gdzie zarobki miesięczne podniosły się w ostatnim

Tablica Nr. 63.

Wskaźnik zarobku realnego dniówkowego.

M i e s i a c e	G ó r n y Ś l ą s k			D ą b r o w a		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	1927 = 100					
Styczeń	117,5	164,2	161,5	107,0	174,0	162,6
Luty	116,7	166,7	155,3	103,5	172,6	158,4
Marzec	124,0	169,7	154,5	108,6	173,6	158,1
Kwiecień	127,3	168,2	157,1	113,1	173,8	160,1
Maj	130,9	167,6	159,5	111,3	170,0	169,2
Czerwiec	133,3	169,4	157,1	111,7	171,6	169,7
Lipiec	129,9	165,3	158,3	112,7	169,6	162,6
Sierpień	131,4	169,1	157,8	115,6	173,4	167,6
Wrzesień	137,8	166,3	161,7	120,3	173,5	170,3
Październik	139,5	163,2	163,2	125,0	168,4	173,8
Listopad	138,3	163,3	165,9	123,6	166,1	173,9
Grudzień	139,0	165,3	166,6	123,1	165,1	172,7
Przec. mies.	138,5	166,5	160,3	115,8	171,5	166,9
%	100,0	120,2	115,7	100,0	148,1	144,1

Tablica Nr. 64.

Wskaźnik zarobku realnego miesięcznego.

M i e s i a c e	G ó r n y Ś l ą s k			D ą b r o w a		
	1929 r.	1936 r.	1937 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	1927 = 100					
Styczeń	134,2	146,1	159,3	125,6	146,6	155,1
Luty	112,3	133,7	144,7	107,9	131,6	140,6
Marzec	134,2	134,5	146,6	124,4	129,8	135,3
Kwiecień	132,6	129,8	151,7	123,6	125,1	143,0
Maj	126,9	130,5	139,7	110,8	124,9	141,3
Czerwiec	132,7	131,1	156,2	115,3	124,4	159,6
Lipiec	145,6	144,7	167,3	132,6	138,4	164,8
Sierpień	143,2	147,7	159,6	129,8	143,8	165,0
Wrzesień	146,4	155,7	162,8	132,0	159,5	169,1
Październik	161,1	168,7	170,6	149,1	175,5	174,7
Listopad	145,7	162,3	165,8	137,9	158,0	171,6
Grudzień	142,1	157,3	167,1	129,2	150,3	173,5
Przec. mies.	138,3	145,8	157,8	126,8	143,0	157,8
%	100,0	105,4	114,1	100,0	112,8	124,4

roku o przeszło 10%, chociaż zarobki dniówkowe wyższowały wszystkiego o 1%.

Jak widać z tablicy Nr. 60 i 61, w roku sprawozdawczym podniosły się koszty utrzymania zarówno na Śląsku, jak i w Zagłębiu Dąbrowskim. W pierwszym wypadku wyżka kosztów utrzymania wyniosła 7,5%, a wskaźnik ich osiągnął poziom 74, w drugim natomiast wyżka wyniosła 7,8%, a wskaźnik osiągnął poziom 58,5. W obydwu wypadkach wyżka kosztów utrzymania była więc większa, aniżeli podwyżka zarobków. Rezultatem tego musiał być spadek dniówkowych zarobków realnych, który na Śląsku wyniósł 3,7%, a w Zagłębiu Dąbrow-

skim 2,7%. Nie trudno się jednak zorientować z tablicy Nr. 63, że był to spadek jedynie przejściowy, spowodowany tym, że koszty utrzymania poczęły wyższować o kilka miesięcy wcześniej, aniżeli zarobki. To też z chwilą, kiedy wyżka zarobków dogoniła wyżkę kosztów utrzymania, dniówkowe zarobki realne nie tylko powróciły do poprzedniego poziomu, lecz nawet go przewyższyły. W całym ostatnim kwartale ub. roku zarobki realne były już nieco wyższe, aniżeli w czwartym kwartale 1936 roku.

Zarobki miesięczne zwiększyły się jednak w znacznie większym stopniu, niż koszty utrzymania. To też wskaźnik realnych zarobków

Tablica Nr. 65.

Zarobki i składki ubezpieczeniowe oraz stosunek tych ostatnich do zarobków w roku 1957.

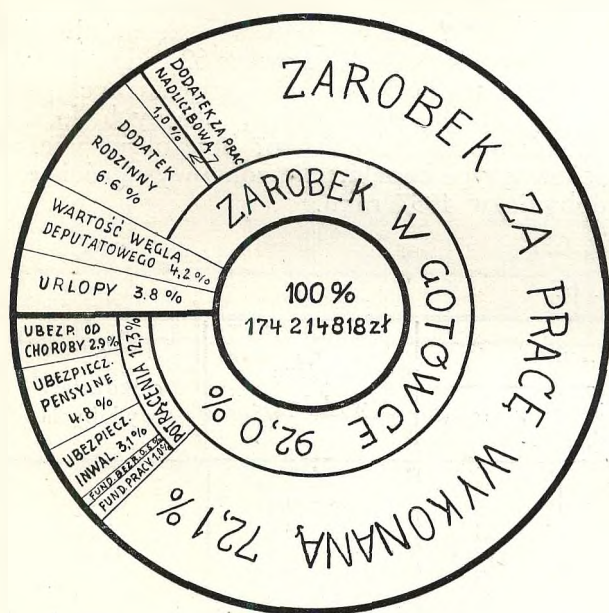
	Polska ogółem			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	Ogółem	na 1 za- trudnio- nego robotnika	na 1 t wydo- bytego węgla	Ogółem	na 1 za- trudnio- nego robotnika	na 1 t wydo- bytego węgla	Ogółem	na 1 za- trudnio- nego robotnika	na 1 t wydo- bytego węgla	Ogółem	na 1 za- trudnio- nego robotnika	na 1 t wydo- bytego węgla
Z a r o b k i :												
1. Zarobek za pracę wykonaną wraz ze składkami ubezpieczeniowymi robotników, lecz bez dodatku za pracę nadliczbową	147 001 259	1 960,85	4,06	109 168 847	2 185,34	3,99	28 343 188	1 560,06	4,58	9 489 224	1 386,30	4,05
2. Dodatek za pracę nadliczbową	1 796 034	23,96	0,05	1 549 359	31,02	0,06	207 892	11,44	0,03	38 783	5,66	0,02
3. Dodatek rodzinny	11 595 502	154,67	0,32	6 411 827	128,35	0,23	3 906 706	215,03	0,60	1 276 969	186,56	0,55
4. Razem zarobek w gotówce (poz. 1—3) . .	160 392 795	2 139,48	4,43	117 130 033	2 344,71	4,28	32 457 786	1 786,53	5,01	10 804 976	1 578,52	4,62
5. Wartość węgla deputatowego	100 %	—	—	100 %	—	—	100 %	—	—	100 %	—	—
6. Za urlopy płatne wraz z dodat. rodzinnym	7 279 426	97,10	0,20	5 328 564	106,67	0,19	1 531 356	84,29	0,24	419 526	61,29	0,18
7. Razem zarobek całkowity (poz. 4—6 plus specjalne wynagrodzenia urlopowe) .	6 261 349	83,52	0,17	4 746 116	95,01	0,17	1 089 392	59,96	0,17	425 841	62,21	0,18
100 %	174 299 317	2 324,98	4,82	127 401 462	2 550,32	4,65	35 212 052	1 958,14	5,44	11 685 803	1 707,20	4,99
Ustawowe składki ubezpieczeniowe :												
1. Składki robotników:	100 %	—	—	100 %	—	—	100 %	—	—	100 %	—	—
a) Ubezpieczenia od choroby	5 096 909	67,99	0,14	3 934 183	78,76	0,14	872 933	48,05	0,13	289 793	42,34	0,12
b) „ pensyjne	8 341 593	111,27	0,23	7 727 480	154,69	0,28	614 113	33,80	0,10	—	—	—
c) „ inwalidzkie	5 330 496	71,10	0,15	3 989 102	79,85	0,15	1 008 461	55,51	0,16	332 933	48,64	0,14
d) Na fundusz bezrobocia	834 219	11,13	0,02	609 111	12,19	0,02	167 806	9,24	0,03	57 302	8,37	0,03
e) Na fundusz pracy	1 744 796	23,27	0,05	1 279 655	25,62	0,05	349 403	19,23	0,05	115 738	16,91	0,05
R a z e m . .	21 348 013	284,76	0,59	17 539 531	351,11	0,64	3 012 716	165,83	0,47	795 766	116,26	0,34
% gotówkowego zarobku	13,31	—	—	14,97	—	—	9,28	—	—	7,36	—	—
% całkowitego zarobku	12,25	—	—	13,77	—	—	8,56	—	—	6,81	—	—
2. Składki pracodawców:												
a) Ubezpieczenia od choroby	5 089 576	67,89	0,14	3 926 563	78,60	0,14	873 589	48,08	0,14	289 424	42,28	0,12
b) „ pensyjne	8 258 709	110,16	0,23	7 731 036	154,76	0,28	527 673	29,05	0,08	—	—	—
c) „ inwalidzkie	4 921 180	65,65	0,13	3 974 017	79,55	0,14	665 904	36,65	0,10	281 259	41,09	0,12
d) „ od wypadków	7 254 568	96,50	0,20	5 740 391	114,91	0,21	1 119 954	61,64	0,17	374 223	54,67	0,16
e) Na fundusz bezrobocia	2 503 297	33,39	0,07	1 831 855	36,67	0,07	503 433	27,71	0,08	168 009	24,55	0,07
f) Na fundusz pracy	1 743 175	23,25	0,05	1 277 542	25,57	0,05	349 493	19,24	0,05	116 140	16,97	0,05
R a z e m . .	29 750 505	396,84	0,82	24 481 404	490,06	0,89	4 040 046	222,57	0,62	1 229 055	179,56	0,52
% gotówkowego zarobku	18,55	—	—	20,90	—	—	12,45	—	—	11,37	—	—
% całkowitego zarobku	17,07	—	—	19,22	—	—	11,47	—	—	10,52	—	—
Ogółem składki robotników i pracodawców	51 098 518	681,60	1,41	42 020 935	841,17	1,53	7 052 762	388,20	1,09	2 024 821	295,82	0,86
% gotówkowego zarobku	31,86	—	—	35,87	—	—	21,73	—	—	18,73	—	—
% całkowitego zarobku	29,32	—	—	32,99	—	—	20,03	—	—	17,33	—	—

Tablica Nr. 66.

Zarobki i składki ubezpieczeniowe oraz stosunek tych ostatnich do zarobków w roku 1936.

	Polska ogółem			Ś l ą s k			D ą b r o w a			K r a k ó w		
	Ogółem	na 1 zatrudnionego-robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego-robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego-robotnika	na 1 t wydobytego węgla	Ogółem	na 1 zatrudnionego-robotnika	na 1 t wydobytego węgla
Z a r o b k i:												
1. Zarobek za pracę wykonaną wraz ze składkami ubezpieczeniowymi robotników, lecz bez dodatku za pracę nadliczbową	115 444 937	1 690,55	3,88	84 523 884	1 895,11	3,83	23 044 822	1 327,93	4,07	7 876 231	1 247,68	3,95
2. Dodatek za pracę nadliczbową	1 229 453	18,00	0,04	1 103 918	24,75	0,05	97 072	5,59	0,02	28 463	2,50	0,02
3. Dodatek rodzinny	9 545 907	139,79	0,32	5 223 659	117,12	0,23	3 221 180	185,62	0,57	1 101 068	170,86	0,55
4. Razem zarobek w gotówce (p.1—3)	126 220 297	1 848,34	4,24	90 851 461	2 036,98	4,11	26 363 074	1 519,14	4,66	9 005 762	1 422,04	4,52
	100 %	—	—	100 %	—	—	100 %	—	—	100 %	—	—
5. Wartość węgla deputatowego	6 831 917	100,05	0,23	4 870 557	109,20	0,22	1 542 041	88,86	0,27	419 319	66,26	4,52
6. Za urlopy płatne wraz z dodatkiem rodzinnym	5 669 789	83,03	0,19	4 376 472	98,15	0,20	915 982	52,78	0,16	377 335	59,58	0,19
7. Ogółem zarobek całkowity (p. 4—7)	138 722 003	2 031,42	4,66	100 098 490	2 244,31	4,53	28 821 097	1 660,78	5,09	9 802 416	1 547,83	4,92
	100 %	—	—	100 %	—	—	100 %	—	—	100 %	—	—
Ustawowe składki ubezpieczeniowe.												
1. Składki robotników:												
a) Ubezpieczenia od choroby	4 350 134	63,70	0,15	3 393 784	76,09	0,15	714 458	41,17	0,13	241 892	38,20	0,12
b) " pensyjne	7 323 971	107,25	0,25	6 725 148	150,79	0,31	598 823	34,51	0,10	—	—	—
c) " inwalidzkie	4 344 904	63,63	0,15	3 217 881	72,15	0,15	841 389	48,48	0,15	285 634	45,10	0,15
d) Na fundusz bezrobocia	654 665	9,59	0,02	472 894	10,60	0,02	135 999	7,84	0,02	45 772	7,23	0,02
e) Na fundusz pracy	1 363 933	19,97	0,04	981 803	22,01	0,04	285 844	16,47	0,05	96 286	15,20	0,05
R a z e m	18 037 607	264,14	0,61	14 791 510	331,64	0,67	2 576 513	148,47	0,45	669 584	105,73	0,34
% gotówkowego zarobku	14,29	—	—	16,28	—	—	9,77	—	—	7,44	—	—
% całkowitego zarobku	13,00	—	—	14,78	—	—	8,94	—	—	6,83	—	—
2. Składki pracodawców:												
a) Ubezpieczenie od choroby	4 348 241	63,67	0,15	3 391 177	76,03	0,15	715 834	41,25	0,13	241 230	38,09	0,12
b) " pensyjne	7 261 479	106,34	0,24	6 725 261	150,79	0,30	536 218	30,90	0,09	—	—	—
c) " inwalidzkie	3 936 399	57,64	0,13	3 204 258	71,84	0,15	549 056	31,64	0,10	183 085	28,91	0,09
d) " od wypadków	5 817 452	85,19	0,19	4 574 629	102,57	0,21	931 376	53,67	0,17	311 447	49,18	0,16
e) Na fundusz bezrobocia	1 960 218	28,71	0,07	1 415 229	31,73	0,06	408 106	23,51	0,07	136 883	21,61	0,07
f) Na fundusz pracy	1 367 224	20,02	0,05	984 623	22,07	0,05	286 027	16,48	0,05	96 574	15,25	0,05
R a z e m	24 691 013	361,57	0,83	20 295 177	455,03	0,92	3 426 617	197,45	0,61	969 219	153,04	0,49
% gotówkowego zarobku	19,56	—	—	22,34	—	—	13,00	—	—	10,76	—	—
% całkowitego zarobku	17,80	—	—	20,27	—	—	11,89	—	—	9,89	—	—
Ogółem składki robotników i pracodawców	42 728 620	625,71	1,44	35 086 687	786,67	1,59	6 003 130	345,92	1,06	1 638 803	258,77	0,83
% gotówkowego zarobku	33,85	—	—	38,62	—	—	22,77	—	—	18,20	—	—
% całkowitego zarobku	30,80	—	—	35,05	—	—	20,83	—	—	16,72	—	—

Procentowy skład całkowitego zarobku w polskim przemyśle węglowym w roku 1937.

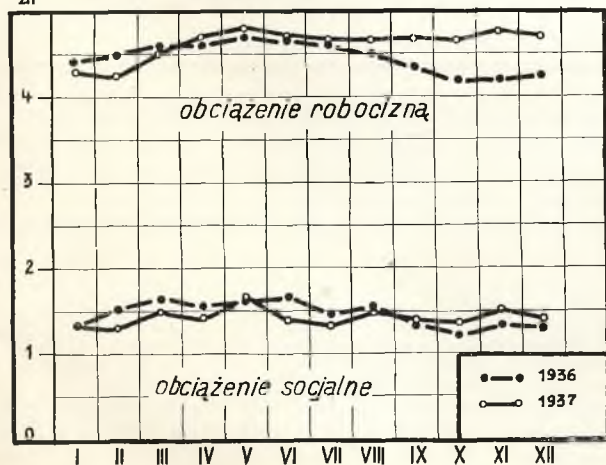


miesięcznych podniósł się o 8,3% na Śląsku i 10,3% w Zagłębiu Dąbrowskim, osiągając w pierwszym wypadku poziom 114,1, w drugim zaś 124,4 (1929 = 100). Jak zatem widać, materialna sytuacja robotnika w stosunku do 1936 roku uległa poprawie.

7. ŚWIADCZENIA SOCJALNE.

Świadczenia socjalne są tym składnikiem kosztów produkcji, który w czasie kryzysu pomimo stosowanej przez kilka lat polityki deflacyjnej, nie tylko się nie zmniejszył, lecz nawet w niektórych wypadkach wzrósł. Na wiosnę 1934 r. zapowiedziane zostało przez ówczesny rząd znaczne zmniejszenie obciążeń społecznych, jednak jak dotąd reforma ubezpieczeń sprowadza się jedynie do dekretu z dnia 14 stycznia 1936 r., mocą którego na

Obciążenie 1 tony wydobywania robocizną bez węgla deputatowego oraz składkami ubez.

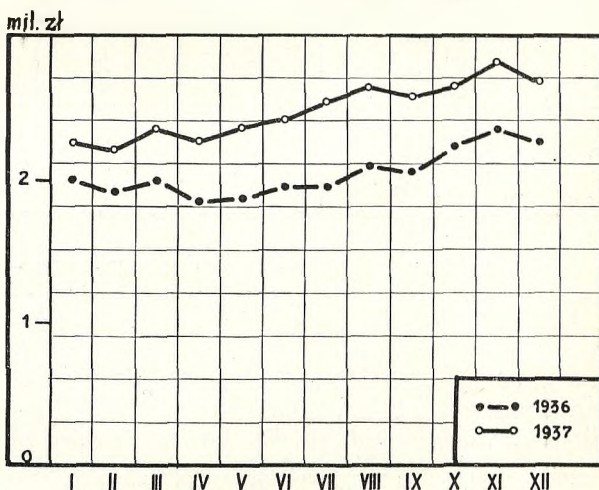


przeciąg dwóch lat obniżone zostały składki za ubezpieczenie emerytalne robotników (po za Śląskiem), emerytalne pracowników umysłowych i wypadkowe. Dekret ten utracił moc obowiązującą z końcem ub. r., jednak z dniem 1 kwietnia 1938 roku wszedł ponownie w życie na przeciąg dalszego roku.

W ciągu roku sprawozdawczego nie nastąpiły zatem żadne zmiany w wysokości składek na rzecz ubezpieczeń społecznych. Jak widać z tablicy Nr. 65 i 66 ogólna suma składek ubezpieczeniowych, zapłaconych przez pracodawców i robotników przekroczyła w 1937 r. 51 mil. zł, podczas gdy w 1936 roku wynosiła niespełna 43 mil. zł. Składki robotników zwiększyły się z 18 mil. zł na 21,3 mil. zł, a pracodawców z 24,7 mil. zł na 29,75 mil. zł.

W przeliczeniu na jednego zatrudnionego robotnika składki pracodawców zwiększyły się z 361,57 zł rocznie na 396,84 zł. Wzrost ten, wyrażający się cyfrą 35,27 zł i 9,8%, jest rezultatem zwiększenia się zarobków, od których obliczone są składki ubezpieczeniowe. Natomiast w przeliczeniu na tonę wydobywania suma składek ubezpieczeniowych, płaconych przez pracodawców, pozostała bez zmiany.

Składki ubezpieczeniowe przemysłowców.



Najsilniej obciążone są składkami na rzecz ubezpieczeń społecznych kopalnie Górnego Śląska, gdzie na jednego robotnika przypadają w roku sprawozdawczym 490,06 zł składek ubezpieczeniowych, płaconych przez samych pracodawców. Natomiast w Zagłębiu Dąbrowskim obciążenia z tego tytułu wynosiły 222,37 zł przeciętnie na jednego robotnika i w Krakowskim 179,56 zł.

Obciążenia na rzecz ubezpieczeń społecznych mają stałą tendencję do wzrostu, a spadek ich spowodowany obniżeniem składek na rzecz ubezpieczenia emerytalnego i wypadkowego, jaki miał miejsce w 1936 roku, był minimalny. W porównaniu z 1928 rokiem suma składek ubezpieczeniowych, opłaconych przez pracodawców, podniosła się w przeliczeniu na dniówkę opłaconą o blisko 40%. Jeżeli zaś weź-

miemy jeszcze pod uwagę, że składki ubezpieczeniowe stanowią obecnie mniej więcej 30% ogólnej sumy wypłat robotniczych w przemyśle węglowym, to jasnym będzie, że sprawa odpowiednio wydatnego obniżenia ciężarów, wynikających z ubezpieczeń społecznych, przedstawia obecnie jeden z najpoważniejszych problemów społeczno-gospodarczych, którego właściwe rozwiązanie miałoby ogromny wpływ na ogólną sytuację przemysłu, a tym samym i na stan bezrobocia w całym zagłębiu węglowym.

8. TECHNICZNY STAN KOPALNI¹⁾.

Liczba i wielkość zakładów górniczych.

W 1937 roku znajdowały się na obszarze Polskiego Zagłębia Węglowego 62 kopalnie czynne, należące do 34 towarzystw górniczych, oraz kilka kopalń nieczynnych, zdolnych do uruchomienia. Tablica Nr. 67 daje obraz wielkości czynnych kopalń, mierzonej wysokością wydobycia w 1937 roku.

Tablica Nr. 67.

Roczne wydobycie milionów ton	L i c z b a k o p a l n i				Ogólne wydobycie	‰ całkowitego wydobycia
	Zagłębie Śląskie	Zagłębie Dąbrowskie	Zagłębie Krakowskie	Ogółem		
do 0,1	3	2	—	5	313 504	0,87
0,1 — 0,3	5	3	3	11	1 958 698	5,41
0,3 — 0,5	4	8	1	13	5 265 616	14,54
0,5 — 0,7	9	3	1	13	7 561 656	20,89
0,7 — 0,9	10	—	1	11	8 876 968	24,52
0,9 — 1,1	2	1	—	3	2 947 407	8,14
1,1 — 1,3	1	—	—	1	1 277 059	3,55
1,3 — 1,5	2	—	—	2	2 687 104	7,42
1,5 — 1,7	1	—	—	1	1 524 102	4,21
1,7 — 1,9	1	—	—	1	1 830 922	5,06
1,9 — 2,1	1	—	—	1	1 923 545	5,31
O g ó ł e m	39	17	6	62	36 166 579	99,90 ²⁾
Z tego kopalnie głębokie	36	14	6	56	35 677 936	98,54
„ płytkie	3	3	—	6	488 643	1,35

Porównanie ze sprawozdaniem poprzednim, wskazuje na pewne zmiany na przestrzeni dwóch lat (liczby poprzedniego sprawozdania oparte były na danych statystycznych za rok 1935). Zmniejszeniu uległa liczba kopalń czynnych (z 65 na 62), co wraz z koniunkturalnym zwiększeniem wydobycia wpłynęło na przesunięcia w sensie zwiększenia średniego wydobycia poszczególnych kopalń. Zmniejszenie liczby kopalń jest wynikiem zlikwidowania kilku małych i płytkich kopalń w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim, w większości wypadków z powodu wyczerpania się zasobów tych kopalń (w Zagłębiu Śląskim liczba kopalń o 1 większa, niż w sprawozdaniu poprzednim, pochodzi stąd, że jedna z większych kopalń została zaliczona tutaj jako dwie kopalnie, co podyktowane zostało stanem faktycznym, wynikającym z administracyjnej i technicznej odrębności tych kopalń).

Średnie wydobycie wszystkich kopalń czynnych w 1937 roku przedstawia tabl. Nr. 68, zaś tablica Nr. 69 z pominięciem 5 kopalń o wydobyciu poniżej 100 000 t.

Z tablicy Nr. 69 wynika, że średnie wydobycie kopalń polskich w 1937 roku wyniosło 629 tys. ton, co w porównaniu z 1935 ro-

Tablica Nr. 68.

Z a g ł ę b i e	Liczba kopalń czynnych w r. 1937	Ogólne wydobycie t	Średnie wydobycie 1 kopalni
Śląskie	39	27 353 861	701 381
Dąbrowskie	17	6 474 657	380 862
Krakowskie	6	2 338 061	389 677
Ogółem	62	36 166 579	583 332

kiem daje wzrost średniego wydobycia o 138 tys. ton, czyli o 28,1%. Z tablicy Nr. 69 (jak też i z tablicy Nr. 67) wynika również, że największe kopalnie znajdują się w Zagłębiu Śląskim, następnie w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim.

1) Liczby podane w tym rozdziale oparte są na danych statystycznych za 1937 rok, obejmujących — o ile chodzi o tablice 67—69 — wszystkie czynne kopalnie Polskiego Zagłębia, a dla tablic pozostałych — kopalnie czynne o wydobyciu podanym w tablicy Nr. 76, stanowiącym około 99,08 % ogólnego wydobycia Polski w 1937 roku.

2) Reszta wydobycia t. zn. 39 139 ton (0,10%) przypada na nieczynne kopalnie (2 w Zagłębiu Śląskim i po jednej w Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim), w których wydobycie uzyskano przy robotach konserwacyjnych.

Tablica Nr. 69.

Zagłębie	Liczba kopalń czynnych w r. 1937 z wydobyciem powyżej 0,1 mil. t	Ogólne wydobyte t	Średnie wydobyte 1 kopalni
Śląskie	36	27 190 935	755 304
Dąbrowskie	15	6 324 079	421 605
Krakowskie	6	2 338 061	389 677
Ogółem	57	35 853 075	629 001

Szyby.

Tablica Nr. 70 podaje zestawienie liczby szybów na polskich kopalniach. Na ogólną liczbę 315*) szybów, 144 czyli około 50% służyły do wydobywania, 139 czyli około 46% do wentylacji, a 16 szybów czyli około 5,5% do innych celów (podsadzka, opuszczanie materiałów itp.).

Jak wynika z tablicy Nr. 71, której dane odnoszą się tylko do kopalń czynnych o wydobywaniu podanym w tablicy 76, średnia arytmetyczna głębokość szybów czynnych wynosiła w 1937 roku 260 m, przy czym średnia ta dla Zagłębia Śląskiego wynosiła 282 m, dla Zagłębia Dąbrowskiego 221 m, dla Zagłębia

Tablica Nr. 70.

Liczba i ogólna głębokość szybów.

S z y b y	Zagłębie Śląskie		Zagłębie Dąbrowskie		Zagłębie Krakowskie		O g ó ł e m	
	liczba	ogólna głębokość m	liczba	ogólna głębokość m	liczba	ogólna głębokość m	liczba	ogólna głębokość m
Ogółem	213	61 201	78	17 426	24	4 470	315	83 097
w tym								
a) wyciągowe z kłatkami	106	32 831	29	9 127	13	3 072	148	45 030
b) wyciągowe ze skipami	5	1 770	3	738	—	—	8	2 508
c) wentylacyjne	92	24 408	34	5 324	13	2 072	139	31 804
d) z prawem zjazdu załogi	98	33 011	31	9 407	13	3 236	142	45 654
e) inne	6	748	7	1 264	3	456	16	2 468

Krakowskiego 186 m. Średnia arytmetyczna głębokość szybów wydobywczych wynosiła 300 m, natomiast średnia ważona głębokość 317 m. Z powyższych liczb wynika, że wydobywanie na polskich kopalniach odbywa się głównie z jednego i to najniższego poziomu wydobywczego.

Maksymalna głębokość wydobywczą w Zagłębiu Śląskim wynosiła w 1937 roku 800 m (tablica Nr. 71), w Zagłębiu Dąbrowskim 678 m, zaś w Zagłębiu Krakowskim 433 m.

Tablica Nr. 72 podaje ogólną sprawność wydobywczą szybów 23 965 t/godz., obliczoną na podstawie sprawności wydobywczej maszyn wyciągowych. W porównaniu z 1935 rokiem widzimy pewne zwiększenie się ogólnej sprawności wyciągowej szybów, co wynika z przystosowania do wydobywania kilku dawnych nieczynnych lub nowych szybów wydobywczych, z przerobienia wyciągów klatkowych na sprawniejsze skipowe lub też z innego usprawnienia zdolności wydobywczej. Natomiast średnia zdolność wyciągowa w porównaniu z 1935 rokiem jest w 1937 roku nieco mniejsza, co wy-

nika właśnie z uruchomienia kilku mniej sprawnych jednostek wyciągowych.

Jak wynika z tablicy Nr. 73, na terenie Zagłębia Polskiego zainstalowanych było w 1937 roku ogółem 210 maszyn wyciągowych o łącznej mocy 107 481 kW, z czego na napęd elektryczny przypada 91 czyli 45,33% ogólnej liczby maszyn, reszta t. zn. 119 maszyn czyli 56,67% ogólnej liczby maszyn posiada napęd parowy. W porównaniu z 1935 rokiem nastąpiło pewne przesunięcie na korzyść napędu parowego, którego udział ilościowy na przestrzeni tych dwóch lat wzrósł z 51,25% na 56,67%, pod względem zaś mocy z 63,78% na 65,66%. Średnia moc maszyny wyciągowej parowej wynosi 593 kW, elektrycznej zaś 406 kW.

O ile chodzi o system napędu, to nadal wybitną przewagę posiada system z bębniemi walcowymi (153 maszyn czyli 72,86%), dalej idzie system z tarczą Koepe (52 maszyny czyli 24,76%, natomiast maszyny z bobinami i bęb-

*) Liczba ta jest mniejszą od podanej w sprawozdaniu poprzednim za rok 1935 (333 szyby) głównie z tego powodu, że dane za rok 1937 są mniej kompletne, niż za rok 1935.

Tablica Nr. 71.
Średnie głębokości szybów.

Wyszczególnienie	Zagłębie Śląskie	Zagłębie Dąbrowskie	Zagłębie Krakowskie	Ogółem
	m	m	m	m
1) Średnia głębokość wszystkich szybów	282	221	186	260
2) Średnia głębokość szybów wydobywczych	306	304	236	300
w tym				
a) z kłatkami	304	311	236	299
b) ze skipami	354	246	—	313
3) Średnia ważona głębokość szybów wydobywczych	337	275	196	317
4) Maksymalna głębokość wydobywcza	800	678	433	800

nami stożkowymi odgrywają w Zagłębiu Polskim znikomą rolę.

Pod względem średniej mocy największymi jednostkami są maszyny z napędem parowym systemu Koepe, a następnie z napędem elektrycznym również z tarczą Koepe.

Jako uzupełnienie tablicy Nr. 70 podane są w tablicy Nr. 74 liczby i ogólne długości czynnych w 1937 roku wyrobisk kamiennych poza szybami. Z powyższej tablicy wynika, że w Zagłębiu Polskim było ogółem ok. 290 tys. m. b. wyrobisk kamiennych poza szybami czyli prawie cztery razy tyle co szybów. Ogromna większość tych wyrobisk to wyrobiska przewozowe (sztolnie, chodniki przewozowe poziome i pochyle oraz szybiki).

W tablicy Nr. 75 podana jest ogólna liczba przodków równocześnie obłożonych na przestrzeni 1937 roku. Wynosi ona 3 159 przodków, z czego oczywiście znaczna większość, to przodki w węglu. Ogólnie w 1937 roku wykonano 414 m szybów, 321 m szybków, 25 125 m różnych chodników w kamieniu i 790 432 m różnych chodników w węglu.

Urabianie.

Z tablicy Nr. 76 wynika, że większość wydobywania, bo 64,96% pochodzi z robót filarów, 15,67% z robót ścianowych, zaś 19,37% z robót przygotowawczych. Stosunkowo najwięcej robót ścianowych jest w Zagłębiu Krakowskim, następnie w Zagłębiu Dąbrowskim, natomiast w Zagłębiu Śląskim system ścianowy w porównaniu z systemem filarowym odgrywa mniejszą rolę.

Punkt 4) tablicy Nr. 76 przedstawia ilość urobku uzyskanego z jednego przodka po przyjęciu, że przodek ten był czynny przez cały rok. Z jednego obłożonego chodnika uzyskano w przeciągu całego roku 4 647 t, z jednego

Tablica Nr. 72.
Sprawność wyciągowa szybów.

Zagłębie	Ogólna maksymalna sprawność wyciągowa t/h	Średnio na 1 maszynę wyciągową t/h	Średnio na 1 kw mocy maszyny wyciągowej t/h
Śląskie	17 502	116,7	0,20
Dąbrowskie	4 701	106,8	0,30
Krakowskie	1 762	110,1	0,32
Ogółem	23 965	114,1	0,22

obłożonego filaru 17 652 t, z jednej obłożonej ściany 49 764 t.

O wielkości przekroju chodników pędzonych w węglu mogą dać wyobrażenie liczby podane w punkcie 4d tej tablicy, z którego wynika, że z 1 mb. chodnika uzyskano w 1937 roku średnio 8,79 t, przy czym najwięcej uzyskano w Zagłębiu Dąbrowskim (9,11 t), nieco mniej w Zagłębiu Śląskim (9,02 t), najmniej zaś w Zagłębiu Krakowskim (6,13 t). Z powyższych liczb wynika, że najmniejszy przekrój chodników stosują w Zagłębiu Krakowskim, największy zaś w Zagłębiu Dąbrowskim. Odpowiada to mniej więcej warunkom naturalnym, gdyż Zagłębia Dąbrowskie i Śląskie pracują na ogół w pokładach grubych.

Porównując zestawienie z tablicy Nr. 77 z analogicznym zestawieniem, podanym w ubiegłym roku, widzimy, że względna ilość urobku uzyskanego z robotą strzelniczą podniosła się z 98,22% na 98,94%. Podobnie wzrosły liczby odnoszące się do urabiania z wrębem maszynowym, z 26,29% stosunek ten wzrósł bowiem na 27,45%.

Tablica Nr. 73.
Maszyny wyciągowe.

Rodzaj i system napędu	Zagłębie Śląskie		Zagłębie Dąbrowskie		Zagłębie Krakowskie		O g ó ł e m				
	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW	liczba	%	ogólna moc kW	%	Średnia moc kW
1. Napęd elektryczny	64	27 423	24	7 668	3	1 817	91	43,33	36 908	34,34	406
w tym:											
a) z bębniami walcowymi	36	6 154	17	4 848	3	1 817	56	26,67	12 819	11,93	229
b) z tarczą Koepe	28	21 269	4	1 510	—	—	32	15,23	22 779	21,19	712
c) z bobinami	—	—	1	368	—	—	1	0,48	368	0,34	368
d) z bębniami stożkowymi	—	—	2	942	—	—	2	0,95	942	0,88	471
2. Napęd parowy	86	59 140	20	7 762	13	3 671	119	56,67	70 573	65,66	593
w tym:											
a) z bębniami walcowymi	67	41 908	17	6 232	13	3 671	97	46,20	51 811	48,20	534
b) z tarczą Koepe	18	16 682	2	1 080	—	—	20	9,52	17 762	16,53	888
c) z bobinami	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
d) z bębniami stożkowymi	1	550	1	450	—	—	2	0,95	1 000	0,93	500
3. Ogółem	150	86 563	44	15 430	16	5 488	210	100,00	107 481	100,00	512
w tym:											
a) z bębniami walcowymi	103	48 062	34	11 080	16	5 488	153	72,86	64 630	60,13	422
b) z tarczą Koepe	46	37 951	6	2 590	—	—	52	24,76	40 541	37,72	780
c) z bobinami	—	—	1	368	—	—	1	0,48	368	0,34	368
d) z bębniami stożkowymi	1	550	3	1 392	—	—	4	1,90	1 942	1,81	483

Tablica Nr. 74.
Inne wyrobiska kamienne.

Wyszczególnienie	Zagłębie Śląskie		Zagłębie Dąbrowskie		Zagłębie Krakowskie		O g ó ł e m	
	liczba	ogólna długość m	liczba	ogólna długość m	liczba	ogólna długość m	liczba	ogólna długość m
1. Sztolnie	6	3 800	—	—	—	—	6	3 800
2. Główne chodniki kamienne	351	185 942	186	65 035	36	25 342	573	276 317
w tym chodn. przew.	295	160 040	166	57 428	27	18 688	488	236 156
3. Ślepe szyby i szybiki	122	5 250	88	2 509	15	784	225	8 543

Tablica Nr. 78 przedstawia zestawienie stosowanych w Zagłębiu Polskim maszyn do urabiania. Ogółem było w 1937 roku 1 762 różnych maszyn wrębowych o ogólnej mocy 10 265 kW oraz 6 297 wiertarek i urabiarek o ogólnej mocy 4 729 kW. Z wrębiarek największe jednostki pod względem mocy przedstawiają wrębiarki łańcuchowe pneumatyczne o średniej mocy 30,9 kW; dalej idą wrębiarki łańcuchowe elektryczne, żerdziowe elektryczne oraz żerdziowe pneumatyczne.

Porównując ogólną liczbę zainstalowanych wrębiarek i mniejszych maszyn do urabiania w 1937 i 1935 roku widzimy w 1937 roku pewne zmniejszenie się stanu posiadania kopalń polskich, ogólna bowiem liczba wrębiarek spadła z 1 843 na 1 762, mniejszych maszyn z 6 371 na 6 297. Przyjmując nawet, że w pewnym stopniu przyczyną różnic mogą być niedokład-

ności danych statystycznych, główną jednak przyczyną tych różnic jest faktyczne zmniejszenie się stanu posiadania na przestrzeni dwóch ostatnich lat, co świadczy o dalszym, niezahamowanym procesie wydzierania się kopalń.

Podsadzanie.

W tablicy Nr. 79 przedstawiono ilość uzyskanego w 1937 roku węgla z zastosowaniem podsadzki płynnej, suchej i bez podsadzki. W porównaniu z poprzednim sprawozdaniem, widzimy zwiększenie się stosowania podsadzki suchej z 1,77 % na 4,42 %, co świadczyłoby o pewnego rodzaju polepszeniu sytuacji w pędzeniu kamiennych robót przygotowawczych. Zmniejszyło się natomiast stosowanie podsadzki płynnej z 27,43 % na 24,17 % tak, że w ogólnym wyniku ilość węgla uzyskanego bez podsadzki wzrosła z 70,80 % na 71,41 %. Ponieważ

Tablica Nr. 75.
Wyrobiska w popędzie.

Wyszczególnienie	Zagłębie Śląskie	Zagłębie Dąbrowskie	Zagłębie Krakowskie	Ogółem
1. Ogólna liczba przodków równocześnie obłożonych	2 081	775	303	3 159
w tym :				
a) chodników w węglu	1 052	288	155	1 495
b) filarów	875	323	122	1 320
c) ścian	65	42	6	113
d) szybów	5	1	1	7
e) szybików	6	7	1	14
f) chodników w kamieniu	78	114	18	210
2. Ogólna długość w metrach wykonanych w r. 1937 :				
a) szybów	341	26	47	414
b) szybików	214	95	12	321
c) chodników w kamieniu	16 391	6 805	1 933	25 129
d) „ w węglu	614 338	109 110	66 984	790 432

Tablica Nr. 76.
Urobek.

W roku 1937 uzyskano urobku	Zagłębie Śląskie	Zagłębie Dąbrowskie	Zagłębie Krakowskie	O g ó ł e m
1. Z chodników w węglu t	5 542 819	994 024	410 486	6 947 329
„ „ „ „ „ „ „ „ „ %	20,24	16,17	17,56	19,37
2. Z filarów t	17 894 159	4 110 332	1 296 060	23 300 551
„ „ „ „ „ „ „ „ „ %	65,34	66,85	55,43	64,96
3. Z robót ścianowych t	3 947 227	1 044 599	631 495	5 623 321
„ „ „ „ „ „ „ „ „ %	14,42	16,98	27,01	15,67
Ogółem (100 %) t	27 384 205	6 148 955	2 338 041	35 871 201 *)
4. Średnio				
a) z 1 obłożonego chodnika t	5 269	3 451	2 648	4 647
b) z 1 obłożonego filaru t	20 450	12 725	10 623	17 652
c) z 1 obłożonej ściany t	60 727	24 871	105 249	49 764
d) z 1 mb chodnika t	9,02	9,11	6,13	8,79

ilość urobku uzyskanego na podszkłę płynną w 1937 roku w stosunku do 1935 roku wzrosła, ograniczenie względnie stosunku robót podszadzanych do niepodszadzanych można tłumaczyć wzrostem ogólnego wydobycia a tym samym możliwością prowadzenia robót górniczych w miejscach, które podszadzania nie wymagają, a które w czasie kryzysu były unieruchomione.

W tablicy Nr. 80 podajemy ilość spuszczonego materiału podszadzowego (przeważnie piasku) w odniesieniu do poszczególnych zagłębi oraz w stosunku do wydobytego na podszkłę węgla. Z ostatniej kolumny widzimy, że wprawdzie w ogólnym zestawieniu stosunek zużycia materiału podszadzowego do wy-

*) Stanowi to około 99,08% ogólnego wydobycia Polski w 1937 roku.

Tablica Nr. 77.
Sposoby urabiania.

Sposób urabiania	Zagłębie Śląskie		Zagłębie Dąbrowskie		Zagłębie Krakowskie		O g ó ł e m	
	ton	%	ton	%	ton	%	ton	%
1. Z robotą strzelniczą	27 011 109	98,64	6 148 955	100,00	2 333 311	99,80	35 493 375	98,94
a) bez wrębu	19 268 419	70,36	4 560 624	74,17	1 285 257	54,97	25 114 300	70,01
b) z wrębem maszynowym	7 742 690	28,28	761 384	12,38	1 048 054	44,83	9 552 128	26,63
c) z wrębem niemaszynowym	—	—	826 947	13,45	—	—	826 947	2,30
2. Bez roboty strzelniczej	373 096	1,36	—	—	4 730	0,20	377 826	1,06
a) bez wrębu	4 632	0,02	—	—	4 730	0,20	9 362	0,03
b) z wrębem maszynowym	293 611	1,07	—	—	—	—	293 611	0,82
c) z wrębem niemaszynowym	74 853	0,27	—	—	—	—	74 853	0,21
O g ó ł e m:	27 384 205	100,00	6 148 955	100,00	2 338 041	100,00	35 871 201	100,00

Tablica Nr. 78.
Maszyny do urabiania.

Rodzaj maszyn	Zagłębie Śląskie		Zagłębie Dąbrowskie		Zagłębie Krakowskie		O g ó ł e m		
	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW	średnia moc kW
1. Wrębiarki									
a) żerdziowe									
pneumatyczne	19	445	—	—	—	—	19	445	23,4
elektryczne	2	56	1	22	—	—	3	78	26,0
b) łańcuchowe									
pneumatyczne	36	1 117	—	—	1	26	37	1 143	30,9
elektryczne	65	1 800	12	281	14	472	91	2 553	28,1
Razem	122	3 418	13	303	15	498	150	4 219	.
c) udarowe									
pneumatyczne	1 241	4 248	165	1 294	170	360	1 576	5 902	3,7
elektryczne	1	5	16	27	—	—	17	32	1,9
Razem	1 242	4 253	181	1 321	170	360	1 593	5 934	.
d) inne									
pneumatyczne	4	56	—	—	1	—	4	56	14,0
elektryczne	14	52	—	—	—	4	15	56	3,7
Razem	18	108	—	—	1	4	19	112	.
Suma a + b + c + d	1 382	7 779	194	1 624	186	862	1 762	10 265	.
2. Wiertarki i urabiarki									
a) obrotowe									
pneumatyczne	780	638	303	371	59	24	1 142	1 033	0,9
elektryczne	1 060	595	546	382	43	19	1 649	996	0,6
Razem	1 840	1 233	849	753	102	43	2 791	2 029	.
b) udarowe									
pneumatyczne	2 369	1 647	422	410	229	326	3 020	2 383	0,8
elektryczne	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	2 369	1 647	422	410	229	326	3 020	2 383	.
c) urabiarki									
pneumatyczne	391	216	42	43	53	58	486	317	1,7
elektryczne	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Razem	391	216	42	43	53	58	486	317	.
Suma a + b + c	4 600	3 096	1 313	1 206	384	427	6 297	4 729	.

Tablica Nr. 79.

Podsadzanie.

W r. 1937 uzyskano węgla	Zagłębie Śląskie		Zagłębie Dąbrowskie		Zagłębie Krakowskie		O g ó ł e m	
	ton	%	ton	%	ton	%	ton.	%
a) z podsadzką płynną	4 064 354	14,84	4 431 995	72,08	172 352	7,37	8 668 701	24,17
b) „ suchą	1 583 009	5,78	2 500	0,04	—	—	1 585 509	4,42
c) bez podsadzki	21 736 842	79,38	1 714 460	27,88	2 165 689	92,63	25 616 991	71,41
Razem: . .	27 384 205	100,00	6 148 955	100,00	2 338 041	100,00	35 871 201	100,00

dobytego węgla pozostał taki sam jak w 1935 roku ($0,79 \text{ m}^3$ na t wydobywania), jednak w poszczególnych zagłębiach widzimy pewne różnice, świadczące o pewnego rodzaju zmianach w podsadzaniu. I tak w Zagłębiu Śląskim stosunek ten spadł z $0,83$ na $0,76 \text{ m}^3/\text{t}$, w Zagłębiach zaś Dąbrowskim i Krakowskim wzrósł odpowiednio z $0,77$ na $0,83$ i $0,73$ na $0,80 \text{ m}^3/\text{t}$.

W tablicy Nr. 81 podajemy zestawienie maszyn i urządzeń podsadzkowych, z którego wynika, że w Zagłębiu Polskim zainstalowanych było 45 maszyn do urabiania materiału podsadzkowego o ogólnej mocy 2875 kW , 23 maszyn do rozdrabniania materiału podsadzkowego o ogólnej mocy 823 kW oraz 86 maszyn (przeważnie monitorów) do splukiwania

Tablica Nr. 80.

Z a g ł ę b i e	Zużycie materiału na podsadzkę płynną	
	ogółem m^3	w stosunku do wydobywania na podsadzkę węgla m^3/t
Śląskie	3 102 764	0,76
Dąbrowskie	3 660 646	0,83
Krakowskie	137 963	0,80
Ogółem	6 901 373	0,79

Tablica Nr. 81.

Maszyny i urządzenia podsadzkowe.

Zagłębie	Maszyny do urabiania mat. podsadzk.			Maszyny do rozdrabniania mat. podsadzk.			Maszyny do splukiwania mat. pods.		Inne maszyny podsadz.		Liczba wozów dla mat. pods. o pojemności		Długość rurociągów podsadzk. m
	liczba	ogólna moc kW	maks. wydajność m^3/h	liczba	ogólna moc kW	maks. wydajność m^3/h	liczba	maks. wydajność m^3/h	liczba	ogólna moc kW	do 10 m^3	pow. 10 m^3	
Śląskie	21	2 042	1 674	14	649	341	24	2 010	15	699	188	50	107 380
Dąbrowskie	22	796	1 751	9	174	175	60	3 022	2	44	1 018	70	100 074
Krakowskie	2	37	150	—	—	—	2	220	—	—	55	—	5 820
Razem	45	2 875	3 575	23	823	516	86	5 252	17	743	1 261	120	213 274

materiału podsadzkowego. Maksymalna wydajność dla maszyn do urabiania i do rozdrabniania materiału podsadzkowego wynosi w sumie około $4 \text{ tys. m}^3/\text{godz.}$, zaś maszyn do splukiwania około $5 200 \text{ m}^3/\text{godz.}$ Przyjmując, że wszystkie inne czynniki posiadają wydajność większą (np. zdolność przewozowa materiału podsadzkowego na powierzchnię, zdolność rozprawiania podsadzki na dole itp.), przyjmując dalej mniejszą z wyżej podanych liczb oraz przyjmując, że maszyny do urabiania będą pracowały maksimum 10 godzin na do-

bę netto, obliczymy, że maksymalna zdolność podsadzania urządzeń podsadzkowych w polskich kopalniach wynosi 40 tys. m^3 na dobę, co odpowiadałoby stałemu wydobywaniu uzyskanemu na podsadzkę około 50 tys. t dziennie czyli w stosunku rocznym około 15 mil. t . Ponieważ, jak wynika z tablicy Nr. 79, w 1937 roku uzyskano na podsadzkę płynną ponad $8,5 \text{ mil. t}$ węgla, obecny stan urządzeń podsadzkowych nie pozwoliłby nawet na podwojenie stosowania podsadzki płynnej w Zagłębiu Polskim.

W tablicy Nr. 83 podajemy zestawienie silników stałych używanych przy przewożeniu na dole. Ogólna ich liczba wynosiła w 1937 roku 5745, ogólna zaś moc 50913 kW. Największą moc ogólną przedstawiają silniki dla rynnien wstrząsanych (ponad 19 tys. kW), dla kołowrotów (prawie 19 tys. kW) oraz silniki dla lin bez końca (ok. 11 tys. kW). Pod względem rodzaju energii ciągle jeszcze przeważa napęd powietrzny, gdyż na ogólną liczbę 5745 silników przy przewożeniu o mocy 50913 kW z napędem powietrznym jest 4147 silników (72,2 %) o ogólnej mocy 27905 kW (ok. 55 %).

O ile chodzi o moc średnią siłników przewozowych, to największą jest ona przy przewozie za pomocą lin bez końca, gdzie dominuje napęd elektryczny. Najmniejsze natomiast jednostki są przy rynnach wstrząsanych, przy

Przewóz na dole.

[illegible]

Tablica Nr. 83.
Silniki stałe przy przewozie na dole.

Silniki	Z a g ł ę b i e						O g ó ł e m		
	Śląskie		Dąbrowskie		Krakowskie		liczba	moc kW	
	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW		ogólna	średnia
1. dla rygnięć wstrząs.									
a) powietrzne	2 082	12 125	255	2 010	45	305	2 382	14 440	6,1
b) elektryczne	252	1 684	330	3 180	3	51	585	4 915	8,4
2. dla taśm transport.									
a) powietrzne	4	73	—	—	—	—	4	73	18,2
b) elektryczne	17	214	35	416	—	—	52	630	12,1
3. dla konwektorów									
a) powietrzne	5	74	2	7	—	—	7	81	11,6
b) elektryczne	4	90	12	58	—	—	16	148	9,2
4. dla nap. łańcuch.									
a) powietrzne	—	—	—	—	—	—	—	—	—
b) elektryczne	76	938	10	81	4	144	90	1 163	12,9
5. dla kołowrotów									
a) powietrzne	1 430	11 149	131	544	107	457	1 668	12 150	7,3
b) elektryczne	354	4 186	208	2 122	18	231	580	6 539	11,3
6. dla lin bez końca									
a) powietrzne	69	999	6	23	11	139	86	1 161	13,5
b) elektryczne	212	8 537	58	937	5	139	275	9 613	35,0
razem przy przewozie .	4 505	40 069	1 047	9 378	195	1 466	5 745	50 913	8,9
z tego a) powietrzne .	3 590	24 420	294	2 584	163	901	4 147	27 905	6,7
b) elektryczne .	915	15 649	653	6 794	30	565	1 598	23 008	14,4
7. dla urządzeń załadow- czych na podszybiach									
a) powietrzne	45	220	3	15	4	24	52	259	5,0
b) elektryczne	56	428	15	170	1	6	72	604	8,4
8. Urządzenia hamulcze na pochylniach i szybkach	113	—	18	—	30	—	161	—	—

których napęd powietrzny znacznie przeważa nad elektrycznym.

Jak z tablicy Nr. 84 wynika, ogólna liczba lokomotyw wynosiła w 1937 roku 725, z czego 556 czyli 76,6% było lokomotyw elektrycznych przewodowych. Z pozostałych ilościowo na drugim miejscu znajdują się lokomotywy spalinowe, dalej powietrzne, a na samym końcu akumulatorowe. Podobnie przedstawia się sytuacja i z mocą lokomotyw, gdyż na ogólną moc wszystkich lokomotyw 18 046 kW przypada 15 398 kW (84,33%) na lokomotywy elektryczne przewodowe, 1513 kW (8,38%) na lokomotywy spalinowe, 1066 kW (5,91%) na powietrzne i tylko 69 kW (0,38%) na lokomotywy akumulatorowe. Średnia moc lokomotyw wynosi 24,9 kW, przy czym najsilniejsze są znów lokomotywy elektryczne przewodowe (27,7 kW); dalej zaś idą lokomotywy powietrzne (26,6 kW), spalinowe (12,7 kW) i akumulatorowe (6,9 kW).

Z przedostatniej kolumny tablicy Nr. 84 wynika, że najdłuższa droga przewożowa na jedną lokomotywę przypada przy lokomotywach akumulatorowych (611,6 m), dalej idą lokomotywy z przewodem ślizgowym (564,3 m), spalinowe i powietrzne. W zestawieniu z kolumną ostatnią, przedstawiającą długość przewożu przypadającą na 1 kW mocy lokomotyw, możemy na podstawie kolumny przedostatniej wyciągnąć wniosek, że

1) lokomotywy akumulatorowe używane są dla przewożów nawet o znacznych długościach lecz dla niewielkich ilości urobku;

2) lokomotywy elektryczne przewodowe stosowane są na znacznych odległościach i dla przewożów znacznych ilości węgla;

3) lokomotywy spalinowe i powietrzne stosowane są w podobnych warunkach jak lokomotywy elektryczne przewodowe, lecz nie odgrywają tak poważnej roli jak te ostatnie.

Tablica Nr. 84.
Lokomotywy na dole.

Zagłębie	Rodzaj lokomotyw	Liczba	Moc lokomotyw			Długość przewozu		
			ogólna kW	%	średnia kW	ogólna mb	na 1 lok. mb	na 1 kW mb
1. Śląskie	wszystkie lokomotywy	584	15 658	100, —	26,8	319 774	547,6	20,4
	a) z przewodem ślizg.	493	13 899	88,76	28,2	281 459	570,9	20,2
	b) akumulatorowe	1	3	0,02	3,0	720	720,0	240,0
	c) spalinowe	50	690	4,41	13,8	22 925	458,5	33,2
	d) powietrzne	40	1 066	6,81	26,6	14 670	366,7	13,8
2. Dąbrowskie	wszystkie lokomotywy	76	1 579	100,—	20,8	39 202	515,8	24,8
	a) z przewodem ślizg.	59	1 415	89,61	24,0	31 900	540,7	22,5
	b) akumulatorowe	9	66	4,18	7,3	5 396	599,5	81,8
	c) spalinowe	8	98	6,21	12,2	1 906	238,2	19,4
	d) powietrzne	—	—	—	—	—	—	—
3. Krakowskie	wszystkie lokomotywy	65	809	100,—	12,4	25 640	394,5	31,7
	a) z przewodem ślizg.	4	84	10,38	21,0	420	105,0	5,0
	b) akumulatorowe	—	—	—	—	—	—	—
	c) spalinowe	61	725	89,62	11,9	25 220	413,4	34,8
	d) powietrzne	—	—	—	—	—	—	—
Ogółem	wszystkie lokomotywy	725	18 046	100, —	24,9	384 616	530,5	21,3
	a) z przewodem ślizg.	556	15 398	85,33	27,7	313 779	564,3	20,4
	b) akumulatorowe	10	69	0,38	6,9	6 116	611,6	88,6
	c) spalinowe	119	1 513	8,38	12,7	50 051	420,6	33,1
	d) powietrzne	40	1 066	5,91	26,6	14 670	366,7	13,8

Analogicznie do tablic 83 i 84 podane są w tablicy Nr. 85 liczby i ogólna moc silników stałych przy przewozie na powierzchni oraz w tablicy Nr. 86 odnośne dane do lokomotyw na powierzchni. Z tablicy Nr. 85 wynika, że przewóz przy pomocy silników stałych na powierzchni odgrywa znacznie mniejszą rolę niż na dole, gdyż zainstalowanych w 1937 roku było tylko 843 silników o ogólnej mocy 11 587 kW wobec 5 745 silników na dole o ogólnej mocy 50 913 kW. Lokomotyw na powierzchni było w 1937 r. 85 normalnotorowych o ogólnej mocy 20 283 kW czyli średniej mocy 239 kW oraz 251 wąskotorowych o ogólnej mocy 9 208 kW czyli średniej mocy 36,7 kW. Z lokomotyw normalnotorowych największe znaczenie posiadają lokomotywy parowe tak pod względem ilości (94,12 %), mocy ogólnej (95,63 %), jak też i średniej mocy (242 kW). Inne rodzaje lokomotyw normalnotorowych stosowane są w znacznie mniejszym stopniu. Podobnie jest też i w dziedzinie lokomotyw wąskotorowych, choć znaczenie lokomotyw parowych jest znacznie mniejsze, gdyż ilościowo przedstawiają one tylko 57,77 % ogólnej liczby lokomotyw wąskotorowych, pod względem zaś mocy ogólnej 81,68 %. Średnia moc lokomotyw wąskotorowych wynosi 36,7 kW, przy czym kolejność jest następująca: lokomotywy parowe

(51,9 kW), elektryczne przewodowe (25,7 kW), powietrzne (15,2 kW) i spalinowe (10,1 kW).

Jak wynika z tablicy Nr. 82, przewóz konny na dole stosowany był w 1937 roku na 2,86 % ogólnej długości dróg przewozowych. W tablicy Nr. 87 podajemy liczbę koni znajdujących się na kopalniach polskich tak na dole jak i też na powierzchni. Wynika z niej, że w Zagłębiu Polskim w 1937 roku pracowało na dole jeszcze 186 koni, na powierzchni zaś 356 koni. Średnia długość przewozowa na dole wynosiła 136 mb na 1 konia, na powierzchni zaś 35,4 mb. Oczywiście należy zaznaczyć, że ostatnia cyfra nie przedstawia wcale wiernej długości przewozu przypadającej na 1 konia, gdyż konie znajdujące się na powierzchni używane są nie tylko do przewozu urobku ale również i do innych prac. Z tablicy Nr. 87 wynika, że najwięcej koni przy przewozie na dole było w Zagłębiu Dąbrowskim (123), najmniej zaś w Zagłębiu Śląskim (13).

Dla uzupełnienia danych statystycznych o przewozie podane są w tablicy Nr. 88 ogólne liczby używanego na kopalniach polskich taboru wozów kopalnianych. Okazuje się z niej, że dla przewozu urobku ogółem w Zagłębiu Polskim było 101 734 wozów, z której to liczby ponad 98 % — to wozy o pojemności nie-

Tablica Nr. 85.

Silniki stałe przy przewozie na powierzchni.

Silniki	Z a g ł ę b i e						O g ó ł e m		
	Śląskie		Dąbrowskie		Krakowskie		liczba	moc kW	
	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW		ogólna	średnia
1. dla kolejek łańcuchowych									
a) elektryczne	195	1 907	29	304	16	154	240	2 365	9,9
b) inne	10	84	—	—	1	1	11	85	7,7
2. dla kołowrotów									
a) elektryczne	60	1 013	35	270	5	109	100	1 392	13,9
b) inne	4	15	1	4	—	—	5	19	3,8
3. dla wodociągów i podnośników									
a) elektryczne	147	1 807	31	333	12	140	190	2 250	11,8
b) inne	11	189	—	—	1	10	12	199	16,6
4. dla lin bez końca									
a) elektryczne	54	906	9	112	4	61	67	1 079	16,1
b) inne	—	—	—	—	—	—	—	—	—
5. dla wiszących kolejek linowych									
a) elektryczne	86	407	1	40	—	—	87	447	5,3
b) inne	—	—	—	—	—	—	—	—	—
6. dla przesuwalni wagonów									
a) elektryczne	95	3 021	26	528	6	102	125	3 651	29,2
b) inne	3	66	1	4	2	30	6	100	16,7
Razem przy przewozie na powierzchni	663	9 415	133	1 595	47	577	843	11 587	13,7
z tego:									
a) elektryczne	635	9 061	131	1 587	43	536	809	11 184	13,8
b) inne	28	354	2	8	4	41	34	403	11,9
7. dla urządzeń wyladowczych na nadsztybiach									
a) elektryczne	52	265	8	61	3	12	63	338	5,4
b) inne	29	156	4	20	1	6	34	182	5,4

przekraczającej 1 m³ a tylko 1 778 wozów o pojemności powyżej 1 m³.

Mechaniczna przeróbka węgla.

W tablicy Nr. 89 podane są charakterystyczne dane dla przeróbki mechanicznej węgla. Jak z niej wynika, ogółem zainstalowanych było w Zagłębiu Polskim 154 kompletnych urządzeń do klasyfikacji węgla, z czego 122 do klasyfikacji suchej i 32 do klasyfikacji mokrej. Ogółem maksymalna zdolność przeróbca tych urządzeń wynosi ponad 26 tys. t/godz., co w przeliczeniu na jedną zmianę i 300 dni roboczych w roku daje ogólną zdolność przeróbczą ponad 58 mil. t. W tej dziedzinie widzimy więc w porównaniu z 1935 rokiem pewną poprawę. Poza tym na terenie Zagłębia Polskiego w 1937 roku było 7 kompletnych urządzeń do sortowania powietrznego (wiałn) o ogólnej maksymalnej zdolności przeróbczej

369 t/godz., oraz 1 urządzenie do flotacji (nieczynne) o zdolności przeróbczej 0,5 t/godz.

W 1937 roku ogółem przez klasyfikację suchą przeszło blisko 30 mil. t, t. zn. ok. 83,5 % ogólnego wydobycia, poza tym przez płuczki przeszło ok. 18,7 % og. wydobycia oraz przez wialnie 2,56 % og. wydobycia.

Ogółem przy urządzeniach do klasyfikacji suchej było zainstalowanych 801 silników o ogólnej mocy 13 268 kW stanowiącej 58,4 % ogólnej mocy zainstalowanej w urządzeniach sortowniczych. Z powyższych silników tylko 7 o ogólnej mocy 489 kW miało napęd inny, reszta zaś to silniki elektryczne. Inne działy dzielą zainstalowaną moc w następujący sposób: sortowanie mokre 31,86 % ogólnej zainstalowanej mocy, wialnie 4,30 %, urządzenia flotacyjne 0,05 %, urządzenia do rozdrabniania 5,39 %. Ogółem zainstalowana moc dla mechanicznej przeróbki węgla wynosiła 22 721 kW.

Tablica Nr. 86.

Lokomotywy na powierzchni.

Zagłębie	Rodzaj lokomotyw	Normalnotorowe					Wąskotorowe				
		Liczba	%	Moc lokomotyw			Liczba	%	Moc lokomotyw		
				ogólna		średn. kW			ogólna		średn. kW
				kW	%				kW	%	
1. Śląskie . .	wszystkie lokomotywy . . .	50	100,00	11 515	100,00	230	159	100,00	5 959	100,00	37,5
	a) parowe	47	94,00	11 219	97,43	239	77	48,43	4 483	75,23	58,2
	b) elektryczne przewodowe	2	4,00	276	2,40	183	35	22,01	902	15,14	25,8
	c) spalinowe	1	2,00	20	0,17	20	43	27,04	513	8,61	11,9
	d) powietrzne	—	—	—	—	—	4	2,52	61	1,02	15,2
2. Dąbrowskie	wszystkie lokomotywy . . .	27	100,00	6 665	100,00	247	79	100,00	2 899	100,00	36,7
	a) parowe	25	92,59	6 075	91,15	243	56	70,89	2 692	92,86	48,1
	b) elektryczne przewodowe	2	7,41	590	8,85	295	3	3,79	75	2,59	25,0
	c) spalinowe	—	—	—	—	—	20	25,32	132	4,55	6,6
3. Krakowskie	wszystkie lokomotywy . . .	8	100,00	2 103	100,00	265	13	100,00	350	100,00	26,9
	a) parowe	8	100,00	2 103	100,00	265	12	92,31	346	98,86	28,8
	b) elektryczne przewodowe	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	c) spalinowe	—	—	—	—	—	1	7,69	4	1,14	4,0
Ogółem . . .	wszystkie lokomotywy . . .	85	100,00	20 283	100,00	239	251	100,00	9 208	100,00	36,7
	a) parowe	80	94,12	19 397	95,63	242	145	57,77	7 521	81,68	51,9
	b) elektryczne przewodowe	4	4,70	866	4,27	216	38	15,14	977	10,61	25,7
	c) spalinowe	1	1,18	20	0,10	20	64	25,50	649	7,05	10,1
	d) powietrzne	—	—	—	—	—	4	1,59	61	0,66	15,2

Tablica Nr. 87.

Konie.

Zagłębie	Liczba koni		Długość dróg przewozowych w metrach bież.			
	na dole	na powierzchni	ogólna		na 1 konia	
			na dole	na powierzchni	na dole	na powierzchni
Śląskie	13	189	1 840	4 680	141	24,8
Dąbrowskie	123	130	14 285	6 960	116	53,5
Krakowskie	50	37	9 200	960	184	25,9
Ogółem	186	356	25 325	12 600	136	35,4

Przewietrzanie.

Na ogólna liczbę 139 szybów wentylacyjnych (porównaj tablicę Nr. 70) zainstalowanych było w 1937 roku jak wynika z tablicy Nr. 90 - 144 wentylatorów, z których 132 (91,67%) pracowały jako ssące a tylko 12 (8,33%) jako tłoczące. 97,92% wentylatorów miało napęd elektryczny, a tylko 3 wentylatory posiadały napęd inny. Pod względem zainstalowa-

nej mocy przeważa również napęd elektryczny, gdyż na ogólną moc 12 137 kW—11 092 kW czyli 91,39% było z napędem elektrycznym. Z tablicy Nr. 90 wynika, że ogólna maksymalna wydajność zainstalowanych wentylatorów wynosi 351 790 m³/min. lub 5 154 m³ na tonę wydobywania w stosunku rocznym.

Poza wyżej podanymi wentylatorami głównymi w Zagłębiu Polskim pracowało ogółem

Tablica Nr. 88.

Tabor wozów kopalnianych.

Z a g ł ę b i e	Wozy dla urobku o pojemności		Inne wozy
	do 1 m ³	powyżej 1 m ³	
Śląskie	76 483	861	2 251
Dąbrowskie	15 989	852	645
Krakowskie	7 484	65	97
Ogółem	99 956	1 778	2 993

522 większych wentylatorów podziemnych o ogólnej mocy 934 kW. Są to wentylatory pomocnicze służące do regulowania ilości powietrza w poszczególnych prądach w kopalniach.

Pod względem „szerokości“ kopalni zaliczyć można kopalnie polskie według stanu z 1937 roku do średnio szerokich, gdyż średni otwór równoznaczny tych kopalń wynosił 2,76 m². Minimalny otwór równoznaczny wynosił 0,45 m², maksymalny 18 m². O ile chodzi o poszczególne zagłębia, to średni otwór równoznaczny kopalń śląskich wynosił 3,16 m², kopalń dąbrowskich 2,15 m², zaś kopalń krakowskich 1,66 m².

Odwadnianie.

Porównując tablicę Nr. 91 z analogiczną tablicą ze sprawozdania z ubiegłego roku widzimy, że mimo zwiększonego wydobywania kopalń, do których się tablice te odnoszą (w 1936 roku blisko 36 mil. t, w 1935 roku prawie 30 mil. t), średni naturalny dopływ wody w 1937 roku jest mniejszy, niż w 1935 roku; podczas gdy w 1935 r. wynosił on 423,7 m³/min., w 1937 roku spadł do 369,6 m³/min. i odpowiednio również spadła ilość wypompowanej wody na przestrzeni całego roku. Zjawisko to obserwujemy we wszystkich trzech zagłębiach. W stosunku do wydobywania średni naturalny dopływ wody zmniejszył się znacznie i kiedy w 1935 roku wynosił 8,0 m³ na tonę wydobywania, w 1937 roku tylko 5,42 m³/t.

Jak wynika z porównania tablicy Nr. 92 z analogiczną tablicą ze sprawozdania z ubiegłego roku ogólna liczba wszystkich pomp spadła na przestrzeni dwóch lat z 417 na 366 t. zn. o 12,2%, moc zaś z 130 257 kW na 120 689 kW czyli o 7,3%. Oznacza to, że w dziale odwadniania kopalnie polskie — w miarę niszczenia względnie starzenia się pomp — wycofują je z ruchu, nie instalując w zamian nowych.

Z przedostatniej kolumny tablicy Nr. 92 wynika, że 1 kW zainstalowany w pompach daje wydajność 0,0136 m³/min. w odniesieniu do całego Zagłębia Polskiego, czyli dla osiągnięcia wydajności 1 m³/min. moc zainstalowanej pompy wynosi 73,5 kW. Odpowiednie liczby dla poszczególnych zagłębi wynoszą: dla Śląska 85,45 kW, dla Dąbrowy 56,50 kW, dla Krakowa 48,99 kW. Wielkość powyższych liczb

jest ściśle związana z głębokością wydobywania, to też dla Śląska, w którym pracuje się na większych głębokościach, liczby te są największe, dla Krakowa — najmniejsze. Porównując powyższą charakterystykę dla pomp odśrodkowych i tłokowych widzimy, że pompy odśrodkowe mają na ogół wyżej określoną „sprawność“ mniejszą (0,0133 m³/min./kW), zaś pompy tłokowe nieco większą (0,0157 m³/min./kW). Pochodzi to oczywiście nie z samej właściwości danych maszyn, lecz z tej okoliczności, że pompy odśrodkowe jako bardziej wydajne instalowane są na większych głębokościach, niż powoli wychodzące z użycia pompy tłokowe.

Gospodarka energetyczna.

Za rok 1937 nie dajemy przeglądu zainstalowanych na kopalniach polskich kotłów i generatorów elektrycznych, gdyż stan od 1935 roku prawie nie uległ zmianie i to, co było podane w sprawozdaniu za rok poprzedni jest nadal ważne, przyczem urządzenia energetyczne zainstalowane na polskich kopalniach uległy w dalszym ciągu zestarzeniu i zmniejszeniu swej wartości pod względem technicznym. Jako uzupełnienie podajemy w tablicy Nr. 93 wyszczególnienie innych urządzeń energetycznych, zainstalowanych w polskich kopalniach.

Z porównania zestawień stanu technicznego kopalń w latach 1935 i 1937 widzimy, że na przestrzeni ostatnich dwóch lat pod względem wyposażenia kopalnie polskie nie tylko nie posunęły się naprzód, ale w wielu wypadkach cofnęły się tak pod względem ilości jak też i mocy zainstalowanych urządzeń technicznych. Biorąc zaś pod uwagę, że stan istniejących urządzeń technicznych z biegiem czasu ulega stale pogorszeniu, spotęgowanemu jeszcze tą okolicznością, że pod względem technicznym urządzenia muszą być modernizowane, aby dotrzymać kroku kopalniom zagranicznym, i że czasem opłaca się wycofać z ruchu maszynę nawet dobrze funkcjonującą, lecz mniej sprawną od innej bardziej nowoczesnej, widzimy, że pod tym względem na kopalniach polskich stan z lat kryzysowych nie uległ poprawie mimo znacznego wzrostu wydobywania.

Tablica Nr. 89.

Mechaniczna przeróbka węgla.

Zagłębie Wydobycie ton	Kompletne urządzenia do:	Licz- ba	Ogólna maksym. zdolność przerób- cza t/h	Przerobiono w r. 1957 węgla		S i l n i k i				
				ton	% wydo- bycia	elektryczne		inne		% ogólnej mocy zainstal.
						liczba	ogólna moc kW	liczba	ogólna moc kW	
1. Śląskie 27 384 205	a) sortowania, klasy- fikacji suchej . . .	86	17 240	21 734 025	79,37	546	9 905	6	415	57,45
	b) sortowania na dro- dze mokrej (płuczki)	22	2 384	5 140 450	18,77	185	5 798	—	—	32,27
	c) sortowania po- wietrznego (wialnie)	6	319	852 859	3,11	32	857	—	—	4,77
	d) flotacji	1	0,5	—	—	2	12	—	—	0,07
	e) rozdrabniania .	27	875	912 140	3,35	28	982	—	—	5,46
	Razem: . . .					—	17 554	—	415	100,00
2. Dąbrowskie 6 148 955	a) sortowania, klasy- fikacji suchej . . .	26	4 267	5 997 185	97,55	186	2 191	—	—	62,83
	b) sortowania na dro- dze mokrej (płuczki)	7	610	1 337 967	21,76	49	1 029	—	—	29,51
	c) sortowania po- wietrznego (wialnie)	1	50	67 144	1,09	9	121	—	—	3,47
	d) flotacji	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	e) rozdrabniania .	9	328	194 190	3,16	9	146	—	—	4,19
	Razem: . . .					—	3 487	—	—	100,00
3. Krakowskie 2 338 041	a) sortowania, klasy- fikacji suchej . . .	10	1 545	2 211 696	94,60	62	683	1	74	59,84
	b) sortowania na dro- dze mokrej (płuczki)	3	250	215 596	9,22	10	411	—	—	32,49
	c) sortowania po- wietrznego (wialnie)	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	d) flotacji	—	—	—	—	—	—	—	—	—
	e) rozdrabniania .	7	105	21 588	0,92	5	97	—	—	7,67
	Razem: . . .					—	1 191	—	74	100,00
OGÓŁEM 35 871 201	a) sortowania, klasy- fikacji suchej . . .	122	23 052	29 942 906	83,47	794	12 779	7	489	58,40
	b) sortowania na dro- dze mokrej (płuczki)	32	3 244	6 694 013	18,66	244	7 238	—	—	31,86
	c) sortowania po- wietrznego (wialnie)	7	369	920 005	2,56	41	978	—	—	4,30
	d) flotacji	1	0,5	—	—	2	12	—	—	0,05
	e) rozdrabniania .	43	1 306	1 127 918	3,14	42	1 225	—	—	5,39
	Razem: . . .					—	22 232	—	489	100,00

Tablica Nr. 90.
Przewietrzanie kopalń.

Zagłębie	System i napęd	Wentylatory główne						
		Liczba	%	Ogólna moc		Ogólna maksym. wydajność		
				kW	%	m ³ /min.	%	m ³ /t
Śląskie . . .	1. ssące	96	89,72	8 775	90,55	251 990	90,00	—
	a) elektryczne . . .	94	87,85	7 818	89,67			
	b) inne	2	1,87	957	9,88			
	2. tłoczące	11	10,28	916	9,45	27 920	10,00	—
	a) elektryczne . . .	11	10,28	916	9,45			
	b) inne	—	—	—	—			
	R a z e m	107	100,00	9 691	100,00	279 910	100,00	5 372
Dąbrowskie . . .	1. ssące	25	96,15	1 709	97,16	50 030	97,66	—
	a) elektryczne . . .	25	96,15	1 709	97,16			
	b) inne	—	—	—	—			
	2. tłoczące	1	3,85	50	2,84	1 200	2,34	—
	a) elektryczne . . .	1	3,85	50	2,84			
	b) inne	—	—	—	—			
	R a z e m	26	100,00	1 759	100,00	51 230	100,00	4 379
Krakowskie . . .	1. ssące	11	100,00	687	100,00	20 650	100,00	—
	a) elektryczne . . .	10	90,91	599	87,19			
	b) inne	1	9,09	88	12,81			
	2. tłoczące	—	—	—	—			—
	a) elektryczne . . .	—	—	—	—			
	b) inne	—	—	—	—			
	R a z e m	11	100,00	687	100,00	20 650	100,00	4 642
Ogółem	1. ssące	132	91,67	11 171	92,04	322 670	91,72	—
	a) elektryczne . . .	129	89,59	10 126	83,43			
	b) inne	3	2,08	1 045	8,61			
	2. tłoczące	12	8,33	966	7,96	29 120	8,28	—
	a) elektryczne . . .	12	8,33	966	7,96			
	b) inne	—	—	—	—			
	R a z e m	144	100,00	12 137	100,00	351 790	100,00	5 154
	a) elektryczne . . .	141	97,92	11 092	91,39			
	b) inne	3	2,08	1 045	8,61			

Tablica Nr. 91.

Dopływ wody.

Zagłębie	Wydobycie w r. 1937	Średni naturalny dopływ wody		
		m ³ /min.	m ³ /rok	m ³ /t wydobycia
Śląskie	27 384 205	201,6	105 960 960	3,87
Dąbrowskie	6 148 955	103,9	54 609 840	8,88
Krakowskie	2 338 041	64,1	33 690 960	14,41
Ogółem	35 871 201	369,6	194 261 760	5,42

Tablica Nr. 92.

Pompy główne.

Zagłębie	Rodzaj pomp	Liczba	%	Ogólna moc		Ogólna maksym. wydajność pomp			
				kW	%	m ³ /min.	%	m ³ /min na 1 kW zainst. mocy pomp	Stosunek do średn. dopływu wody
Śląskie	wszystkie pompy . .	232	100,00	76 990	100,00	901	100,00	0,0117	4,47
	1. tłokowe	29	12,50	8 663	11,25	118	13,10	0,0136	
	a) elektryczne . . .	23	9,91	7 444	9,67	100	11,10	0,0134	
	b) inne	6	2,59	1 219	1,58	18	2,00	0,0148	
	2. odśrodkowe	203	87,50	68 327	88,75	783	86,90	0,0115	
	a) elektryczne . . .	203	87,50	68 327	88,75	783	86,90	0,0115	
	b) inne	—	—	—	—	—	—	—	
Dąbrowskie	wszystkie pompy . .	75	100,00	29 346	100,00	448	100,00	0,0152	4,31
	1. tłokowe	13	17,33	6 121	20,86	97	21,65	0,0158	
	a) elektryczne . . .	1	1,33	51	0,17	1	0,22	0,0196	
	b) inne	12	16,00	6 070	20,69	96	21,43	0,0158	
	2. odśrodkowe	62	82,67	23 225	79,14	351	78,35	0,0151	
	a) elektryczne . . .	61	81,34	22 784	77,64	343	76,56	0,0151	
	b) inne	1	1,33	441	1,50	8	1,79	0,0181	
Krakowskie	wszystkie pompy . .	59	100,00	14 353	100,00	293	100,00	0,0204	4,57
	1. tłokowe	13	22,03	2 188	15,24	51	17,41	0,0233	
	a) elektryczne . . .	—	—	—	—	—	—	—	
	b) inne	13	22,03	2 188	15,24	51	17,41	0,0233	
	2. odśrodkowe	46	77,97	12 165	84,76	242	82,59	0,0199	
	a) elektryczne . . .	43	72,88	10 554	73,53	214	73,04	0,0203	
	b) inne	3	5,09	1 611	11,23	28	9,55	0,0174	
Ogółem	wszystkie pompy . .	366	100,00	120 689	100,00	1 642	100,00	0,0136	4,44
	1. tłokowe	55	15,03	16 972	14,06	266	16,20	0,0157	
	a) elektryczne . . .	24	6,56	7 495	6,21	101	6,15	0,0135	
	b) inne	31	8,47	9 477	7,85	165	10,05	0,0174	
	2. odśrodkowe	311	84,97	103 717	85,94	1 376	83,80	0,0133	
	a) elektryczne . . .	307	83,88	101 665	84,24	1 340	81,61	0,0132	
	b) inne	4	1,09	2 052	1,70	36	2,19	0,0175	

Tablica Nr. 93.
Inne urządzenia energetyczne.

Wyszczególnienie urządzeń energetycznych	Zagł. Śląskie			Zagł. Dąbrowskie			Zagł. Krakowskie			O g ó ł e m		
	liczba	moc kW		liczba	moc kW		liczba	moc kW		liczba	moc kW	
		ogólna	śred- nia		ogól- na	śred- nia		ogól- na	śred- nia		ogólna	śred- nia
1. Transformatory	1 700	254 649	149,8	471	64 230	136,4	76	8 905	117,2	2 247	327 784	145,9
2. Przetwornice	330	36 580	110,8	43	6 738	156,7	10	188	18,8	383	43 506	113,6
3. Prostowniki	34	2 539	74,7	10	91	9,1	1	1	1,0	45	2 630	58,4
4. Silniki w warsztatach	656	7 055	10,7	214	3 445	16,1	52	374	7,2	922	10 864	11,8
a) elektryczne	654	7 022	10,7	213	3 433	16,1	51	359	7,0	918	10 814	11,8
b) inne	2	23	11,5	1	12	12,0	1	15	15,0	4	50	12,5
5. Inne silniki na powie- rżchni (nigdzie nie wy- kazane)	1 714	30 243	17,6	364	5 456	15,0	104	3 321	31,9	2 182	39 020	17,9
a) elektryczne	1 696	29 865	17,6	364	5 456	15,0	101	3 301	32,7	2 161	38 622	17,9
b) inne	18	378	21,0	—	—	—	3	20	6,7	21	398	18,9

9. ORGANIZACJA BRANŻOWA.

W chwili przyłączenia do Polski Górno-Śląska istniały na terenie zagłębi węglowych dwie organizacje branżowe przemysłu węglowego, pochodzące jeszcze z czasów przedwojennych. Zagłębie Śląskie posiadało Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych, zaś Zagłębie Dąbrowskie i Krakowskie — Radę Zjazdów Przemysłowców Górniczych i Hutniczych. Dla obrony interesów handlowych działała od 1898 r. na terenie Śląska Górnośląska Konwencja Węglowa; w lipcu 1925 przemysł Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego stworzył podobną organizację pod nazwą Dąbrowsko-Krakowskiej Konwencji Węglowej, a równocześnie powstała wspólna nadbudowa pod postacią Ogólno-Polskiej Konwencji Węglowej. Unifikacja została wreszcie zakończona, kiedy w 1931 r. Ogólno-Polska Konwencja Węglowa została przebudowana na Polską Konwencję Węglową, jedyne odąd zrzeszenie przemysłu węglowego dla zadań organizacyjno-handlowych.

Celem Polskiej Konwencji jest usuwanie oraz zapobieganie niezdrowej konkurencji przy zbywaniu polskiego węgla i brykietów. Wyznacza więc ona każdemu ze swoich członków pewne ilości węgla i brykietów do zbytu, ustala ceny—obecnie tylko w teorii wobec uprawnień przysługujących w tej dziedzinie Ministrowi Przemysłu i Handlu na mocy rozporządzenia Prezydenta R.P. z dnia 6 kwietnia 1932 r. w sprawie regulowania obrotów węgla (Dz.U.R.P. Nr. 29, poz. 294) czyli t. zw. „dekretu węglowego” — oraz warunki dostawy i płatności. Polska Konwencja węglowa jest zatem organizacją, która przy pomocy koordynacji polityki produkcji z polityką cen chroni przemysł węglowy przed stratami, jakie pociągnęłaby

za sobą dla kopalń i ich załóg walka konkurencyjna o tonaż do umieszczenia.

Z chwilą utworzenia Polskiej Konwencji Węglowej podjęto również prace przygotowawcze nad utworzeniem wspólnej organizacji dla reprezentacji i obrony ogólnych interesów przemysłu węglowego. Prace te zostały zakończone powołaniem do życia Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego, która rozpoczęła swe czynności w maju 1932 r. Z tą chwilą zarówno Górnośląski Związek Przemysłowców Górniczo-Hutniczych jak i Rada Zjazdu Przemysłowców Górniczych i Hutniczych przeszły w stan likwidacji. Do zadań „Unii” należy w pierwszym rzędzie uzgadnianie—celem przedstawienia jej czynnikom miarodajnym—opinii przemysłu górniczo-hutniczego we wszystkich ważniejszych kwestiach polityki gospodarczej, a to zarówno odnośnie do wielkich problemów ogólnogospodarczych, jak i co do poszczególnych zagadnień polityki podatkowej, traktatowej i celnej, komunikacyjno-taryfowej, socjalnej itd., opiniowanie rządowych projektów w dziedzinie ustawodawstwa ogólnego i—zwłaszcza—gospodarczego, systematyczne zbieranie i opracowywanie materiałów statystycznych, dotyczących reprezentowanych przez „Unię” przemysłów, opracowywanie wspólnych wytycznych dla posunięć przemysłu węglowego w dziedzinie modernizacji technicznej, racjonalizacji produkcji, bezpieczeństwa pracy na kopalniach, technologii węgla, normalizacji stosowanych w górnictwie materiałów i narzędzi, zmniejszenia szkód górniczych, szkolnictwa górniczego itd.

Obecnie zatem polski przemysł węglowy posiada tylko dwie organizacje branżowe o ściśle określonym zakresie działania; pod tym

względem nastąpiła centralizacja działalności organizacyjnej przemysłu węglowego, co znacznie ułatwia pracę i zmniejsza koszty. Poza tym zaś istnienie Polskiej Konwencji Węglowej, jako organizacji reprezentującej interesy handlowe niemal 100% polskiej produkcji węgla, umożliwia polskiemu przemysłowi węglowemu zawieranie i ściśle wykonanie licznych porozumień z producentami lub importerami węgla innych krajów.

Pierwsze trzylecie P.K.W. według statutu z 1 kwietnia 1934 r. upływało w dniu 31 marca 1937 r., jednakże w związku z przedłużającymi się pertraktacjami o odnowienie Konwencji termin obowiązywania dawnego statutu został przedłużony do dnia 30 kwietnia 1937 r.

W wyniku toczących się przez szereg miesięcy rokowań przeprowadzono w dawnym statucie poważne zmiany strukturalne, częścią z inicjatywy członków P.K.W., częścią na żądanie Ministerstwa Przemysłu i Handlu.

W najbardziej zasadniczej sprawie udziału poszczególnych członków w uprawnieniach, przysługujących im na rynkach bliskich, osiągnięto zgodę na oddanie tego zagadnienia do rozstrzygnięcia Kolegium Arbitrażowemu. W skład którego weszli Dyr. Depramentu Górnico-Hutniczego p. Czesław Peche, Gen. Dyr. P.K.W. p. Inż. Julian Cybulski i Nacz. Dyr. Unii Polskiego Przemysłu Górnico-Hutniczego p. Inż. Michał Bajer. Kolegium Arbitrażowe miało przeprowadzić wszystkie niezbędne badania i wydać swe orzeczenie do dnia 31 marca 1938 r. Jedynie pewne mniej ważne zmiany, dotyczące udziałów, zostały przyjęte już na rok konwencyjny 1937/38. W szczególności:

a) Za zgodą Ministerstwa Przemysłu i Handlu skasowano comiesięczny podział 30 000 t i podzielono 330 000 t na 11 miesięcy po 30 000 t miesięcznie według jednakowego klucza we wszystkich miesiącach, umożliwiając w ten sposób członkom P. K. W. racjonalniejsze przewidywania co do możliwości zbytu, co przy dotychczasowym systemie comiesięcznego podziału dokonywanego przeważnie dopiero w drugiej połowie miesiąca, nie było możliwe.

b) W porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu zmieniono obowiązujący do 30 kwietnia 1937 r. system premiowania wysyłek miału przez zaliczanie 1,5 t miału jako jednej tony licencji, uzależniający wysokość premii od rozmiarów wysyłki miału, w ten sposób, że począwszy od dnia 1 maja 1937 r. zalicza się — w myśl postanowień nowego statutu — wysyłki miału węglowego na licencję w stosunku 1,5 t za jedną tonę licencji bez względu na ilość wysłanego miału t.j. już od pierwszej wysłanej tony.

W związku z reorganizacją Polskiej Konwencji Węglowej Ministerstwo Przemysłu i Handlu wysunęło ze swej strony pewne postulaty, dotyczące

- 1) poparcia rozwoju konsumpcji na rynku krajowym,
- 2) sprawy uprzemysłowienia kraju,

- 3) rozwoju transportów rzecznych,
- 4) obniżenia kosztów pośrednictwa handlowego i zbliżenia konsumenta do producenta,
- 5) zmian organizacyjnych w zakresie eksportu.

W uwzględnieniu wysuniętych przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu postulatów poczyniono przy odnawianiu Konwencji szereg zmian w statucie oraz przedsięwzięto pewne kroki, mające na celu realizację tych postulatów.

W szczególności powołano celem poparcia rozwoju konsumpcji na rynku krajowym oddzielną organizację członków P.K.W. po firmą „Paliwo” Sp. z o. o., mającą na celu sprzedaż węgla i brykietów — ewent. przy zastosowaniu specjalnych cen — w ośrodkach rolniczych, do których węgiel i brykiety dotychczas nie docierały, bądź docierały w *minimalnym stopniu*, co w pierwszym rzędzie odnosi się do Kresów Wschodnich. Ponadto może Spółka zawierać umowy specjalne na dostawy węgla i brykietów, umowy zbiorowe dla określonych grup spożywczych, ma prowadzić propagandę w kierunku wzmocnienia konsumpcji węgla i brykietów oraz podejmować każdą inną akcję, mogącą ułatwić osiągnięcie tego celu. Kapitał zakładowy Spółki wynosi 500 000 zł. Wszyscy członkowie P. K. W. są jej udziałowcami w stosunku do liczby składów czyli mniej więcej według udziału w licencji na rynki bliskie.

Spółka ma siedzibę w Katowicach, Radę Nadzorczą Spółki stanowią członkowie Komitetu Wykownego Polskiej Konwencji Węglowej, Dyrektor Generalny P. K. W. oraz dwóch jego zastępców. Przy Spółce utworzono Komitet Doradczy złożony z 10 osób, w którym grupy towarzystw reprezentowane są przez swych dyrektorów handlowych względnie szefów sprzedaży.

Wszelkie wysyłki dokonane przez Spółkę „Paliwo” są zwolnione z licencji i przyczyniają się tym samym do zwiększenia konsumpcji na rynku krajowym. Czyniąc zadość życzeniu Ministerstwa Przemysłu i Handlu obniżono również karę za przekroczenie kontyngentu sprzedażnego oraz cenę stosowaną przy wykupie zaległości.

W zakresie uprzemysłowienia kraju przyjęło Ministerstwo Przemysłu i Handlu jako wytyczną — zasadę forsowania rozwoju pewnych przemysłów bez względu na ich położenie geograficzne oraz pewnego ograniczenia niektórych przemysłów, położonych daleko od centrum kraju na korzyść przemysłów powstających w okolicach bardziej centralnie położonych. W szczególności chodziło w tym wypadku o umożliwienie dostaw węgla w charakterze „własnego spożycia” do nowych zakładów przemysłowych powoływanych do życia przez przedsiębiorstwa węglowe w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Celem zadośćuczynienia temu postulatowi dokonano w nowym statucie P.K.W. następujących zmian:

W myśl dawnego statutu (t. j. obowiązującego do 30 kwietnia 1937 r.) węgiel dostarczany kolejami normalnotorowymi do zakładów własnych obciążał licencję grup regionalnych (górnosląskiej i dąbrowsko-krakowskiej), przy czym jednak wszelkie wysyłki państwowymi kolejami normalnotorowymi kopalń dąbrowsko-krakowskich — z wzięciem Huty Bankowej — obciążały licencję danych kopalń. Postanowienia te utrudniały powstawanie zakładów własnych na terenie tego zagłębia.

W nowym statucie (począwszy od 1 maja 1937 r.) postanowienia te uległy pewnym zmianom, ułatwiającym wszystkim przedsiębiorstwom węglowym tworzenie zakładów własnych przez odpowiednie uprzywilejowanie dostaw węgla do tych zakładów. W szczególności zwolniono całkowicie z licencji, niezależnie od środków transportu, wysyłki węgla na potrzeby własnych elektrowni, koksowni, zakładów cynkowych i ołowianych, i to bez względu na położenie geograficzne. Wysyłki węgla do innych kategorii przemysłu, w pierwszym rzędzie na potrzeby przemysłu żelaznego, zostały zwolnione z licencji w sposób ograniczony. Odpowiednie postanowienia sprowadzają się do zachowania w tych kategoriach przemysłu rocznych dostaw węgla w wysokości osiągniętej w roku kalendarzowym 1936, przy czym jako marżę rozwojową przyjęto możliwość zwiększenia stanu posiadania o 1 150 000 t. Dostawy węgla przekraczające stan posiadania łącznie z przypadającą na poszczególne przedsiębiorstwa marżą rozwojową podlegają zaliczeniu na licencję.

Ograniczenie to nie stosuje się jednak zupełnie do nowych zakładów przemysłowych, powołanych do życia przez przedsiębiorstwa węglowe po 1 kwietnia 1937 r., o ile miejsce ich budowy zostało uzgodnione z Ministerstwem Przemysłu i Handlu i o ile przedsiębiorstwa te wykażą się prawem własności w tych nowych zakładach w wysokości co najmniej 51% kapitału zakładowego. Innymi słowy statut P. K. W. nie przewiduje dla węgla dostarczonego do takich zakładów (idzie tu głównie o zakłady budowane przez członków P.K.W. w C.O.P.) żadnych ograniczeń.

W zakresie rozwoju transportów rzecznych Ministerstwu Przemysłu i Handlu zależało szczególnie na stworzeniu dla wszystkich kopalń, wchodzących w skład Konwencji, systemu wydatnego premiowania transportów węgla, wysyłanych Wisłą co najmniej do Sandomierza i dalej oraz Sanem, bądź przez wyłączenie tych transportów z licencji, bądź innym sposobem skutecznego ich poparcia, dalej na utworzeniu składów portowych węgla na Wiśle i Sanie w okręgu Sandomierza, Tarnobrzegu i Niska, oraz na poparciu utworzenia rzeczno-transportowego, bądź drogą specjalnych premii, bądź też budowy jego na wspólny rachunek.

Wysyłki drogą rzeczno-transportową były skontyngentowane już od lipca 1934 r., przy czym kontyngenty ustalone w stosunku rocznym nie

były stałe, lecz zwiększały się według postanowień statutowych w zależności od wzrostu wysyłek kolejami normalnotorowymi.

Kontyngenty te wynosiły w okresie od lipca do grudnia 1934 r. 68 400 t, a w następnych latach 1935—1938 kolejno 90 000, 95 431, 100 914 i 117 717 t.

Czyniąc zadość postulatowi Ministerstwa Przemysłu i Handlu wprowadzono w nowym statucie P. K. W. (od maja 1937 r.) premiowanie wysyłek — z wyłączeniem wysyłek Przemysłu i Wisłą do Krakowa, nie podlegających przeliczeniu — w zależności od 3 czynników:

a) od odległości wyładunku węgla,

b) od posiadanego taboru,

c) od składów węgla istniejących już względnie tworzonych wzdłuż drogi rzecznej.

Premiowanie polega na tym, że poniżej Krakowa i do Sandomierza obciążenie kontyngentu wynosi 0,7 względnie 0,8, poniżej zaś Sandomierza — 0,4 za tonę wysyłki. To obciążenie obniża się jeszcze bardziej w zależności od posiadania taboru, lecz co najwyżej o dalsze 0,3%. Za ilości, które przeszły przez skład, obowiązuje dalsze obniżenie stawki zaliczenia na kontyngent.

W ten sposób przy kumulacji wszystkich 3 czynników t. j. odległości, taboru i składu węgiel wysyłany transportem rzeczno-transportowym może być w pewnych wypadkach (przy wysyłce poza Sandomierz) zupełnie zwolniony z kontyngentu. Zwiększenie wysyłek drogą rzeczno-transportową w 1937 r. z tytułu premii wynosiło około 23 000 t. Należy przypuszczać, że w następnych latach wprowadzony w nowym statucie P. K. W. system premiowania doprowadzi do znacznego zwiększenia wysyłek drogą rzeczno-transportową, co jednak w dużej mierze jest również zależne od uszlusowania Wisły.

Celem uczynienia zadość dalszemu postulatowi Ministerstwa Przemysłu i Handlu, dotyczącemu obniżenia kosztów pośrednictwa handlowego i zbliżenia konsumenta do producenta, wstawiono do § 4 nowego statutu P. K. W. następujący ustęp:

„W maju r. 1937 powołana zostanie pod przewodnictwem Dyrektora Departamentu Górniczo-Hutniczego lub jego zastępcy specjalna Komisja, złożona z osób wyznaczonych przez Komitet Wykonawczy (§ 5) zwykłą większością głosów, dla opracowania wniosków w zakresie aparatu sprzedażnego węgla — tak w kraju, jak i za granicą — przede wszystkim w kierunku zbliżenia konsumenta do źródeł bezpośredniego zakupu i potaniania kosztów pośrednictwa handlowego, uporządkowania rabatów stałych i sezonowych, planowego rozmieszczenia lub poszerzenia projektowanych składów oraz czuwania nad zrealizowaniem wszystkich warunków powyższych. Przewodniczącą będzie miał prawo zapraszania ekspertów na posiedzenia Komisji. O ile Komisja

ta nie zakończy swych prac w terminie do 1 października r. 1937 w sposób zaakceptowany przez Ministra Przemysłu i Handlu, to Konwencja wygaśnie na żądanie tegoż Ministra z dniem 31 marca r. 1938“.

W wykonaniu przytoczonego przepisu statutu wyłoniona została przez Komitet Wykonawczy w dniu 25 maja r. 1937 specjalna Komisja z ramienia P. K. W. Skład tej Komisji został przez przewodniczącego Komisji uzupełniony przedstawicielami Instytutu Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen oraz Izby Przemysłowo-Handlowej.

Komisja ta opracowała w lipcu 1937 r. plan dalszych prac, w którym przewidziano do szczegółowego opracowania 22 tematy, dotyczące rynku wewnętrznego oraz 22 tematy, dotyczące rynków eksportowych. Celem przygotowania materiału do tych opracowań przeprowadzono szereg prac przygotowawczych, o rozmiarach których świadczy fakt, że opracowanie zawartego w kwestionariuszach materiału statystycznego trwało przeszło 4 miesiące.

Równolegle z pracami Komisji również i Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen oraz Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach przeprowadziły na własną rękę badania w zakresie kosztów sprzedaży węgla, których wynik ma być użyty jako sprawdzian wyników prac Komisji.

W wykonaniu tego zadania Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen opracował w sierpniu 1937 r. projekty kwestionariuszy a) dla przedsiębiorstw sprzedających swój węgiel bezpośrednio, b) dla koncernów (Robur, Progress i Fulmen). Uzgodnienie tych kwestionariuszy pomiędzy Instytutem a przedsiębiorstwami i koncernami odbywało się na terenie P.K.W. przy współudziale przedstawicieli Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego i Izby Przemysłowo-Handlowej w Katowicach. W grudniu 1937 r. Komisja pod przewodnictwem p. Dyr. Dep. Pechego przystąpiła do dalszych rozpraw nad powierzonymi jej zagadnieniami. Po przedyskutowaniu przygotowanych referatów w sprawie rynku wewnętrznego i rynków eksportowych oraz po zakończeniu prac przez liczne podkomisje (jak np. podkomisja do spraw nielegalnej eksploatacji, podkomisja do spraw giełdy i składów węgla, podkomisja do spraw powiększenia stanu posiadania na rynku gdańskim i inne), wybrano w marcu 1938 r. Komitet Redakcyjny, który opracował wynikające z badań Komisji tezy, z tym, że ostateczne wnioski, mające służyć za podstawę dla odpowiednich posunięć praktycznych, zostaną opracowane dopiero po zakończeniu prac prowadzonych równolegle przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen.

W toku prac nad nowym statutem P.K.W. przedsiębiorstwa Zagłębia Dąbrowskiego stwierdziły, że w ostatnich latach eksport węgla do Włoch rozwinał się znacznie i to już nie w wyniku pionierskiej pracy niektórych ekspor-

terów, lecz głównie dzięki międzypaństwowym umowom finansowym, w wykonaniu których eksport ten odbywa się ostatnio jedynie w drodze clearingu. Wobec tego stanu rzeczy przedsiębiorstwa Zagłębia Dąbrowskiego zażądały rewizji dotychczasowego ich udziału (3,1%), który to udział określony został w swoim czasie na podstawie pionierskiej pracy eksporterów na tym rynku.

Uznając słuszność tego żądania, przedsiębiorstwa śląskie ustosunkowały się do niego pozytywnie, wobec czego sprawę oddano do rozstrzygnięcia Generalnemu Dyrektorowi P. K. W., który przyznał przedsiębiorstwom Zagłębia Dąbrowskiego udział w wysokości 5,25 % we wszystkich dostawach z kontraktów już istniejących lub w przyszłości zawrzeć się mających, których wykonanie nastąpi w okresie od 1. XI. 1937 r. do 31. XII. 1938 r.

Jak już wspomnieliśmy poprzednio, nowy statut P. K. W. przewidywał ustalenie kwot licencyjnych poszczególnych członków Konwencji na rynki bliskie (t. j. ich udziału w uprawnieniach do wysyłek węgla kolejną normalnotorową w Polsce, do Gdańska, do Czechosłowacji i drogą lądową do Austrii i do Węgier), przez specjalne, złożone z 3 osób Kolegium Arbitrażowe. Według zapisu arbitrażowego, zawartego w nowym statucie, wszystkie wnioski w tej sprawie musiały być zgłoszone najpóźniej do dnia 16 czerwca 1937 r.

Zapis arbitrażowy odróżniał 2 klucze, a mianowicie:

- 1) dotyczący zbytu na dotychczasowym poziomie,
- 2) dotyczący przyszłej nadwyżki w zbycie (czyli t. zw. „klucz rozwojowy“).

Kolegium Arbitrażowe miało orzec według swego sumienia i swobodnego uznania, przy czym członkowie P. K. W. z góry zgodni byli, ażeby Kolegium w swym orzeczeniu wzięło pod uwagę konieczność oparcia produkcji węgla i jej rozwoju na prawidłowych podstawach, uwzględniając warunki ogólnogospodarcze.

Punktem wyjścia prac Kolegium Arbitrażowego przy ustalaniu kluczy dla poszczególnych przedsiębiorstw węglowych były wyniki badań Komisji Technicznej, powołanej przez Kolegium specjalnie dla tego celu. Grono, złożone z kilkunastu fachowców, otrzymało zlecenie zebrania wszystkich danych dotyczących stanu technicznego kopalń i dokładnego ich zbadania. Aby otrzymać skalę porównawczą i doprowadzić do takiej klasyfikacji kopalń, któraby umożliwiła racjonalne i sprawiedliwe uwzględnienie czynnika technicznego przy ustalaniu kluczy, Kolegium przyjęło następujące zasady:

- 1) pole dzierżawione uważa się jako własne,
- 2) zatopionych kopalń w zasadzie nie uwzględnia się,
- 3) dla maksymalnej zdolności produkcyjnej kopalń miarodajne są w pierwszej linii:

- a) maksymalna praktyczna zdolność wydobycia szybów,
- b) urządzenie energetyczne,
- c) szeregowa maksymalna możliwa zdolność przewozu na dole,
- d) maksymalna możliwa zdolność produkcyjna przodków, a w drugiej linii:
- e) aktualna maksymalna zdolność przepustowa urządzeń przeróbczych,
- f) podsadzka,
- g) maksymalna zdolność ładunkowa stacji kolejowej,

przy czym o zdolności produkcyjnej decydowały najniższe wartości czynników, wyszczególnionych pod a), b), c) i d) przy ewentualnym uwzględnieniu pewnych odchyłeń, znajdujących swe uzasadnienie w specjalnych warunkach pracy kopalń.

Przy ustalaniu maksymalnej rocznej zdolności produkcyjnej kopalń przyjęto, że

- a) wszystkie kopalnie pracują na dwie zmiany po 300 dni każda,
- b) druga zmiana daje 80 % produkcji pierwszej zmiany,
- c) maksymalne dzienne wydobycie, ustalone dla danej kopalni, może być osiągnięte tylko w pewnym okresie roku; natomiast w większości miesięcy wydobycie jest niższe od maksymalnego.

Porównano dalej maksymalną techniczną zdolność produkcyjną kopalń z sumą uprawnień licencyjnych z 1936/37 r., powiększoną o zapotrzebowanie własne kopalń, węgiel deputawy oraz o wysyłki pozalicencyjne.

Uzasadnienie orzeczenia Kolegium Arbitrażowego podkreśla, że maksymalna możność produkcji wszystkich czynnych kopalń konwencyjnych, na podstawie ustalonych powyżej zasad, osiąga w przybliżeniu ilość 57 mil. ton rocznie przy wyłączeniu wszelkich przeszkód charakteru siły wyższej (strajków, przeszkód w transporcie, uszkodzeń technicznych na kopalniach itd.) i przy możności tworzenia sobie przez każde przedsiębiorstwo z góry całorocznego programu zbytu, oraz przy niedopuszczeniu do dalszego obniżania poziomu technicznego. Cyfra 57 mil. t rocznie była zatem teoretyczną i praktycznie winnaby być obniżona mniej więcej o 20%.

Według zdania Kolegium Arbitrażowego, względy techniczno-produkcyjne nie były jedyne, które mogłyby decydować o wysokości udziałów poszczególnych członków P.K.W. Były bowiem inne jeszcze czynniki charakteru gospodarczego, socjalnego itd., które również musiały być w imię słuszności i sprawiedliwości brane przez Kolegium pod uwagę. Dla przykładu przytoczono tu zagadnienie eksportu morskiego, kopalń unieruchomionych, ale utrzymywanych na pewnym poziomie produkcyjnym, itd.

Wyżej opisane porównanie zdolności produkcyjnej kopalń z rzeczywistymi warunkami zbytu dało Kolegium Arbitrażowemu obiektywny pogląd na to, które przedsiębiorstwa posiadały

za wysoki, a które za niski udział w licencji. Jeżeli strony we wnioskach swych wskazywały na momenty natury subiektywnej, np. na to, iż ich kwota początkowa w Konwencji była z góry za nisko ustalona, lub że zostali pokrzywdzeni przez pewne postanowienia statutu konwencyjnego, itd., to wszystkie te momenty natury subiektywnej musiały się ujawnić, choć pośrednio, we wspomnianym poglądzie obiektywnym, który Kolegium stworzyło sobie w wyżej podany sposób. Z tego powodu Kolegium ograniczyło się do stwierdzenia, iż uznało z punktu widzenia potrzeb ogólnogospodarczych argument, że zapotrzebowanie koksu i węgla gazowego musi być zaspokojone. Tak samo pozytywnie oceniło Kolegium konieczność zapewnienia pokrycia zapotrzebowania wielkich ośrodków miejskich w zagłębiach przemysłowych węglem, dostarczającym autami i furmankami. Pod względem spójnym Kolegium podkreśliło, że nie wolno mu było powziąć takich postanowień, które przyczyniłyby się mogły do rujnowania warsztatów będących jedynym źródłem zarobkowania gęsto zaludnionych ośrodków ludności pracującej, i że dlatego też ochrona przedsiębiorstw, pracujących nawet nieekonomicznie i których byt przy ewentualnej wolnej konkurencji byłby zagrożony, musi być likwidowana bardzo powoli.

Z prac Komisji Technicznej wynikało, iż pewna liczba kopalń wyczerpie się już w niebawmą przyszłość. Kolegium Arbitrażowe było zdania, że temu niekorzystnemu dla górnictwa węglowego stanowi trzeba zaradzić na przyszłość. Dlatego Kolegium zdefiniowało dokładnie w swym orzeczeniu pojęcie nowych kopalń i zarządziło analogiczne traktowanie ich z istniejącymi już kopalniami.

Według orzeczenia Kolegium Arbitrażowego w każdym pojedynczym wypadku powołane jest do uchwalenia postanowień licencyjnych dla danej kopalni w pierwszej instancji Walne Zgromadzenie P.K.W., przy czym wymagana większość głosów wynosi 60%, zaś w drugiej instancji Sąd Polubowny przewidziany w statucie P. K. W.

Z postanowień orzeczenia wynika, iż w przyszłości w P. K. W. nie będzie żadnych minimum licencji, oraz że wszystkie cyfry, ustalone przez Kolegium, będą w przyszłości posiadały charakter liczb stosunkowych. Równocześnie z tym orzeczeniem utraciły swoje uzasadnienie te ograniczenia statutu P. K. W., jakie wynikały dotąd logicznie z charakteru absolutnych licencji niektórych członków. W celu przyznania przy równych warunkach wszystkim członkom P. K. W. równych praw, Kolegium usunęło obowiązujące dotąd dla kilku przedsiębiorstw ograniczenia dotyczące przenoszenia licencji, zaległości licencyjnych, kumulowania licencji, przeliczenia miału, głosowania na Walnym Zgromadzeniu i innych.

Struktura statutu P. K. W. uległa dzięki tym wszystkim postanowieniom daleko idącemu uproszczeniu, w związku z czym skompli-

kowany dotąd sposób obliczania uprawnień licencyjnych poszczególnych członków został nadzwyczaj ułatwiony.

Orzeczenie Kolegium Arbitrażowego weszło w życie z dniem 1 kwietnia 1938 r.

10. UWAGI KOŃCOWE.

Poprawa w przemyśle węglowym. rozpoczęła w październiku 1936 r., utrzymała się nadal w ciągu całego roku 1937. Tempo tej poprawy było zwłaszcza w pierwszych miesiącach 1937 r., o ile idzie o wzrost wydobywania, tak szybkie, że powstały nawet obawy, czy kopalnie, których zdolność wydobywcza skutkiem ogromnych zaległości inwestycyjnych, a raczej renowacyjnych z okresu kryzysu, znacznie się zmniejszyła, potrafią nadążyć za rosnącym szybko zapotrzebowaniem. Obawy te były płonne. Burzliwe tempo poprawy z pierwszych miesięcy 1937 r., kiedy to każdy miesiąc niemal przynosił, w porównaniu z tym samym miesiącem roku poprzedniego, wzrost wydobywania, zbytu w kraju i eksportu o 20 — 30%, uległo w połowie roku pewnemu zahamowaniu, a tempo poprawy w dalszych miesiącach tego roku, jakkolwiek wciąż jeszcze dość żywe, nie budziło już obaw, że kopalnie nie zdążą nadążyć za wzrostem zapotrzebowania.

Zahamowanie tempa poprawy w zakresie wydobywania w połowie 1937 r. było niewątpliwie następstwem osłabienia koniunktury światowej, spowodowanego wyraźną depresją w Stanach Zjednoczonych i gwałtowną zniżką cen surowców przemysłowych, równocześnie także ustabilizowaniem się koniunktury w Polsce, która wobec niedopuszczenia przez oficjalną politykę gospodarczą do wzrostu cen i wyeliminowania w ten sposób silniejszych bodźców inwestycyjnych w zakresie gospodarstwa prywatnego nie wykazywała już silniejszych tendencji wzrostowych. Pod wpływem takiego kształtowania się sytuacji gospodarczej w skali światowej i w Polsce również i poprawa w przemyśle węglowym doznała w ostatnich miesiącach ub. r. pewnego zahamowania, a dość poważny wzrost wydobywania w tych miesiącach należało w dużej części przypisać już tylko czynnikom sezonowym.

Niemniej jednak wydobywanie wzrosło w ciągu 1937 r. w porównaniu z 1936 r. niemal o 22%, a w tym samym stosunku zwiększył się również i zbyt ogólny. Z analizy jednak obu elementów zbytu t. j. zbytu wewnętrznego i eksportu okazuje się, że nawet pomimo wyraźnego osłabienia koniunktury światowej wzrost eksportu odegrał większą stosunkowo rolę we wzroście wydobywania i zbytu ogólnego niż wzrost zbytu wewnętrznego, który zwiększył się jedynie o 18,5%, podczas gdy eksport podniósł się o przeszło 28%.

Dalszym momentem, który wpłynął na poprawę sytuacji w przemyśle węglowym, był stały już od połowy 1936 r. wzrost cen eksportowych. Wzrost ten pociągnął za sobą o-

czywiście poprawę utargów eksportowych, lecz przemysł mógł z niego korzystać tylko w ciągu stosunkowo dość krótkiego okresu, gdyż w II połowie 1936 r. musiał wykonywać kontrakty, zawarte przeważnie jeszcze po cenach stosunkowo niskich, w drugiej zaś połowie 1937 r. w związku z ogólnym osłabieniem koniunktury światowej, ceny węgla na rynkach eksportowych zaczęły już wykazywać tendencję zniżkową, która zresztą z uwagi na biegnące jeszcze kontrakty wpłynęła dopiero w I połowie 1938 r. na pogorszenie się utargów z eksportu. Tak więc 1937 r. pozostawał niemal w całości pod znakiem wzrostu cen i lepszych utargów eksportowych.

Na rynku wewnętrznym natomiast obowiązywały w ciągu całego 1937 r. i obowiązują dotąd najniższe ceny kryzysowe, ustalone rozporządzeniem Ministra Przemysłu i Handlu z 5 grudnia 1935 r., przy czym ani wybitna tendencja wzrostowa cen światowych w I połowie 1937 r., ani wyraźna poprawa gospodarcza i wzrost siły nabywczej w kraju, ani wreszcie poniesione przez przemysł węglowy w okresie kryzysu ogromne straty, sięgające za lata 1930—1936 niebывale wysokiej na nasze stosunki sumy 330 milionów zł, i związane z tym wielkie zaległości inwestycyjne kopalń nie zdołały skłonić naszej oficjalnej polityki gospodarczej do zmiany stosowanej w odniesieniu do przemysłów skartelizowanych polityki cen i do wyrażenia zgody na jakąkolwiek podwyżkę cen węgla. Jeżeli zatem weźmiemy pod uwagę, że zbyt węgla w kraju zwiększył się w porównaniu z eksportem w znacznie mniejszym stopniu (tylko o 18% wobec 28%) i że ceny węgla w kraju w przeciwieństwie do wzrostu eksportowych musiały być utrzymane bez zmiany na najniższym poziomie kryzysowym z grudnia 1935 r., będziemy musieli stwierdzić, że poprawę sytuacji przemysłu węglowego w 1937 r. zawdzięczać należy przede wszystkim dużo lepszej sytuacji w eksporcie. Jeżeli jednak weźmiemy w dalszym ciągu pod uwagę, że osiągnięta w eksporcie poprawa cen dotyczyła tylko mniej więcej 1/3 części zbytu, natomiast zbyt w kraju, stanowiący około 2/3 części ogólnego zbytu, nie wykazał żadnej poprawy pod względem cen i utargów, będziemy musieli dojść do wniosku, że ogólny efekt niewątpliwie w 1937 r. poprawy, wyrażony w cyfrach wyników finansowych, nie musiał być nazbyt wielki.

Pomimo to wszystko sytuacja przemysłu węglowego ulegała niewątpliwie, dzięki przeprowadzonym wyżej okolicznościom, dość znacznej poprawie także i pod względem finansowym, gdyby jej w dużej mierze nie zniwelowała wyżka cen materiałów biegowych oraz znaczny wzrost kosztów robocizny, spowodowany zarówno podwyżką płac jak i skróceniem czasu pracy w kopalniach pod ziemią o 1/2 godziny dziennie. Przeprowadzone obliczenia wykazują bowiem, że poza kosztami kapitału,

zainstalowanego w szeregu urządzeń technicznych, mających na celu zmniejszenie strat wydajności spowodowanych skróceniem czasu pracy, koszty robocizny wzrosły od stycznia do grudnia 1937 r. o blisko 10 %. W ten sposób dysproporcja między kształtowaniem się utargów i kształtowaniem się najważniejszego czynnika kosztów własnych, którym są koszty robocizny, powiększyła się w ciągu 1937 r. jeszcze bardziej. Dysproporcję tę charakteryzuje jaskrawo fakt, że wskaźnik utargów w kraju kopalń śląskich wynosił w 1937 r. (przyjmując poziom z 1929 r. za 100) 60,6 a wskaźnik utargów eksportowych — 61,8, podczas gdy wskaźnik zarobków wynosił w tym samym czasie 90,6.

W tych warunkach o przywróceniu rzeczywistej rentowności przemysłu węglowego w 1937 r. nie mogło jeszcze być mowy, co też potwierdzają wyniki prowadzonej przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen ankiety kosztów własnych w przemyśle węglowym. Jak wynika z tablicy Nr. 94, opartej właśnie na wynikach tej ankiety, ogólnym kosztem własnym (łącznie z amortyzacją, odsetkami i kosztami kopalń unieruchomionych) całego przemysłu węglowego w wysokości 437,3 milionów zł przeciwstawiają się utargi netto w wysokości 433,7 milionów zł, wobec czego w ostatecznym wyniku 1937 r. zamyka się deficytem w wysokości 3,6 milionów zł.

Tablica Nr. 94.

Koszty własne i utargi (w tys. zł.)

	1929 r.	1930 r.	1931 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.
Zagłębie Śląskie									
Koszty własne z amortyzacją i odsetkami	656 672	578 919	497 844	360 165	287 125	280 414	263 621	264 598	316 925
Utargi netto	665 950	520 176	467 141	310 613	265 849	254 324	238 374	248 487	319 745
Zagłębie Dąbrowskie									
Koszty własne z amortyzacją i odsetkami	174 793	150 151	143 010	104 952	86 277	76 368	71 417	75 799	87 198
Utargi netto	184 947	139 085	133 183	93 800	82 282	73 434	70 966	74 790	88 591
Zysk lub straty w Zagłębiach Śląskim i Dąbrowskim**)	+19 432	-69 809	-40 530	-75 401	-39 371	-43 873	-35 662	-23 552	-3 063
Zagłębie Krakowskie*)									
Koszty własne z amortyzacją i odsetkami	—	—	—	—	—	—	—	—	25 874
Utargi netto	—	—	—	—	—	—	—	—	25 333
Zysk lub straty w Zagł. Śląskim, Dąbrowskim i Krakowskim**)	—	—	—	—	—	—	—	—	-3 610
*) Za lata 1929—1936 nie posiadamy danych.									
**) Łącznie z kosztami kopalń unieruchomionych, które wynosiły:									
w Zagł. Śląskim	—	—	—	14 697	14 100	13 192	9 000	5 804	6 919
„ Dąbrowskim	—	—	—	—	—	1 658	964	628	357
„ Krakowskim	—	—	—	—	—	—	—	—	7

Powyższe wyniki osiągnięte zostały przy minimalnej amortyzacji, znacznie niższej, niż w 1929 r., pomimo że Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen stwierdził już wówczas, przy znacznie lepszych warunkach technicznych przemysłu, w znanej pracy p. t. „Aktualne zagadnienia w przemyśle węglowym”, co następuje:

„Obecny stan finansowy kopalń pozwolił na obciążenie amortyzacją jednej tony wydobytego węgla w granicach od 1,50 do 1,65 zł. Stwierdzamy, że suma ta jest znacznie niższa od przewidywanej

ustawowo, z drugiej zaś strony należy stwierdzić, że suma ta powinna być wyższa, gdyż kopalnie muszą wejść na drogę mechanizacji swych urządzeń.

Komisja ankietowa doszła do wniosku, że przeciętnie w Polsce przy obecnym stanie mechanizacji t. j. przy obecnej nędzy w urządzeniach technicznych kopalń stawka winna wynosić około 1,60 — 1,70 zł na tonę”.

Jak widać ze słów powyższych, już w 1928 r., w którym Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen przeprowadził swe badania,

Tablica Nr. 95.

**Inwestycje przemysłu węglowego
(bez zakładów ubocznych)**

(Inwestycje — uznane przez władze skarbowe — zestawione według spec. ankiety)

Rok	Ś l ą s k zł	D ą b r o w a zł	K r a k ó w zł	P o l s k a zł
1926	7 206 652	5 742 395	1 266 461	14 215 508
1927	15 654 963	6 247 792	1 771 967	23 674 722
1928	34 568 421	7 021 553	2 661 893	44 251 867
1929	60 371 157	6 692 932	3 618 284	70 682 373
1930	44 571 218	10 652 702	2 487 306	57 711 226
1931	24 930 972	6 465 416	2 526 087	33 922 475
1932	20 727 471	1 824 313	1 119 202	23 670 986
1933	7 317 229	1 704 294	2 775 022	11 796 545
1934	10 793 418	3 172 029	611 564	14 577 011
1935	5 746 787	3 871 076	560 503	10 178 566
1936	7 343 571	1 384 625	190 397	8 918 593

stanowiące podstawę wyników ogłoszonych w cytowanej wyżej pracy oraz przytoczonej wyżej oceny, stan techniczny przemysłu węglowego pozostawiał wiele do życzenia i tylko przy pomocy wysokiej amortyzacji oraz odpowiednio wielkich inwestycji byłby mógł być doprowadzony do poziomu zupełnie nowoczesnego i odpowiadającego najwyższym wymaganiom. Jakoż w latach następnych 1929 — 1932, jak widać z tablicy Nr. 95, przemysł węglowy, pomimo iż począwszy od 1930 r. pracował już z deficytem, częścią z odłożonych w poprzednich latach rezerw, częścią z uzyskanych jeszcze pomimo kryzysu kredytów, poczynił inwestycje na sumę przeszło 185 milionów zł. Dopiero od 1933 r. sumy przeznaczone na inwestycje kurczą się coraz bardziej, co też znaleźć musiało swój wyraz w stałym pogarszaniu się uzbrojenia technicznego naszych kopalń.

To też już w sprawozdaniu naszym za rok 1935 zmuszeni byliśmy stwierdzić (str. 105), „że we wszystkich dziedzinach (zakupów inwestycyjnych) zużyte kwoty stanowią zaledwie nieznaczny ułamek faktycznie stwierdzonych potrzeb, że tempo tych inwestycji jest niesłychanie słabe, że kopalnie mogą na te cele poświęcić nieznaczne kwoty, idące na zaspokojenie tylko najniezbędniejszych rzeczy, i że nie tylko o nowych urządzeniach, ale nawet o uzupełnieniu istniejących nie może być mowy. W tych warunkach wydzieranie się kopalń postępuje szybko naprzód, a stan techniczny i przygotowanie techniczne naszego przemysłu węglowego stale się pogarsza”.

Zatrwożeni tym stanem rzeczy, przeprowadziliśmy w 1936 r. specjalną ankietę w celu zbadania rzeczywistego stanu kopalń. Wynikiem tych badań było zestawienie najpilniejszych inwestycji na najbliższe 3 lata, które przytaczamy w poniższej tablicy.

W szczegółowym memoriale, złożonym swego czasu Ministerstwu Przemysłu i Handlu, obszernie umotywowaliśmy konieczność prze-

prowadzenia tych inwestycji, zaznaczając, iż kwoty niezbędne na najkonieczniejsze prace inwestycyjne wynoszą około połowy sum, które uznał za niezbędne Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w 1928 roku, t. j. w chwili, kiedy stan kopalń był niezrównanie lepszy, niż po upływie kilku lat kryzysowych. W wymienionym memoriale zaznaczyliśmy, iż przytoczone sumy starczą zaledwie na przeprowadzenie najpilniejszych robót mających na celu doprowadzenie do należytego stanu najbardziej pilnych zaniedbań. Faktyczne potrzeby są większe, a podana liczba przedstawia tylko konieczne minimum robót w tej dziedzinie.

Tablica Nr. 96.

Projektowane inwestycje na okres 1937—1939.

Rodzaj inwestycji	Wartość inwestycji w zł	
	Sumy globalne	na 1 tonę rocznego wydobycia
1) Roboty przygotowawcze	49.301.952	0,60
2) Maszyny i urządzenia do urabiania	3.143.170	0,04
3) Środki przewozowe i transportowe	30.596.724	0,37
4) Urządzenia podsadzkowe	13.612.180	0,17
5) Kotłownie	17.065.000	0,21
6) Elektrownie	11.775.800	0,14
7) Maszyny i urządzenia wyciągowe	13.001.500	0,16
8) Inne urządzenia maszynowe	7.457.800	0,09
9) Sortownie	33.018.000	0,40
10) Budynki przemysłowe i mieszkalne	5.180.500	0,06
11) Inne urządzenia	3.781.500	0,05
	187.934.126	2,29

Jeżeli porównamy cyfry obu powyższych tablic, będziemy mogli stwierdzić, jak minimalne są w porównaniu z istotnym zapotrzebowaniem inwestycje, jakie przemysł węglowy

mógł wykonać w ostatnich latach. Tak na przykład inwestycje wykonane w 1936 r. wynosiły zaledwie około 14 % stwierdzonych najpilniejszych potrzeb. Trudno jednakże wymagać od przemysłu większych wydatków na inwestycje i trudno winić go za tak znaczne pogorszenie się stanu technicznego naszych kopalń, jeżeli w okresie 1930—1936 suma poniesionych strat wyniosła 330 milionów zł, przewyższając jeszcze o 14 milionów zł sumę dokonanych w tym okresie odpisów amortyzacyjnych, które wyniosły tylko 316 milionów zł. W rzeczywistości przeto odpisy amortyzacyjne stanowiły w ciągu całego tego okresu jedynie papierowe pozycje buchalteryjne, którym nie odpowiadały żadne rezerwy gotówkowe, umożliwiające choćby tylko remont i renowację zużywających się urządzeń technicznych i utrzymanie zdolności wydobywczej kopalń na niezmienionym poziomie. To też w następstwie nieuniknionych przy tego rodzaju wynikach finansowych zaniedbań inwestycyjnych stan techniczny kopalń polskich pogorszył się bardzo znacznie, a ich praktyczna zdolność wydobywcza spadła bardzo poważnie i oceniana jest obecnie na około 45 milionów ton.

W tym stanie rzeczy 1937 rok przyniósł poprawę jedynie o tyle, że dokonane w tym roku odpisy amortyzacyjne, znacznie zresztą, jak już zaznaczyliśmy wyżej, niższe od uznanych przez Instytut Badania Koniunktur Gospodarczych i Cen za niewystarczające odpisów z 1929 r., znalazły już mniej więcej, jakkolwiek jeszcze nie całkowicie, pokrycie w wynikach finansowych tego roku. Tym urealnionym wreszcie, jakkolwiek w danej sytuacji zupełnie oczywiście niedostatecznym odpisom amortyzacyjnym, odpowiadała niewątpliwie znacznie żywsza działalność inwestycyjna niż w latach poprzednich.

Wśród inwestycji ostatnio wykonanych i będących w toku wysuwają się na pierwszy plan takie inwestycje, które mają za cel skompensowanie kosztem znacznych nakładów pieniężnych ujemnego wpływu skrócenia czasu pracy pod ziemią o $\frac{1}{2}$ godziny na kształtowanie się kosztów robocizny, a tym samym i ogólnych kosztów własnych. Głównie tym właśnie inwestycjom, które umożliwiły skrócenie martwego czasu pracy (przez użycie większych klatek zjazdowych względnie większej liczby szynobów zjazdowych oraz przez usprawnienie dojazdu robotników do przodków) oraz usprawnienie sposobów urabiania i przewozu (przez zainstalowanie nowoczesnych maszyn do urabiania, przez zwiększenie mocy lokomotyw, zastosowanie taśm transportowych itp.), przy równoczesnym ulepszeniu organizacji robót odbudowy i przygotowawczych, zawdzięczać należy, że pomimo skrócenia czasu pracy pod ziemią o $\frac{1}{2}$ godziny wydajność pracy na robotnika i dniówkę w kopalniach polskich tylko nieznacznie spadła.

Przedsiębiorstwa węglowe rozumieją oczywiście doskonale konieczność unowocześnienia

swych kopalń i postawienia ich na możliwie najwyższym poziomie sprawności technicznej. Ażeby ten cel osiągnąć, należałoby jednak w okresie najbliższych 2—3 lat wykonać roboty inwestycyjne na sumę około 200 milionów zł.

Nie trzeba chyba wskazywać na to, jaki wpływ zarówno na stan zatrudnienia w kopalniach, jak i na dalsze kształtowanie się poprawy koniunkturalnej w kraju miałoby przystąpienie do wykonania tak wielkiego programu inwestycyjnego. Niestety jednak, obecna sytuacja finansowa przemysłu węglowego nie pozwala absolutnie na wykonanie z obecnych wpływów przemysłu tak dużego programu. Tu trzeba już pewnych posunięć i zarządzeń ze strony czynników państwowych, które przez stworzenie warunków dla wydawniejszej poprawy rentowności zdołałyby umożliwić rozwiązanie zagadnienia inwestycyjnego w przemyśle węglowym.

Rozwiązanie tego zagadnienia jest tym pilniejsze, że pierwsze miesiące 1938 r. nie przyniosły oczekiwanej dalszej poprawy sytuacji, a wprost przeciwnie — wykazują w porównaniu z tymże okresem 1937 r. objawy dość poważnej recesji koniunkturalnej. Szczególne zaniepokojenie budzi kształtowanie się eksportu. Wprawdzie ilości wywiezione w ciągu pierwszych 5 miesięcy 1938 r. były jeszcze o 6,8 % wyższe niż w tymże okresie ub. r., lecz jeśli się zważy, że wzrost eksportu w tymże okresie 1937 r. w porównaniu z tym samym okresem 1936 r. wyniósł przeszło 30 % i że eksport w ciągu całego 1937 r. mimo wzrostu w porównaniu z 1936 r. o 28,2 % osiągnął dopiero 78,7 % stanu z 1929 r., to nagle zahamowanie dalszego wzrostu eksportu budzić musi poważne zaniepokojenie, a to tym więcej, że perspektywy dalszego kształtowania się eksportu w najbliższych miesiącach wobec ogólnej wstrzemięźliwości w zakupie węgla ze strony odbiorców zagranicznych przedstawiają się coraz gorzej.

Drugim faktem, zapowiadającym niekorzystne kształtowanie się eksportu węgla polskiego w najbliższych miesiącach jest spadek eksportu węgla 5 krajów (a wśród nich również i eksportu W. Brytanii), od eksportu których zależy wysokość polskiej kwoty eksportowej. W wyniku tych 2 faktów, t.j. wstrzymania się odbiorców zagranicznych od zawierania nowych transakcji, jak i spadku eksportu węgla 5 krajów, od których uzależniona jest polska kwota eksportowa, obawiać się należy już w najbliższych miesiącach zmniejszenia się eksportu polskiego węgla.

Równoległe z perspektywą ilościowego zmniejszenia się eksportu idzie zupełnie pewna już perspektywa obniżenia się jego wyników finansowych. Ceny węgla na rynkach eksportowych wykazują już od szeregu miesięcy systematyczny spadek przy stałej tendencji zniżkowej. Zaostrzająca się depresja w gospodarstwie światowym i wynikający stąd ogólny spadek cen surowców przemysłowych spo-

woduje niewątpliwie dalszy spadek cen którego też najwidoczniej oczekują odbiorcy zagraniczni, wstrzymując się właśnie z tego powodu od zawierania nowych transakcji.

Na osłabienie eksportu prócz pogorszenia się koniunktury ogólnoświatowej wpływa niewątpliwie również obawa przedsiębiorstw eksportujących przed dokonywaniem sprzedaży po cenach, które potem ulegają daleko idącej krytyce ze strony władz nadzorujących wpływ dewiz. Obawa ta idzie tak daleko, że istnieje niebezpieczeństwo, iż efekt ostateczny może być z punktu widzenia wpływu dewiz, pomimo uzyskania wyższego nieco utargu przeciętnego, gorszy niż gdyby przyjęto jako zasadę, że przede wszystkim cała przysługująca naszemu przemysłowi na mocy polsko-brytyjskiej umowy węglowej ilość powinna być bezwzględnie wykorzystana.

Nie ulega też wątpliwości, że pod wpływem pogarszającej się koniunktury światowej i zwiększonych w związku z tym trudności eksportowych zaostrzy się ponownie konkurencja na rynkach węglowych, zwłaszcza z węglem niemieckim, który zarówno dzięki różnym manipulacjom walutowym jak i dążeniu państw wierzycielskich do odmrożenia przynajmniej części swych wierzytelności w Niemczech przy pomocy zakupu węgla niemieckiego, posiada już od dłuższego czasu mocną pozycję na rynkach eksportowych, z których niejednokrotnie udaje mu się wyprzeć węgiel zarówno angielski jak i polski. Zaostrenie tej walki konkurencyjnej pociągnie za sobą konieczność dalszego obniżenia cen eksportowych, któreby było jednakże tylko w tym wypadku możliwe, gdy-

by udało się polskiemu przemysłowi węglowemu przez wykonanie odpowiednich robót inwestycyjnych obniżyć poważnie swe koszty własne. Wykonanie tych robót będzie jednak, jak już zaznaczyliśmy poprzednio, tylko w tym wypadku możliwe, jeżeli przez stworzenie warunków, wzmacniających rentowność tego przemysłu, zostanie umożliwiona realizacja większego programu inwestycyjnego.

Biorąc pod uwagę ogromne znaczenie przemysłu węglowego w Polsce zarówno z punktu widzenia rzuconego przez Rząd hasła uprzemysłowienia kraju jako podstawy zwiększenia jego potencjału obronnego, jak i z punktu widzenia potrzeb uaktywnienia bilansu handlowego i zrównoważenia bilansu płatniczego, jak wreszcie z punktu widzenia potrzeb rynku pracy, stwierdzić należy, że sprawa przywrócenia i wzmocnienia rentowności przemysłu węglowego powinna być uznana jako jedno z ważnych i pilnych zadań polityki gospodarczej państwa, która powinna przedsięwziąć możliwie najrychlej odpowiednie kroki celem stworzenia dla niego pomyślniejszych, niż w ciągu ostatniego 10-lecia, warunków rozwojowych, a już co najmniej powinna energicznie przeciwstawić się wszelkim nowym obciążeniom, które, powodując dalszy wzrost kosztów własnych przy niezmienionych utargach wewnętrznych i kurczących się coraz bardziej utargach eksportowych, musiałyby pchnąć przemysł węglowy z powrotem na drogę gospodarki deficytowej, co pociągnęłoby za sobą z kolei dalsze pogorszenie jego sprawności technicznej i dalszy spadek jego i tak już zmniejszonej zdolności produkcyjnej.

Inne działy przemysłu zrzeszone w Unii w r. 1937.

PRZEMYSŁ KOKSOWY.

Sytuacja ściśle związanego z górnictwem węglowym przemysłu koksowego — koks jest produktem suchej destylacji węgla — kształtowała się w ciągu r. 1937, jeżeli chodzi o wysokość produkcji (tablica Nr. 1), na ogół pomyślnie. We wszystkich bez wyjątku miesiącach tego roku produkcja przewyższała produkcję roku poprzedniego, co w sumie rocznej dało 114,3 % produkcji najpomyślniejszego dotychczas dla koksownictwa r. 1929 wobec 87 % w roku 1936, 75 % w roku 1935 oraz 72 % w roku 1934. Rekordowa ta produkcja przewyższała stan przedwojenny przeciętnie o 100 000 ton miesięcznie. W stosunku do 1936 r. produkcja koksu w roku sprawozdawczym oznacza wzrost o 508,6 tysięcy ton czyli o 31,5 %.

Tablica Nr. 1.

Produkcja koksu (w tysiącach ton)

Miesiące	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
Styczeń	—	144,5	123,3	154,7
Luty	—	122,3	125,2	143,1
Marzec	—	144,2	129,9	176,0
Kwiecień . . .	—	146,6	123,6	168,7
Maj	—	153,7	129,8	161,6
Czerwiec . . .	—	148,6	120,1	166,5
Lipiec	—	158,2	130,6	183,8
Sierpień . . .	—	162,9	134,3	191,5
Wrzesień . . .	—	161,4	136,7	193,2
Październik . .	—	172,9	150,9	201,8
Listopad . . .	—	166,6	156,0	195,3
Grudzień . . .	—	176,2	155,0	188,1
Razem	918,0	1 858,1	1 615,6	2 124,2
Przec. mies. . .	76,5	154,8	134,6	177,0
%	—	100	87	114

Systematyczność tej linii rozwojowej jest pocieszającym zjawiskiem; dalszy ciąg tego rozwoju widzimy w I. kwartale roku 1938. Produkcja koksu wynosiła bowiem:

W I. kwartale

r. 1933	280 900 ton	=	100,00 %
r. 1934	331 500 „	=	118,01 %

r. 1935	351 000 ton	=	124,96 %
r. 1936	378 404 „	=	134,71 %
r. 1937	473 832 „	=	168,68 %
r. 1938	581 628 „	=	207,80 %

W 1937 r. czynne były wszystkie koksownie w liczbie 9, należące do 6 przedsiębiorstw górniczych wzgl. hutniczych a mianowicie: 4 koksownie hutnicze (Piłsudski, Florian, Łagiewniki, Pokój) oraz 5 koksowni kopalnianych (Knurów, Emma, Dębieńsko, Walenty, Orzegów). Podnieść należy, iż w związku ze stale rosnącym zapotrzebowaniem na koks ze strony najpoważniejszego odbiorcy koksu t. j. przemysłu hutniczo-żelaznego przemysł koksowy uległ w latach ostatnich gruntownej rozbudowie i modernizacji. Wybudowano nowe piece koksownicze o większym wsadzie i o krótszym czasie prażenia, co łącznie z równoczesnym usprawnieniem i racjonalizacją produkcji umożliwiło nie tylko bardzo poważne ilościowe zwiększenie produkcji koksu (i produktów ubocznych), lecz również otrzymywanie coraz lepszego produktu pod względem jakościowym a tym samym prawie całkowite uniezależnienie naszego kraju od importu koksu z zagranicy. Koks polski obecnie dorównuje prawie co do jakości koksowi niemieckiemu i pozwala zaniechać importu z wyjątkiem niewielkich ilości, sprowadzanych z Czechosłowacji na potrzeby odlewni. Natomiast polskie huty żelazne nie importują wcale koksu dla swych wielkich pieców, pracując wyłącznie na polskim koksie.

Ilość zatrudnionych w koksowniach robotników wynosiła z końcem 1937 r. 2 631, co wobec 2 127 robotników zatrudnionych z końcem 1936 r. stanowi wzrost o 504 robotników czyli o 23,70 %.

Zbyt całkowity koksu (zbyt w kraju oraz eksport) wynosił w 1937 r. ogółem 2 157 365 ton wobec 1 744 082 ton w 1936 r., 1 400 203 ton w 1935 r. oraz 1 830 200 ton w 1929 r. W stosunku do roku 1936 zbyt koksu w roku sprawozdawczym oznacza wzrost o 413 283 ton czyli o 23,70 %.

Ogólny rozchód koksu (po doliczeniu do zbytu całkowitego zużycia samych koksowni oraz deputatów dla pracowników w wysokości 1 133 ton) wynosił w 1937 r. 2 158 498 ton, czyli nadwyżka ogólnego rozchodu nad produkcją wynosi 34 287 ton, o którą to ilość zmniejszyły się w ciągu 1937 r. zapasy koksu.

Ze zbytu całkowitego przypadało w 1937 r. na zbyt krajowy 1 739 505 t, co wobec 1 342 110 t zbytych na rynku krajowym w roku 1936 stanowi wzrost o 397 395 t, czyli o 29,61 %. Zbyt koksu w kraju w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1936 i 1937 oraz zbyt koksu w kraju według grup odbiorców ilustrują poniższe tablice Nr. 2 i 3.

Tablica Nr. 2.

Zbyt koksu w kraju (w tys. ton).

Miesiące	1929 r.	1936 r.	1937 r.
Styczeń	130,5	107,6	129,6
Luty	111,4	102,7	132,2
Marzec	132,8	88,1	147,8
Kwiecień	135,9	85,1	128,3
Maj	143,1	92,5	118,5
Czerwiec	128,4	94,5	124,8
Lipiec	140,3	99,0	146,2
Sierpień	137,7	110,4	152,7
Wrzesień	142,5	128,6	160,2
Październik	150,5	148,5	168,8
Listopad	151,6	143,9	171,4
Grudzień	134,8	141,4	159,1
Razem	1 639,5	1 342,1	1 739,5
Przec. mies	136,6	111,8	145,0
%	100	82	106

Tablica Nr. 3.

Zbyt koksu w kraju według grup odbiorców.

	1929 r.		1936 r.		1937 r.	
	tys. t	%	tys. t	%	tys. t	%
Zbyt w kraju: . .	1 639,5	100	1 342,1	100	1 739,5	100
Przemysł:	1 289,7	78,7	939,1	70,0	1 277,9	73,5
żelazny	821,2	50,1	628,6	46,8	840,5	48,3
innych metali	125,2	7,6	93,0	6,9	103,1	5,9
metalowo-przetwórczy	46,7	2,8	25,2	1,9	37,1	2,1
chemiczny	124,4	7,6	72,5	5,4	128,3	7,4
rolniczo-przetwórczy	54,4	3,3	53,7	4,0	61,4	3,5
cukrowniczy	33,1	2,0	15,0	1,1	25,5	1,5
papierniczy	0,6	0,0	0,7	0,1	1,1	0,1
włókienniczy	3,5	0,2	3,6	0,3	9,8	0,6
gazownie	—	—	3,4	0,2	4,6	0,3
górnicy (bez kopalń węgla)	1,2	0,1	0,7	0,1	0,6	0,0
naftowy	0,4	0,0	0,1	0,0	0,3	0,0
solny	8,0	0,5	0,1	0,0	0,1	0,0
budowlany i ceramiczny	14,5	0,9	15,8	1,2	26,4	1,5
inne gałęzie przemysłu	56,5	3,4	26,6	2,0	39,0	2,2
koleje żelazne	27,2	1,7	21,0	1,6		
wojsko	9,7	0,6				
inst. państwowe	28,6	1,7	56,4	4,2	93,2	5,4
inst. miej. (bez gazowni)	22,3	1,4	19,2	1,4	25,9	1,5
opał domowy	193,8	11,8	218,0	16,2	231,6	13,3
pośrednicy	68,2	4,2	88,4	6,6	110,9	6,4

Najpoważniejszymi krajowymi odbiorcami koksu są huty żelazne i opał domowy (t. zn. centralne ogrzewania w nowoczesnych budynkach), gdyż na te dwie kategorie odbiorców przypada prawie 70 % całego zbytu krajowego koksu. W 1937 roku zużycie koksu w polskich hutach żelaznych — w związku z bardzo poważnym wzrostem produkcji surówki żelaza — zwiększyło się z 628 641 t do 840 501 t, przy czym przemysł hutniczo-żelazny był w dalszym ciągu największym krajowym odbiorcą koksu; dostawy koksu dla tej gałęzi przemysłu stanowiły bowiem w 1937 roku 48,3 % całkowitego zbytu krajowego koksu wobec 46,8 % w 1936 roku. Również zbyt koksu na cele opał domowego (łącznie z dostawami dla pośredników) wykazuje pewien dalszy wzrost (z 306 447 t do 342 497 t), związany z rozwijającym się pomyślnie budownictwem mieszkaniowym. Przypuszczać należy, iż zapotrzebowanie koksu na cele opał domowego będzie w najbliższych latach wykazywało stałą tendencję wzrastającą, ponieważ ta ekonomiczna i wygodna metoda opalania budynków, jaką jest centralne ogrzewanie, coraz bardziej się rozpowszechnia.

Oprócz tych głównych odbiorców koksu istnieje w kraju grupa odbiorców średnich, do których należą koleje żelazne, wojsko, instytucje państwowe i miejskie, a nadto przemysł cynkowo-ołowiany, chemiczny, rolniczo-przetwórczy, cukrowniczy, budowlany i ceramiczny oraz metalowo-przetwórczy. Z wyszczególnionych wyżej gałęzi przemysłowych poważniejszą zwykłą zużycia koksu wykazuje w 1937 r. przemysł cynkowo-ołowiany, metalowo-przetwórczy, chemiczny, cukrowniczy oraz budowlany i ceramiczny. Również dostawy koksu dla kolei żelaznych, wojska oraz instytucji państwowych i miejskich, jak i przemysłu

Tablica Nr. 4.

Zbyt koksu zagranicę (w tysiącach ton).

Miesiące	1929 r.	1936 r.	1937 r.
Styczeń	15,1	20,3	41,3
Luty	7,6	30,0	32,2
Marzec	12,5	28,4	34,1
Kwiecień	11,1	24,5	36,6
Maj	10,1	31,4	33,5
Czerwiec	15,2	22,0	30,6
Lipiec	18,9	30,0	34,1
Sierpień	24,4	42,3	39,2
Wrzesień	20,5	47,6	37,6
Październik	20,6	47,7	37,7
Listopad	18,6	37,9	28,2
Grudzień	16,0	39,8	32,5
Razem	190,7	402,0	417,9
Przec. mies.	15,9	33,5	34,8
%	100	211	219

rolniczo-przetwórczego, włókienniczego oraz gazowniczego kształtowały się zwykłowo. Natomiast w zakresie zużycia koksu przez pozostałych odbiorców większych zmian w roku sprawozdawczym nie zanotowano.

Wywóz koksu wynosił w r. 1937 ogółem 417 860 t, co wobec 401 972 t, wywiezionych w roku 1936, stanowi wzrost o 15 888 t, czyli o 3,95 %.

Wywóz koksu w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1936 i 1937 oraz wywóz koksu według krajów odbiorczych ilustrują tablice Nr. 4 i Nr. 5.

Tablica Nr. 5.

Wywóz koksu według krajów odbiorczych.

	1929 r. tys. t	1936 r. tys. t	1937 r. tys. t
W y w ó z : . . .	190,7	402,0	417,9
Gdańsk	42,2	41,7	36,2
Austria	67,6	55,1	59,4
Niemcy	0,1	0,1	0,1
Węgry	52,0	1,6	1,6
Czechosłowacja	0,3	0,1	—
Dania	0,1	—	—
Anglia	—	0,1	—
Klajpeda	0,1	—	—
Islandia	—	0,5	0,1
Szwecja	—	216,9	220,6
Norwegia	—	31,4	27,8
Finlandia	—	1,6	4,0
Francja	—	1,0	13,5
Łotwa	1,0	3,1	0,1
Litwa	0,2	—	—
Portugalia	—	0,5	—
Włochy	0,5	15,3	26,3
Jugosławia	11,8	2,3	0,3
Szwajcaria	—	—	—
Rumunia	34,7	10,1	18,2
Grecja	—	10,4	2,3
Irlandia	—	2,5	0,8
Malta	—	—	—
Argentyna	—	3,4	0,7
Tunis	—	0,2	—
Palestyna	—	—	—
Syria	—	0,2	—
Egipt	—	0,4	0,9
Australia	—	—	5,1
Brazylia	—	—	—
Stany Zjednoczone	—	3,5	—
Pozostałość na składach	—	—	—

Jak z powyższego zestawienia wynika, w dziedzinie eksportu koksu w roku sprawozdawczym większe zmiany nie nastąpiły. Najpoważniejszym odbiorcą zagranicznym polskiego koksu była podobnie jak i w roku poprzednim Szwecja, która odbiór jeszcze nieco zwiększyła. Pewien wzrost wysyłek koksu zanotować należy ponadto do Włoch, Austrii, Finlandii, Francji oraz Rumunii, spadek natomiast do Gdańska, Norwegii, Irlandii, Łotwy oraz Grecji. Całkowicie zaprzestano wysyłki koksu do Czechosłowacji, Anglii, Portugalii, Tunisu, Syrii oraz do Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Na szczególną uwagę za-

sługuje natomiast podjęcie w roku sprawozdawczym eksportu koksu do Australii, dokąd wywieziono ogółem 5080 t.

Prowadzone już od dłuższego czasu rokowania w sprawie zawarcia międzynarodowego porozumienia, któreby regulowało eksport koksu z głównych krajów wytwórczych, doprowadziły w roku sprawozdawczym do utworzenia Międzynarodowej Konwencji Koksowej (Convention Internationale des Cokes) z siedzibą w Brukseli, której postanowienia weszły w życie z dniem 1 kwietnia 1937 r. Do Konwencji, która reguluje sprawy eksportu koksu z krajów w niej uczestniczących do krajów importujących, należą oprócz Polski jeszcze W. Brytania, Belgia, Holandia i Niemcy.

Procentowy udział poszczególnych producentów w tym porozumieniu przedstawia się jak następuje:

Niemcy	48,43 %
W. Brytania i Irlandia	20,88 %
Holandia	17,83 %
Belgia	9,66 %
Polska	3,20 %

Kraje importujące koks zostały podzielone na cztery grupy. Do I-szej grupy należą W. Brytania, Irlandia, Stany Zjednoczone A. P. i Kanada, do II-giej grupy Skandynawia, kraje bałtyckie, Rosja i Polska, do III-ciej grupy kraje Europy Centralnej, do IV-tej grupy Portugalia i kraje otaczające Morze Śródziemne, zarówno po stronie europejskiej jak też po stronie azjatyckiej i afrykańskiej.

Do zadań Konwencji należy ustalanie cen minimalnych i kontyngentów. Kontyngentowaniu podlegają wysyłki poza granice celne wymienionych wyżej krajów, uczestników Konwencji.

Czasokres trwania ustalono na razie na okres do 31 marca 1940 r. z tym, że nastąpi automatyczne jej przedłużenie, o ile na rok naprzód nie zostanie wypowiedziana.

Do Międzynarodowej Konwencji Koksowej przystąpili wszyscy trzej polscy eksporterzy koksu t. j. Robur, Wspólnota Interesów i Skarboferme. Agendy grupy polskiej w Międzynarodowej Konwencji Koksowej prowadzi z ramienia wyżej wymienionych eksporterów koksu — aż do ew. utworzenia wspólnego zrzeszenia polskich eksporterów koksu — Polska Konwencja Węglowa.

Podnieść należy, iż moment przystąpienia Polski do Międzynarodowej Konwencji Koksowej nie był dla Polski dogodny, gdyż dotychczasowy polski eksport koksu przez Gdynię i Gdańsk był na ogół nieznaczny i nie rozporządzała ona wobec tego dużym stanem posiadania. Niemniej jednak dodatnią stroną przystąpienia do Konwencji jest możliwość uzyskiwania lepszych cen, otrzymywanie statystyk wysyłek koksu pozostałych uczestników Konwencji oraz uporządkowanie międzynarodowego rynku koksowego.

PRZEMYSŁ BRYKIETOWY.

Brykiety z węgla kamiennego są produktem mechanicznego uszlachetniania węgla, pozwalającym zarówno producentowi jak i odbiorcy na bardziej ekonomiczne jego zużycie. Za pomocą bowiem brykietowania pośledniejsze gatunki węgla, a przede wszystkim miał węglowy, zostają — przy użyciu paku jako spoidła — przetworzone w produkt o pewnej wytrzymałości mechanicznej i wymiarach, które umożliwiają jego zastosowanie w różnych paleniskach. Z powyższego wynika, iż produkcja brykietów uzależniona jest głównie od popytu na miał węglowy. Niesprzedane ilości miału węglowego podlegają przeróbce na brykiety. Wobec tego zaś, że wielka ilość zakładów przemysłowych przeszła do bezpośredniego użytkowania znacznie tańszego miału węglowego, zmieniając odpowiednio paleniska, przemysł brykietowy już od szeregu lat przeżywa swoistego rodzaju kryzys strukturalny, który również w roku sprawozdawczym — mimo pewnego wzrostu produkcji brykietów — niezmiennie w tymże przemyśle się zaznaczał.

Z istniejących bowiem w Polsce 6 brykietowni w roku 1937 tylko dwie były w ruchu bez przerwy, a mianowicie należąca do Rybnickiego Gwarectwa Węglowego brykietownia „Rymer” oraz należąca do Polskich Kopaliń Skarbowych na Górnym Śląsku S. A. w Chorzowie brykietownia „Przezydent Mościcki”. Ponadto w przeciągu kilku miesięcy — w okresach sezonowego ożywienia na rynku materiałów opałowych — czynna była należąca do firmy Henckel Montan S. A. w Radzionkowie brykietownia „Radzionków”. Z pozostałych brykietowni należąca do Rybnickiego Gwarectwa Węglowego brykietownia „Emma”, która jest pierwszą brykietownią na większą skalę na terenie dzisiejszej Polski, założoną jeszcze w roku 1891, uległa unieruchomieniu z końcem roku 1936. Pozatem unieruchomione już od dłuższego czasu: brykietownia „Wujek”, należąca do Zakładów Hohenlohego, oraz brykietownia Tow. Francusko-Włoskiego były w roku 1937 w dalszym ciągu nieczynne.

Wytwórczość brykietów wynosiła w Polsce w r. 1937 ogółem 209 347 t, w porównaniu z r. 1936 (166 107 t) wzrosła o 43 240 t, czyli o 26,03 %, w porównaniu zaś z r. 1929 (354 800 t) była niższa o 145 500 t, czyli o 41,01 %. Jeżeli przyjmiemy wytwórczość w roku 1929 za 100, okaże się, że produkcja roku sprawozdawczego stanowiła 59 % produkcji z roku 1929 wobec 47 % w roku 1936, 54 % w roku 1935, 61 % w roku 1934, oraz 63 % w roku 1933.

Przyczyną tej zniżkowej tendencji wytwórczości brykietów jest, jak już wyżej wspomniano, głównie ta okoliczność, iż na skutek coraz silniejszego popytu na miał dla celów przemysłowych brykietowanie jego obecnie nie jest już taką koniecznością jak w dawniejszych latach. Wytwórczość brykietów w poszcze-

Tablica Nr. 6.

Produkcja brykietów (w tysiącach ton).

Miesiące	1913 r.	1929 r.	1936 r.	1937 r.
Styczeń	—	27,6	16,7	15,2
Luty	—	16,4	9,2	13,7
Marzec	—	22,1	10,5	12,2
Kwiecień	—	26,3	10,8	12,6
Maj	—	24,3	10,7	13,0
Czerwiec	—	25,6	10,8	16,7
Lipiec	—	36,5	11,4	20,7
Sierpień	—	34,3	12,1	19,3
Wrzesień	—	34,3	14,3	21,7
Październik	—	38,3	18,8	21,7
Listopad	—	32,0	20,5	20,8
Grudzień	—	37,0	20,2	21,6
Razem	332,0	354,8	166,1	209,3
Przec. mies.	27,7	29,6	138	174
%	—	100	47	59

gólnych miesiącach lat 1929, 1936 i 1937 uwiadacznia tablica Nr. 6.

Zbyt brykietów wynosił w roku 1937 ogółem 208 642 t, w porównaniu więc ze zbytem w roku 1936 (166 837 t) zwiększył się o 41 805 t, czyli o 25,06 %.

Ze zbytu ogólnego przypada na rynek krajowy 198 870 t, co wobec 156 489 t zbytu w kraju w r. 1936 oznacza wzrost o 42 381 t, czyli o 27,08 %.

Zbyt brykietów w kraju w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1936 i 1937 oraz zbyt brykietów w kraju według grup odbiorców uwiadaczniają tablica Nr. 7. i tablica Nr. 8.

Tablica Nr. 7.

Zbyt brykietów w kraju (w tysiącach ton).

Miesiące	1929 r.	1936 r.	1937 r.
Styczeń	28,3	13,1	14,1
Luty	15,3	11,0	12,4
Marzec	20,1	10,6	11,5
Kwiecień	25,7	10,3	12,1
Maj	26,8	11,0	12,8
Czerwiec	24,2	11,2	16,6
Lipiec	35,0	10,6	20,1
Sierpień	31,8	10,4	18,1
Wrzesień	33,4	12,5	19,5
Październik	36,9	17,3	20,8
Listopad	30,1	18,8	20,2
Grudzień	36,3	19,6	20,8
Razem	344,0	156,5	198,9
Przec. mies.	28,7	13,0	16,6
%	100	45	58

Tablica Nr. 8.

Zbyt brykietów w kraju według grup odbiorców.

	1929 r. ton	1936 r. ton	1937 r. ton
Zbyt ogółem	357 369	167 379	208 642
Zbyt w kraju	343 958	156 489	198 870
Z tego przypada na:			
przemysł	5 228	1 059	799
Z tego na:			
żelazo-hutniczy . . .	—	420	35
bodowlany i cerami- czny	95	15	65
rolniczo-przetwórczy	3 299	256	351
cukrowniczy	46	15	—
inne gałęzie przemysłu	1 788	353	348
koleje	317 074	134 199	172 717
instytucje państwowe	—	107	—
wojsko	—	525	—
instytucje miejskie .	—	15	—
opał domowy	2 247	14 016	14 275
pośrednicy	19 409	6 568	11 079

Tablica Nr. 9.

Eksport brykietów.

Miesiące	1929 r. ton	1936 r. ton	1937 r. ton
Styczeń	1 617	1 309	1 195
Luty	526	870	1 320
Marzec	897	260	560
Kwiecień	192	75	325
Maj	570	325	275
Czerwiec	755	—	155
Lipiec	1 245	480	810
Sierpień	2 230	1 330	1 050
Wrzesień	922	1 626	1 506
Październik	1 390	1 893	979
Listopad	2 272	1 425	662
Grudzień	795	755	935
R a z e m	13 411	10 348	9 772
Przec. mies.	1 116	862	814
%	100	77	73

Jak z powyższego zestawienia wynika, jedynym poważniejszym odbiorcą krajowym brykietów były zarówno w roku 1936 jak i w roku sprawozdawczym koleje państwowe, których odbiór w 1937 roku doznał zarówno ilościowego jak i procentowego wzrostu, gdyż na dostawy dla kolei państwowych (łącznie z niewielkimi dostawami dla wojska i pozostałych instytucji państwowych) przypada w 1937 r. 86,85% całego zbytu krajowego brykietów wobec 86,16% w roku 1936. Z pozostałych grup odbiorców na uwagę zasługuje

jeszcze zbyt brykietów na cele opał domowego (łącznie z dostawami dla pośredników), który w r. 1937 w stosunku do roku poprzedniego wykazuje również pewne polepszenie.

Wywóz brykietów wynosił w roku 1937 ogółem 9 772 t, co wobec 10 348 t wywiezionych w roku poprzednim oznacza spadek o 576 t, czyli o 5,57%. Zbyt brykietów zagranicę w poszczególnych miesiącach lat 1929, 1936 i 1937, oraz zbyt brykietów zagranicę według krajów odbiorczych uwidaczniają tablice Nr. 9 i 10.

Tablica Nr. 10.

Eksport brykietów według krajów odbiorczych.

	1929 r. ton	1936 r. ton	1937 r. ton
Wywóz	13 411	10 348	9 772
Z tego:			
Gdańsk	1 375	4 696	5 297
Austria	10 226	5 250	4 475
Czechosłowacja . . .	200	—	—
Finlandia	—	—	—
Łotwa	40	—	—
Rumunia	1 155	—	—
Niemcy	—	2	—
Węgry	140	—	—
Jugosławia	260	—	—
Rosja	15	—	—
Argentyna	—	100	—
Tunis	—	200	—
Na cele bunkrowe . .	—	100	—

Jak z powyższej tablicy wynika, eksport brykietów kierował się w roku sprawozdawczym wyłącznie do W. M. Gdańska i do b. Austrii, przy czym wysyłka brykietów do Gdańska nieco się wzmożyła, wysyłka zaś do Austrii nieco się obniżyła. Na pozostałe rynki zagraniczne wywóz brykietów uległ w roku 1937 zupełnemu zahamowaniu.

PRZEMYSŁ PRODUKTÓW WĘGŁOPOCHODNYCH.

Ogólna poprawa koniunktury gospodarczej w r. 1937 ujawniła się, jak wyżej wykazano, również w przemyśle koksowniczym, a w związku z tym także i w związanym z nim organicznie przemyśle produktów węglpochodnych. Wzrost ogólnej wytwórczości koksu spowodował bowiem również dosyć znaczny wzrost produkcji uzyskiwanych przy kokso- waniu surowych produktów węglpochodnych.

W porównaniu do roku 1929 i do r. 1936 wytwórczość surowych produktów węglpochodnych t. j. surowej smoły, surowego benzo- lu i siarczanu amonu w koksowniach w 1937 r. wynosiła:

Tablica Nr. 11.

	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	t o n		
Smoła surowa . . .	86 532	80 590	101 266
Benzol surowy . . .	23 082	26 309	33 260
Siarczan amonu . . .	25 864	22 411	27 815

Po doliczeniu produkcji gazowni, generatorni oraz wytłewni, ogólna wytwórczość Polski w 1937 roku można ocenić w przybliżeniu na ok. 125 — 130 000 t smoły surowej, 34 000 t benzolu surowego oraz ok. 29 000 t siarcznanu amonu (bez siarcznanu amonu syntetycznego).

O ile produkcja surowych produktów węglpochodnych wzrastała automatycznie równomiernie w miarę wzrostu produkcji koksu (choć wydajność tych produktów przy forsowaniu produkcji koksu była nieco mniejsza niż przy spokojnej produkcji) — to produkcja opartego na przeróbce powyższych surowców właściwego przemysłu produktów węglpochodnych — w destylarniach smoły i fabrykach benzolu, — jako zależna już również od warunków koniunkturalnych dla tych produktów, kształtowała się już więcej niejednolicie. W porównaniu do lat 1929 i 1936 produkcja gotowych wyrobów polskiego przemysłu produktów węglpochodnych wynosiła w r. 1937:

Tablica Nr. 12.

	1929 r.	1936 r.	1937 r.
	t o n		
Smoła preparowana . . .	23 234	17 937	18 249
Pak . . .	41 814	38 434	51 667
Oleje smołowcowe . . .	31 430	17 891	23 378
Naftalen surowy prasowany . . .	2 651	1 286	2 267
Naftalen czysty . . .	501	1 682	1 584
Fenol i krezole . . .	1 297	634	1 073
Zasady pirydynowe . . .	112	86	77
Benzole oczyszczone . . .	13 897	15 024	21 460
Siarczan amonu . . .	194	203	165
Różne . . .	966	1 395	1 745

Jak z zestawienia tego wynika, w cyfrach sumarycznych wzrost produkcji wyniósł podobnie jak przy produktach surowych ok. 25 %, natomiast odnośnie poszczególnych produktów wzrost ten jest nierównomierny, przy czym na specjalną uwagę zasługuje brak wzrostu produkcji smół preparowanych, a natomiast stosunkowo znaczny wzrost produkcji paku. Brak wzrostu produkcji smół preparowanych spowodowany został głównie zbędnym importem nadmiernych ilości smół zagranicznych do małych destylarni i fabryk tektur smołowcowych (szczególnie na Pomorzu), — wzrost produkcji paku natomiast — zwiększeniem się zawartości paku w smole surowej na skutek stosowania przy forsowaniu produkcji koksu wyższych

temperatur. To zwiększenie się procentowej wydajności paku stawia nasz przemysł o tyle w trudnym położeniu, że już dotychczas nadmiar produkcji paku — wobec słabej koniunktury na ten produkt tak w kraju jak i na rynkach zagranicznych — można było zbywać tylko z wielkimi trudnościami w drodze eksportu po cenach nie pokrywających własnych kosztów produkcyjnych.

Również rozwój warunków zbytu produktów węglpochodnych nie był niestety tak pomyślny, jakby należało przypuszczać na podstawie ogólnej poprawy sytuacji gospodarczej. Podczas gdy w porównaniu do roku 1936 wzrost ogólnej produkcji wyniósł, jak już wspomniano, ok. 25 %, to ogólny zbyt tych produktów wykazał już tylko wzrost o 22 %. Uwzględniając nadto, że i tę cyfrę wzrostu osiągnięto głównie na skutek wspomnianego już bardzo niekorzystnego eksportu nadmiaru produkcji paku, stwierdzić należy, że na ogół rozwój zbytu produktów węglpochodnych w roku 1937 pozostawał znacznie w tyle za równoczesnym rozwojem ich produkcji.

W szczególności, wbrew wszelkim przewidywaniom, zbyt jednego z najważniejszych artykułów przemysłu produktów węglpochodnych t. j. zbyt smół preparowanych nie tylko, że nie wykazał żadnego wzrostu, ale nawet — co prawda niewielki — spadek. Główną przyczyną tego ujemnego stanu rzeczy był wspomniany już — gospodarczo zupełnie zbędny — import smół zagranicznych, który, wzrósł według danych Gł. U. St. z 7 077 ton w r. 1936 na 9 680 ton w r. 1937. Zbyt smół drogowych ograniczał się nadal do stosunkowo małych ilości.

Zapotrzebowanie na pak utrzymało się w kraju również tylko w dotychczasowych rozmiarach, co wobec wspomnianego znacznego wzrostu jego produkcji, powodowało coraz groźniejsze gromadzenie się poważnego nadmiaru produkcyjnego. Z trudem udało się nadmiar ten wyeksportować na rynki zagraniczne, jednak niestety tylko kosztem poważnych ofiar w cenie.

Wobec wyczerpania w poprzednich latach prawie wszystkich zapasów olejów smołowcowych, zachodziła z początkiem roku obawa, że krajowa produkcja tych olejów nie pokryje ich zapotrzebowania, wskutek czego sprowadzono nawet przeszło 3.000 ton olejów zagranicznych. Na skutek nadspodziewanego wzrostu produkcji okazało się jednak, że i ten import był zbędny, gdyż pozostałe z końcem roku zapasy olejów smołowcowych przekraczały prawie dwukrotnie wspomnianą wyżej cyfrę importu.

Zbyt produktów dalej uszlachetnionych: naftalenu, fenolu, krezoli, zasad pirydynowych, żywic kumaronowych itp. wykazywał w kraju dalszy wzrost, świadczący o dalszej stopniowej rozbudowie naszego przemysłu chemicznego. Na ogół korzystnie kształtował się również zbyt w kraju benzoli motorowych jak i ben-

zoli przeznaczonych do dalszej przeróbki w przemyśle chemicznym. Natomiast eksport tych produktów był niestety wskutek znanych ograniczeń i reglamentacji międzynarodowych obrotów towarowych w dalszym ciągu nadzwyczaj utrudniony i tylko dzięki usilnym staraniom udało się (z wyjątkiem pewnych ilości benzoli) pozostające po zaspokojeniu zapotrzebowania krajowego nadwyżki produkcyjne wywieźć na rynki zagraniczne.

Zapotrzebowanie na siarczan amonu w kraju było nadal słabe tak, że przeważną część produkcji wywozi się za granicę - w dalszym ciągu po cenach bardzo niskich.

Ogółem zbyt gotowych produktów węglowodopodnych przedstawiał się cyfrowo w porównaniu do roku poprzedniego (w cyfrach okrągłych) następująco:

	r. 1936	r. 1937
smoła preparowana		
i drogowa	17.500 ton	17.300 ton
oleje smołowcowe . .	18.900 „	17.300 „
pak	37.600 „	34.500 „
naftalen surowy pra-		
sowany	1.030 „	1.400 „
naftalen czysty . .	1.700 „	1.450 „
zasady pirydynowe	90 „	110 „
fenol i krezole . . .	620 „	1.080 „
benzole oczyszczone	15.100 „	21.050 „
siarczan amonu*) . .	21.480 „	29.900 „
różne inne produkty	1.370 „	1.740 „
Razem . .	115.390 ton	145.830 ton

PRZEMYSŁ MATERIAŁÓW WYBUCH. I ŚRODKÓW ZAPALCZYCH.

Sytuacja przemysłu materiałów wybuchowych i środków zapalnych kształtuje się głównie w zależności od sytuacji przemysłu węglowego, gdyż zależnie od wysokości wydobywania węgla produkcja i zbyt materiałów wybuchowych i środków zapalnych wzrastają lub zmniejszają się. Wydobywanie węgla zwiększyło się w 1937 roku w porównaniu do 1936 r. o ok. 22 %, natomiast ogólny zbyt materiałów wybuchowych na potrzeby rynku krajowego wzrósł w 1937 r. w stosunku do 1936 r. o ok. 25 %, co tłumaczy się nie tylko zwiększeniem wydobywania węgla, lecz również pewną poprawą koniunktury w kamieniołomach i w górnictwie rud oraz coraz szerszym zastosowaniem materiałów wybuchowych w rolnictwie, leśnictwie itp.

Podnieść bowiem należy, iż oprócz głównego zastosowania materiałów wybuchowych w górnictwie i w pokrewnym przemyśle znajdują one coraz szersze zastosowanie i w innych dziedzinach, jak np. w rolnictwie, i leśnictwie, gdzie podnosi się jakość i urodzajność gleby przez rozluźnienie i oczyszczenie podłoża ze starych pni i kamieni.

Materiały wybuchowe zastępują tu bardzo wydajnie pracę ręczną. W rolnictwie osią-

ga się przez ich użycie rozluźnienie twardej gleby, co umożliwia lepsze rozrastanie się korzeni w głąb i wszerz i użyźnianie podłoża.

W ostatnich czasach używa się ponadto materiały wybuchowe (dynamity i żelatynę wybuchową) m. in. również do torpedowania otworów wiertniczych, co przyczyniło się w poważnym stopniu do ożywienia produkcji w przemyśle naftowym.

Zbyt środków zapalnych na potrzeby rynku krajowego wzrósł mniej więcej w tym samym stopniu jak zbyt krajowy materiałów wybuchowych.

Eksport materiałów wybuchowych w 1937 roku pomimo obowiązujących w dalszym ciągu w zagranicznych krajach odbiorczych ograniczeń w obrocie towarowym i pieniężnym wzrósł dzięki usilnym zabiegom przemysłu o pozyskanie nowych odbiorców na rynkach zagranicznych prawie dwukrotnie.

Eksport środków zapalnych wzrósł w 1937 roku przy lontach prawie trzykrotnie, przy spłonkach jednak spadł do połowy w związku z silną konkurencją niemiecką, która ze względu na zastosowanie przez Niemcy premij eksportowych, zdołała pozyskać częściowo zamówienia, planowane dotychczas przez zagranicznych odbiorców w Polsce.

Podjęta przez firmę Lignoza S. A. w 1936 roku produkcja artykułów pirotechnicznych wzrosła w 1937 roku prawie pięciokrotnie, przy czym dużym powodzeniem cieszyły się artykuły pirotechniczne dla celów szkoleniowych OPLG oraz dla celów nawigacyjnych; artykuły pirotechniczne dla celów widowiskowych (żabki, petardy, błyski, baki, ognie bengalskie, pochodnie kolorowe, świece rzymskie, rakiety wszelkiego rodzaju itd.) znajdują w Polsce również coraz liczniejszych zwolenników i odbiorców.

W 1937 roku firma Lignoza S. A. podjęła produkcję kapiszonów Gevelot dla amunicji myśliwskiej oraz łusek kal. 22 long rifle i short dla amunicji sportowej. Kapiszony te wyrabiane są z masą zapalczą, wolną od rtęci, nie powodującą erozji i rdzewienia i nie ustępują co do gatunku znanym niemieckim wyrobom marki „Sinoxid” w które zaopatrywany był w całości dotychczas polski rynek.

Należy podnieść, iż firma Lignoza, udoskonalając z roku na rok swoją produkcję i wprowadzając coraz to nowe działy wytwórczości, przyczynia się w dużym stopniu do uniezależnienia gospodarczego od importu zagranicznego.

Firma Zjednoczone Zakłady Materiałów Wybuchowych i Azotu S. A. wybudowała w 1937 roku na terenie swej fabryki azotu w Wyrach utwardzalnię tłuszczów zwierzęcych i roślinnych, obliczoną na ok. 30 t dziennej produkcji. Uruchomienie tej nowej wytwórni nastąpiło w październiku ub. roku.

Ogółem stwierdzić należy, iż przemysł materiałów wybuchowych i środków zapalnych został w latach ostatnich rozbudowany

Uwaga: *) łącznie z siarczanem amonu wyprodukowanym i sprzedanym bezpośrednio z koksowni.

do rozmiarów zaspakajających nie tylko całkowicie potrzeby kraju lecz przewyższających je kilkakrotnie. Przeprowadzono modernizację wytwórni według najnowszych zasad i zdobyczy techniki oraz wprowadzono cały szereg nowych działów wytwórczości, które w dużym stopniu uniezależniają nasz kraj od dotychczasowego importu zagranicznego.

PRZEMYSŁ ELEKTROCHEMICZNY*).

Sądząc z rozmiarów produkcji względnie zbytu najważniejszych artykułów wytwórczości przemysłu elektrochemicznego w 1937 roku, stwierdzić należy w roku sprawozdawczym dalszy rozwój tej stosunkowo jeszcze młodej, lecz szybko rozwijającej się gałęzi naszego przemysłu.

W 1937 roku produkcja i zbyt karbidu w dalszym ciągu wzrosły przy ustabilizowanym poziomie cen. Eksport karbidu odbywał się w rozmiarach podobnych jak w 1936 roku, jednakże żywa działalność outsiderów na rynku światowym spowodowała pewien spadek cen, a w dalszej konsekwencji w jesieni ub. r. rozpadnięcie się Międzynarodowego Kartelu Karbidowego jako nieuchronne następstwo sytuacji. W związku z tym należy się obawiać gwałtownego spadku, a nawet całkowitego zaniku eksportu karbidu w 1938 roku.

Zbyt stopów żelaza (żelazokrzem, żelazochrom, żelazofosfor, glinokrzem, krzemomangan) w 1937 roku uległ wyraźnemu wzrostowi w związku ze zwiększoną produkcją stali zwykłej i stali stopowych w kraju. W roku sprawozdawczym podjęto regularną produkcję krzemomanganu oraz krzemu metalicznego; tym samym zostały wprowadzone na rynek dwa nowe produkty krajowe, które dotychczas były importowane. Poza tym w roku sprawozdawczym po raz pierwszy zostały wyprodukowane i dostarczone polskim hutom partie żelazochromu, t. zw. suraffine o minimalnej zawartości węgla, mianowicie 0,05 %. Fakt ten znajduje należyte oświetlenie wtedy, gdy się uwzględni, że tylko kilka na świecie z całego szeregu fabryk, wytwarzających żelazochrom, jest w stanie ten tak poszukiwany gatunek wytworzyć.

Ceny stopów utrzymywały się na jednakowym poziomie. Pewną poprawę należy zanotować przy krzemomanganie i żelazofosforze. Stoi to w związku ze znaczną podwyżką podstawowych rud, jaka miała miejsce w roku sprawozdawczym.

Ogólnie biorąc rok 1937 należy w produkcji stopów uważać za pomyślny, zarówno jeżeli chodzi o rozmiary produkcji, jak też o wprowadzenie nowych gatunków. Mniej pomyślny był rok sprawozdawczy pod względem finansowym, gdyż przy na ogół ustabilizowanych cenach znacznie wzrosły koszty surowców, zwłaszcza rud, jak również podniósł

się koszt robocizny i szeregu materiałów pomocniczych.

Eksport żelazokrzemu dokonywany był w analogicznych rozmiarach jak w latach ubiegłych, przy ledwie utrzymującej się cenie. Eksport żelazochromu doznał pewnego skurczenia wskutek zmniejszonej chłonności rynku angielskiego, co szło w parze z wydatną niższą cen, płaconych na rynku angielskim. Po raz pierwszy podjęto eksport żelazochromu do Włoch. Nawiązane stosunki wydają się być trwałymi.

Zbyt szybkoztwardniejącego cementu glinowego t. zw. Alka-Elektro-Cementu przedstawiał się w roku 1937 zadawalająco pod względem ilościowym, jednak zdecydowanie niezadawalająco co do poziomu cen. Wzrost kosztów produkcji w roku sprawozdawczym nie został w najmniejszej mierze nawet skompensowany zwyżką otrzymywanych cen, których przeciętna w stosunku do roku poprzedniego spadła. W roku sprawozdawczym podjęto bardzo usilne próby eksportu tego cementu, które na razie nie dały wyników, jednak nie zostały zarzucone i eksport powinien w bieżącym roku dojść do skutku.

Zbyt cementu kwasoodpornego „Elektro-Acid-Cementu” oraz cementu ogniotrwałego „Elektro-Pyro-Cementu” przedstawiał się zdecydowanie niekorzystnie.

Zbyt elektrokorundu, którego jakoś doprowadzona do należytego poziomu, została podwoiła się w roku 1937 w stosunku do roku poprzedniego, lecz daleko jeszcze do stanu zadawalającego. Stan ten będzie osiągnięty, jeżeli praktycznie całe zapotrzebowanie krajowe pokrywane będzie produkowanym w kraju materiałem. Dotychczas import jest czterokrotnie większy niż zbyt materiału krajowego.

W dziale ściśle chemicznym t. j. w dziale siarczanu glinu, alunu potasowego i alunu chromowego notujemy w roku 1937 wzrost produkcji i zbytu, przy spadku cen oraz wzroście kosztów produkcji.

Przy siarczanie glinu przeciętnie uzyskiwana cena spada systematycznie począwszy od 1934 r. o zł 10 na t rocznie. Jest to spadek co roku o dalsze 7 do 8 % ceny.

Poziom kosztów produkcji nie zezwala na podjęcie eksportu tych chemikali.

Wspomnieć należy o podjęciu w 1937 r. na większą skalę produkcji siarczanu glinu, praktycznie wolnego od żelaza (sine ferro).

W dziale artykułów odlewniczych, do których zaliczyć należy grafit odlewniczy, pył odlewniczy oraz Elektro-Kostki stopowe ujawniły się dodatnie skutki poprawy w przemyśle metalowym. Notujemy więc znaczny wzrost produkcji i sprzedaży pyłu odlewniczego oraz Elektro-Kostek jak i pewną poprawę w produkcji i zbycie grafitu, poprawę jednak w tym ostatnim wypadku całkiem niedostateczną.

*) Zrzeszony w Unii P. P. G. H.

W dziale produktów przemysłowych rozwinęła się produkcja mączki kwarcowej, mączki wapiennej do celów drogowych oraz mielonej rudy chromowej. Katastrofalnie natomiast spadła produkcja skalenia mielonego wskutek przemożnej konkurencji zagranicznej, wskutek której została całkowicie zatrzymana produkcja talku mielonego i szkła mielonego.

W dziedzinie smoły wylewnej zanotować należy spadek produkcji. Wywołany on został brakiem dostatecznych ilości surowca, na skutek trudności otrzymania odpowiednich gatunków węgla, nadających się do odciągania smoły wylewnej.

Ogólnie należy stwierdzić, że 1937 rok przyniósł znaczne powiększenie ilościowej produkcji, przy czym przejściowo w pewnych działach dochodził przemysł elektrochemiczny do wykorzystania maksymalnej zdolności produkcyjnej urządzeń. Procesowi temu towarzyszył wzrost kosztów produkcji we wszystkich bez wyjątku działach, przy czym na wzrost ten złożyła się w pierwszej linii zwyżka surowców importowanych, a zwłaszcza rud zagranicznych, następnie wydatne podwyższenie cen wszystkich prawie materiałów pomocniczych; i tak podrożały materiały żelazne a najwięcej odlewy stalowe, części miedziane i mosiężne, materiały izolacyjne, budowlane itd. Podniosły się wreszcie koszty robocizny i koszty ogólne, te ostatnie w związku z powiększeniem produkcji.

Ponieważ równocześnie zanotowano w wielu działach niżkową tendencję cen, w niektó-

rych zaś zaledwie ustabilizowaną, rentowność przemysłu elektrochemicznego we wspomnianych działach, która w 1936 roku była negatywna, prawie się nie poprawiła. Wyniki finansowe b. r. nie zapowiadają się lepiej.

PRZEMYSŁ CYNKOWY.

Pod wpływem poważniejszego ożywienia na światowym rynku metali nieżelaznych, którego przyczyną był niewątpliwie — pomijając wzrost zapotrzebowania na skutek ogólnego światowego ożywienia gospodarczego — przede wszystkim obecny wyścig zbrojeń, sytuacja na światowym rynku cynkowym doznała w roku 1937 w stosunku do roku poprzedniego pewnej dalszej poprawy; przy znacznie bowiem zwiększonej światowej wytwórczości i konsumpcji cynku zanotowano w r. 1937 również pewną poprawę w dziedzinie cen.

Produkcja światowa cynku wynosiła w 1937 roku 1 660 473 t. Jest to najwyższa produkcja, jaka kiedykolwiek w skali światowej została osiągnięta, gdyż przewyższa ona dotychczasową rekordową produkcję świata z roku poprzedniego (1 487 559 t) o 172 914 t, czyli o 11,6%.

Zanotowany w roku 1937 dalszy wzrost światowej wytwórczości cynku uwydatnił się w większym lub mniejszym stopniu prawie we wszystkich krajach świata, wytwarzających cynk, nie wyłączając Polski, jak to wynika z następującego zestawienia:

Tablica Nr. 13.

Światowa produkcja cynku

według „Year Book of the American Bureau of Metal Statistics”.

K r a j	1928 r.	1930 r.	1932 r.	1933 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.
T o n y m e t r y c z n e								
U. S. A.	562 097	457 649	193 715	294 572	332 882	391 456	474 616	540 073
Belgia	206 300	176 230	96 330	137 300	174 900	181 740	195 320	225 579
Niemcy	98 100	97 300	41 981	50 867	72 900	124 200	156 400	163 200
Kanada	74 177	110 195	78 157	83 429	122 405	135 266	137 620	143 921
Polska	161 725	174 724	84 950	84 729	93 007	84 994	92 590	107 248
% świat. produkcji . .	11,38%	12,39%	10,78%	8,45%	7,88%	6,30%	6,22%	6,46%
Australia	49 905	55 699	53 655	54 818	54 323	67 909	70 560	70 870
Rosja	4 300	4 329	13 656	16 620	27 151	46 196	65 000	65 000
W. Brytania	56 285	49 376	27 308	41 717	52 022	61 433	61 768	63 138
Francja	96 873	90 747	49 330	55 536	51 175	51 464	53 601	60 429
Japonia	19 129	24 669	27 043	30 658	32 145	34 191	36 000	45 500
Norwegia.	—	34 611	39 373	44 948	45 000	45 019	45 028	41 270
Włochy	10 654	19 264	17 550	22 230	24 423	26 263	26 982	37 767
Meksyk	11 220	37 255	30 349	27 862	36 609	39 993	32 211	36 618
Holandia	26 885	23 255	15 624	18 478	19 911	13 747	15 428	24 645
Rodezja	9 734	18 194	—	18 840	19 853	20 976	21 062	14 256
Czechosłowacja . . .	8 258	12 614	6 668	6 786	8 866	9 329	7 863	7 218
Hiszpania	13 549	10 696	9 503	8 547	8 179	7 647	7 803	5 279
Jugosławia	4 320	7 585	2 157	3 056	4 037	3 404	3 599	4 259
Szwecja	5 107	4 126	—	—	—	—	—	—
Indo-Chiny	2 887	3 858	2600	3 150	4 150	3 856	4 108	4 203
Razem	1 421 505	1 412 376	789 949	1 004 143	1 183 938	1 349 083	1 487 559	1 660 473

Jak z powyższego zestawienia wynika, w 1937 r. w skali światowej jedynie Norwegia, Czechosłowacja, Hiszpania i Rodezja wykazują spadek wytwórczości cynku. Co się zaś tyczy wytwórczości cynku surowego w Polsce, to wzrosła ona w r. 1937 w stosunku do 1936 r., według powyższego zestawienia, o 14 658 t, czyli o 15,8%. Z uwagi jednak na równoczesny wzrost światowej produkcji cynku pozycja polskiej produkcji cynkowej na terenie międzynarodowym w r. 1937 doznała tylko niewielkiej poprawy w stosunku do pozycji zajmowanej w roku poprzednim. Udział Polski w światowej wytwórczości cynku wynosił bowiem w 1937 r. 6,46% wobec 6,22% w r. 1936. Przypomnieć tu należy, iż jeszcze w roku 1930 udział Polski w światowej produkcji cynku wynosił 12,39%. W roku 1937, podobnie jak i w roku 1936, Polska zajmowała piąte miejsce w światowej produkcji cynku — po Stanach Zjednoczonych, Belgii, Niemczech i Kanadzie. Na uwagę zasługuje tutaj fakt, iż Kanada, która w latach 1934—1936 zajmowała trzecie miejsce w produkcji światowej cynku, została w 1937 r. przez Niemcy zepchnięta na czwarte miejsce. Jeżeli zaś chodzi o udział Polski w europejskiej produkcji cynku, to udział ten w dalszym ciągu nieznacznie się zwiększył, gdyż wynosił on w 1937 r. 13,32% wobec 13,02% w roku poprzednim. Wśród producentów europejskich cynku Polska zajmowała w 1937 r. nadal — po Belgii i Niemczech — trzecie miejsce.

Zwiększone zapotrzebowanie cynku, które ujawniło się w ogólnym wzroście produkcji i konsumpcji tego metalu, znalazło ponadto pewien wyraz — jak już wspomniano na wstępie — w pewnej poprawie międzynarodowych notowań cynkowych w roku sprawozdawczym. Zaznaczając się bowiem od IV kwartału 1936 r. po trwającej od szeregu lat dekoniunkturze, zwykła tendencja cen cynku utrzymała się z większymi lub mniejszymi wahaniami również w pierwszych trzech kwartałach 1937 r. Wobec tego jednak, że ta zwyżka cen miała w dużej mierze podkład spekulacyjny, okazała się nietrwałą i w ostatnim kwartale 1937 r. nastąpiło nieuniknione załamanie cen. Uwidacznia to poniższe zestawienie, przedstawiające kształtowanie się ceny cynku w poszczególnych miesiącach okresu X 1936 — XII 1937 r. według notowań giełdy londyńskiej.

Miesiąc	Przeciętnie miesięcznie		
	£	sh	d (w złocie)
Październik 1936 . .	8	15	11
Listopad „ . .	9	16	2
Grudzień „ . .	10	16	6
Styczeń 1937 . .	12	14	5
Luty „ . .	15	1	7
Marzec „ . .	19	17	5
Kwiecień „ . .	15	15	11
Maj „ . .	14	—	8
Czerwiec „ . .	12	19	6
Lipiec „ . .	13	14	8

Miesiąc		Przeciętnie miesięcznie		
		£	sh	d (w złocie)
Sierpień 1937 . .		14	14	11
Wrzesień „ . .		13	—	4
Październik „ . .		10	15	8
Listopad „ . .		9	12	7
Grudzień „ . .		9	6	7

O utrzymaniu się zaś niżkowej tendencji cen cynku w pierwszych miesiącach roku bieżącego świadczy następujące zestawienie:

Miesiąc		Przeciętnie miesięcznie		
		£	sh	d (w złocie)
Styczeń 1938 . .		9	5	7
Luty „ . .		8	16	3
Marzec „ . .		8	15	2
Kwiecień „ . .		8	8	1
Maj „ . .		7	15	—
Czerwiec „ . .		7	16	11

Kształtowanie się na stosunkowo wysokim poziomie notowań cynkowych w okresie pierwszych trzech kwartałów roku sprawozdawczego sprawiło, iż cena cynku w przecięciu rocznym podniosła się w 1937 r. w stosunkowo dosyć znacznym stopniu w stosunku do notowanej przeciętnej w roku poprzednim.

Podczas gdy średnia notowań londyńskich wynosiła w r. 1936 w złocie £ 9.2.—, to w roku 1937 już 13.9.6 w złocie.

Kształtowanie się przeciętnej ceny cynku w 1937 r. w porównaniu do lat poprzednich według notowań giełdy londyńskiej przedstawia poniższe zestawienie:

Tablica Nr. 14.

R o k	W przecięciu rocznym		
	£	sh	d (w złocie)
1925 . . .	36	3	4,38
1926 . . .	34	2	8,29
1927 . . .	28	9	10,96
1928 . . .	25	5	4,72
1929 . . .	24	17	7,92
1930 . . .	16	16	9,13
1931 . . .	11	10	4,78
1932 . . .	9	16	7,99
1933 . . .	10	14	4,37
1934 . . .	8	10	4,22
1935 . . .	8	9	7,76
1936 . . .	9	2	—
1937 . . .	13	9	6,33

Na tle powyżej nakreślonej sytuacji światowego rynku cynkowego w 1937 r. wypada rozpatrzyć stan polskiego przemysłu cynkowe-

go w roku sprawozdawczym. Na wstępie podnieść należy, że w polskim hutnictwie cynkowym przejściowa poprawa koniunktury na międzynarodowym rynku cynkowym na przełomie lat 1936/37 wywołała wzrost produkcji cynku w nieco wyższym stopniu aniżeli nastąpiła zwyżka światowej wytwórczości cynku.

Wytwórczość cynku surowego wynosiła w Polsce w 1937 roku ogółem 109 342 t, co wobec 94 275 t wyprodukowanych w 1936 roku stanowi wzrost o 15 067 t, czyli o 16,0 %¹⁾. Z ilości cynku surowego wyprodukowanego w 1937 roku, przypada na cynk mufłowy 89 863 t wobec 75 658 t w 1936 r., na cynk elektrolityczny zaś 19 479 t wobec 18 617 t w roku poprzednim. Produkcja cynku mufłowego wykazuje zatem wzrost o 14 205 t, czyli o 18,8 %, produkcja cynku elektrolitycznego natomiast wzrost o 862 t, czyli tylko o 4,6 %.

Kształtowanie się produkcji cynku mufłowego przedstawia poniższe zestawienie, wykazujące liczbę czynnych pieców cynkowych oraz mufli w ciągu roku sprawozdawczego:

	pieców	mufli
styczeń i luty 1937 r.	49	8 616
marzec „	56	9 820
kwiecień „	56	9 840
maj „	58	10 224
czerwiec „	56	9 840
III kwartał „	58	10 224
IV „ „	58	10 224

Pewna część cynku surowego mufłowego poddawana jest rafinacji, która ma na celu usunięcie, przynajmniej częściowo, zanieczyszczeń a zwłaszcza zmniejszenie zawartości ołowiu, który występuje ubocznie prawie w każdym gatunku cynku. Produkcja cynku rafinowanego doznała w 1937 r. pewnego dalszego spadku, gdyż z 16 811 t w 1936 r. obniżyła się do 14 729 t w 1937 r., a więc o 2 082 t, czyli o 12,4 %.

Stosunkowo bardzo poważnego wzrostu doznała natomiast produkcja pyłu cynkowego, uzyskiwanego jako produkt uboczny w procesie destylacji cynku. Wynosiła ona w 1937 r. 6 409 t, co wobec 3 775 t wyprodukowanych w 1936 r. stanowi wzrost o 2 634 t, czyli o 69,8 %. Podnieść tu należy, iż nie wszystkie huty cynkowe w Polsce produkują pył cynkowy. Część hut zużywa półprodukty, służące do wyrobu pyłu, do ponownej destylacji.

Pewną część wyprodukowanego cynku huty cynkowe walcują w własnych walcowniach cynku na blachę cynkową. W 1937 r. wyprodukowano w śląskich walcowniach hutniczych ogółem 14 872 t blachy cynkowej wobec 15 509 t w 1936 r. Produkcja blachy cynkowej w walcowniach hutniczych obniżyła się zatem o 637 t, czyli o 4,1 %²⁾.

W ścisłym związku z produkcją samego cynku pozostaje wytwórczość kwasu siarkowego, otrzymywanego z przerobu wywiązujących się przy prażeniu blendy cynkowej gazów prażelnych. Wytwórczość kwasu siarkowego w fabry-

kach związanych z prażelniami blendy cynkowej (przeliczona na 50° Bé) wynosiła w 1937 r. ogółem 215 162 t³⁾, wobec 154 259 t w 1936 r., co stanowi wzrost o 60 903 t, czyli o 39,5 %⁴⁾.

Prócz kwasu siarkowego wyrabiany jest jeszcze z gazów, w niewielkich zresztą ilościach, ciekły bezwodny kwas siarkawy (SO₂). Produkcja tego artykułu wynosiła w 1937 r. 5 452 t, co wobec 4 206 t wyprodukowanych w roku poprzednim, stanowi wzrost o 1 246 t, czyli o 29,6 %.

Jako dalszy produkt uboczny przy produkcji cynku lub produktów pochodnych cynku otrzymuje się również kadm. W 1937 r. produkcja kadmu osiągnęła 177 712 kg, co wobec 154 400 kg wyprodukowanych w 1936 r. stanowi wzrost o 23 312 kg, czyli o 15,10 %.

Wytwórczość cynku prowadzona była w 1937 r. podobnie jak i w 1936 r. przez trzy wielkie przedsiębiorstwa cynkowe śląskie a mianowicie:

Giesche, Spółka Akcyjna
Śląskie Kopalnie i Cynkownie, Sp. Akc.
Zakłady Hohenlohego, Sp. Akc.

W 1937 r. czynne były, obok szeregu kopalń węgla, następujące zakłady cynkowe powyższych przedsiębiorstw: 2 kopalnie rudy cynkowej i ołowianej (Orzeł Biały i Nowa Helena — Brzozowice), 7 prażelni blendy cynkowej oraz fabryk kwasu siarkowego (Siemianowice, Silesia, Kunegunda, Łazarz, Saeger, Lieres, (przejściowo), Jadwiga), 5 hut cynkowych (Wełnowiec, Silesia, Kunegunda, Uthemann, Zakłady Elektrolityczne), 2 zakłady tlenku cynkowego (Huta Dworzańczyka, Krystyn) oraz 3 walcownie cynku (Silesia, Wełnowiec, Giesche).

Wytwórczość cynku opierała się w 1937 roku — podobnie jak i w latach poprzednich — przeważnie na rudach cynkowych krajowego pochodzenia. Wydobyte krajowych rud cynkowych i ołowianych w 1937 r. w porównaniu do lat poprzednich ilustruje tablica Nr. 15.

Jak wynika z powyższego zestawienia, produkcja użytkowych rud cynkowych była w 1937 roku o 33,45 % większa niż w 1936 r., a wytwórczość użytkowych rud ołowianych wykazała w 1937 roku w porównaniu z 1936 r. wzrost o 52,00 %.

¹⁾ Dane polskiego przemysłu cynkowego.

²⁾ Poza wyżej podanymi ilościami dwie samodzielne walcownie cynku w Oświęcimiu i Będzinie wyprodukowały w 1937 r. ogółem 3 062 t blachy cynkowej wobec 2 229 t w 1936 r., gdy była tylko czynna walcownia w Oświęcimiu. Całkowita zatem produkcja blachy cynkowej wynosiła w Polsce w 1937 r. 17 934 t, wobec 17 738 t w 1936 r., co oznacza wzrost o 196 t, czyli o 0,95 %.

³⁾ W liczbie tej mieści się 31 737 t kwasu siarkowego z parytów, wyprażonych w prażelniach blendy cynkowej.

⁴⁾ Całkowita wytwórczość kwasu siarkowego w Polsce, po doliczeniu wytwórczości fabryk kwasu siarkowego opartych na przerobie parytów — krajowego lub zagranicznego pochodzenia — wynosiła w 1937 r. 312 645 t, wobec 224 127 t w 1936 r.

Tablica Nr. 15.

Wydobycie rud cynkowych i ołowianych w Polsce.

R o k	Wydobycie rudy cynkowej t	Wydobycie rudy ołowianej t	Razem t
1928 . . .	309 190	17 366	326 556
1929 . . .	373 592	16 548	390 140
1930 . . .	412 214	17 101	429 315
1931 . . .	231 045	9 055	240 100
1932 . . .	73 045	5 514	78 559
1933 . . .	125 061	7 967	133 028
1934 . . .	159 676	8 502	168 178
1935 . . .	138 392	7 086	145 478
1936 . . .	144 465	6 004	150 469
1937 . . .	192 787	9 126	201 913

Jako tworzywo krajowego pochodzenia, służące do produkcji cynku, wymienić należy jeszcze tlenek cynku, uzyskiwany w zakładach tlenku cynku z przeróbki najuboższych rud cynkowo-ołowianych ze starych zwalów, galmanu 6 — 10%, szlamów z elektrolizy, rajmówki itp. materiałów cynkonośnych. Produkcja tlenku cynku wynosiła w 1937 r. ogółem 32 540 t, co wobec 31 903 t wyprodukowanych w 1936 r. stanowi wzrost o 637 t, czyli o 2,0%.

Wobec niewystarczających ilości będących do dyspozycji tworzyw krajowych przemysł cynkowy był w 1937 r. w dalszym ciągu zmuszony do importowania znacznie większych ilości rud cynkowych zagranicznych.

Kształtowanie się przywozu rud cynkowych i ołowianych do Polski w 1937 r. w porównaniu do lat poprzednich uwidacznia tablica Nr. 16.

Z przywiezionych w 1937 r. 117 529 t rud cynkowych i ołowianych przypada na rudy cynkowe 115 582 t wobec 72 963 t w 1936 r. W 1937 r. w porównaniu z rokiem 1936 przywóz rudy cynkowej zwiększył się o 58,41%. Przywóz rudy ołowianej wynosił w 1937 r. ogółem 192 787 t wobec zaledwie 276 t w 1936 r.

Jak z tablicy Nr. 16 wynika, Polska dotychczas pokrywała swe zapotrzebowanie tworzyw cynkowych zagranicznych w przeważającej mierze w Niemczech. Wobec jednak wzrastającej gwałtownie niemieckiej wytwórczości cynku jak i związanego z tym coraz większego zapotrzebowania surowca ze strony własnych hut cynkowych — przy ograniczonych jego ilościach — Niemcy ograniczają obecnie coraz bardziej swój eksport rud cynkowych do Polski, który dopuszczają ostatnio zresztą prawie wyłącznie już tylko w obrocie uszlachetniającym. Stan ten zmusza polskie hutnictwo cynkowe

Tablica Nr. 16.

Przywóz rud cynkowych i ołowianych do Polski.

Kraje	1929 r.	1930 r.	1934 r.	1935 r.	1936 r.	1937 r.
	t o n					
Ogółem	214 045	236 083	101 450	73 503	73 344	117 528
z tego:						
z Niemiec	175 786	208 117	85 562	64 759	60 569	50 727
(z tego cynk)	156 453	183 295	84 961	55 501	60 569	50 727
z Rumunii	9 072	9 393	6 479	3 827	4 817	13 764
„ Holandii	—	—	—	—	964	—
„ Włoch	—	—	—	735	4 000	22 674
„ Grecji	—	—	—	1 478	—	—
„ St. Zjedn.	2 852	—	—	—	—	—
„ Czechosł.	—	—	—	1 450	700	982
„ Hiszpanii	1 054	—	—	—	—	—
„ Anglii	—	—	—	208	238	7 962
„ Meksyku.	984	—	3 584	—	1 872	15 379
„ Tunisu	2 489	—	—	—	—	—
„ Algieru	—	1 530	—	—	—	924
„ Marokko	—	1 478	—	—	—	—
Inne kraje	21 808	15 565	5 825	1 046	184	5 116

do sprowadzania coraz większych ilości rud pochodzenia pozaniemieckiego, m. in. zamorskiego, co wobec wysokich kosztów przewozowych znacznie podraża koszty produkcji naszego cynku, pomijając już fakt, iż rudy zagraniczne, sprowadzane z różnych krajów, stanowią pod względem składu chemicznego jak i własności fizycznych materiał bardzo różnorodny, zawierający często takie domieszki, które bardzo źle wpływają na gatunek cynku, wytapiany w naszych hutach cynkowych.

Ogólny stan zatrudnienia w kopalnictwie i hutnictwie cynkowym (i ołowianym) doznał w 1937 r., w związku z podniesieniem się wytwórczości, pewnego dalszego zwiększenia, jak to wynika z poniższego zestawienia:

Tablica Nr. 17.

R o k	Kop. rud cynk. i Zakłady Tlenku Cynk.	Huty cynku i ołowiu	Razem
1929 . .	4 913	10 598	15 511
1930 . .	4 563	9 876	14 439
1932 . .	1 268	4 952	6 220
1933 . .	1 323	4 357	5 680
1934 . .	1 510	4 644	6 154
1935 . .	1 376	4 123	5 499
1936 . .	1 466	4 108	5 574
1937 . .	2 016	5 019	7 035

Jak z powyższego zestawienia wynika, stan załogi w kopalniach rudy cynkowo-ołwianej (łącznie z zakładami tlenku cynku, które w Polsce nie podlegają dotychczas działaniu ustawy o hutach cynkowych lecz ustawom górniczym) zwiększył się o 550 robotników czyli o 37,5 %, stan załogi zaś hut cynku i ołowiu o 911 robotników, czyli o 22,2 %.

Przedstawiony wyżej stan w dziedzinie wytwórczości cynku i zatrudnienia w hutach cynkowych pozostaje w ścisłym związku z kształtowaniem się zbytu cynku w roku sprawozdawczym.

W r. 1937 w stosunku do r. 1936 ogólny zbyt cynku (t. j. zbyt w kraju i eksport) zwiększył się z 89 831 t do 98 391 t, t. j. o 8 560 t, czyli o 9,5 %.

Ze zbytu ogólnego zbyt krajowy wzrósł z 26 448 t do 28 198 t a więc o 1 750 t, czyli o 6,6 %, wywóz zaś za granicę zwiększył się z 63 383 t do 70 193 t, a więc o 6 810 t, czyli o 10,7 %.

Jak wynika z powyższych danych, polski przemysł cynkowy posiadał w roku 1937 w dalszym ciągu charakter wybitnie eksportowy, gdyż na eksport przypadało w tym roku 71,3 %, a na zbyt krajowy zaledwie 28,7 % ogólnego zbytu cynku. Tym nie mniej wzrost zbytu krajowego o przeszło 6 % świadczy, iż chłonność wewnętrznego rynku cynkowego w roku 1937 wzmogła się w dalszym ciągu. Zużycie cynku w kraju idzie głównie na produkcję blachy cynkowej, bieli cynkowej, litoponu, rozmaitych stopów jak mosiądz itp. Poza tym cynk używany jest również do cynkowania blachy żelaznej, naczyń blaszanych, rur żelaznych itp. Wyszczególnione produkty cynkowe przeznaczone są bądź to na konsumpcję wewnętrzną t. j. na rzeczywiste zużycie przez krajowych spożywców, bądź też na cele eksportowe. Podnieść tu należy, iż aczkolwiek konsumpcja wewnętrzna tych produktów w Polsce stoi jeszcze na dość niskim poziomie, to jednak już od szeregu lat daje się zaobserwować stała pod tym względem poprawa. Zwłaszcza krajowe zużycie blach zarówno cynkowych jak i żelaznych pocynkowanych wykazuje tendencję wzrastającą. Tak n. p. zbyt blach cynkowych na rynku krajowym — w związku z ożywieniem ruchu budowlanego jak i w ogóle działalności inwestycyjnej — wzrósł z 10 732 t w roku 1936 do 11 958 t w 1937 r. Podnieść tu należy, iż aczkolwiek rynek krajowy nie może stać się ostoją naszego przemysłu cynkowego, obliczonego na eksport międzynarodowy i zajmującego jedno z czołowych miejsc w świecie, to jednak wobec dzisiejszych powszechnych dążeń autarkicznych oraz ograniczeń w międzynarodowym obrocie towarowym dalszy rozwój krajowej konsumpcji nabiera dla naszego przemysłu cynkowego obecnie cech zagadnienia nader doniosłego.

Jeżeli chodzi o produkty pochodne cynku, na szczególną uwagę zasługuje kształtowanie się krajowego rynku kwasu siarkowego w cią-

gu roku sprawozdawczego. Z powodu zaznaczającego się już pod koniec roku 1936 wzmożonego zapotrzebowania na kwas siarkowy dał się odczuć w końcu 1936 r. i na początku 1937 r. przejściowo pewien brak kwasu siarkowego, co wywołało konieczność powiększenia produkcji tego artykułu m. in. drogą uruchomienia dwóch nieczynnych już od dłuższego czasu fabryk kwasu siarkowego. Zjawisko wzmożonego popytu okazało się jednak krótkotrwałe, tak, że już w połowie 1937 r. nie zauważono na rynku nietylko żadnego braku, lecz przeciwnie odąd zaczęły poważnie wzrastać zapasy kwasu, a to wobec poważnego zmniejszenia się zapotrzebowania na kwas szczególnie ze strony przemysłu nawozów sztucznych. Na koniec roku sprawozdawczego zapasy wynosiły już ok. 10 000 t, dochodząc w połowie r. b. do ok. 15 000 t. Fakt ten zmusił przemysł cynkowy do ponownego ograniczenia zwiększonej w pierwszej połowie roku sprawozdawczego produkcji kwasu.

Nadmienić należy, że z dniem 8 kwietnia 1937 r. nastąpiło zawieszenie ceł przywozowych dla cynku i ołowiu a ponadto w kwietniu 1937 r. wprowadzone zostały przez Ministerstwo Przemysłu i Handlu kontyngenty przywozowe w wysokości 2 000 t dla cynku oraz 2 000 t dla ołowiu o charakterze interwencyjnym.

Co się tyczy eksportu cynku, to — jak już wykazano powyżej — eksport ten w r. 1937 wzrósł o 6 810 t, czyli o 10,7 %. Również wartościowo eksport ten doznał dalszej, stosunkowo znacznej poprawy, jak to wynika z następującego zestawienia:

Wywóz cynku.

(Według „Handlu Zagranicznego R. P.“)

Rok	w tonach	w złotych
1933	62 806	29 861 000
1934	62 712	25 042 000
1935	54 638	21 216 000
1936	61 567	24 176 000
1937	69 402	35 816 000

Wzrost eksportu pod względem wartościowym stoi w związku z jednej strony z ilościowym wzrostem wysyłek zagranicę, z drugiej zaś z poprawą w dziedzinie cen. W całości polskiego eksportu cynk stanowił w 1937 r. 3,00 % wartości wywozu wobec 2,36 % w 1936 r.

Kształtowanie się polskiego eksportu cynkowego w 1937 r. w porównaniu do 1936 r. według krajów odbiorczych przedstawia tablica Nr. 18.

Jak wynika z powyższego zestawienia, najpoważniejszym odbiorcą zagranicznym polskiego cynku była i jest do dnia dzisiejszego Rzesza Niemiecka. Możliwości umieszczania poważniejszych ilości cynku na rynku niemieckim zawdzięczamy specyficznym warunkom i węzłom łączącym przemysły cynkowe obu państw (obróć uszlachetniający), jak również wciąż jeszcze niedostatecznej własnej pro-

Tablica Nr. 18.

Eksport cynku w roku 1937.

(według „Handlu Zagranicznego R. P.”)

	1937 r.		1936 r.	
	ton	%	ton	%
Eksport ogółem	69 402	100,0	61 567	100,0
z tego do:				
Niemiec	27 876	40,17	27 873	45,27
Czechosłowacji . .	8 352	12,04	8 482	13,78
Anglii	6 799	9,80	2 885	4,68
Szwecji	4 601	6,62	5 506	8,94
Austrii	4 495	6,48	4 497	7,31
Węgier	3 889	5,61	2 727	4,43
Rumunii	3 212	4,62	978	1,58
Francji	500	0,72	—	—
Danii	422	0,61	140	0,23
Bułgarii	360	0,52	560	0,91
Belgii	355	0,51	—	—
Finlandii	124	0,18	20	0,04
Holandii	111	0,16	50	0,08
Włoch	41	0,06	—	—
Norwegii	35	0,05	—	—
Japonii	3 213	4,62	3 206	5,21
Stanów Zjedn. . .	2 027	2,92	960	1,56
Indii Bryt.	1 757	2,53	1 220	1,98
Brazylii	608	0,88	827	1,34
Chin	169	0,24	118	0,19
Egiptu	26	0,04	51	0,08
Argentyny	25	0,04	923	1,50
Chile	15	0,02	49	0,08
innych krajów . .	390	0,56	497	0,81

dukcji Niemiec, która mimo gwałtownego wzrostu w latach ostatnich, jak dotychczas, nie jest w stanie zaspokoić całkowicie zapotrzebowania tego niezmiernie chłonnego rynku. Eksport cynku polskiego do Niemiec odbywa się od listopada 1935 r. w ramach obowiązującego układu handlowego polsko-niemieckiego, opartego na obustronnej reglamentacji wymiany towarowej. W całości eksportu polskiego do Niemiec cynk stanowi około 6%. Dane dotyczące eksportu polskiego cynku do Niemiec za lata 1936 i 1937 świadczą, iż eksport ten w ramach obowiązującego układu kształtuje się na ustabilizowanym poziomie. Tym nie mniej rynek niemiecki odebrał w 1937 r., z uwagi na ogólny wzrost eksportu cynku na rynki zagraniczne, tylko 40,17% całego polskiego eksportu cynku wobec jeszcze 45,27% w roku poprzednim. Jeżeli chodzi o dalsze kształtowanie się polskiego eksportu cynkowego do Niemiec, podnieść należy, iż na zasadzie zawartej dnia 1 lipca 1938 r. nowej umowy gospodarczej polsko-niemieckiej, mocą której dotychczasowy obrót towarowy polsko-austriacki włączony został do ogólnego obrotu towarowego polsko-niemieckiego, możliwości wywozu do Wielkich Niemiec dla polskiego przemysłu cynkowego w porównaniu z sumą dotychczasowych możliwości wywozu do Niemiec i Austrii zostały pokaźnie poprawione. W najbliższej zatem przyszłości spodziewać się należy dalszego względnie pomyślnego rozwoju eksportu polskiego cynku na ten w dalszym ciągu podsta-

wowy dla naszego przemysłu cynkowego rynek, jakim jest rynek niemiecki.

Z pozostałych rynków zagranicznych dla naszego eksportu cynkowego poważniejsze znaczenie posiadają z krajów europejskich Czechosłowacja, Anglia, Szwecja, Węgry i Rumunia. Z krajów pozaeuropejskich zaś Japonia, Stany Zjednoczone A. P. oraz Indie Brytyjskie. W zakresie kształtowania się eksportu cynku na wyszczególnione wyżej rynki na uwagę zasługuje stosunkowo znaczniejszy wzrost eksportu cynku w roku sprawozdawczym do Anglii, Węgier, Rumunii, Stanów Zjednoczonych oraz Indii Brytyjskich, spadek zaś eksportu do Szwecji przy ustabilizowanym poziomie wysyłek do Czechosłowacji i Japonii.

PRZEMYSŁ OŁOWIU I SREBRA.

Pozostający w ścisłym organicznym związku z górnictwem i hutnictwem cynku polski przemysł ołowiu i srebra opiera się obecnie prawie całkowicie na tworzywach krajowych t. j. rudach ołowianych, wydobywanych łącznie z rudami cynkowymi. W roku 1937 wydobyto w Polsce ogółem 9 126 t rud ołowianych wobec 6 004 t w roku 1936, co stanowi wzrost o 3 122 t czyli o 52,00%. Wydobywanie rud ołowianych (łącznie z cynkowymi) odbywa się obecnie w Polsce wyłącznie w kopalniach kruszcu Orzeł Biały i Nowa Helena — Brzozowice.

Jako tworzywo krajowego pochodzenia, służące do wytapiania ołowiu, wymienić należy jeszcze tlenek ołowiu, uzyskiwany w zakładach tlenku cynku z przeróbki ubogich rud ze starych zwałów. Produkcja tlenku ołowiu wynosiła w 1937 r. ogółem 7 953 t, co wobec 8 234 t wyprodukowanych w 1936 r. stanowi spadek o 281 t, czyli o 3,4%.

Pomijając przerób krajowych rud ołowianych, których wydobycie, jak to wykazuje tablica Nr. 15 posiada tendencję malejącą, polski przemysł ołowiu sprowadza również pewne niewielkie zresztą ilości rud ołowianych zagranicznych. W 1937 r. przywieziono do Polski ogółem 1 947 t rud ołowianych wobec zaledwie 276 t w 1936 r. Wobec zupełnego zahamowania przywozu rudy ołowianej z Niemiec, gdzie dotychczas przemysł ołowiany głównie pokrywał swe zapotrzebowanie na rudy ołowiane zagraniczne, przemysł ten zmuszony był sprowadzać w roku sprawozdawczym rudy ołowiane z krajów pozaniemieckich, głównie z Afryki i Argentyny.

Kształtowanie się wytwórczości ołowiu i produktów ołowianych w 1937 r. w porównaniu do 1936 r. uwidacznia tablica Nr. 19.

Z istniejących w Polsce 3 hut ołowianych w 1937 r. czynną była jedynie huta Walther Croneck w Małej Dąbrówce, należąca do Sp. Akc. Giesche. Pieców szybowych do wytapiania ołowiu było w tejże hucie przez cały rok sprawozdawczy czynnych dwa. Pozostałe dwie

Tablica Nr. 19.

Wytwórczość ołowiu i produktów ołowianych.

	1936	1937	wzrost lub spadek	
	t	t	w t	w %
ołów rafinowany . . .	10 115	12 618	+ 2 503	+ 24,7
blacha ołowiana . . .	586	807	+ 221	+ 37,7
inne wyroby z ołowiu	417	1 062	+ 645	+ 154,7
glejta	742	566	- 176	- 23,7
minia	827	755	- 72	- 8,7
srebro w kg	1 882	1 998	+ 116	+ 6,2

huty t. j. Państwowa Huta Ołowiu i Srebra w Strzybnicy oraz Huta Jadwiga w Trzebini były w roku sprawozdawczym w dalszym ciągu nieczynne.

Podnieść tu należy, iż w marcu rb. uruchomione zostały w Hucie Dworzańczyka oraz w Zakładzie Tlenku Cynku Krystyn po dwa piece do wytapiania ołowiu systemu Dörschla, w których odbywa się obecnie przeróbka uzyskiwanych w tychże zakładach tlenków ołowianych. Dzięki zainstalowaniu tych pieców, odpowiadających najnowszym wymaganiom techniki w zakresie produkcji ołowiu, zdolność produkcyjna polskiego przemysłu ołowianego doznała poważnego wzrostu.

Udział Polski w światowej wytwórczości ołowiu wynosił w 1937 r. 1,03% wobec 1,01% w 1936 r., udział natomiast w produkcji europejskiej stanowił w roku sprawozdawczym 3,74% wobec 3,66% w roku poprzednim.

W przeciwieństwie do wybitnie eksportowego charakteru przemysłu cynkowego przemysł ołowiany pracuje obecnie prawie wyłącznie na potrzeby rynku krajowego. Zbyt ogólny ołowiu rafinowanego wynosił w 1937 roku 8 951 t wobec 8 961 t w 1936 r., czyli że utrzymał się na prawie niezmiennym poziomie. Ze zbytu ogólnego przypada na rynek krajowy w 1937 r. 8 831 t, co wobec 7 157 t zbytych na rynku krajowym w 1936 r. stanowi wzrost o 1 674 t, czyli o 23,4%. Eksport natomiast zmniejszył się z 1 804 t w 1936 r. do zaledwie 120 t w 1937 r., czyli o 1 684 t, t. j. o 93,3%.

Podczas gdy w 1936 r. przypadało ze zbytu ogólnego na zbyt krajowy ołowiu 79,87%, a na eksport 20,13%, to w roku sprawozdawczym zbyt krajowy osiągnął 98,7% zbytu ogólnego, podczas gdy eksport wynosił zaledwie 1,3% zbytu ogólnego.

Podobnie jak w dziedzinie cynku, również w dziedzinie ołowiu mamy w latach ostatnich wzrastające z roku na rok cyfry zbytu krajowego, świadczące, iż zużycie ołowiu w kraju (w postaci blachy ołowianej, rur ołowianych, drutu ołowianego oraz innych przedmiotów z ołowiu, jak i wreszcie w postaci tlenków ołowiu t. j. minii i glejty) wykazuje stały rozwój.

Jeżeli chodzi o eksport ołowiu, to jedynym odbiorcą zagranicznym polskiego ołowiu była w 1937 r. Czechosłowacja, która odebrała ogółem 120 t.

Cena ołowiu na rynku międzynarodowym zbliżona jest do ceny cynku, przy czym notowanie kształtuje się raz nieco wyżej, raz niżej od notowania cynkowego. Zaznaczająca się od ostatniego kwartału 1936 r. zwykła tendencja na światowym rynku metali nieżelaznych objęła ołów w silniejszej mierze aniżeli cynk. Również i tutaj za główną przyczynę uważać należy zbrojenia i częściowo spekulację, a dodatkowo działało unieruchomienie jednego z głównych producentów ołowiu, mianowicie Hiszpanii, wskutek przedłużającej się wojny domowej. Przeciętne notowanie za tonę ołowiu wynosiło na giełdzie londyńskiej w 1936 r. 10/13/4 £ złotych, a w 1937 r. natomiast 14/1/0 £ złotych.

Podobnie jak ołów, również tlenki ołowiu t. j. minia i glejta, znajdują zbyt przeważnie na rynku krajowym. W 1937 r. w porównaniu z 1936 r. zbyt ogólny minii i glejty zmniejszył się z 1 488 t do 1 299 t czyli o 12,6%, przy czym zbyt krajowy obniżył się z 1 360 t do 1 199 t t. j. o 11,7% a wywóz z 128 t do 100 t t. j. o 21,8%.

Jeżeli chodzi wreszcie o srebro, uzyskiwane jako produkt uboczny przy produkcji ołowiu, to w 1937 r. wywieziono zagranicę 502 kg, co stanowi około 25% produkcji srebra w roku sprawozdawczym.

Sprawozdanie z działalności Unii w roku 1937.

A. ZAGADNIENIA OGÓLNO-GOSPODARCZE.

Rozpoczęty w jesieni 1936 r. — z dużym zresztą opóźnieniem w stosunku do sytuacji ogólno-światowej — proces poprawy koniunkturalnej w Polsce trwał nadal w ciągu 1937 r., doprowadzając całe gospodarstwo polskie do stanu dość poważnego, jakkolwiek dalekiego jeszcze od poziomu ostatnich lat przedkryzysowych, ożywienia. Jeżeli ożywienie to nie przybrało oczekiwanych rozmiarów, to przyczyny tego faktu szukać zapewne należy w przyjętej przez naszą oficjalną politykę gospodarczą zasadzie zwalczania tendencji zwyżkowej cen, zwłaszcza w odniesieniu do przemysłów skartelizowanych. Polityka ta, wpływając na zmniejszenie rentowności przemysłu, uniemożliwiła mu podjęcie większych inwestycji, co z natury rzeczy odbić się musiało na ogólnych rozmiarach produkcji przemysłowej i tym samym zahamować szybszy postęp poprawy koniunkturalnej.

Uwagi powyższe odnoszą się również i do przemysłu węglowego, dla którego rok 1937 był wprawdzie do pewnego stopnia rokiem przełomowym na punkcie rozmiarów produkcji, jednakże mimo to dalekim od spełnienia choćby skromnych tylko oczekiwań, związanych z okresem poprawy koniunkturalnej. Wydobycie i zbyt ogólny węgla wzrosły wprawdzie w ciągu tego roku o blisko 22 %, podniosły się również dość poważnie ceny węgla eksportowego, lecz mimo to osiągnięta podwyżka nie wystarczyła nawet na pokrycie bardzo skromnej i w gruncie rzeczy, wobec poważnego wyniszczenia kopalń, zupełnie niewystarczającej amortyzacji.

Dotychczasowe rezultaty poprawy koniunkturalnej w przemyśle węglowym przedstawiają się zatem tak, że przemysł ten nie tylko nie odzyskał dotąd rzeczywistej rentowności, pozwalającej na skromne choćby oprocentowanie zainwestowanych w tym przemyśle kapitałów, lecz nawet wciąż jeszcze wydiera się w dalszym ciągu, nie mogąc z osiągniętych nadwyżek zastąpić całości bieżących strat substancji nowymi inwestycjami.

Pomimo uniemożliwienia przemysłowi węglowemu wykorzystania możliwości koniunkturalnych przez niedopuszczenie do zwyżki cen węgla w kraju, poprawa spowodowana wzrostem wydobycia i zwyżką cen eksportowych,

byłaby znacznie poważniejsza, gdyby najważniejsze elementy kosztów własnych były się utrzymały na niezmiennym poziomie. Tak jednak, niestety, nie było. W ciągu roku 1937 wzrosły dość poważnie najważniejsze składniki kosztów własnych w górnictwie węglowym, a w szczególności koszty materiałów biegowych, zwłaszcza kopalniaków, oraz koszty robocizny, a to częścią na skutek przyznanych robotnikom podwyżek płac i rozmaitych niedobrowolnych ulg i świadczeń, częścią zaś na skutek skrócenia czasu pracy o pół godziny dla robotników zatrudnionych pod ziemią.

Ten wzrost kosztów robocizny w połączeniu ze zwyżką cen materiałów biegowych, zniwelował znaczną część korzyści, będących następstwem wzrostu wydobycia i zwyżki cen eksportowych, w wyniku czego przemysł węglowy wciąż jeszcze nie odzyskał choćby skromnej rentowności i nie mógł dotąd podjąć z dawna zamierzonych i niezbędnych wielkich robót inwestycyjnych, ograniczając się jedynie do najpilniejszych.

Dążąc do stworzenia dla przemysłów zrzeszonych w Unii normalnych warunków egzystencji, staraliśmy się wszelkimi stojącymi nam do dyspozycji środkami, a więc drogą przedstawień i wyczerpujących memoriałów oraz przy pomocy intensywniej akcji prasowej skłonić czynniki kierujące naszą polityką gospodarczą do zmiany zajętego przez nie stanowiska w sprawie zwyżki cen węgla, a gdy to się okazało niemożliwe, przeciwdziałać ciąglemu wzrostowi kosztów produkcji.

Szczególnie intensywną akcję prowadziliśmy w sprawie projektów skrócenia czasu pracy w górnictwie węglowym, starając się przekonać czynniki miarodajne i opinię publiczną o niewłaściwości tej reformy w chwili, gdy o rozwiązaniu tego zagadnienia w skali międzynarodowej wobec oporu W. Brytanii i wystąpienia Niemiec z Międzynarodowego Biura Pracy nie może być mowy.

W ciągu ubiegłego roku dokonała się pewna zmiana w nastrojach społeczeństwa i opinii w stosunku do przemysłu i do zagadnienia jego rentowności. Zmianę tę zawdzięczać należy przede wszystkim akcji p. Wicepremiera Kwiatkowskiego, który przy każdej sposobności podkreślał wartość i znaczenie przedsiębiorczości i inicjatywy prywatnej, usi-

łując równocześnie przy pomocy uchwalonej w ciągu ostatniej sesji „małej reformy podatkowej” przyczynić się do wznoczenia opłacalności i rentowności produkcji przemysłowej, a zarazem zachęcić przemysł do podjęcia większej akcji inwestycyjnej. Z drugiej strony zmianę tę przypisać należy również szerokiej akcji prasowej prowadzonej celowo przez zrzeszenia przemysłowe, które, podobnie jak w latach poprzednich, pracowały systematycznie i wytrwale nad uświadomieniem opinii publicznej o podstawowych zagadnieniach ekonomicznych, jak i o roli i znaczeniu wielkiego przemysłu oraz o konieczności umożliwienia mu — nie tylko we własnym ale i w ogólnogospodarczym interesie — wystarczającą dla oprocentowania zainwestowanych kapitałów i dla dalszej akcji inwestycyjnej rentowności.

Mimo pewnych niewątpliwych sukcesów w dziedzinie gospodarczego uświadomienia opinii publicznej w Polsce, byłoby dowodem lekkomyślnego optymizmu, gdybyśmy zamykali oczy na nie mniej wytrwałą kontrakcję, prowadzoną przez bardzo wpływowe czynniki, które za wszelką cenę usiłują przemysł, zwłaszcza przemysły kluczowe i w ogóle przemysł wielki, poniżyć w opinii publicznej i w ten sposób wytworzyć w społeczeństwie atmosferę i nastrój, któryby umożliwił przeprowadzenie przygotowanych od dawna posunięć, mających na celu jeszcze silniejsze, niż obecnie, podporządkowanie tych przemysłów biurokracji, a w miarę możliwości zupełną totalizację naszego życia gospodarczego.

W wytwarzaniu przychylniej dla dalszych posunięć interwencjonistycznych i nieprzyjajnej dla wszelkiej przedsiębiorczości i inicjatywy prywatnej atmosfery prym wiodą niektóre pisma stołeczne o charakterze półoficjalnym. Pismo te podjęły w ubiegłym roku niebyszącą kampanię przeciwko przemysłowi górniczo-hutniczemu, podnosząc przeciwko niemu ciężkie, choć zupełnie bezpodstawne oskarżenia.

Nie mogąc tego rodzaju zarzutów pozostawić bez odpowiedzi, przemysł nasz zareagował na nie bardzo ostro w oficjalnym oświadczeniu Prezydium Unii, zamieszczonym na łamach kilku poważnych pism, dzięki czemu atakujące nas pisma w dalszej kampanii zaniechały już lekkomyślnego podnoszenia tego rodzaju oskarżeń.

Nie mniej jednak kampania przeciwko wielkiemu przemysłowi, mająca na celu doprowadzić do upaństwowienia, uspołecznienia a co najmniej do „zmiany form władania” w w przemysłach surowcowych, trwa nieprzerwanie, zmuszając nas do zdwojenia naszych wysiłków w kierunku uświadomienia opinii publicznej o tym, do jakich rezultatów prowadzi nieustanny rozwój etatyzmu i interwencjonizmu oraz podkopywanie podstawowych zasad obecnego ustroju gospodarczego.

B. ZAGADNIENIA LEGISLATYWNE.

Rok 1937, choć ilościowo w akty legislacyjne wcale bogaty, nie przysporzył ustawodawstwu polskiemu żadnej wielkiej kodyfikacji ani też żadnego aktu ustawodawczego specjalnej wagi lub znaczenia. Jeżeli chodzi o interesy przemysłu, wymienić należy przede wszystkim trzy nowe ustawy dotyczące górnictwa, a stanowiące wyłom w zasadzie ośmiodzinnego dnia pracy.

Ponadto z aktów ważniejszych ogłoszono w 1937 roku jednolity tekst mającego duże znaczenie dla przemysłu rozporządzenia o granicach państwa wraz z rozporządzeniem wykonawczym i wreszcie, wbrew usilnym staraniom przemysłu górniczego, rozciągnięto na górnośląską część Województwa Śląskiego przepisy o wykonaniu reformy rolnej.

Niewspółmiernie jednak więcej, niż gotowych aktów ustawodawczych, przyniósł ubiegły rok ważnych dla życia gospodarczego projektów. Znaczna ich część dotycząca problemów nie obojętnych dla przemysłu była przedmiotem prac opiniodawczych Biura i Komisji Prawnej Unii.

Ze spraw ważniejszych przepracowanych przez Unię wymienić należy zaopiniowanie projektów:

- 1) ustawy o przeciwdziałaniu gospodarczo nieuzasadnionym cenom przedmiotów powszechnego użytku;
- 2) ustawy o poradnictwie zawodowym i doborze zawodowym;
- 3) śląskiej ustawy o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli;
- 4) rozporządzenia o ściekach;
- 5) ustawy o rejestracji majątków zagranicznych;
- 6) nowego prawa rzeczowego (projekt Komisji Kodyfikacyjnej);
- 7) ustawy o biegłych rewidentach z zakresu rachunkowości;
- 8) ustawy o zmianie prawa górniczego;
- 9) ustawy o ułatwieniach w poszukiwaniu i wydobywaniu minerałów bitumicznych;
- 10) rozporządzenia Śląskiej Rady Wojewódzkiej o oddawaniu dostaw i robót wykonywanych kosztem związków komunalnych, i w związku z tym opinia w sprawie składania wadiów w papierach państwowych;
- 11) nowelizacji prawa przemysłowego (z szczególnym uwzględnieniem przepisów zrzeszeniowych);
- 12) umowy międzynarodowej, dotyczącej zasad reglamentacji działalności spółek zagranicznych itd.

Poza tym Biuro Unii bądź to na życzenie Izb Przemysłowo-Handlowych bądź też swoich członków wydawało opinię oraz występowało z uzasadnionymi memoriałami w całym szeregu zagadnień, z których — wymieniając tylko ważniejsze — wspomnieć należy opinię

w sprawie rozporządzenia o granicach państwa i stosunku jego przepisów do prawa górniczego, opinię w sprawie nowelizacji niektórych postanowień prawa patentowego, koncesjonowania handlu żelazem, koncesjonowania przedsiębiorstw instalacji centralnego ogrzewania, akcję przeciwko próbom zbiorowego i zorganizowanego dochodzenia szkód górniczych przez właścicieli nieruchomości miejskich i wiejskich, wystąpienia w sprawie dzikiego budownictwa, stosowania przepisów ustawy o ochronie lokatorów do mieszkań fabrycznych jak i wiele innych.

Specjalną uwagę poświęciło Biuro Unii nowelizacji prawa górniczego. W sprawie tej Unia dała wyraz swemu stanowisku w licznych memoriałach, skierowanych do właściwych czynników.

Niezależnie od powyższego Biuro Unii opiniowało szereg spraw dotyczących stosowania i braków obowiązującego prawa górniczego. Wspomnieć tu należy o sprawie przymiarów i nadań, urządzeń telefonicznych na kopalniach, o zaniechaniu eksploatacji pewnych pokładów węgla i innych.

C. ZAGADNIENIA PODATKOWE.

Bilans wysiłków, podejmowanych w roku sprawozdawczym celem zmniejszenia obciążeń podatkowych, jest raczej ujemny. Oddawano się nadziei, że Rząd wykorzysta okres wyraźnej poprawy koniunkturalnej w kierunku podjęcia zdecydowanych posunięć ustawodawczych w sprawie zmian obowiązującego ustawodawstwa podatkowego, idąc za powszechnym głosem wszystkich grup społecznych i gospodarczych, domagających się od szeregu lat zmniejszenia ciężarów publiczno-prawnych, a w szczególności danin publicznych. Wyrazem istniejącego przerostu obciążeń podatkowych jest choćby stwierdzony w sprawozdaniu sejmowej Komisji Budżetowej na rok 1937/38 fakt, że ilość zaległych skarbowych tytułów egzekucyjnych wynosiła w początkach roku 1937 okragło 10 milionów, a nadto dalszy fakt, że Rząd, licząc się z nierealnością wymiarów podatkowych oraz zaległości, uciekać się musiał do nadzwyczajnych środków oczyszczenia ksiąg bierczych z zaległości drogą stosowania daleko idącego ich umarzania.

Nie trzeba chyba bardziej przekonywujących argumentów, świadczących o szkodliwym oddziaływaniu wadliwej struktury naszego systemu podatkowego na całokształt naszego układu gospodarczego, argumentów popartych opinią i powagą najwybitniejszych przedstawicieli świata nauki, stwierdzających zgodnie, że teoretycznie dozwolone granice opodatkowania zostały w Polsce dawno przekroczone. Nauka ekonomii podkreśla niezbity fakt, że mierne, powszechne i sprawiedliwe opodatkowanie pozwala na akumulację kapitałów i przez to wpływa na pobudzenie procesów inwestycyjnych, a co za tym idzie — na wzrost zatrud-

nienia, ożywienie koniunktury i wzrost ilości transakcyj, czego następstwem jest automatyczne rozszerzanie podstawy opodatkowania. Sprawdzianem tych zasad jest dokonana w Niemczech i w Belgii reforma podatkowa. W obu państwach nie zawahano się, i to nawet w czasach panującej jeszcze depresji gospodarczej, skasować niektóre nieusprawiedliwione podatki i sprowadzić skalę podatków do właściwej miary, licząc na to, że reforma podatkowa będzie bodźcem do poprawy sytuacji, a łączący się z tym wzrost dochodu społecznego stworzy dodatkowy fundusz jako podstawę nowych dochodów podatkowych, które zapełnią lukę, powstałą przez obniżenie stopy podatkowej. Jakoż ani jedno ani drugie ze wspomnianych państw nie omyliło się w swoich rachubach, przez co jeszcze raz stwierdzona została zasada, że nadmierny fiskalizm jest przeszkodą hamującą zarówno wzrost konsumpcji jak i rozwój procesów inwestycyjnych. Odciążenia podatkowe, dokonane w Belgii, nie tylko, że nie obniżyły wydajności podatków, lecz przeciwnie, przyczyniły się w krótkce do wzrostu globalnej sumy wpływów podatkowych. W Niemczech wpływ dokonanej reformy wyraził się w niespodziewanym wzroście przychodów budżetowych, wzroście wynoszącym w 1937 r. niemal 100% sum budżetowych z okresu dokonanej reformy. Okres poprawy koniunkturalnej byłby przeto właściwym momentem dostosowania również w naszym Państwie ciężarów podatkowych do naszych możliwości gospodarczych, zwłaszcza, że gospodarka Państwa wobec osiągniętej równowagi budżetowej, a nawet poważnego wzrostu przychodów skarbowych, znajduje się w stanie uporządkowanym, co pozwalałoby na przeznaczenie części wzrastających dochodów skarbowych jako funduszu na obniżenie podatków.

Obawiamy się, że odwlekanie reformy na tym terenie i ograniczenie się Rządu do realizacji t. zw. małej reformy podatkowej okaże się błędem. Przy dalszym bowiem utrzymaniu stawek podatkowych na dotychczasowym poziomie dochody podatkowe prędzej czy później zawiadą i nie zapewnią środków na pokrycie wzrastających potrzeb budżetowych.

W skład t. zw. małej reformy podatkowej wchodzi:

- 1) projekt ustawy o ulgach podatkowych dla inwestycji;
- 2) projekt ustawy o podatku dochodowym;
- 3) „ „ „ „ obrotowym;
- 4) „ „ „ „ o opłatach rejestracyjnych od przedsiębiorstw i zajęć.

Pierwszy z wymienionych projektów obejmuje ulgi dla inwestycji przemysłowych, dalej pewne zmodyfikowane w stosunku do stanu obecnego ulgi dla budownictwa mieszkaniowego, wreszcie przedłużenie ulg dla nabywców pojazdów mechanicznych, przy nieznacznych zmianach rozmiaru tych ulg.

Ponieważ przemysł wskutek długoletniego kryzysu i stosowanej wobec niego jednostron-

nej polityki deflacyjnej nie zarabiał nawet na normalne odpisy urządzeń zakładów wytwórczych, przeto oczekiwano powszechnie, że plany Rządu pójdą po linii popierania ruchu inwestycyjnego na całym terenie Państwa drogą stosowania pewnych generalnych ulg nie tylko dla przedsiębiorstw dopiero powstających, lecz również i dla istniejących już przedsiębiorstw o wyniszczonych i przestarzałych urządzeniach.

W projekcie ustawy o ulgach podatkowych dla inwestycji Rząd poszedł inną drogą. Jednym z czynników uprzemysłowienia kraju mają być ulgi podatkowe zróżniczkowane i ograniczone tak pod względem terytorium, na którym mają być stosowane, jak i pod względem czasu i gałęzi wytwórczości. Nie budziłyby żadnych zastrzeżeń polityka wprowadzająca ulgi dla przedsiębiorstw, które zostały uznane za szczególnie ważne ze względu na obronność kraju. Uważamy natomiast politykę, stwarzającą daleko idące przywileje dla pewnych tylko terytoriów i dla pewnych gałęzi przemysłowych za błędną i sprzeczną z zasadami powszechności i sprawiedliwości podatkowej. Wystąpiliśmy wobec tego z wnioskami o zmianę koncepcyj faworyzowania pewnych tylko gałęzi przemysłu i pewnych terytoriów Państwa i stwarzania nierówności szans w wyścigu gospodarczym, prosząc o rozszerzenie listy przedsiębiorstw, mających korzystać z ulg podatkowych.

W przeciwstawieniu do omawianego projektu projekt zmiany postanowień ustawy o państwowym podatku dochodowym zawiera szczególne posunięcie. Mianowicie osoby prawne i fizyczne, które obejmują akcje spółek akcyjnych, zawiązywanych dla prowadzenia przedsiębiorstw, korzystających z ulg inwestycyjnych wszelkiego rodzaju, mają prawo potrącania od dochodu podlegającego podatkowi dochodowemu według Działu I ceny emisyjnej akcji przez siebie objętych. Przywilej ten będzie niezawodnym bodźcem i zachętą do lokowania wolnych kapitałów w inwestycjach niektórych przemysłów.

Wystąpiliśmy z propozycją, by prawo potrącania od dochodu ceny emisyjnej zakupionych akcji przyznać również osobom podlegającym opodatkowaniu według Działu II ustawy o państwowym podatku dochodowym.

W sprawie projektu ulg dla nowowzniesionych budowli daliśmy wyraz obawie, że przewidziane zwężenie ulg w porównaniu ze stanem prawnym spowoduje znaczne osłabienie ruchu budowlanego. Uważając za niewłaściwe postanowienie projektu, które przewiduje ulgi jedynie dla domów mieszkalnych, składających się wyłącznie z mieszkań 1 i 2-izbowych, wystąpiliśmy przeciw zalegalizowaniu i premiowaniu niegodnego wielkiego państwa faktu zajmowania przez całe rodziny jednej tylko ubikacji.

W uchyleniu dwukrotnego opodatkowania dywidend od akcji w spółkach akcyjnych i dochodów z udziałów w spółkach z ograni-

czoną odpowiedzialnością i w spółdzielniach widzimy uwieńczenie pełnym sukcesem naszych konsekwentnych długoletnich starań, podejmowanych na tym odcinku. Uczestnikami w korzyściach, płynących z tego nowego postanowienia, będą również przedsiębiorstwa o charakterze osób prawnych, powiązane ze sobą w ten sposób, że jedno jest udziałowcem drugiego, skutkiem czego ten sam dochód nie będzie już kilkakrotnie opodatkowany. Do projektu wnieśliśmy poprawkę, aby wspomniane zwolnienia rozszerzono na gwarectwa nowego prawa.

Jest rzeczą niewątpliwą, że liberalne potraktowanie reformy na odcinku podatku dochodowego przyniesie doraźnie pewien uszczerbek w dochodach Skarbu Państwa. Koncesje, poczynione na tym odcinku, pragnie zawiązką powetować projekt reformy ustawy o opłatach stemplowych. Nakłada on na życie gospodarcze cały szereg nowych obciążeń mimo pewnych koncesyj i ustępstw, jak np. obniżenie opłat od przeniesienia własności nieruchomości.

Żądając przeto skreślenia całego szeregu postanowień projektu, zwróciliśmy szczególnie uwagę na niewłaściwość wprowadzenia doń takich nowych postanowień, które rozszerzają obowiązek stemplowy nawet na zawieranie ustnych umów, a nadto wnieśliśmy sprzeciw przeciwko postanowieniu, otwierającemu pole do dowolnego kwestionowania przez władze podatkowe podstaw wymiarowych, zawartych w aktach pisemnych, których treść odpowiada zgodnej i rzeczywistej woli stron.

Uważając zlikwidowanie podatku przemysłowego, pobieranego w postaci świadectw przemysłowych, za wielki i poważny krok naprzód na drodze do przebudowy naszego systemu podatkowego, wyraziliśmy zgodę na projektowane zmiany ustawy o państ. podatku przemysłowym, żywiąc nadzieję, że również ostatnie szczątki tej instytucji, której ślady mają być utrzymane w nowym systemie w postaci kart rejestracyjnych, zostaną w niedalekiej przyszłości zlikwidowane.

Godząc się przeto w zasadzie na zastąpienie ubytku w dochodach Skarbu Państwa, spowodowanego zniesieniem świadectw przemysłowych, podwyżką obowiązujących stawek podatkowych w zaprojektowanej wysokości, uczyniliśmy to z tym zastrzeżeniem, że w projekcie ustawy o opłatach rejestracyjnych przeprowadzone zostaną istotne zmiany, usuwające możliwość kwalifikowania różnych, koniecznych lub potrzebnych dobudówek i warsztatów ubocznych, wchodzących w skład zakładów przemysłowych o skomplikowanych zespołach gospodarczych, a wyróżnionych odrębnymi cechami od głównej produkcji, jako zakładów samoistnych, podlegających obowiązkowi wykupienia kart rejestracyjnych według stawek, określonych dla kupca rejestrowego.

Wymienić tu jeszcze należy projekt noweli do ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, który dzięki je-

dnolitej postawie wszystkich organizacji gospodarczych, a zatem i za naszą sprawą, został uznany za szkodliwy i wycofany.

Aktywność Unii zaznaczała się ponadto w wszechstronnych pracach w dziedzinie praktycznych problemów natury podatkowej, które bądź to były rozpatrywane na terenie współpracy z właściwymi Izdami Przemysłowo-Handlowymi, bądź to stanowiły substrat do opracowywania memoriałów dla władz, bądź wreszcie były przedmiotem licznych opinii natury prawnej dla zakładów członkowskich,

I tak: Wystąpiliśmy do władz górnośląskich przeciw obarczaniu właścicieli budynków nieusprawiedliwionymi wymiarami samoistnego podatku budynkowego, jak również przeciw zatwierdzaniu przez władze nadzorcze uchwał zarządów gmin, kasujących zasady indywidualnych wymiarów podatku od poszczególnych obiektów budowlanych. Zwróciliśmy się przeciw obciążaniu nieruchomości niewspółmiernie wysokimi dodatkami do podatków, pobieranych z tytułu opłat drogowych. Zajmowaliśmy się sprawą niewłaściwego doliczania do dochodu pracowników górniczych zwrotu kosztów karbidu, nabywanego i zużywanego przez górników przy pracy kopalnianej, a wypłacanych tym pracownikom w pewnej zryczałtowanej kwocie pieniężnej. Zwróciliśmy się do władz o uchylenie praktyki, polegającej na żądaniu wskazania rozmiarów obrotów dokonywanych przez zakłady przemysłowe ze wszystkimi swoimi odbiorcami. Zajmowaliśmy się sprawą ulg, jakie winny znaleźć zastosowanie w wypadkach nabywania świadectw przemysłowych przez zakłady wodociągowe i elektryczne, prowadzone przez zakłady górnicze. Współpracowaliśmy z Izdami Przemysłowo-Handlowymi nad ustalaniem norm średniej zyskowności przedsiębiorstw oraz nad ustalaniem wartości świadczeń w naturze. Do ciekawszych zagadnień, którymi zajmowała się Unia, zaliczyć należy m. in. kwestię potrącalności datków świadczonych przez pracodawców na rzecz instytucji ubezpieczeniowej, dobrowolnie założonej, powstałej z inicjatywy ich pracowników, którzy skądinąd nie są przymusowo ubezpieczeni, jeżeli świadczenia te opierają się na umownym zobowiązaniu pracodawcy.

Ponieważ dla przedsiębiorstw, posługujących się w rozrachunku wzajemnym różnymi formami wewnętrznych rozliczeń, przepisy o opłatach stemplowych są bardzo niekorzystne, wystąpiliśmy z wnioskiem o zmianę dotyczącego przepisu ustawy o opłatach stemplowych od pism, dotyczących przelewu praw. Opracowaliśmy zagadnienie, jakich zasad winien przestrzegać podatnik przy sporządzaniu inwentarza, by uchronić się od kwestionowania przez władze prawidłowości ksiąg, a w szczególności jak daleko sięga obowiązek sporządzania tabel amortyzacyjnych. Brałśmy czynny udział w ankiecie powołanej przez Izbę Przemysłowo-Handlową w Katowiu-

cach dla rozpatrywania tych zagadnień, wypowiadając się zasadniczo przeciw myśli opracowania przepisów normatywnych co do sposobu prowadzenia inwentarza przedmiotów majątkowych. Niejasność przepisów ustawowych wykazała potrzebę zanalizowania zagadnienia obliczenia podatku kumulacyjnego, pobieranego od uposażeń wypłacanych przez jednego pracodawcę z tytułu stałego oraz innego rodzaju periodycznego względnie nieperiodycznego wynagrodzenia, a nadto zanalizowania zagadnienia, czy i wśród jakich okoliczności uzasadniony jest obowiązek potrącania od dochodu osób zamieszkałych zagranicą dodatku komunalnego do podatku państwowego.

Wykazując brak podstaw, usprawiedliwiających podwyższenie podatku węglowego na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego, czyniliśmy u właściwych władz centralnych starania, mające zapobiec zatwierdzeniu uchwał gminnych w sprawie podwyżki tego podatku. Roztrząsaliśmy zagadnienie, czy podatek od kopalin jest podatkiem konsumcyjnym.

W wyniku analizy śląskiej ustawy o finansach komunalnych w zakresie przepisów o podatku od kopalin stwierdziliśmy, że istnieją pewne możliwości prawne zredukowania dotychczasowej podstawy podatkowej i wyłączenia z niej wartości tej części wydobywania, która jest przeznaczona do bezpłatnego zbytu dla własnych zakładów. Dalszą uwagę poświęciliśmy zanalizowaniu zagadnienia, jakie kryteria należy stosować przy kwalifikowaniu urządzeń technicznych obiektów przemysłowych, a w następstwie tych badań wystąpiliśmy z projektem zmiany tych postanowień państwowej ustawy o podatku od nieruchomości, których następstwem jest opodatkowanie takich urządzeń, jak kominy fabryczne, chłodnice, wieże ciśnień itd.

Ponieważ kwestia zwolnień od podatku dochodowego różnych świadczeń na cele społeczne i państwowe nie została dotychczas rozwiązana zgodnie z duchem ustawy o państwowym podatku dochodowym, wystąpiliśmy z inicjatywą, zmierzającą do skoordynowania sprzecznych zasad, w tej dziedzinie dotychczas stosowanych.

Do ważniejszych spraw, w których zakłady członkowskie zwracały się o wyrażenie opinii prawnej, należą takie zagadnienia, jak kwestia:

- 1) czy kwoty przeznaczone dla kasjerów na pokrycie manka kasowego dolicza się do podstaw podatku dochodowego;
- 2) czy i w jakich rozmiarach istnieje obowiązek nabycia przez lecznice kopalniane świadectw przemysłowych;
- 3) czy do dochodu podatkowego pracownika należy wliczyć odszkodowania wypłacone dobrowolnie przez pracodawcę;
- 4) czy przychody pochodzące z dzierżawy pól górniczych stanowią część obrotu przedsiębiorstwa przemysłowego;

- 5) czy i w jakim zakresie istnieje obowiązek obliczania podatku komunalnego od tantiem;
- 6) w sprawie opłat stemplowych od pokwitowań wystawionych przez Zarząd gminy;
- 7) wyłączenia z opodatkowania podatkiem przemysłowym kwot wydatkowanych na opłaty samoistnego podatku komunalnego od kopalni;
- 8) w sprawie amortyzacji pól górniczych;
- 9) czy dopuszczalne są odpisy na turbinach itp. w mniejszym rozmiarze niż normalne, gdy ich faktyczne zużycie w danym okresie jest mniejsze od zużycia w okresach poprzednich;
- 10) w sprawie opłat drogowych za nadmierne zużycie dróg;
- 11) czy istnieje obowiązek dostarczania danych Urzędowi Skarbowym o wydobywaniu węgla i zatrudnieniu robotników;
- 12) czy i w jakim zakresie istnieje obowiązek ponoszenia opłat za korzystanie z gminnych urządzeń wodociągowych;
- 13) czy sumy wyksięgowane na koniec roku podatkowego z konta rozliczeniowego na rachunek tych sum, o które sprzedawca jednostronnie obniżył swemu odbiorcy cenę sprzedaży towaru, nabierają charakteru bonifikaty?

Do dalszych ważniejszych spraw, w których wystąpiliśmy z opinią bądź to do Izby Przemysłowo-Handlowych bądź też do Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, zaliczyć należy takie zagadnienia, jak :

- 1) kwestia, które wyroby uważać należy za krajowe;
- 2) rewizja stawek podatku przemysłowego;
- 3) amortyzacja torów kolejowych wzgl. sieci elektrycznych;
- 4) sprawa podatkowego znaczenia terminu księgowania faktur.

Wystąpiliśmy do Śląskiej Rady Wojewódzkiej w sprawie ułatwień na odcinku sporządzania miesięcznych wykazów, przewidzianych w rozporządzeniu wykonawczym do ustawy o Śląskim Funduszu Gospodarczym, zaś do właściwych władz skarbowych II instancji z wnioskiem o zwolnienie od przedkładania władzom skarbowym list płac z potrąceniem podatku dochodowego.

Na końcu nadmienić należy, że dzięki krytycznemu stanowisku zajętemu przez Unię i stanowczemu jej w tej sprawie wystąpieniu wycofały Izby Przemysłowo-Handlowe projekt zasad, które miałyby stanowić wytyczne do ustawowego uregulowania instytucji biegłych księgowych zaprzysiężonych przy Izbie Przemysłowo-Handlowej.

D. ZAGADNIENIA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Na tle ogólnej poprawy koniunktury gospodarczej w 1937 r., stwierdzić należy rów-

nież poważne ożywienie naszej wymiany towarowej z zagranicą. Obroty handlu zagranicznego wzrosły znacznie, w wyższym stopniu po stronie wszakże przywozu, jak po stronie wywozu. Import w 1937 r. osiągnął wartość 1 254 298 000 zł wobec 1 003 445 000 zł w roku poprzednim. Wartość eksportu wzrosła w 1937 r. do 1 195 488 000 zł z 1 026 246 000 zł w 1936 r. Wskutek tego bilans handlu zagranicznego Polski za 1937 r. zamyka się saldem pasywnym w kwocie 58 810 000 zł, gdy w roku poprzednim wykazał saldo aktywne w wysokości 22 801 000 zł. Przyczyną pogorszenia się bilansu handlowego jest wzmożony przywóz surowców i półfabrykatów w związku ze znacznym ożywieniem produkcji przemysłowej.

Podnieść jednak należy, iż mimo stosunkowo dosyć znacznego wzrostu rozmiarów wymiany towarowej z zagranicą również rok sprawozdawczy nie przyniósł w dziedzinie handlu zagranicznego na ogół zasadniczych zmian w warunkach, jakie w poprzednich latach kryzysowych wytworzyły się w handlu międzynarodowym, gdy na skutek zaostrzającego się kryzysu gospodarczego wolny handel ograniczony został uciążliwym i skomplikowanym systemem reglamentacji dewizowo-towarowej.

W okresie zatem dalszego powszechnego niemal krępowania obrotów międzynarodowych drogą daleko idących ograniczeń towarowych i finansowych Polska w roku ubiegłym do regulowania stosunków wymiennych z krajami zagranicznymi zmuszona była stosować nadal całą gamę środków polityczno-handlowych w postaci taryfowych lub beztaryfowych traktatów i umów handlowych, opartych z reguły na klauzuli największego uprzywilejowania pod względem celnym, umów kontyngentowych, różnych typów układów rozrachunkowych (clearingów), układów płatniczych, protokołów periodycznych komisji rządowych, umów kompensacyjnych, umów transferowych, transakcji wiązanych itd. które też w roku ubiegłym — podobnie jak w latach poprzednich — wywierały decydujący wpływ na rozwój naszego obrotu towarowego z zagranicą.

Wprowadzona w Polsce w dziedzinie obrotu towarowego z zagranicą pod koniec kwietnia 1936 r. śladem innych państw całkowita reglamentacja dewizowo-towarowa w roku sprawozdawczym utrzymana była w całej roztętości, jeżeli pominiemy wprowadzenie w tymże roku dla ożywienia naszych stosunków gospodarczych z zagranicą nowych liberalniejszych przepisów dewizowych dla towarzystw ubezpieczeniowych oraz ustanowienie wolnego transferu zobowiązań zagranicznych zaciągniętych po 19 listopada 1937 r.

W związku z wprowadzonymi w roku 1936 daleko idącymi ograniczeniami obrotu zarówno towarowego jak i pieniężnego z zagranicą Ministerstwo Przemysłu i Handlu upo-

ważniło Unię już w 1936 r. do wydawania zezwoleniem w niej eksporterom zaświadczeń walutowych na wywóz wszystkich metali (prócz żelaza) i ich przerobów hutniczych oraz produktów węglopochodnych. Równocześnie nałożono na Unię obowiązek kontrolowania cen i terminów kredytowych podawanych przez eksporterów w zgłoszeniach wywozowych.

Zakres upoważnień i obowiązków Unii w tej dziedzinie został w roku sprawozdawczym poważnie rozszerzony przez powierzenie jej poza kontrolą cen i terminów kredytowych eksportu, także kontroli wpływów dewizowych i potrąceń dokonywanych z waluty eksportowej.

W związku z tym Unia zmuszona była dla sprostania nałożonym na nią zadaniom założyć u siebie szczegółową ewidencję kontrolowanego eksportu, jak również wpływu i rozliczenia dewiz z eksportu tego pochodzących. Poza tym Biuro Unii przeprowadzało periodyczną kontrolę u samych eksporterów, badając księgi handlowe oraz oryginalne dokumenty, dotyczące obrotu towarowego i pieniężnego podlegającego kontroli.

Na podstawie cyfrowej ewidencji jak i wyników kontroli sporządzało Biuro Unii miesięczne sprawozdania dla Polskiego Instytutu Rozrachunkowego w Warszawie, centralizującego z ramienia Komisji Obrotu Towarowego, kontrolę całego eksportu polskiego.

Niezależnie od prac kontrolnych Biuro Unii informowało swoich członków stale i bieżąco o wszelkich zarządzeniach Komisji Obrotu Towarowego, jak również odnosiło się do właściwych władz w licznych sprawach, dotyczących bądź interpretacji obowiązujących przepisów, bądź też systemu kontroli i jej zakresu.

Jeżeli chodzi o prace Unii w 1937 r. w dziedzinie celnej, to podnieść należy, iż rok ubiegły był dla polskiej polityki handlowo-celnej o tyle znamienity, że stanowił w dużej mierze zakończenie pewnego dłuższego okresu jej działalności, okresu rozpoczętego w 1933 r. po wprowadzeniu w życie nowej taryfy celnej. Wprowadzenie bowiem w życie z dniem 11.X. 1933 r. taryfy z 1932 r. musiało z konieczności pociągnąć za sobą uregulowanie na nowo całości naszego systemu cel konwencyjnych, w związku z czym w ciągu ubiegłego czterolecia, t.j. w okresie 1933 — 1937, uległa nowa taryfa celna całemu szeregowi przemian. Jak wiadomo, była ona budowana w okresie wzmożonych prądów protekcyjnych nie tylko u nas, ale na całym niemal świecie, posiadała więc wybitnie ochronny charakter. Już przy ustalaniu wysokości ochrony celnej w nowej taryfie musiano atoli niewątpliwie liczyć się z koniecznością obniżenia jej, w pierwszym rzędzie w wyniku rokowań handlowych z innymi państwami. To też o właściwym poziomie ochrony celnej możemy mówić dopiero dzisiaj, po przenegocjowaniu i zawarciu szeregu najważniejszych umów taryfowo-celnych.

Wysokość ochrony celnej uległa dość wydatnemu obniżeniu, zarówno na drodze konwencyjnej jak i autonomicznych rozporządzeń o o niżkach celnych i zwolnieniach od cła. Z tego punktu widzenia okres 1933 — 1937 stanowi właściwie drugi etap prac nad nową taryfą celną, mianowicie przede wszystkim nad rozbudową taryfy celnej konwencyjnej, a następnie systemu autonomicznych zniżek celnych i zwolnień od cła. W ciągu tego okresu zawarty został cały szereg umów handlowych t. zw. taryfowo-celnych t. j. przewidujących listy zniżek celnych, przyznanych państwom traktatowym. Ogółem na całość taryfy celnej konwencyjnej składają się obecnie umowy taryfowo-celne, zawarte dotychczas przez Polskę z 22 państwami, przy czym rewizja traktatu handlowego z Francją w maju 1937 r. zakończyła ostatecznie formowanie się naszego nowego systemu cel konwencyjnych jako całości.

Pamiętać wszakże należy, iż zagadnienie ochrony celnej straciło w okresie mniej lub więcej pełnej reglamentacji obrotów zagranicznych od strony zarówno towarowej jak i dewizowej znacznie na ostrości, już choćby z tego względu, że obok taryfy celnej poważny wpływ na kształtowanie się stosunków gospodarczych zewnętrznych u nas i w szeregu innych państw wywiera, jak już wyżej zaznaczono, cały zespół innych środków polityki gospodarczej, stosowanych wprawdzie dla innych celów niż taryfa celna, nie mniej jednak hamująco oddziaływujących na obrót towarowy. Mamy tu na myśli wspomniane już ograniczenia dewizowe, system kontyngentowy, system umów clearingowych, kompensacyjnych i t. p.

Przedmiotem prac Unii w zakresie spraw celnych było w roku sprawozdawczym — podobnie jak w latach poprzednich — stałe informowanie członków Unii o dokonywanych względnie zamierzonych ważniejszych zmianach w ustawodawstwie celnym Polski oraz państw pozostających z nami w stosunkach handlowych, jak i współdziałanie w uzyskiwaniu dla zainteresowanych rządów rozmaitych ulg i udogodnień w dziedzinie procedury celnej.

W licznych wypadkach pośredniczyliśmy ze skutkiem u kompetentnych czynników w sprawach pozwoleń przywozu na surowce (glinki ogniotrwałe, rudy cynkowe i ołowiane), półfabrykaty, maszyny względnie ich części itp. dla naszych przedsiębiorstw.

Ostatnio Unia podjęła akcję celem przyznania ulg celnych dla części zapasowych do maszyn i aparatów nie wyrabianych w kraju, które ze względu na patenty, licencje itp. nie dają się w żaden sposób zastąpić krajowymi wzgl. w ogóle w kraju nie są wyrabiane.

Wspomnieć jeszcze należy, iż Ministerstwo Skarbu opracowało ostatnio projekt ustawy o nowelizacji dotychczasowego rozporządzenia Prezydenta R.P. o prawie celnym z dnia 27. X. 1933 r. Projekt ten Unia otrzymała z miejscowej Izby

Przemysłowo-Handlowej z prośbą o zaopatrzenie go w uwagi co do poszczególnych projektowanych zmian i uzupełnień dotychczasowego prawa celnego. Opinię swą Unia przedstawiła Izbie Przemysłowo-Handlowej, która przy opracowaniu własnej opinii uwzględniła również i uwagi naszej organizacji.

Zauważyć należy, iż — jak to już wynika z motywów Min. Skarbu załączonych do projektu — stosowanie od lat trzech przepisów prawa celnego wykazało konieczność wprowadzenia pewnych zmian i uzupełnień w dotychczasowym prawie celnym. Zmiany, o których mowa, okazują się zmianami natury praktycznej, często redakcyjnej. Na ogół należy podkreślić, że proponowane w projekcie zmiany są przeważnie korzystne i mogą być z małymi uzupełnieniami przyjęte.

Jeżeli chodzi o inne czynniki — poza taryfą celną i prawem celnym oddziałujące na rozwój naszego obrotu towarowego z zagranicą — podnieść należy z uznaniem, iż w zakresie administracji naszego handlu zagranicznego w roku sprawozdawczym poczynione zostały, pod naciskiem sfer gospodarczych, pewne reformy, idące w kierunku jej racjonalizacji i uproszczenia. Na pierwszym miejscu wymienić tu należy sprawę decentralizacji podziału kontyngentów przywozowych i dotychczasowego sposobu wydawania pozwoleń przywozu, która to sprawa znalazła częściowe rozwiązanie przez wprowadzenie w ciągu roku sprawozdawczego nowego systemu w tej dziedzinie. Nowy ten system polega na tym, iż kontyngenty przywozowe dzielone są na:

- 1) regionalne, które przydzielane są importerom przez Regionalne Komitety Przywozowe, ustanowione przy Izbach Przemysłowo-Handlowych, oraz
 - 2) indywidualne, które przydzielane są przez Komitet Przywozowy Rady Handlu Zagranicznego pomiędzy poszczególne firmy.
- Podział kontyngentów na regionalne i indywidualne ustala Ministerstwo i Handlu po zasięgnięciu opinii Komitetu Przywozowego R. H. Z.

Nie ulega wątpliwości, iż wprowadzone w roku sprawozdawczym zmiany w systemie wydawania pozwoleń przywozu stanowią poważny krok naprzód na drodze przyspieszenia i uproszczenia procedury przy wydawaniu wspomnianych pozwoleń.

Równie doniosłe jak sprawa decentralizacji aparatu administracji handlu zagranicznego było powołanie do życia w czerwcu 1937 r. wspólnej organizacji trzech samorządów gospodarczych oraz centralnych związków gospodarczych pod nazwą Rady Handlu Zagranicznego. Instytucja ta spełnia dziś już poważną rolę w dziedzinie administracji naszego obrotu zewnętrznego, współpracując na tym odcinku owocnie z administracją rządową. Do tej pory ta próba koordynacji wielu czynności administracyjnych, sprawowanych dotychczas przez różne organizacje samorządu

gospodarczego i specjalne instytucje, daje pożyteczne rezultaty i pozwala przypuszczać, że Rada Handlu Zagranicznego wypełni cel, dla którego została powołana, mianowicie wydatnie przyczyni się, w oparciu o współpracę zainteresowanych sfer gospodarczych, do usprawniwienia wymiany z zagranicą.

W roku sprawozdawczym ostatecznie zorganizowany został również Polski Instytut Rozrachunkowy, który działalnością swoją objął cały prawie obrót rozrachunkowy. Zdołał on osiągnąć w swej dotychczasowej pracy dwa szczególnie pozytywne efekty. Po pierwsze skutecznie bronił polskich należności za granicą przed zamrożeniem, doprowadzając do takiego stanu, że z tytułu bieżącego eksportu Polska nie posiada żadnych zamrożonych należności za granicą, a zamrożenia z lat poprzednich ulegają szybkiemu upłynięciu. Po drugie, nasi kontrahenci zagraniczni nie posiadają na ogół większych zamrożeń w Polsce, co ułatwia wzajemną wymianę i przyczynia się do zwiększenia obrotów polskiego handlu zagranicznego, opierając je na elemencie natychmiastowej regulacji należności.

Z ważniejszych prac Unii w zakresie spraw handlu zagranicznego wymienić należy przygotowanie postulatów dla Komisji Międzypaństwowej pod przewodnictwem Dyrektora Państwowego Instytutu Eksportowego p. Turskiego, której Ministerstwo Przemysłu i Handlu zleciło w marcu 1937 r. odbycie ze sferami eksportującymi porad nad metodami, zmierzającymi do wzmożenia wywozu, oraz nad zmniejszeniem istniejących przeszkód w tym względzie. W związku z przybyciem tej Komisji Unia zajęła się organizacją konferencji w swoim zakresie oraz przygotowaniem odnośnych postulatów. Zakończeniem prac terenowych wspomnianej Komisji była specjalna konferencja eksportowa, odbyta w czerwcu ub. r. w Związku Izb Przemysłowo-Handlowych w Warszawie pod przewodnictwem Pana Ministra Przemysłu i Handlu.

Jak oświadczył p. Min. Przemysłu i Handlu w swej ostatniej mowie budżetowej, wszystkie postulaty, wysunięte na tej konferencji, zostały wszechstronnie zbadane i są przedmiotem stopniowej realizacji.

Z dalszych prac wymienić należy memoriał Unii, wystosowany w maju ub. r. do Związku Izb Przemysłowo-Handlowych, któremu Min. Przemysłu i Handlu poleciło przystąpić do prac nad uproszczeniem i ujednoliceniem formalności związanych z wywozem artykułów reglamentowanych. W memoriale swym Unia zwróciła uwagę, iż obecny system techniki eksportowej z uwagi na wielką ilość i różnorodność wymaganych przy eksporcie dokumentów i zaświadczeń jest niezmiernie uciążliwy i skomplikowany, a ponadto stanowi poważne obciążenie finansowe eksportu. W konsekwencji tego stanowiska Unia wysunęła sze-

reg wniosków dotyczących uproszczenia obecnych formalności eksportowych.

Na wyszczególnienie zasługuje również memoriał Unii do Rady Handlu Zagranicznego oraz do Centralnej Komisji Przywózowej przy Min. Przemysłu i Handlu w sprawie rewizji opłat na cele Rachunku Organizacji Zbytu. W związku z koniecznością zwiększenia funduszy na pomoc finansową dla eksportu C.K.P. zwróciła się do Unii z prośbą o przeprowadzenie gruntownej analizy w zakresie towarów górniczo-hutniczych

- a) czy obciążenie poszczególnych towarów importowanych na Rachunek Organizacji Zbytu jest słuszne,
- b) czy nie można by istniejącego obciążenia podwyższyć,
- c) czy i na jakie towary importowane, dotychczas nie obciążone, można by rozciągnąć obciążenie R. O. Z. i w jakiej wysokości.

W sprawie powyższej chodziło czynnikom rządowym o zwiększenie sumy wpływów, dzięki której można by rozszerzyć wysokość i zakres pomocy dla wywozu. Unia w obszer- nym memoriale wypowiedziała się przeciw zasadzie obciążania importu dla znalezienia środków finansowania wywozu, z uwagi na to, iż import jest już obciążony tak wysokimi świadczeniami na rzecz Państwa, organizacji samorządowych, Piru, Zahanu itp., iż dalsze jego obciążenie wydaje się niewskazane. Niezależnie od zasadniczo negatywnego stanowiska Unia wypowiedziała się co do obciążeń importu, jeśli chodzi o produkty konsumowane przez zrzeszony w Unii przemysł, oraz jeśli chodzi o artykuły przez przedsiębiorstwa Unii wytwarzane. Stanowczo Unia wypowiedziała się przeciw obciążaniu dodatkowymi opłatami wszelkich surowców, artykułów inwestycyjnych, niewyrabianych w kraju, jak również maszyn, urządzeń i narzędzi importowanych z zagranicy.

Następnie Unia podała szczegółowy spis artykułów, sprowadzanych przez przemysł zrzeszony w Unii, które koniecznie powinny być zwolnione od opłat na rzecz R.O.Z., oraz spis artykułów, na które obciążenie na rzecz funduszu eksportowego powinno być rozszerzone (stanowisko przemysłu zrzeszonego w Unii jako producenta).

W końcu wspomnieć jeszcze należy o memoriale wystosowanym w październiku ub. r. do Centralnej Komisji Przyw. w sprawie analizy importu towarowego.

Na zlecenie Min. Przemysłu i Handlu C.K.P. zwróciła się do Unii z prośbą o przeprowadzenie gruntownej analizy polskiego importu towarowego w kierunku rozbicia wszystkich towarów na trzy grupy:

- 1) artykuły surowcowe, inwestycyjne i konsumcyjne, które nie mogą być zastąpione i muszą być importowane,
- 2) towary, których import możnaby ograniczyć na rzecz krajowych towarów za-

stępnych i to albo natychmiast, albo w przyszłości,

- 3) towary, których import można bezwzględnie wykluczyć.

W odpowiedzi swej Unia szczegółowo wykazała, jakie artykuły z punktu widzenia interesów zrzeszonego w niej przemysłu muszą być bezwzględnie importowane z zagranicy, a jakie artykuły importowane obecnie z zagranicy możnaby w całości zastąpić krajową produkcją, wystarczającą na pokrycie zapotrzebowania wewnętrznego tak pod względem ilościowym jak i jakościowym.

Odnośnie do zagadnień polityki traktatowej podnieść należy, iż w dziedzinie unormowania i zacieśnienia naszych stosunków handlowych z krajami zagranicznymi rok sprawozdawczy przyniósł bardzo poważne rezultaty. W wyniku przeprowadzonych rokowań i układów zawarto w roku 1937 szereg nowych umów handlowych lub uzupełniono umowy już istniejące dodatkowymi protokółami taryfowymi. Obok traktatów i umów handlowych zawierane były ponadto z reguły oddzielne umowy kontyngentowe, które obok umów rozrachunkowo-clearingowych oraz umów płatniczych, regulujących stosunki płatności za dostawy towarów, stanowią jeden z najbardziej charakterystycznych elementów w dzisiejszym systemie wymiany międzynarodowej.

W pracach przygotowawczych do traktatów i umów handlowych względnie kontyngentowych Unia brała stale czynny udział, opracowując na podstawie uzyskanych od towarzystw przemysłowych materiałów dla Rady Traktatowej, przekształconej obecnie na Komitet Traktatowy Rady Handlu Zagranicznego, aktualne postulaty zrzeszonych w niej przemysłów.

W ten sposób opracowaliśmy w roku sprawozdawczym szczegółowe materiały negocjacyjne zarówno ofensywne jak i defensywne do mniej więcej 20 umów handlowych lub kontyngentowych.

Na odcinku polityki traktatowej za wydarzenie najważniejsze w roku sprawozdawczym uważać należy traktatu handlowego z Francją, zakończoną podpisaniem w dniu 22 maja 1937 r. w Paryżu nowego traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-francuskiego, regulującego nasze stosunki handlowe z Francją i jej obszarami kolonialnymi. Traktat ten przewiduje obustronne udzielenie klauzuli największego uprzywilejowania z minimalnymi wyjątkami. Obejmuje on umowę kontyngentową, układ finansowo-płatniczy oraz układ turystyczny. W ramach tego traktatu unormowane są również sprawy nawigacyjne oraz sprawy osiedleńcze. W traktacie polsko-francuskim po raz pierwszy ustalona została istotna w obecnym stanie obrotów międzynarodowych zasada, iż kraj dłużniczy winien — przynajmniej w okresie, kiedy normalny międzynarodowy obrót kapitałów nie istnieje — posiadać wobec kraju wierzycielskiego dodat-

nie saldo bilansu handlowego, pomagające mu do pokrycia jego zobowiązań finansowych wobec tegoż kraju wierzycielskiego. To też układ płatniczy z Francją określa wartość wywozu francuskiego na 80% wywozu polskiego, co czyni bilans handlowy polski w stosunkach z Francją dodatni, podczas gdy do 1936 r. był on stale ujemny. Zasadę dodatniego salda bilansu handlowego Polska przeprowadziła ostatnio zresztą wobec wszystkich tych krajów wierzycielskich, gdzie nie istniała ona uprzednio w drodze bardziej automatycznego działania wzajemnej wymiany pomiędzy Polską i danym krajem. Przykładem tej akcji są ostatnio zawarte umowy z Włochami i Szwajcarią, które jakkolwiek różnią się od układu z Francją co do form technicznych, to jednak posiadają identyczną doń treść wewnętrzną.

W roku sprawozdawczym, poza traktatem polsko-francuskim, zawarto przede wszystkim nową umowę handlową polsko-niemiecką, regulującą wzajemny obrót towarowy polsko-niemiecki na okres dwóch lat. Umowa ta wprowadza szereg zmian w dotychczasowych stosunkach naszych gospodarczych z niemieckim sąsiadem i posiada dlatego doniosłe znaczenie, że likwiduje stan przejściowy, uregulowany tymczasowo umową z dnia 4 listopada 1935 r. i rozpoczyna stałe stosunki handlowe między Polską i Niemcami.

W 1937 r. zawarto również umowę celaringową z Palestyną, regulującą m. in. doniosłą kwestię emigracji kapitałów z Polski do Palestyny. Kwestię emigracji tych kapitałów uzależniono od powstania nadwyżki w naszym bilansie płatniczym z Palestyną.

W roku sprawozdawczym uzgodniono również obrót kompensacyjno-kontyngentowy ze Szwajcarią, ustalając równocześnie sposób odmrożenia należności szwajcarskich w Polsce i polskich we Szwajcarii.

W 1937 r. doszło również do porozumienia w sprawach obrotu gospodarczego między Polską a Rumunią. Ustalono, że wszystkie rozrachunki z tytułu obrotów gospodarczych polsko-rumunskich dokonywane będą między Polskim Instytutem Rozrachunkowym a Bankiem Narodowym Rumunii. Zawarto też w Bukareszcie konwencję turystyczną polsko-rumuńską.

W Rzymie zawarte zostało porozumienie polsko-włoskie, obejmujące układ kontyngentowy, płatniczy i układ turystyczny. Porozumienie to posiada wagę ze względu na przywrócenie dawnych norm z przed okresu sankcyjnego i przygotowanie obrotów do nowych zmienionych warunków dewizowych.

Zawarte również zostały układy regulujące porozumienia między bankami emisyjnymi Polski i Austrii, oraz doszedł do skutku układ handlowy polsko-węgierski i układ handlowy z Turcją.

Poza tym zawarte zostały układy handlowe z całym szeregiem innych państw jak Belgia, Czechosłowacja, Estonia, Irak itp.

Podkreślić należy, iż działalność Unii poza przygotowywaniem i opracowywaniem materiałów negocjacyjnych do umów handlowych lub kontyngentowych szła również w kierunku stałego informowania zainteresowanych członków o zawartych układach i wytworzonej sytuacji polityczno-handlowej w stosunku do poszczególnych krajów.

E. ZAGADNIENIA KOMUNIKACYJNE.

Rok sprawozdawczy przyniósł oficjalną zapowiedź p. Ministra Komunikacji, że zamierza on dokonać ogólnej podwyżki wewnętrznych taryf kolejowych. Zamierzenie to uzasadniał on tym, że ogólna obniżka wewnętrznych taryf towarowych, przeprowadzona na przełomie roku 1935/36, nie dała spodziewanego zwiększenia przewozu towarów, a przynajmniej takiego, które mogłoby pokryć spowodowany przez nią ubytek wpływów kolejowych. Podwyżkę taryf towarowych uzasadniał on również poprawą koniunktury na wewnętrznym rynku i zarysowującą się w związku z tym zwyżkową tendencją cen poszczególnych towarów, co daje podstawę do powolnego cofania ulg taryfowych tym towarom przyznanych. Dalszym uzasadnieniem zamierzonej podwyżki taryf towarowych miała być nadzieja, że zwiększy ona dochodowość kolei, a tym samym pozwoli dokonać poprawy stanu technicznego kolei, jak taboru, nawierzchni kolejowych i wszelkich urządzeń ruchu. Projekt ten na szczęście upadł, a zamiast tego powstał zamiar wprowadzenia podwyżki taryf dla poszczególnych towarów, w pierwszym rzędzie masowych. Zamiar ten został już częściowo urzeczywistniony w odniesieniu do niektórych interesujących nas towarów, a mianowicie zostały podwyższone stawki przewozowe na blachę cynkową w komunikacji wewnętrznej o 10% i na eksport drewna o 20—30%.

Poza sprawą taryfy towarowej przedstawiliśmy miarodajnym czynnikom cały szereg postulatów przedsiębiorstw przemysłowych m. in. sprawę przewozu towarów za listami przewozowymi na zlecenie, sprawę listów przewozowych, sprawę zmiany załącznika A do Regulaminu Przewozu, sprawę projektu skrótów w oświadczeniach, które nadawca powinien umieszczać w listach przewozowych, sprawę czasu wolnego od postojowego w portach do załatwienia formalności celnych i innych, sprawę zmiany postanowień taryfowych o ulgowym przewozie używanego opakowania, sprawę ustalenia nowej taryfy drobnicowej na towary eksportowe o charakterze pionierskim, sprawę skreślenia stacyj w taryfach na przewóz cynku i ołowiu, sprawę przedłużenia taryf wyjątkowych, oraz sprawę wprowadzenia w zamian za skasowaną taryfą wyjątkową pr — 1 nowych taryf specjalnych lub wyjątkowych it. p. Niektóre z tych spraw zostały w międzyczasie po myśli naszych wniosków załatwione.

W związku ze zbliżającym się terminem wygaśnięcia Konwencji Genewskiej przedstawiliśmy władzom dalsze postulaty, a mianowicie co do eksportu główniejszych towarów oraz co do zamknięcia niektórych przejść granicznych. Z dniem 15 lipca 1937 r. wygasła wspomniana Konwencja, a jednocześnie zostały zmienione dotychczasowe taryfy górnośląskie; na ich miejsce wprowadzono nowe taryfy polsko-niemieckie, uwzględniające główniejsze nasze postulaty.

Opracowane przez nas projekty instrukcji kolejowych dla pracowników zajętych w ruchu kolejowym na bocznicach prywatnych znajdują się obecnie w Ministerstwie Komunikacji, które je rozpatruje. Ze względu na odmienne poglądy w interpretacji rozporządzenia Ministerstwa Komunikacji o wyszkoleniu i egzaminowaniu pracowników bocznicowych, wyjaśnialiśmy kilkakrotnie w porozumieniu z władzą kolejową wątpliwości naszych przedsiębiorstw w tej sprawie. Ostatnio Ministerstwo Komunikacji przedłużyło termin, w którym dotychczas nieegzaminowani pracownicy w służbie kolejowej powinni złożyć egzamin, o dalszy rok, a mianowicie do dnia 31 grudnia 1938 r.

Jak poprzednich latach, tak też w roku sprawozdawczym zajmowała się Unia sprawami związanymi z legalizacją wag wagonowych na bocznicach.

Poprzednio wspomniane już wyniszczenie i braki w taborze kolejowym doprowadziły w ciągu roku do przejściowego braku wagonów dla załadunku drzewa kopalnianego. Sprawa ta i dalsze wypadki nieregularnego podstawiania wagonów spowodowały nas do interwencji u władz kolejowych. Celem zapobieżenia brakom wagonów, Ministerstwo Komunikacji zarządziło przejściowe podwyższenie nośności i ładowności 20-tonowych wagonów otwartych.

Na życzenie władz kolejowych przedstawiliśmy poza tym kilkakrotnie zapotrzebowanie wagonów w poszczególnych miesiącach jeściennych celem ustalenia planu przewozu, zmierzającego do racjonalnego wykorzystania taboru wagonowego.

O ile chodzi o rozbudowę górnośląskiej i sąsiedzkiej sieci kolejowej, to w budowie znajdują się linie kolejowe:

Zory - Pszczyna, Tychy - Nowy Bieruń, Szczakowa - Bukowno, Zawiercie - Siewierz - Tarnowskie Góry i Częstochowa - Siemkowice.

W związku z rozbudową Centralnego Okręgu Przemysłowego projektuje się cały szereg nowych inwestycji komunikacyjnych. Za jedną z podstawowych uważać należy projektowaną linię kolejową Katowice - Sandomierz, która stworzy bezpośrednie połączenie między zagłębiem węglowym a nowobudującym się Okręgiem Sandomierskim.

Sprawa regulacji Przemyśla i Wisły wysunęła się w ubiegłym roku na pierwszy plan jako jedna z najważniejszych konieczności państwowych. Nasz organizacja zajmuje się żywo

tym zadadnieniem z punktu widzenia spławu węgla. W związku z tym została powołana specjalna Komisja Techniczno-Handlowa, której powierzono dokonanie objazdu Przemyśla i Wisły celem naocznego przekonania się o technicznych warunkach i możliwościach spławu, jak i o możliwościach zbytu węgla na Powiślu do Sandomierza. W tej chwili zagadnienie to stanowi przedmiot dokładnych studiów i prac, które poruczone specjalnym komisjom złożonym z przedstawicieli przemysłu węglowego.

W sprawie komunikacji osobowej opracowaliśmy liczne memoriały w celu usprawnienia i przystosowania rozkładu jazdy zwłaszcza do potrzeb robotników, zatrudnionych w przemyśle.

W związku z wygaśnięciem Konwencji Genewskiej ukazała się dla kolei wąskotorowej nowa taryfa towarowa w komunikacji sąsiedzkiej, która to taryfa uwzględniająca nasze postulaty, obejmuje również następujące towary: dolomit, piasek, rudy cynkowe i tlenek cynku.

Z końcem roku 1937 straciła również ważność taryfa towarowa w komunikacji wewnętrznej górnośląskiej kolei wąskotorowej, którą to taryfę zastąpiono nowym wydaniem.

W związku z nową kadencją Państwowej Rady Komunikacyjnej rozpisało Ministerstwo Komunikacji wybór nowych cyłków. Jako członkowie weszli do niej również przedstawiciele naszej organizacji.

W dziedzinie komunikacji pocztowo-telefonicznej i telegraficznej utrzymywaliśmy stały kontakt z władzami pocztowymi i przedstawiliśmy miarodajnym czynnikiem liczne postulaty m. in. w sprawach Konwencji Kairskiej, ordynacji pocztowej, spóźnionego doręczania poczty przeznaczonej do Warszawy, doręczanie poczty lokalnej i rewizji opłat pocztowych.

Kwestia urządzeń telefonicznych dla wewnętrznej użytku przedsiębiorstw wymagała również licznych interwencji i wyjaśnień.

F. ZAGADNIENIA STATYSTYCZNE.

W roku sprawozdawczym praca Wydziału Statystycznego rozwijała się normalnie. Z prac szczególnych zasługują na wyróżnienie następujące:

a) Sprawa uproszczenia statystyk. — Sprawa ta, ciągnąca się już od szeregu lat, posunęła się naprzód o tyle, że współpracując ze Związkiem Izb Przemysłowo-Handlowych przygotowaliśmy zarówno dla Izby katowickiej jak dla Izby w Sosnowcu szczegółowe dane, odnoszące się do obciążenia naszych zakładów sprawozdaniami statystycznymi, oraz umotywowane wnioski co do tego, które z tych obowiązków statystycznych uważamy za zbędne. Sprawa znajduje się obecnie w Związku Izb i ma być rozpatrywana w niedalekiej przyszłości.

b) Ankieta kosztów własnych produkcji węgla i utargów przedsiębiorstw węglowych. — Wymieniona ankieta, pierwotnie kwartalna, w ostatnich czasach półroczna, miała tę niedogodność, że wyniki jej dostawały się rąk zainteresowanych dopiero wtedy, kiedy już były nieaktualne. Aby temu zaradzić, Ministerstwo Przemysłu i Handlu w porozumieniu z przemysłem węglowym przeprowadziło od lipca 1937 r. przekształcenie ankiety na sprawozdania miesięczne obejmujące zarówno koszty jak i utargi, przy czym sprawozdania te zostały znacznie uproszczone tak, że wszystkie rubryki mogą się pomieścić na jednym arkuszu. W redakcji tej zmienionej ankiety Unia brała udział, jednak nie wszystkie jej postulaty zostały wysłuchane przez Ministerstwo. Dotyczy to w szczególności forsowanego przez Ministerstwo uzgodnienia wykazywanych w ankiecie cyfr robocizny i zbytu z cyframi przedkładanymi Ministerstwu w innych sprawozdaniach kopalń. Obecnie dowiadujemy się nieoficjalnie od Ministerstwa, że doświadczenie praktyczne z nową ankietą doprowadziło władze do przekonania, iż argumenty wysuwane przez Unię w tej sprawie są słuszne. Wobec tego miesięczna statystyka kosztów własnych będzie w niedalekiej przyszłości poprawiona w myśl życzeń przemysłu.

c) Na życzenie Instytutu Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen w Warszawie opracowaliśmy dla tej instytucji podstawowe materiały do przygotowania i wprowadzenia w życie ankiety kosztów sprzedaży węgla. Na podstawie przesłanych materiałów Instytut przeprowadził dalsze obrady i prace redakcyjne z koncernami węglowymi i z Konwencją Węglową.

G. ZAGADNIENIA SOCJALNE

1. Sprawa płac robotniczych.

W górnictwie węglowym śląskim załatwiono w 1937 r. szereg zatargów zarobkowych.

W marcu zakończył się trwający od 2 lat spór o płace wozaków i dniówkarzy. Orzeczenie Komisji Pojednawczej i Arbitrażowej wprowadziło podział w grupach według czynności i rodzaju pracy oraz przyznało wozakom i dziwnkarzom kilkuprocentową podwyżkę płac.

Mimo załatwienia tej sprawy w kwietniu i w maju wybuchały na kopalniach raz po raz dzikie strajki okupacyjne, wprowadzające zamęt w normalnym biegu pracy na kopalniach. Strajkujące załogi wysuwały cały szereg żądań, których ilość dochodziła do stu. Zasadniczymi żądaniami były: podwyżka zarobków, obniżenie norm, zniesienie turnusów itp. Na skutek inicjatywy władz, Związek Pracodawców odbył kilkanaście konferencji ze związkami zawodowymi celem usunięcia i likwidacji dzikich strajków okupacyjnych. Posegregowa-

no i przedyskutowano żądania załóg i po długotrwałych pertraktacjach podpisano w maju 1937 r. protokół uwzględniający około 50 żądań robotniczych z tym, że wszystkie żądania zmierzające do zmiany obowiązujących stawek płac będą mogły być załatwione dopiero po upływie ważności tych tabel.

W konsekwencji związku zawodowe wypowiedziały na koniec sierpnia układ zbiorowy wraz z tabelami płac i zażądały szeregu zmian merytorycznych, jak np. zniesienia przerw, podwyższenia ilości węgla opałowego itp. oraz generalnej podwyżki płac o 20%. Po bezskutecznych pertraktacjach, na których pracodawcy m. in. wskazywali na to, że już w marcu i w maju robotnicy otrzymali cały szereg generalnych i indywidualnych podwyżek i, że przemysł nie może dalej obciążać swoich kosztów własnych i t. d., spór rozstrzygnęła Komisja Pojednawcza i Arbitrażowa podwyższając o przeszło 5% orzeczeniem z dnia 31 sierpnia 1937 r. zarobki robotnikom akordowym i fachowym, oraz uwzględniając większość żądań związków co do zmian w układzie zbiorowym i postanowieniach o wynagrodzeniu robotników.

Związki zawodowe nie zadowolili się jednak uzyskanymi rezultatami i uzyskały wznowienie pertraktacji i w ich wyniku ugodową podwyżkę płac dla tych robotników, których nie objęła podwyżka sierpniowa. Protokół ugody podpisano w dniu 23 listopada 1937 r. z tym, że płace obowiązują do dnia 31 sierpnia 1938 r.

W dniu 2 grudnia 1937 r. po długotrwałych i uciążliwych obradach został również podpisany układ zbiorowy i tym samym ostatecznie zlikwidowano długotrwały spór o warunki pracy i płacy w górnictwie śląskim.

W sumie robotnicy uzyskali około 9 do 10% podwyżki zarobków.

W Zagłębiu Dąbrowskim i Krakowskim płace robotnicze w okresie sprawozdawczym uległy podwyżce dwukrotnie.

Na mocy orzeczenia Komisji Rozjemczej z dnia 14 maja 1937 r. podwyższono płace robotnikom dniówkowym od dnia 1 maja tegoż roku o jeden punkt, którego wartość w zależności od grupy wahała się od 25,57 gr do 31,50 gr. Następna podwyżka przyznana przez Komisję Rozjemczą poczynając od dnia 1 września 1937 r., dotyczyła całej załogi i wyniosła około 5,5% na kopalniach dąbrowskich i około 3,5% na kopalniach krakowskich.

W międzyczasie, w dniu 12 lipca 1937 r., został zawarty pomiędzy Radą Zjazdu i związkami zawodowymi nowy układ zbiorowy pracy. Poza zmianami wynikającymi z orzeczenia Komisji Rozjemczej z dnia 14 maja 1937 r. nowy układ nie zawiera żadnych istotnych zmian w stosunku do poprzednio obowiązujących warunków pracy i płacy.

Robotnicy śląskich kopalń kruszczy i hut metali uzyskali na mocy orzeczenia Polubownego Sądu Rozjemczego podwyżkę płac o 9% od dnia 1 maja 1937 r.

2. Skrócenie czasu pracy.

Z dniem 1 listopada 1937 r. weszły w życie rozporządzenia wykonawcze do ustawy z dnia 14 kwietnia tegoż roku o skróceniu czasu pracy w górnictwie węglowym, a mianowicie:

- a) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1937 r., ogłoszone w Nr. 51 Dziennika Ustaw R. P. pod poz. 440, skraca czas pracy — z włączeniem czasu zjazdu i wyjazdu — do 7 godzin na dobę i 42 godzin na tydzień przy niektórych robotach cięższych, lub odbywających się w trudnych warunkach, jak np. roboty na filarach ponad 8 m wysokości i na pokładach o szczególnie niskiej miąższości i małym upadzie, przy głębieniu szybów w ubraniach nieprzemakalnych itd. Czas pracy przy robotach w temperaturze ponad 28° C skrócono do 6 godzin na dobę i 36 godzin na tydzień.
- b) Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 20 lipca 1937 r., ogłoszone w tym samym Dzienniku Ustaw pod poz. 441, skraca czas pracy robotników zatrudnionych w kopalniach węgla kamiennego stale pod ziemią, z wyjątkiem osób objętych poprzednim rozporządzeniem, oraz zatrudnionych w działach o ruchu ciągłym do 7 godz. i 30 min. na dobę i 45 godzin na tydzień włączając czas zjazdu i wyjazdu.
- c) Wreszcie trzecie rozporządzenie Rady Ministrów z tejże daty (Dz.U.R.P. Nr. 56/37, poz. 442) skraca czas pracy do 8 godzin na dobę i 48 godzin na tydzień pewnym kategoriom robotników, którzy bądź zgodnie z odpowiednimi układami zbiorowymi, bądź też w myśl odpowiednich przepisów ustawowych mogli być zatrudniani powyżej wskazanej normy czasu pracy (t. zw. pogotowie pracy, stróże itp.).

Wszystkie wymienione rozporządzenia zawierają jednobrzmiącą klauzulę, która stanowi, iż wprowadzenie czasu pracy, przewidzianego tymiż rozporządzeniami, nie stanowi podstawy prawnej do jednostronnego zmniejszenia stawek zarobkowych. Rozporządzenie wymienione pod c) zawiera ponadto przepis zezwalający na zmniejszenie części zarobku, wypłacanego za pracę w godzinach ponad 8 godzin dziennie i 48 godzin tygodniowo.

Wszystkie wymienione rozporządzenia weszły w życie z dniem 1 września 1937 r. i obowiązują do dnia 1 stycznia 1940 r.

W 1937 r. na terenie Genewy sprawa skrócenia czasu pracy w górnictwie nie figurowała na porządku obrad XXI Międzynarodowej Konferencji Pracy. Jeszcze XX Konferencja powierzyła zbadanie kwestii międzynarodowej reglamentacji czasu pracy w górnictwie specjalnej trójgrupowej konferencji, którą zwołano w maju 1938 r. Konferencja ta uchwaliła rozpisanie do rządów państw węglowych kwestionariusza, składającego się z 13 pytań, oraz

wypowiedziała się za przekazaniem sprawy XXIII Międzynarodowej Konferencji Pracy (1939 r.) celem jej ostatecznego załatwienia.

Należy stwierdzić, że widoki na bliskie załatwienie sprawy czasu pracy w górnictwie w skali międzynarodowej są nadal znikome, gdyż rząd angielski sprzeciwia się ciągle uchwaleniu konwencji, a Niemcy w obradach genewskich wogóle nie biorą udziału i bynajmniej nie zdradzają ochoty załatwienia tej sprawy u siebie po linii życzeń Międzynarodowego Biura Pracy. Takie stanowisko Anglii i Niemiec, najpoważniejszych naszych konkurentów, oczywiście nie jest bez znaczenia dla Polski, która jako pierwsza z pośród krajów eksportujących węgiel skróciła czas pracy w swoim górnictwie węglowym.

3. Ustawa o układach zbiorowych pracy.

W Nr. 31 Dziennika Ustaw R.P. została ogłoszona pod poz. 242 ustawa z dnia 14 kwietnia 1937 r. o układach zbiorowych pracy.

Ustawa weszła w życie z dniem 1 czerwca 1937 r., na obszarze zaś Województwa Śląskiego po wyrażeniu zgody na nią przez Sejm Śląski — z dniem 15 czerwca tegoż roku. Równocześnie utracił moc (za wyjątkiem rolnictwa) obowiązujący dotychczas na G. Śląsku rozdział I poniemieckiego rozporządzenia z 23 grudnia 1918 r. o umowach zbiorowych, wydziałach robotniczych i pracowniczych oraz o rozjemstwie w zatargach pracy.

Ustawa o układach zbiorowych pracy nie zawiera przymusu zawierania układów, lecz reguluje takie zagadnienia, jak zakres prawa i obowiązków stron, w wypadku zawarcia układu stanowi kto może być stroną w układzie, stwarza rejestr układów poruczając prowadzenie go Inspekcji Pracy, normuje sprawę rozwiązywania układu, zwolnienia od stosowania go itp. Szczególne znaczenie posiadają dla przemysłu przepisy ustawy o nadawaniu mocy powszechnie obowiązującej układowi zbiorowemu. Oddział Pracy Unii przy opiniowaniu projektu ustawy reprezentował pogląd, aby decyzja w tak ważnej sprawie, jaką jest nadanie mocy powszechnie obowiązującej, mogła być powzięta tylko w porozumieniu z Ministerstwem Przemysłu i Handlu, samodzielne bowiem decyzje Ministerstwa Opieki Społecznej w tym względzie mogłyby w niedostatecznej mierze uwzględnić stronę gospodarczą sprawy. Pogląd ten — zgodnie z wnioskiem Unii — znalazł swój wyraz w ustawie, która w ust. 2 art. 21 przewiduje konieczność zgody dwóch wymienionych ministrów na zarządzenie o nadaniu mocy powszechnie obowiązującej układowi, który ma objąć przemysły: węglowy, naftowy i rafinerii naftowej, włókienniczy, hutniczy oraz kopalnictwo rud.

4. Zapewnienie pracy uczestnikom walk o Niepodległość Państwa Polskiego.

W numerze 59 Dziennika Ustaw R. P. z 1937 r. ogłoszona została pod poz. 464 ustawa o za-

pewnieniu pracy i o zaopatrzeniu uczestników walk o Niepodległość Państwa Polskiego. Nakłada ona na zakłady pracy obowiązek przyjęcia na każdych 33 pracowników co najmniej jednej osoby odznaczonej Krzyżem lub Medalem Niepodległości. Osobie takiej można wypowiedzieć umowę o pracę tylko z ważnych przyczyn. W przypadku zwolnienia osoby odznaczonej Krzyżem lub Medalem Niepodległości pracodawca obowiązany jest zatrudnić w granicach wolnych stanowisk członka rodziny, na którym ciąży obowiązek utrzymywania rodziny zwolnionego.

Ustawa weszła w życie z dniem ogłoszenia, t. j. z dniem 6 sierpnia 1958 r.

5. Zatrudnianie inwalidów.

Ustawą z dnia 14 kwietnia 1937 r., ogłoszoną w numerze 30 Dzienniku Ustaw R. P. pod poz. 225, m. in. dokonano zmiany dotychczas obowiązujących przepisów prawnych, dotyczących zatrudniania inwalidów. W myśl nowych przepisów — przemysł obowiązany jest zatrudnić na każdych 33 pracowników jednego inwalidę, a na każde 33 pracownice jedną wdowę po poległym, zmarłym lub zaginionym w związku przyczynowym ze służbą wojskową lub po inwalidzie, o ile wdowa nie przekroczyła 50 roku życia. Zarobek tych osób nie może być niższy, aniżeli zarobek zdrowego pracownika w danej kategorii pracy i płacy.

Ustawa weszła w życie z dniem 1 lipca 1937 r. z tym, że jedna ze zmian (art. 71 ust. 1) obowiązuje od dnia 1 czerwca 1937 r.

6. Obniżenie składek ubezpieczeniowych.

Wobec upływu z końcem roku sprawozdawczego okresu obowiązywania obniżonych składek w ubezpieczeniu emerytalnym robotników (poza Śląskiem) i pracowników umysłowych, jak również opłat za ubezpieczenie od wypadków i chorób zawodowych, Oddział Pracy Unii podjął zawczasu starania — zarówno bezpośrednio u Rządu, jak i za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowych — o utrzymanie obniżonych składek i opłat ubezpieczeniowych na dalszy okres.

Akcja przemysłu spotkała się z życzliwym przyjęciem Rządu, który wniósł do Sejmu odpowiedni projekt ustawy. Projekt, spotkawszy się z żywą opozycją niektórych kół poselskich i niechęcią Z. U. S., został uchwalony z opóźnieniem, skutkiem czego obniżka weszła w życie dopiero po kwartalnej przerwie, t. j. od dnia 1 kwietnia 1938 r. Obniżka obowiązuje do 31 marca 1939 r.

7. Nowa taryfa składek w ubezpieczeniu wypadkowym.

W związku z wygaśnięciem z końcem 1937 roku mocy obowiązującej rozporządzenia Ministra Opieki Społecznej z dnia 30 XII 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 1/34 poz. 2) o wysokości składek za ubezpieczenie od wypadków, Ministerstwo Opieki Społecznej opracowało projekt no-

wej taryfy składek, przewidującej dla górnictwa węglowego bardzo poważną podwyżkę, a mianowicie przesunięcie kopalń z XI kategorii niebezpieczeństwa do kategorii XIII, a z kategorii X do XI.

Oddział Pracy Unii, nie mogąc dostatecznie szczegółowo przeanalizować tego zagadnienia z braku danych z zakresu statystyki obciążeń Funduszu Wypadkowego, uzyskał zgodę Ministerstwa Opieki Społecznej na odłożenie ostatecznej decyzji w tej sprawie do czasu zapoznania się z właściwymi materiałami i uzgodnienia ogólnych założeń zaszerogowania kopalń z Zakładem Ubezpieczeń Społecznych.

8. Sprawa reformy ubezpieczeń społecznych.

Sprawa reformy ubezpieczeń społecznych była poruszona przez przedstawicieli przemysłu na forum Komisji Specjalnej dla zbadania zagadnień z zakresu ubezpieczeń społecznych, która to Komisja zakończyła w roku sprawozdawczym swój jałowy żywot. Pewne wyniki, jakie przyniosła praca Komisji w zakresie uproszczenia obecnych nader skomplikowanych formalności ubezpieczeniowych, nie zostały dotychczas zrealizowane pomimo obietnic Z. U. S.

Na ostatnim posiedzeniu Komisji przedstawiciele sfery gospodarczych oświadczyli, że prace Komisji zawiodły pokładane w nich nadzieje i że zastrzegają sobie możliwość przedstawienia na innym terenie wniosków w sprawie reformy ubezpieczeń.

Należy żywić nadzieję, że sprawa ta znajdzie się na porządku obrad powołanej ostatnio przez Pana Ministra Opieki Społecznej Radzie Ubezpieczeń Społecznych i będzie wszechstronnie rozpatrzona.

H. ZAGADNIENIA TECHNICZNE.

Zagadnieniu bezpieczeństwa pracy poświęcono specjalną uwagę. W celu stworzenia w zakładach odpowiedniej atmosfery, sprzyjającej propagowaniu bezpieczeństwa pracy, zostały na wielu kopalniach zorganizowane koła bezpieczeństwa pracy. W celu ujęcia tej akcji w jednolite ramy organizacyjne opracowano ogólne wytyczne dla kół oraz powołano do życia w porozumieniu z władzami górniczymi i Zakładem Ubezpieczeń Społecznych Komisję Bezpieczeństwa Pracy, której zadaniem jest koordynowanie wysiłków i wymiana doświadczeń w akcji, zmierzającej do podniesienia stanu bezpieczeństwa pracy i zmniejszenia ilości wypadków. Akcja ta znajdująca się jeszcze w stadium organizacji, znajduje coraz więcej zrozumienia na terenie kopalń, przy czym szczególny nacisk kładzie się na jak najszerszą propagandę wśród pracowników i wciąganie ich do współpracy w tej akcji. Akcja ta rokuje nadzieje na dodatnie wyniki w formie podniesienia bezpieczeństwa pracy, a ze względu na jej doniosłe znaczenie należy jej

w przyszłości poświęcić wiele uwagi i wysiłków.

W roku sprawozdawczym przemysł węglowy przystąpił do ściślejszej współpracy z Biurem Planu Regionalnego, którego zadaniem jest uzgadnianie różnolitych interesów, występujących na terenie zagłębia przy rozbudowie miast i osiedli. Ponieważ rozbudowa ta pociąga za sobą znaczne straty substancji węglowej w formie filarów oporowych, przeto odpowiednic kierowanie ruchem budowlanym w sensie zmniejszenia tych strat do minimum jest kwestią o doniosłym znaczeniu dla przemysłu węglowego. Współpraca przemysłu z Biurem Planu polegała z jednej strony na subwencjonowaniu prac tego Biura, z drugiej zaś na wspólnym opracowywaniu zagadnień związanych z zagospodarowaniem zagłębia i dotyczących interesów przemysłu węglowego. Współpraca ta znajduje pełne zrozumienie zainteresowanych czynników, posiadających pełną świadomość wzajemnej zależności interesów górnictwa i populacyjnych, oraz konieczności jak najdalej idącego oszczędzania wspólnego dobra, jakim są zasoby węgla. Na tej podstawie można żywić nadzieję, że zapoczątkowana współpraca z Biurem Planu Regionalnego będzie się nadal rozwijała pomyślnie i da dodatnie wyniki zarówno dla przemysłu węglowego jak i dla interesu ogólnego.

W związku z wypadkami powstawania pożarów na okrętach transportujących węgiel ukazują się w prasie zagranicznej notatki, wskazujące na to, że przyczyną tych pożarów jest skłonność węgla do samozapalania, którą to skłonność polski węgiel posiada rzekomo w stopniu znacznie wyższym niż węgiel zagraniczny. Wiadomości takie dyskredytują nasz węgiel w oczach zagranicznych odbiorców w szczególności zaś zagranicznych towarzystw asekuracyjnych, które żądają od transportów polskiego węgla, przeznaczonych do krajów tropikalnych, uiszczenia o wiele wyższych stawek ubezpieczeniowych, niż od węgla innego pochodzenia. W związku z tym wyłoniła się kwestia wyjaśnienia zagadnienia samozapalania węgla w szczególności zaś, czy węgiel polski posiada tę skłonność w wyższym stopniu niż węgiel zagranicznego pochodzenia, oraz czy skłonność ta może być uważana za źródło pożarów na okrętach. Ponieważ dotychczasowe badania w tej dziedzinie są niewystarczające, gdyż nie wyjaśniły one istoty tej skłonności oraz czynników od których ona zależy, przeto postanowiono podjąć próbę wyjaśnienia tej kwestii na drodze oryginalnej eksperymentalnej metody. Odnośne doświadczenia są w toku i nie zostały one jeszcze do tego stopnia zaawansowane, aby można było sformułować wnioski, przeto ostateczny wynik będzie mógł być sformułowany dopiero po zakończeniu cyklu doświadczeń.

W roku sprawozdawczym zaszła konieczność poświęcenia więcej uwagi Związkowi Regulacji Rawy. Ustalony przez Zwią-

zek nowy sposób repartycji składek okazał się dla przemysłu bardzo niekorzystny, gdyż przemysłowi groziło powiększenie obciążeń z tego tytułu o okr. 50% w porównaniu z obciążeniami z lat poprzednich, co byłoby równoznaczne z przerzuceniem obciążeń na rzecz Związku Regulacji Rawy z gmin i samorządów na zakłady przemysłowe. Ponieważ stan ten był nie do przyjęcia dla przemysłu, przeto podjęte zostały zarówno w zarządzie Związku Rawy jak i w Śląskim Urzędzie Wojewódzkim jako władzy nadzorczej kroki zmierzające do uchylenia tego niebezpieczeństwa.

Zagadnieniom energetycznym poświęcono w roku sprawozdawczym należyta uwagę ze względu na znaczenie, jakie zagadnienia te posiadają dla węgla jako głównego surowca energetycznego. Przesunięcia zachodzące między poszczególnymi surowcami i źródłami energii posiadają dla rozwoju przemysłu węglowego decydujące znaczenie. Z zainteresowania przemysłu węglowego dla zagadnień energetycznych wynikała stała współpraca z Polskim Komitetem Energetycznym, w którym zśrodkowane jest opracowywanie zagadnień z tej dziedziny. Przemysł węglowy brał przez swoich przedstawicieli żywy udział w pracach Komitetu i w jego poszczególnych Komisjach, przyczyniając się w miarę możliwości do opracowania i rozwiązania zagadnień, które stały na porządku dziennym zainteresowań Komitetu. Z zagadnień tych wymienić należy kwestię ustalenia norm charakterystyki węgla przy dostawach, wysuniętą przez Skandynawską Konferencję Energetyczną oraz kwestię magazynowania węgla, której Komitet poświęcił dużo uwagi a która została wyczerpująco przedstawiona przez Unię w opracowanym referacie.

Wzorem lat poprzednich przemysł węglowy współpracował również w roku sprawozdawczym z Chemicznym Instytutem Badawczym na zasadach ustalonych w umowie z roku 1935. Prace badawcze Instytutu poza bieżącymi analizami węgla przybrały już o tyle skończoną formę, iż zostały ustalone dwie metody wytwarzania koksu i półkoksu z różnych gatunków węgla a mianowicie metoda w piecu szybowym i metoda w piecu komorowym. Metody te zostały oddane towarzystwom finansującym prace Instytutu do wykorzystania w skali technicznej. Dalsze prace w tym kierunku będą miały na celu rozwiązanie różnych zagadnień natury konstrukcyjnej, związanych z techniczną realizacją wspomnianych metod.

Działalność w dziedzinie szkolnictwa zawodowego dotyczyła głównie wyższego i średniego szkolnictwa górniczego.

Z Akademią Górniczą w Krakowie były nadal prowadzone rozmowy celem uzgodnienia zapatrywań przemysłu z zapartywaniami sfer akademickich w sprawie rewizji programu nauczania. W zakresie średniego szkolnictwa zawodowego utrzymywano stały kontakt z istniejącymi na terenie zagłębia szkołami górniczymi, polegający na subwencjonowaniu szkół,

udziale w ustalaniu programu nauczania, przyznawaniu praktyk przedszkolnych i wakacyjnych itp. Na konferencji w sprawie poziomu i charakteru szkół górniczych przemysł węglowy wypowiedział się za utrzymaniem typu gimnazjalnego tych szkół.

W dziale obrony przeciwlotniczej zaopiniowano na podstawie uwag i propozycji zgłoszonych przez poszczególne towarzystwa przemysłowe, dwa projekty rozporządzeń, a mianowicie projekt „Wytycznych obrony przeciwlotniczej dla budownictwa przemysłowego” oraz projekt „Wytycznych dotyczących zabezpieczenia przeciwpożarowego w związku z obroną przeciwlotniczą”.

Wprowadzona przez władze górnicze statystyka techniczna kopalń była nadal opracowywana przede wszystkim w kierunku usystematyzowania jej i wyeliminowania z ankiety tych wszystkich pytań, które do całości kształtu wiadomości o stanie technicznym kopalń nie są konieczne, a zbieranie których stanowiłoby dla przedsiębiorstw niepotrzebne obciążenie. W tym kierunku poszło dokonane w porozumieniu z władzami górniczymi opracowanie nowego kwestionariusza statystyki technicznej.

W roku sprawozdawczym zostały wykonane pomiary niwelacji precyzyjnej, wykonywanej na terenie Zagłębia Śląskiego w 5-cio letnich okresach; obecne pomiary zostały rozszerzone na teren Zagłębi Dąbrowskiego i Krakowskiego. Dzięki temu uzyskano kilka punktów pewnych, leżących poza zasięgiem wpływów robót górniczych i mogących służyć za podstawę do obserwowania ruchów na terenie zagłębia; po raz pierwszy została również uzyskana podstawa do obrania jednego poziomu zerowego do pomiarów niwelacyjnych.

Na skutek obaw wyrażanych przez przemysł żelazny, że w najbliższych latach może wystąpić brak koksu do celów hutniczych w związku z przewidywanym wzrostem produkcji surówki, zaszła potrzeba zebrania danych odnośnie wielkości dostępnych zapasów węgla koksującego. Dane te potwierdziły opinię że zarówno zapasy jak

i rozmiary produkcji węgla koksującego są wystarczające, przeto z tej strony nie zachodzi obawa braku koksu. Kwestia otrzymania dostatecznych ilości koksu sprowadza się do zagadnienia sprawności koksowni.

Opracowany przez władze górnicze projekt norm budowy drabin, jakim powinny odpowiadać drabiny używane w kopalniach oraz instrukcji dla wykonywania prac z takich drabin został zaopiniowany na podstawie uwag zgłoszonych przez Komisję Techniczną Unii. Ponieważ wspomniany projekt został oparty na doświadczeniach kilku kopalń, przeto wykazywał on pewne niedociągnięcia a zastosowaniu do wszystkich kopalń mógłby spowodować pewne trudności, nie osiągając zamierzonego celu a mianowicie podniesienia bezpieczeństwa pracy. przeto zostały opracowane szczegółowe uwagi z dezyderatem zaniechania wydawania norm drabin.

Rozwijający się coraz bardziej w ostatnich czasach ruch turystyczny i w związku z tym zwiększająca się coraz więcej ilość wycieczek do zakładów przemysłowych na Górnym Śląsku stworzyły konieczność odpowiedniego regulowania ruchu wycieczkowego do kopalń, zwłaszcza wobec masowych wycieczek organizowanych przez szkoły oraz różne organizacje społeczne. Biuro Unii współpracowało ze Związkiem Propagandy Turystyki na Górnym Śląsku, wysuwając swoje postulaty i udzielając rad przy organizowaniu wycieczek do kopalń; w biurze Unii skoncentrowany został rozdział wycieczek na poszczególne kopalnie, mający na celu równomierne obciążenie kopalń z tego tytułu. Zwiedzanie kopalń wzorem lat ubiegłych odbywało się na podstawie opracowanego przez Wyższy Urząd Górniczy planu. O ważności tego zagadnienia świadczyć może to, że w okresie od maja do września zwiedziło 31 kopalń śląskich 60 wycieczek z różnych szkół i różnych organizacji społecznych, w których uczestniczyło 2300 osób, zaś w miesiącach od października do grudnia zwiedziło 17 kopalń 21 wycieczek fachowych, oficerskich i zagranicznych, w których wzięło udział około 1200 osób.



Spis członków Unii.

A. Zagłębie Górnosląskie.

- | | |
|--|-----------------|
| 1. Czernickie Towarzystwo Węglowe Sp. Akc. | Kopalnia Ignacy |
| 2. Dyrekcja Kopalń Ks. Pszczyńskiego | Katowice |
| 3. Dyrekcja Kopalń Ks. Donnersmarcka | Świętochłowice |
| 4. Giesche Sp. Akc. | Katowice |
| 5. Godula Sp. Akc. | Katowice |
| 6. Ligoza Sp. Akc. | Katowice |
| 7. Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku
Sp. Dz., Sp. Akc. | Chorzów |
| 8. Rudzkie Gwarectwo Węglowe | Ruda Śl. |
| 9. Rybnickie Gwarectwo Węglowe | Katowice |
| 10. Śląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akc. | Katowice |
| 11. Śląskie Zakłady Elektryczne Sp. Akc. | Katowice |
| 12. The Henckel von Donnersmarck-Beuthen
Estates, Limited | Tarnowskie Góry |
| 13. Wirek Kopalnie Sp. Akc. | Katowice |
| 14. Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych Sp. Akc. | Katowice |
| 15. Zakłady „Elektro” Sp. z o. o. | Łaziska Górne |
| 16. Zakłady Hohenlohego Sp. Akc. | Wełnowiec |
| 17. Zjednoczone Zakłady Materiałów Wybuchowych
i Azotu Sp. Akc. | Łaziska Górne |
| 18. Związek Koksowni Sp. z o. o. | Katowice |

B. Zagłębie Dąbrowskie.

- | | |
|--|--------------------|
| 19. Francuska Spółka Akcyjna T-wo Bezimienne Kopalń
Węgla „Czeladź” | Sosnowiec |
| 20. Franko-Polskie Towarzystwo Górnicze Sp. Akc. | Sosnowiec |
| 21. Grodzieckie T-wo Kopalń Węgla i Zakładów Prze-
mysłowych Sp. Akc. | Grodziec k/Będzina |
| 22. Gwarectwo Hrabia Renard | Sosnowiec |
| 23. Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotech-
niczne „M. Łempicki” | Sosnowiec |
| 24. Towarzystwo Kopalń Węgla „Flora” Sp. Akc. | Dąbrowa Górnicza |
| 25. Towarzystwo Francusko-Włoskie Dąbrowskich Ko-
palń Węgla | Dąbrowa Górnicza |
| 26. Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” Sp. Akc. | Sosnowiec |

- | | | |
|-----|--|---------------------|
| 27. | Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich Sp. Akc. | Sosnowiec |
| 28. | Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych Sp. Akc. | Niemce p. Kazimierz |
| 29. | Zakłady Solvay w Polsce Sp. z o. o., Kopalnia Węgla i Fabryka Cementu „Grodziec“ | Grodziec k/Będzina |

C. Zagłębie Krakowskie.

- | | | |
|-----|---|-----------|
| 30. | Belgijska Spółka Akcyjna Górnicza i Przemysłowa | Bory |
| 31. | Francuska Spółka Akcyjna
Spółka Galicyjska Kopalń | Libiąż |
| 32. | Osada Górniczo-Przemysłowa „Trzebinia” Sp. Akc. ¹⁾ | Kraków |
| 33. | Państwowa Kopalnia Węgla Brzeszcze | Brzeszcze |
| 34. | Jaworznickie Komunalne Kopalnie Węgla Sp. Akc. | Jaworzno |
| 35. | Sierszańskie Zakłady Górnicze Sp. Akc. | Siersza |
-

¹⁾ Od dnia 25 lutego 1938

Przedsiębiorstwa i zakłady członków Unii.

Nr. bież.	Nazwa przedsiębiorstwa	Przedsiębiorstwo wymienione w kolumnie 2-ej eksploatuje								
		Kopalnie węgla kamiennego	Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej	Koksownie i destylarnie smoły	Brykociar- nie	Prażelnie blendy cynkowej	Huty cynku	Walcownie cynku	Huty ołowiu i srebra	Inne zakłady
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
	Zagłębie Śląskie									
1.	Czernickie Towarzystwo Wę- glowe Sp. Akc., Górny Nie- wiadom	Ignacy	—	—	—	—	—	—	—	—
2.	Dyrekcja Kopalń Księcia Donnersmarcka, Święto- chłowice	1. Jankowice 2. Polska 3. Donnersmarck 4. Śląsk	—	—	—	Guidotto ⁴⁾	Guidotto ⁴⁾	—	—	—
3.	Dyrekcja Kopalń Księcia Pszczyńskiego, Katowice	1. Zjedn. Aleksan- der, Książątko, Bolesław Śmiały 2. Boże Dary 3. Książę Maria 4. Piast 5. Harcerska ¹⁾	—	—	—	—	—	—	—	—
4.	Giesche Spółka Akcyjna, Katowice	1. Kleofas ²⁾ 2. Giesche	Orzeł Biały	—	—	Saeger	1. Uthemann 2. Zakład cynku elektrolitycz.	Szopienice	Walther Croneck	1. Zakład tlenku cynkowego Huta Dworzań- czyka 2. Elektrownia Jerzy
5.	Godula Spółka Akcyjna, Katowice	1. Paweł 2. Karol 3. Wanda ³⁾	—	Orzegów (koksownia)	—	—	—	—	—	—
6.	The Henckel v. Donners- marck Beuthen Estates Ltd., Tarnowskie Góry (Karłu- szowiec)	Radzionków	—	—	—	—	—	—	—	—
¹⁾ Wydobycie wstrzymano dnia 13. IV. 1931 r. ²⁾ Toż dnia 1. II. 1932 r. ³⁾ Toż w lipcu 1936 r. ⁴⁾ Unieruchomiono z końcem kwietnia 1935 r.										

Nr. bież.	Nazwa przedsiębiorstwa	Przedsiębiorstwo wymienione w kolumnie 2-iej eksploatuje								
		Kopalnie węgla kamiennego	Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej	Koksownie i destylarnie smoły	Brykietarnie	Prażelnie blendy cynkowej	Huty cynku	Walcownie cynku	Huty ołowiu i srebra	Inne zakłady
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
7.	Ligoza Sp. Akc., Katowice	—	—	—	—	—	—	—	—	1. Fabryki materiałów wybuchowych w Krywałdzie, Pniowcu i Starym Bieruniu 2. Fabryka papieru w Pniowcu.
8.	Polskie Kopalnie Skarbowe na Górnym Śląsku, Sp. dz. Sp. Akc., Chorzów	1. Bielszowice 2. Knurów 3. Król—Prezydent Mościcki 4. Król—św. Barbara	—	Knurów (koksownia)	Król	—	—	—	—	1. Fabryka tlenu 2. Fabryka amoniaku syntetycznego 3. Fabryka siarczuanu amonowego
9.	Rudzkie Gwarectwo Węglowe, Ruda	1. Eminencja 2. Pokój 3. Walenty—Wawel	—	Walenty (koksownia)	—	—	—	—	—	Elektrownia Mikołaj
10.	Rybnickie Gwarectwo Węglowe, Katowice	1. Anna 2. Ema 3. Rymer 4. Charlotta ¹⁾	—	Ema (koksownia i destylarnia smoły)	1. Ema ²⁾ 2. Rymer	—	—	—	—	—
11.	Śląskie Kopalnie i Cynkownie Sp. Akc., Katowice,	1. Andaluzja 2. Matylda	Cecylia ³⁾	—	—	1. Kunegunda 2. Silesia 3. Łazarza	1. Kunegunda 2. Silesia	Silesia	—	Fabryka siarczuanu Lipiny
12.	Śląskie Zakłady Elektryczne Sp. Akc., Katowice	—	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia, Chorzów
13.	Wirek Kopalnie Sp. Akc., Katowice	1. Andrzej ²⁾ 2. Lech 3. Wirek ³⁾	—	—	—	—	—	—	—	—
14.	Wspólnota Interesów Górniczo-Hutniczych Sp. Akc., Katowice	1. Dębieńsko 2. Siemianowice 3. Katowice 4. Łagiewniki 5. Mysłowice	—	1. Dębieńsko 2. Piłsudski 3. Łagiewniki 4. Florian (koksownia)	—	—	—	—	—	Elektrownia
15.	Zakłady Hohenlohego—Hohenlohe-Werke, Sp. Akc., Wełnowiec	1. Wełnowiec ⁴⁾ 2. Michał 3. Wujek	Brzozowice	—	Wujek ⁵⁾	Siemianowice	Wełnowiec	Wełnowiec	—	Zakład tlenku cynku Krystyn

16.	Zakłady „Elektro” Sp z o.o., Łaziska Górne	—	—	—	—	—	—	—	—	1. Elektrownia 2. Fabr. elektrotermiczna
17.	Zjednoczone Zakłady Materiałów Wybuchowych i Azotu Sp. Akc., Łaziska Górne	—	—	—	—	—	—	—	—	1. Fabryka materiałów wybuchowych 2. „Azot”, Wyry
18.	Związek Koksowni Sp. z o.p., Katowice	—	—	Wielkie Hajduki (destyl. smoły i fabryka benzolu)	—	—	—	—	—	1. Fabryka tektur smołowcowych 2. Impregnacja drzewa i tartak 3. Zakład impregnacyjny
Zagłębie Dąbrowskie										
1.	Towarzystwo Kopalń i Zakładów Hutniczych Sosnowieckich S. A., Sosnowiec	1. Niwka 2. Mortimer ⁶⁾ 3. Modrzejów 4. Miłowice 5. Klimontów ⁷⁾	—	—	—	—	—	—	—	Warsztaty mechaniczne
2.	Towarzystwo Górniczo-Przemysłowe „Saturn” S. A., Sosnowiec	1. Saturn 2. Jowisz 3. Mars	—	—	—	—	—	—	—	Cementownia
3.	Warszawskie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Hutniczych S. A., Niemce, poczta Kazimierz	1. Kazimierz 2. Juliusz	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia
4.	Gwarectwo Hrabia Renard, Sosnowiec	Renard	—	—	—	—	—	—	—	Browar parowy
5.	Tow. Francusko - Włoskie Dąbrowskich Kopalń Węgla Kamiennego, Dąbrowa Górnicza	Paryż	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia i wodociąg kopalniany
6.	Towarzystwo Bezimienne Kopalń Węgla, Czeladź	Czeladź	—	—	—	—	—	—	—	—
7.	Grodzieckie Towarzystwo Kopalń Węgla i Zakładów Przemysłowych S. A., Grodziec poczta Będzin	Grodziec II	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia
8.	Towarzystwo Akcyjne Kopalń Węgla „Flora”, Dąbrowa Górnicza	Flora	—	—	—	—	—	—	—	—

¹⁾ Wydobycie wstrzymano dnia 1. IV. 1932 r. ²⁾ Toż dnia 21. V. 1931 r. ³⁾ Toż dnia 3. X. 1933 r. ⁴⁾ Toż dnia 22. III. 1933 r.

⁵⁾ Nieczynna od 15. IV. 1930 r. ⁶⁾ Kopalnia Mortimer nieczynna od czerwca 1933 r. ⁷⁾ Kopalnia Klimontów nieczynna od maja 1933 r.

⁸⁾ Unieruchomiono 30. IX. 1933 r. ⁹⁾ Toż w grudniu 1936 r.

Nr. bież.	Nazwa przedsiębiorstwa	Przedsiębiorstwo wymienione w kolumnie 2-ej eksploatuje								
		Kopalnie węgla kamiennego	Kopalnie rudy cynkowej i ołowianej	Koksownie i destylarnie smoły	Brykociar- nie	Prażelnie blendy cynkowej	Huty cynku	Walcownie cynku	Huty ołowiu i srebra	Inne zakłady
1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
9.	Franko Polskie Towarzystwo Górnice S. A., Dąbrowa Górnica	Reden ¹⁾	—	—	—	—	—	—	—	—
10.	Zakłady Solvay w Polsce T. z o. p., Grodziec poczta Będzin	Grodziec	—	—	—	—	—	—	—	Fabryka sody amoniakowej „Podgórze” i Ma- tawy nad Notecią, Kop. Soli Wapno i Solno
11.	Przedsiębiorstwo Górnicze, Wiertnicze i Hydrotech- niczne „M. Łempicki”, Sosnowiec	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Zagłębie Krakowskie										
1.	Jaworznickie Komunałe Ko- palnie Węgla Sp. Akc., Ja- worzno	1. Kościuszko 2. Piłsudski 3. Jan Kanty	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia, ce- gielnia, kamie- niolomy, piekar- nia mechaniczna, tartak
2.	Sierszańskie Zakłady Gór- nicze Sp. Akc., Siersza k/Trzebini	Artur	—	—	—	—	—	—	—	—
3.	Państwowa Kopalnia Węgla Brzeszcze, Brzeszcze	Andrzej	—	—	—	—	—	—	—	—
4.	Belgijska Sp. Akc. Górniczo- Przemysłowa, Bory poczta Jaworzno	Sobieski	—	—	—	—	—	—	—	Elektrownia
5.	Francuska Sp. Akc., Spółka Galicyjska Kopalń, Libiąż	Janina	—	—	—	—	—	—	—	—
Kopalnia Reden od lipca 1935 roku zamknięta z powodu pożaru.										

Władze Unii Polskiego Przemysłu Górniczo-Hutniczego.

I. PREZYDIUM

A. Prezesi:

- | | |
|---|--------------------------------|
| 1. Gen. Dyr. Inż. Dr. h. c. Aleksander Ciszewski
(Prezes Urzędujący) | Wełnowiec
Zakł. Hohenlohego |
| 2. Gen. Dyr. George Sage Brooks ¹⁾ | Katowice
Giesche |
| 3. Gen. Dyr. Inż. Józef Przedpełski | Sosnowiec
Kop. Saturn |

B. Wice-Prezesi:

- | | |
|---|---------------------------------|
| 4. Gen. Dyr. Inż. Jan Brzozowski ²⁾ | Kraków
Jaworz. Kom. Kop. |
| 5. Prezes Inż. Bronisław Kowalski | Katowice
Wspólnota Interesów |
| 6. Gen. Dyr. Inż. Mariusz Malplát | Sosnowiec
Tow. Sosnowieckie |
| 7. Gen. Dyr. Inż. François Michel | Chorzów
Skarboferme |
| 8. Gen. Dyr. Inż. Dr. h. c. Tomisław Morawski ³⁾ | Katowice
Rybnickie Gwar. |
| 9. Gen. Dyr. Inż. Tadeusz Stadnikiewicz | Katowice
Godula |

¹⁾ Z dniem 25 lutego 1938 r. złożył godność Prezesa. W miejsce Gen. Dyr. Books'a prezesem Unii wybrany został Gen. Dyr. Inż. Dr. h. c. Tomisław Morawski.

²⁾ Z dniem 29 maja 1937 r. złożył godność Wice-Prezesa.

³⁾ Z dniem 25 lutego 1938 r. wybrany został Prezesem. W miejsce Gen. Dyr. Morawskiego Wice-Prezesem Unii wybrany został Gen. Dyr. Stefan Krasnodębski (Katowice, Giesche).

II. KOMITET PREZYDIALNY.

A. Członkowie:

- | | |
|--|--|
| 1. Gen. Dyr. Inż. Władysław Biernacki | Katowice
Wspólnota Interesów |
| 2. Gen. Dyr. George Sage Brooks ¹⁾ | Katowice
Giesche |
| 3. Gen. Dyr. Inż. Jan Brzozowski ²⁾ | Kraków
Jaworz. Kom. Kop. |
| 4. Nacz. Dyr. Inż. Brunon Buzek | Świętochłowice
Dyrekcja Kopalń
Ks. Donnersmarcka |
| 5. Gen. Dyr. Inż. Dr. h. c. Aleksander Ciszewski | Wełnowiec
Zakł. Hohenlohego |
| 6. Dyr. Inż. Jerzy Korwin-Gosiewski | Łaziska Górne
Zakłady Elektro |
| 7. Gen. Dyr. Stanisław Grychowski | Niemce p. Kazimierz
Warszawskie Tow. |
| 8. Delegat Rady Zarz. Dyr. Jerzy Herdhebaut | Sosnowiec
Tow. Czeladź |
| 9. Prezes Inż. Bronisław Kowalski | Katowice
Wspólnota Interesów |
| 10. Dyr. Bogusław Kuryłowicz | Tarnowskie Góry
The Henckel
von Donnersmarck |
| 11. Gen. Dyr. Inż. Mariusz Malplat | Sosnowiec
Tow. Sosnowieckie |
| 12. Gen. Dyr. Inż. François Michel | Chorzów
Skarboferme |
| 13. Gen. Dyr. Inż. Dr. h. c. Tomisław Morawski | Katowice
Rybn. Gwar. Węgl. |
| 14. Gen. Dyr. Inż. Bronisław Pietrzykowski | Ruda Śl.
Rudzkie Gwar. Węgl. |
| 15. Nacz. Dyr. Prof. Roman Podoski | Katowice
Śl. Zakł. Elektryczne |
| 16. Gen. Dyr. Alfons Poklewski-Kozieli | Katowice
Śl. Kop. i Cynk. |
| 17. Gen. Dyr. Inż. Józef Przedpełski | Sosnowiec
Tow. Saturn |
| 18. Gen. Dyr. Inż. Tadeusz Stadnikiewicz | Katowice
Godula i Wirek |

¹⁾ Z dniem 25 lutego 1938 r. złożył godność członka Komitetu Prezydialnego. W miejsce Gen. Dyr. Brooks'a członkiem Komitetu Prezydialnego wybrany został Gen. Dyr. Stefan Krasnodębski (Katowice, Giesche).

²⁾ Z dniem 29 maja 1937 r. złożył godność członka Komitetu Prezydialnego. W miejsce Gen. Dyr. Inż. Brzozowskiego członkiem Komitetu Prezydialnego wybrany został w dniu 18 czerwca 1937 r. Gen. Dyr. Inż. Kamil Wachlowski.

- | | |
|---|--|
| 19. Gen. Dyr. Inż. Leopold Szefer | Katowice
Lignoza |
| 20. Gen. Dyr. Inż. Kamil Wachlowski ¹⁾ | Jaworzno
Jaworz. Kom. Kop. |
| 21. Gen. Dyr. Inż. Marian Wojciechowski | Wełnowiec
Czernickie Tow.
Węgl. |
| 22. Gen. Dyr. Inż. Jerzy Wojnar | Katowice
Związek Koksowni |
| 23. Gen. Dyr. Dr. Jan Zieleniewski | Katowice
Dyrekcja Kopalń
Ks. Pszczyńskiego |
| 24. Dyr. Inż. Władysław Żukowski | Sosnowiec
Gwar. Hr. Renard |

B. Zastępcy :

- | | |
|---|--|
| 1. Radca Feliks Bocheński | Katowice
Godula |
| 2. Nacz. Dyr. Dr. Ernest Fukner | Świętochłowice
Dyrekcja Kop.
Ks. Donnersmarcka |
| 3. St. Dyr. F. P. Gaethke | Katowice
Giesche |
| 4. Nacz. Dyr. Inż. Eugeniusz Górkiewicz ²⁾ | Katowice
Śl. Kop. i Cynk. |
| 5. Dyr. Władysław Jankowski | Dąbrowa Górnicza
Tow. Franc.-Włoskie |
| 6. Dyr. Otton Kajetanowicz | Ruda Śl.
Rudzkie Gwar. Węgl. |
| 7. Dyr. Inż. Józef Kmietowicz | Katowice
Wspólnota Interesów |
| 8. Wice-Gen. Dyr. Inż. Józef Knothe ³⁾ | Chorzów
Skarboferme |
| 9. Dyr. Inż. Bronisław Kolbe | Wełnowiec
Zakł. Hohenlohego |
| 10. Gen. Dyr. Stefan Krasnodębski ⁴⁾ | Katowice
Giesche |
| 11. Dyr. Piort Lebiezki | Brzeszcze
Państw. Kop. Węgla |
| 12. Radca Bronisław Legieżyński | Katowice
Rybn. Gwar. Węgl. |
| 13. Inż. Marian Lubowicki ⁵⁾ | Katowice
Rybn. Gwar. Węgl. |
| 14. Dyr. Władysław Mikułowski-Pomorski | Katowice
Wspólnota Interesów |

¹⁾ Wybrany członkiem Komitetu Prezydialnego dnia 18 czerwca 1937 r.

²⁾ Zmarł dnia 6 lutego 1938 r.

³⁾ Z dniem 31 maja 1937 r. złożył godność zastępcy członka Komitetu Prezydialnego.

⁴⁾ Z dniem 25 lutego 1938 r. złożył godność zastępcy członka Komitetu Prezydialnego.

⁵⁾ Wybrany zastępcą członka Komitetu Prezydialnego dnia 25 lutego 1938 r.

- | | |
|---|---|
| 15. Gen. Dyr. Dr. Jan Namysłowski | Łaziska Górne
Zjedn. Zakł. Mat.
Wybuch. |
| 16. Dyr. Inż. Ludwik Pirszel | Sosnowiec
Gwar. Hr. Renard |
| 17. Gen. Dyr. Inż. Paweł Romocki ¹⁾ | Siersza k/Trzebini
Sierszańskie Zakł.
Górn. |
| 18. Dyr. Stanisław Skarbiński | Grodziec
Grodzieckie Tow. |
| 19. Dyr. Inż. Jerzy Todtleben | Katowice
Wirek Kop. |
| 20. Dyr. Dr. Inż. Józef Tuchołka | Katowice
Dyrekcja Kopalń
Ks. Pszczyńskiego |
| 21. Gen. Dyr. Dr. Julian Zagórowski ²⁾ | Chorzów
Skarboferme |
| 22. Dyr. Mikołaj Zwoliński | Dąbrowa Górnicza
Tow. Flora“ |
-

¹⁾ Z dniem 1 lipca 1938 r. złożył godność zastępcy Członka Komitetu Prezydialnego. W miejsce Gen. Dyr. Romockiego zastępcą członka Komitetu Prezydialnego wybrany został Dyr. Inż. Zdzisław Krudzielski (Siersza k. Trzebini, Sierszańskie Zakł. Górn.)

²⁾ Wybrany zastępcą członka Komitetu Prezydialnego dnia 18 czerwca 1937 r.

BIURO UNII:

Naczelny Dyrektor Inż. Michał Bajer¹⁾.

KIEROWNICY WYDZIAŁÓW:

Inż. Jan Blitek	— Wydział Techniczny
Stanisław Chutkowski	— Wydział Handlu i Komunikacji
Dr. Leon Fall	— Wydział Ekonomiczno-Prasowy
Zygmunt Laubitz	— Wydział Administracyjno-Finansowy
Antoni Pawlita	— Wydział Podatkowo-Prawny
Doman Wieluch	— Wydział Statystyczny
Czesław Wieniawa-Chmielewski	— Oddział Pracy
Dyr. Związku Pracodawców Górnośląskiego Przemysłu Górnico - Hutniczego	

DELEGATURA UNII W WARSZAWIE (Kredytowa 3)

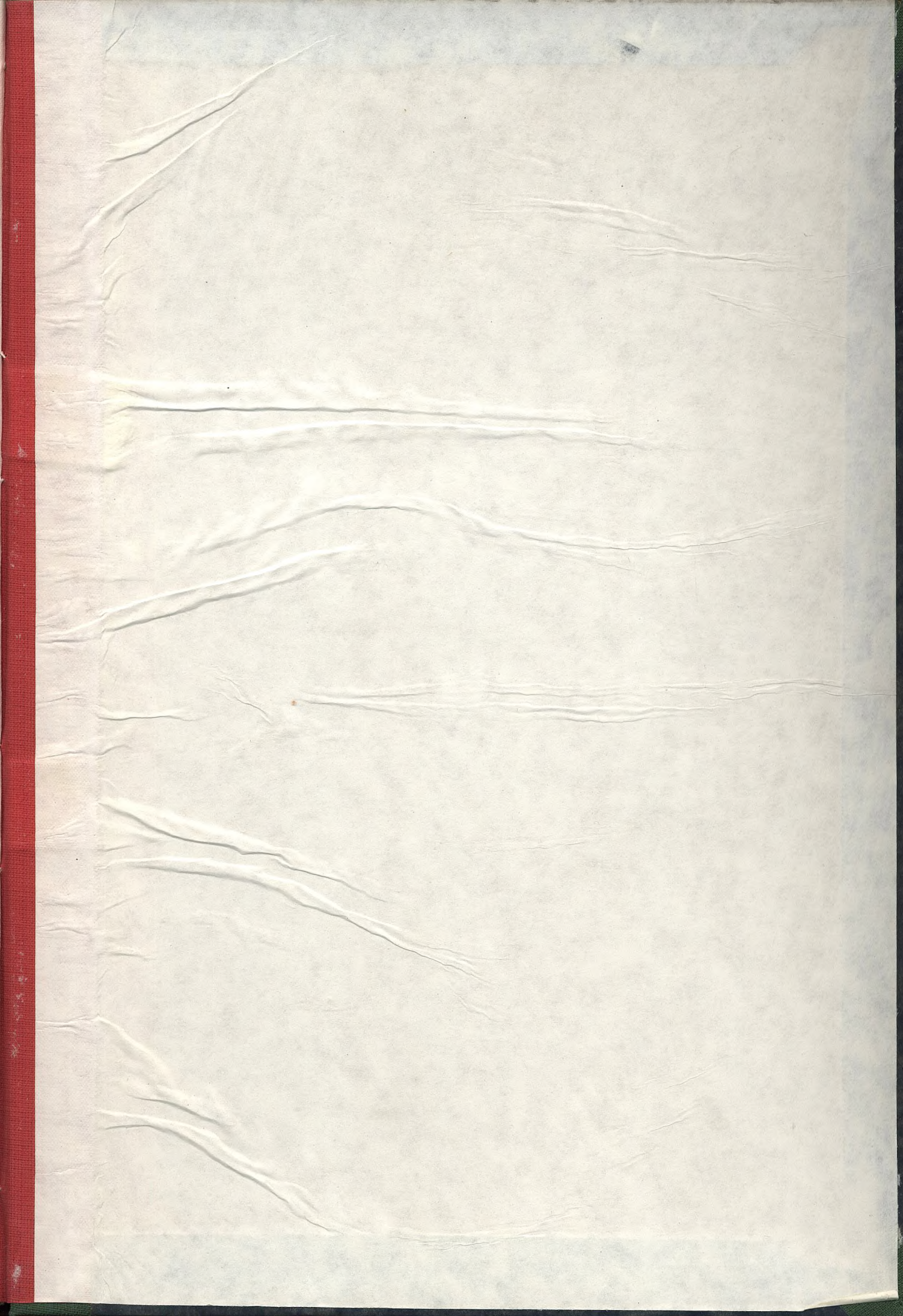
Delegat — Inż. Antoni Olszewski

Ekspozytura Unii w Krakowie (Hotel Saski, ul. Sławkowska 3, II piętro)

Inż. Apolinary Negrusz



¹⁾ Z dniem 1 lipca 1938 r. stanowisko Naczelnego Dyrektora Unii objął Inż. Paweł Romocki.



Biblioteka Śląska w Katowicach

Id: 0030000490363



III 217986

1937

dudde